

Forum Lingwistyczne

nr 6
2019



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO



F Forum Lingwistyczne

nr 6
2019

STUDIA

ARCHIWALIA

POLEMIKI

VARIA

KRONIKA



**Wydawca: Instytut Językoznawstwa
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach**

Redakcja:

Redaktor naczelna – Magdalena Pastuch
Zastępca redaktor naczelnej – Mirosława Siuciak
Sekretarz naukowa – Katarzyna Sujkowska-Sobisz

Komitet Redakcyjny:

Aleksandra Janowska, Karolina Lisczyk, Iwona Loewe, Jacek Warchała, Katarzyna Węsierska

Redakcja językowa:

Beata Kiszka-Pytel, Ewa Ulitzka (język polski); Adam Palka (język angielski)

Redakcja naukowa numeru:

Joanna Przyklenk, Mirosława Siuciak

Recenzenci:

Lista wszystkich recenzentów jest publikowana raz w roku na stronie internetowej: <http://www.forumlingwistyczne.us.edu.pl>

Rada naukowa:

Nam-Shin Cho (Yonsei University, Seul), Mario Enrietti (Universita degli studi di Torino), Jewgenija Karpilowska (Ukraińska Akademia Nauk, Kijów), Stanisław Koziara (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), Aleksander Łukaszaniec (Białoruska Akademia Nauk, Mińsk), Ewa Malinowska (Uniwersytet Opolski), Swietłana Mengel (Uniwersytet Marcina Lutra w Halle), Galina Nieszczymienko (Rosyjska Akademia Nauk, Moskwa), Radosław Pawelec (Uniwersytet Warszawski), Ewa Sławek (Uniwersytet Śląski w Katowicach), Jan Sokołowski (Uniwersytet Wrocławski), Irena Stramljicz Breznik (Uniwersytet w Mariborze, Słowenia), Ewa Teodorowicz-Hellman (Uniwersytet w Sztokholmie), Martine Vanryckeghem (University of Central Florida, USA), Piotr Wierzchoń (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Maria Wojtak (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

Redakcja:

Instytut Językoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
pl. Sejmu Śląskiego 1, 40-032 Katowice



tel. +48 32 200 95 15, ij-k.wh@us.edu.pl

forumlingwistyczne@us.edu.pl, www.forumlingwistyczne.us.edu.pl

Wersją referencyjną czasopisma od 2019 roku jest wydanie elektroniczne.

Wcześniej czasopismo ukazywało się w wersji drukowanej z numerem ISSN 2449-9587.

W formie elektronicznej publikacja dostępna jest w zasobach:

Central and Eastern European Online Library
(www.ceeol.com)

Open Journal Systems

(<http://www.journals.us.edu.pl>)

The Central European Journal of Social Sciences and Humanities

(<http://cejsh.icm.edu.pl>)

SPIS TREŚCI

STUDIA 1

Od Redakcji (<i>Joanna Przyklenk, Mirosława Siuciak</i>)	11
Gerd Hentschel, István Fekete, Jolanta Tambor Głos w sprawie aktualnego stanu użycia zapożyczeń niemieckich we współczesnym etnolekcie śląskim i postaw językowych jego użytkowników (raport wstępny z projektu badawczego)	17
Tadeusz Lewaszkiewicz Z badań nad językiem piśmiennictwa nowogródzkiego z okresu międzywojennego. Elementy północno-kresowe w języku Józefa Żmigrodzkiego	43
Wioletta Wilczek Wątki patriotyczne dotyczące wychowania rodzinnego w prasie górnośląskiej przełomu XIX i XX wieku (na przykładzie wybranych czasopism)	61
Jolanta Klimek-Grądzka Siedemnastowieczna polszczyzna kijowska w panegryfikach Stefana Jaworskiego	75
Agata Haas O leksyce i frazeologii <i>Dyskursu o grzechach szóstego przykazania Bożego...</i> Adama Gdajusa	85
Katarzyna Konczewska O języku <i>Akt Grodzieńskiego Sądu Ziemskiego</i>	99
Goranka Blagus Bartolec Past Participles in Multiword Units in Croatian	111

ARCHIWALIA **2**

- Alina Kowalska** 125
The Social Differentiation of the Polish Language of the Upper Silesia in the Second Half of the 19th Century

POLEMIKI **3**

- Irmina Kotlarska** 139
Jak analizować podręczniki do nauki języków obcych? Garść uwag po lekturze książki Karen Risager *Representations of the World in Language Textbooks* (Bristol 2018, 252 s.)

- Kinga Wąsińska** 145
Językoznawstwo korpusowe – próba oceny nowych narzędzi badawczych na podstawie książki *Corpus Linguistic for Grammar. A Guide for Research* Christiana Jonesa i Daniela Wallera (London–New York 2015, 201 s.)

- Bernadetta Ciesek-Ślizowska** 151
Język – kultura – człowiek. Wokół książki *Lingwistyka kulturowa i międzykulturowa. Antologia* pod redakcją Waldemara Czachura (Warszawa 2017, 338 s.)

VARIA **4**

- Sandra Levey, Joseph Agius** 159
Humour Processing. The Factors that Play a Role in Understanding Humour

- Mirosława Siuciak** 169
Dzieje Instytutu Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej

5
KRONIKA

Aleksandra Kalisz, Ewelina Tyc	177
Sprawozdanie z konferencji naukowej „Autopromocja, autoprezentacja, wizerunek w komunikowaniu masowym. Błąd, kryzys, skandal” (Katowice, 14–15 marca 2018)	
Karolina Lisczyk, Marcin Maciołek	181
Sprawozdanie z konferencji naukowej „Tradycja w języku – język w tradycji” (Katowice, 14 maja 2018)	
Mariola Gawrońska, Jadwiga Maksym-Kaczmarek, Ewelina Niemiec, Magdalena Paprotny-Lech	185
Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej „Społeczeństwo obywatelskie: edukacja, wartości, style komunikacyjne” (Katowice, 8–9 czerwca 2018)	
Joanna Sobczykowa	189
Ze sławistycznego Belgradu	
Małgorzata Grzonka, Katarzyna Romaniuk	195
Sprawozdanie z konferencji naukowej „Zaburzenia płynności mowy – teoria i praktyka. Edycja III” (Katowice, 31 sierpnia – 1 września 2018)	
Dorota Hamerlok	201
Sprawozdanie z konferencji naukowej z cyklu „Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii” (Katowice, 7 listopada 2018)	
Noty o autorach	203



TABLE OF CONTENTS

STUDIES **1**

From the Editors (<i>Joanna Przyklenk, Mirosława Siuciak</i>)	11
Gerd Hentschel, István Fekete, Jolanta Tambor On the Use of German Loan Words in Silesians' Contemporary Ethnolect and Their Linguistic Attitudes (a Working Paper from a Research Project)	17
Tadeusz Lewaszkiewicz Studies on the Language of Nowogródek Literature in the Interwar Period. Elements of Polans's North-Eastern Borderland Dialect in the Language of Józef Żmigrodzki	43
Wioletta Wilczek Patriotic Threads Concerning Family Upbringing in the Upper Silesian Press at the Turn of the 19 th and 20 th Centuries (on the Example of Selected Journals)	61
Jolanta Klimek-Grądzka 17 th -century Kiyvan Polish in Stefan Jaworski's Panegyrics	75
Agata Haas On Lexis and Phraseology in Adam Gdaczusz' <i>Dyskurs o grzechách szóstego przykazania Bożego...</i>	85
Katarzyna Konczewska About the Language of Acts <i>Grodno Zemstvo Court</i>	99
Goranka Blagus Bartolec Past Participles in Multiword Units in Croatian	111

ARCHIVAL 2

- Alina Kowalska** 125
The Social Differentiation of the Polish Language of the Upper Silesia in the Second Half of the 19th Century

POLEMICS 3

- Irmina Kotlarska** 139
How to Analyze Foreign Language Textbooks? A Handful of Comments after Reading the Book of Karen Risager *Representations of the World in Language Textbooks* (Bristol 2018, 252 pp.)

- Kinga Wąsińska** 145
Corpus Linguistics – an Attempt to Evaluate New Research Tools Based on a Book *Corpus Linguistic for Grammar. A Guide for Research* by Christian Jones and Daniel Waller (London–New York 2015, 201 pp.)

- Bernadetta Ciesek-Ślizowska** 151
Language – Culture – Man. About the Book *Lingwistyka kulturowa i międzykulturowa. Antologia* edited by Waldemar Czachur (Warszawa 2017, 338 pp.)

VARIA 4

- Sandra Levey, Joseph Agius** 159
Humour Processing. The Factors that Play a Role in Understanding Humour

- Mirosława Siuciak** 169
The History of the Irena Bajerowa Institute of the Polish Language

CHRONICLE 5

Aleksandra Kalisz, Ewelina Tyc	177
A Report from the Conference “Autopromotion, Auto- presentation, Picture in Mass Communication. Error, Crisis, Scandal” (Katowice, 14–15 March 2018)	
Karolina Lisczyk, Marcin Maciołek	181
A Report from the Academic Conference “Tradition in Language – Language in Tradition” (Katowice, 14 May 2018)	
Mariola Gawrońska, Jadwiga Maksym-Kaczmarek, Ewelina Niemiec, Magdalena Paprotny-Lech	185
A Report from the Poland-Wide Academic Conferen- ce “Civil Society: Education, Values, Communication Styles” (Katowice, 8–9 June 2018)	
Joanna Sobczykowa	189
From Slavistic Belgrade	
Małgorzata Grzonka, Katarzyna Romaniuk	195
A Report from the Academic Conference “Speech Dis- orders – Theory and Practice. Third Edition” (Katowi- ce, 31 August – 1 September 2018)	
Dorota Hamerlok	201
A Report from the Cyclical Academic Conference “The Richness of Polish Language in the Light of Its History” (Katowice, 7 November 2018)	
Notes on Contributors	203





Od Redakcji

Szósty numer „Forum Lingwistycznego” został pomyślany jako monograficzny: dotyczący zagadnień języka zdeterminowanego regionalnie. Badania tego typu mają już bardzo długą tradycję w polskiej lingwistyce. Początkowo ogniskowały się one wokół problematyki dialektologicznej, tzn. ich autorzy czynili przedmiotem oglądu tradycyjne polskie dialekty i gwary, które można było miarodajnie badać przede wszystkim w perspektywie współczesnej. Wraz z rozwojem językoznawstwa diachronicznego wykształcił się nowy nurt badawczy, wiążący opis rozwoju polszczyzny z jej zróżnicowaniem regionalnym. Uznano bowiem, że tzw. język ogólny jest pewnym bytem abstrakcyjnym, gdyż na obraz języka w danym okresie dziejowym składają się teksty pochodzące z różnych regionów, mających swoją specyfikę historyczną, kulturową i socjolingwistyczną. Nie jest przypadkiem, że dotychczas najwięcej uwagi badawczej poświęcono dzielnicom peryferyjnym, takim jak Pomorze, Kresy Wschodnie i Śląsk. Przyczyn tego zjawiska można upatrywać w tym, że są to ziemie, które ze względu na skomplikowane uwarunkowania historyczne wyraźnie odróżniają się od pozostałych dzielnic, współuczestniczących w kształtowaniu się polskiej wspólnoty narodowej i językowej, i które od zawsze podlegały oddziaływaniu obcych kultur i języków: Pomorze – wpływom niemieckim, Śląsk – najpierw czeskim, później niemieckim, Kresy Wschodnie – ruskim (wschodniosłowiańskim).

W niniejszym numerze zgromadziłyśmy teksty autorów obejmujących naukową refleksją dwa z wymienionych regionów: Śląsk i Kresy. W dziale *Studia* znalazły się zatem zarówno artykuły dotyczące obecnej sytuacji na tych terenach, jak i analizy oparte na materiałach historycznych. Punktem wyjścia czynimy stan współczesny, zatem jako pierwszy przedstawiamy tekst trojga autorów, biorących udział w międzynarodowym projekcie badawczym, *Niemiecko-polskie ogólnojęzykowe paralelizmy leksykalne we współczesnym śląskim wariacie mówionym*. Artykuł Gerda Hentschela, Istvána Feketego i Jolanty Tambor stanowi wstępny, aczkolwiek bogato udokumentowany analizami statystycznymi, raport z prac nad tym projektem. Współpraca wymienionych uczonych przyniosła bardzo interesujące spojrzenie nie tylko na status germanizmów we współczesnym śląskim etnolekcie, ale także na aktualną sytuację socjolingwistyczną na Górnym Śląsku w ogóle. Drugi tekst, autorstwa Tadeusza Lewaszkiewicza, odnosi się z kolei do polszczyzny kresowej, znajdującej swoją reprezentację w języku mieszkańców okolic Nowogródka. Autor, sam mający rodzinne korzenie w tym regionie, jawi nam się jako wnikliwy obserwator i znawca polszczyzny kresowej, a jego językoznawcze analizy wzbogacone zostały osobistym doświadczeniem. Kolejny artykuł przenosi nas na Górny Śląsk z przełomu XIX i XX wieku, a więc do okresu niezwykle ważnego dla przyszłości tego regionu oraz zachowania polskiej tożsamości jego rdzennych mieszkańców. Przedmiotem analizy, przeprowadzonej przez Wioletę Wilczek, stała się prasa górnośląska, w której bardzo dużą wagę przywiązywano do kształtowania

postaw patriotycznych. Autorka omawia argumenty i środki językowej perswazji, które wykorzystywano w budzeniu i podtrzymywaniu takich postaw wśród społeczności Górnoślązaków zmagających się z pruską polityką kulturkampfu.

Następne zamieszczone w dziale *Studia* analizy przenoszą Czytelnika w bardziej odległe czasowo rejony doby średniopolskiej. Przedmiotem artykułu Jolanty Klimek-Grądzkiej jest regionalna polszczyzna kijowska w polsko-łacińskich panegirykach pióra Stefana Jaworskiego (1656–1722) pisanych ku czci Warłama Jasińskiego. Wnikliwa analiza lingwistyczna ujawniła biegłość poety w posługiwaniu się obcym (drugim) dla niego językiem, a także umiejętność korzystania z wariantowości polszczyzny do celów artystycznych. Podobnego okresu dotyczy artykuł Agaty Haas, która przeprowadziła analizę słownictwa oraz frazeologii *Dyskursu o grzechách szostego przykazania Bożego* (1682) autorstwa kluczborskiego pastora Adama Gdacjusza, uznawanego za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli siedemnastowiecznej polszczyzny śląskiej. Kaznodziejska twórczość Gdacjusza była już przedmiotem badań śląskoznawczych, w których koncentrowano się przede wszystkim na regionalnych aspektach stosowanego przez niego języka na tle polszczyzny ogólnej tego okresu. Autorka zwraca uwagę na różnorodność stylistyczną *Dyskursu*, będącą świadomym zabiegiem zastosowanym w celach perswazyjnych. Kolejny artykuł, autorstwa Katarzyny Konczewskiej, ma nieco inny charakter, gdyż przedmiotem analizy nie jest tym razem źródło polskojęzyczne, ale pisane cyrylicą *Akta Grodzieńskiego Sądu Ziemskiego*, pochodzące z XVI wieku. Autorkę interesuje występujący w tym źródle typ języka urzędowego, ukształtowanego na bazie ówczesnych grodzieńskich gwar białoruskich, z wyraźnie zaznaczającymi się wpływami języka polskiego. Artykuł stanowi zaledwie wstęp do większego projektu badawczego, mającego w założeniu opisać język tego źródła oraz przedstawić go w szerszym kontekście historycznojęzycznym i socjolingwistycznym. Wprowadzona przez artykuł Konczewskiej problematyka slawistyczna (w odniesieniu do pogranicza i wzajemnego oddziaływania języków słowiańskich) stanowi płynne przejście do ostatniego z tekstów, autorstwa lingwistki z Zagrzebia – Goranki Błagus Bartolec, dotyczącego funkcjonowania imiesłowów biernych w języku chorwackim, przy czym pod uwagę wzięto te jednostki, które nie pojawiają się jako odrębne hasła w opracowaniach leksykograficznych, ale występują w wielowyzrazowych kolokacjach przymiotnikowych. Tym samym artykuł przynosi deskrypcję użycia imiesłowów biernych w wieloelementowych jednostkach oraz prezentację ich statusu we współczesnych słownikach języka chorwackiego. Celem przedstawianych analiz jest przede wszystkim zbadanie, czy stopień leksykalizacji poddanych oglądowi jednostek, czyli adiektywizacji imiesłowów biernych, może być warunkowany ich kolokacyjnym potencjałem, tzn. ich współwystępowaniem z innymi słowami – rzeczownikami.

Ze względu na tematykę numeru w dziale *Archiwalia* przypominamy artykuł Aliny Kowalskiej *The Social Differentiation of the Polish Language of the Upper Silesia in the Second Half of the 19th Century* (tytuł oryginału: *Zróźnicowanie socjalne polszczyzny górnośląskiej w drugiej połowie XIX wieku*). Ten tekst sprzed ponad 30 lat doskonale łączy wątki podejmowane w publikowanych tu artykułach dotyczących Śląska (zarówno tych współczesnych, jak i historycznojęzycznych); wprowadza również do rozważań nad regionalnym użyciem języka pewne wnioski uniwersalne.

W dziale *Polemiki* Czytelnik będzie miał sposobność zapoznania się z krytycznym omówieniem trzech zróźnicowanych tematycznie publikacji. Pierwsza z nich, *Representations*

of the World in Language Textbooks autorstwa Karen Risager, została przybliżona przez Irminę Kotlarską, która wartości poznawczych tego studium upatruje nie tylko w kompleksowym ujęciu problemu nauczania języków obcych w Danii na materiale podręczników, ale także w zorientowanych socjokulturowo analizach, które mogą okazać się inspirujące zarówno dla lingwistów (zwłaszcza tych pochyłających się nad dyskursem edukacyjnym), jak i dla dydaktyków, socjologów czy kulturoznawców. Kolejna książka – a tę prezentuje w niniejszym numerze Kinga Wąsińska – to *Corpus Linguistics for Grammar. A Guide for Research* Christiana Jonesa i Daniela Wallera. Autorka polemiki zwraca uwagę na walory dydaktyczne przewodnika, przystępność wywodu, ciekawy materiał ćwiczeniowy oraz bogatą warstwę ilustracyjno-poglądową, co w jej opinii ułatwia potencjalnemu odbiorcy tej publikacji zapoznanie się z narzędziami korpusowymi i sposobami ich wykorzystania w badaniach własnych. Trzeci tekst dotyczy książki *Lingwistyka kulturowa i międzykulturowa. Antologia*, pod redakcją Waldemara Czachura, którą na łamach „Forum Lingwistycznego” przedstawia Bernadetta Ciesek-Ślizowska. Prezentowana antologia, poświęcona *de facto* dwóm zagadnieniom: relacjom języka i kultury oraz międzykulturowości, gromadzi teksty zachodnich badaczy, co, zdaniem autorki omówienia, stanowi zaletę publikacji, przybliży bowiem polskiemu środowisku naukowemu bogato udokumentowane, teoretyczne i metodyczne zaplecze innych tradycji badawczych (głównie germanistycznej czy tej związanej z anglojęzycznymi instytucjami naukowymi) oraz ich osiągnięcia.

Dział *Varia* otwiera artykuł poruszający kwestię umiejętności, jakie wykorzystujemy w procesie rozumienia żartów, gry słów, zagadek czy dowcipów, tak istotnych w międzyludzkich relacjach. Autorzy tego studium, Sandra Levey i Joseph Agius, zwracają uwagę na czynniki warunkujące rozumienie komizmu, uwzględniając w opisie omawianego zjawiska osoby, które mają trudności w tego typu interakcjach (w rozważaniach wzięto pod uwagę zaburzenia ze spektrum autyzmu). Następnym tekstem w tym dziale to krótka historia Instytutu Języka Polskiego – jednostki badawczej, która w ramach Uniwersytetu Śląskiego działała 42 lata, a jej tradycje sięgają lat 50. XX wieku. Mirosława Siuciak dowodzi w tym szkicu, iż to niezwykle ważne miejsce zgromadziło i wykształciło w ciągu swojej kilkudziesięcioletniej działalności wielu wybitnych lingwistów, którzy inicjowali i rozwijali wraz ze swoimi współpracownikami i wychowankami tak istotne szkoły badawcze, jak śląska szkoła historycznojęzykowa, socjolingwistyczna, stylistyczna i dyskursologiczna, w ramach których rozwinęło się wiele nurtów nadających kształt polskiemu językoznawstwu w ciągu ostatniego półwiecza.

W *Kronice*, ostatnim dziale „Forum Lingwistycznego”, zamieszczono sześć sprawozdań dokumentujących naukowe życie środowiska – nie tylko językoznawczego – zarówno w kraju, jak i za granicą. Aleksandra Kalisz i Ewelina Tyc zdają sprawę z konferencji „Autopromocja, autoprezentacja, wizerunek w komunikowaniu masowym. Błąd, kryzys, skandal”, która miała miejsce w Katowicach w dniach 14–15 marca 2018 roku. Z kolei Karolina Lisczyk i Marcin Maciołek prezentują referaty wygłoszone podczas konferencji naukowej „Tradycja w języku – język w tradycji”, odbywającej się 14 maja 2018 roku w Katowicach. Kolejną konferencję naukową, zorganizowaną na Uniwersytecie Śląskim w dniach 8–9 czerwca 2018 roku (pt. „Społeczeństwo obywatelskie: edukacja, wartości, style komunikacyjne”), przybliżają Mariola Gawrońska, Jadwiga Maksym-Kaczmarek, Ewelina Niemiec oraz Magdalena Paprotny-Lech. Dalej Joanna Sobczykowa przedstawia sprawozdanie z Międzynarodowego

Od Redakcji

Kongresu Sławistów w Belgradzie (20–27 sierpnia 2018 r.). Małgorzata Grzonka i Katarzyna Romaniuk relacjonują przebieg trzeciej już edycji konferencji naukowej „Zaburzenia płynności mowy – teoria i praktyka”, przeprowadzonej w dniach 31 sierpnia – 1 września 2018 roku w Katowicach. Cyklicznemu wydarzeniu katowickiemu poświęcono również ostatnie sprawozdanie autorstwa Doroty Hamerlok, omawiającej ósmą konferencję z cyklu „Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii”, która odbyła się 7 listopada 2018 roku.

Oddajemy do rąk Czytelników szósty numer katowickiego czasopisma językoznawczego, żywiąc nadzieję, że znajdą w nim Państwo nie tylko interesujące spostrzeżenia badawcze, ale także inspirację do własnych badań nad językiem w regionie czy regionem w języku. Często bowiem rozpoznanie tego, co lokalne, pozwala lepiej rozumieć, opisywać i interpretować to, co ogólne i/lub globalne.

Joanna Przyklenk, Mirosława Siuciak

STUDIA

Głos w sprawie aktualnego stanu użycia zapożyczeń niemieckich we współczesnym etnolekcie śląskim i postaw językowych jego użytkowników (raport wstępny z projektu badawczego)

Z badań nad językiem piśmiennictwa nowogrodzkiego z okresu międzywojennego. Elementy północno-kresowe w języku Józefa Żmigrodzkiego

Wątki patriotyczne dotyczące wychowania rodzinnego w prasie górnośląskiej przełomu XIX i XX wieku (na przykładzie wybranych czasopism)

Siedemnastowieczna polszczyzna kijowska w panegrykach Stefana Jaworskiego

O leksyce i frazeologii *Dyskursu o grzechách szostego przykazania Bożego...* Adama Gdacjusza

O języku *Akt Grodzieńskiego Sądu Ziemińskiego*

Past Participles in Multiword Units in Croatian





Gerd Hentschel*
Carl von Ossietzky Universität Oldenburg (Niemcy)
 <https://orcid.org/0000-0003-2034-1577>

Forum Lingwistyczne
nr 6, 2019
ISSN 2450-2758 (wersja elektroniczna)



DOI: <http://doi.org/10.31261/FL.2019.06.02>

István Fekete**
Carl von Ossietzky Universität Oldenburg (Niemcy)
 <https://orcid.org/0000-0002-6734-3660>

Jolanta Tambor***
Uniwersytet Śląski w Katowicach
 <https://orcid.org/0000-0002-0801-3821>

Głos w sprawie aktualnego stanu użycia zapożyczeń niemieckich we współczesnym etnolekcie śląskim i postaw językowych jego użytkowników (raport wstępny z projektu badawczego)

On the Use of German Loan Words in Silesians' Contemporary Ethnolect and Their Linguistic Attitudes
(a Working Paper from a Research Project)

Słowa klucze: etnolekt śląski, germanizmy, postawy językowe, subiektywna frekwencja, kodyfikacja

Key words: Silesian ethnolect, German loans, language attitudes, subjective frequency, codification

1. Tło

W ostatnich latach trwa w Polsce burzliwa i niepozbawiona emocji dyskusja na temat etnolektu śląskiego, a jej przedmiotem jest głównie kwestia prawnego uznania śląskiego za język regionalny. Dyskusja owa toczy się w środowisku naukowym, ale przede wszystkim w przestrzeni medialnej. Wiele głosów – niestety – nie ma charakteru merytorycznego, wysuwane argumenty często pozbawione są podstawy naukowej, badawczej. Tym trudniej więc o rzeczowość i racjonalność opinii, ocen i postulatów.

Dzisiejsza śląszczyzna, dzisiejszy etnolekt² śląski jest współczesnym wariantem tego, co przez długi czas określano po niemiecku jako *Wasserpolnisch*. Termin ten – tłumaczony na

* e-mail: gerd.hentschel@uni-oldenburg.de

** e-mail: istvan.fekete1@uol.de

*** e-mail: jolanta.tambor@us.edu.pl

¹ István Fekete (niebędący slawistą) sprawdzał wszystkie analizy statystyczne, a bardziej skomplikowane obliczenia przeprowadzał sam.

² Termin *etnolekt* (wymiennie z: *lekt*) jest wobec temperatury owych dyskusji jedynym możliwym określeniem, które uznano za wystarczająco neutralne; wszystkie inne – *śląszczyzna*, *gwara śląska*, *dialekt śląski*, *język śląski*, *mowa śląska* itp. – są obciążone politycznie, społecznie, gdyż przez jedną ze stron sporu uznawane są za określenie pejoratywne lub za niedopuszczalne nadużycie.

język polski jako „rozwodniona polszczyzna” – miał w XIX i XX wieku negatywną konotację, ponieważ oznaczał polszczyznę „rozwodnioną” słowami pochodzenia niemieckiego. Już Reinhold Olesch (jeden z czołowych slawistów swoich czasów, mający śląskie korzenie; zmarły w 1990 r.) wyjaśniał jednak, że – biorąc pod uwagę podstawowe struktury – śląski ma co prawda słowiański charakter, ale szczególnie w zakresie leksyki widoczny jest w nim bardzo wyraźny wpływ niemieckiego (OLESCH, 1978). I to właśnie ów silny wpływ niemieckiego na śląski jeszcze na długo przed apogeum zapożyczeń z niemieckiego do śląskiego skłonił Johanna Christopha Adelunga do pogardliwych i stygmatyzujących wypowiedzi (zob. np. ADELUNG, 1809: 670) o tym lekcie. Negatywne komentarze na temat „mieszanej gwary” (niem. *gemischtes Idiom*) można spotkać zarówno w niemieckich, jak i polskich publikacjach (por. obszerne dyskusje w: KOCYBA, 2015 i CZESAK, 2015). Te stwierdzenia przedostały się do opinii publicznej, wpłynęły na ocenę śląszczyzny przez Polaków i w starszych pokoleniach pojawiają się do dziś.

Antonina GRYBOSIOWA (1998) pisała, że po swojej przeprowadzce z Małopolski na Górną Śląsk (jako polonistka z wykształcenia i późniejsza profesor polonistyki na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach) nie rozumiała wielu śląskich rozmów, głównie z powodu licznych germanizmów w sferze leksyki. Ponieważ po roku 1945 (a we wschodniej części Śląska już po I wojnie światowej) polski zajął miejsce (wcześniej zajmowane przez język niemiecki) języka standardowego (ogólnego), tzn. „języka dachu” (niem. *Dachsprache*) lub „odmiany wysokiej” (ang. *high-variety*) w „językowej architekturze” Górnego Śląska, etnolekt śląski najprawdopodobniej (znów, po latach wzmożonych niemieckich wpływów leksykalnych) zbliżył się pod względem leksykalnym do polszczyzny (przede wszystkim tej standardowej). Silny wpływ języków standardowych na stare dialekty i gwary w Europie jest dobrze znany, dlatego powstaje pytanie: Jak często jeszcze we współczesnym lekcie śląskim używane są niemieckie zapożyczenia? I to właśnie zagadnienie stanowi temat niniejszego artykułu i główny problem badawczy projektu³.

W stosunku do omawianego etnolektu nie można mówić o ogólnośląskich regularnościach jego użycia – nie ma i nie było ogólnośląskiego uzusu, nie wspominając już o wyrażeniu sformułowanej normie, skodyfikowanej w słownikach i gramatykach. Poza tym nie ma wątpliwości, że w śląskim rozwinęło się wiele tzw. miejskich *koine*, względnie dialektów (odmian) miejskich, ponieważ dzięki intensywnej migracji ludności ze wsi do miast, która była następstwem rozwoju przemysłu i idącej z nim w parze urbanizacji kolejnych obszarów Górnego Śląska, śląski – pierwotnie mający charakter wiejsko-gwarowy – wkroczył do miast. Obecnie trwają prace nad kodyfikacją śląskiego (por. TAMBOR, 2009; CZESAK, 2015; KOCYBA, 2015), co oczywiście wywołuje wiele sporów. Należy dodać, iż w pracach kodyfikacyjnych w większości biorą udział niejęzykoznawcy, amatorzy, fascynaci. Lingwiści nie uczestniczą nawet w dyskusjach i nie podejmują się opiniowania kolejnych propozycji.

³ Projekt ten, noszący tytuł: *Niemiecko-polskie ogólnojęzykowe paralelizmy leksykalne we współczesnym śląskim wariacie mówionym*, finansowany jest przez Pełnomocniczkę ds. Kultury i Mediów (niem. Bundesbeauftragte für Kultur und Medien – BKM) w Bonn (Niemcy) Monikę Grütters, a kierowany – przez jednego z autorów niniejszego artykułu, Gerda Hentschela. Badania prowadzone są w kooperacji z Jolantą Tambor z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Jej zespołem. W tym miejscu kierownik projektu pragnie podziękować Kolegom z Katowic za współdziałanie i ogrom pracy włożonej w to przedsięwzięcie.

A przynajmniej częściowa kodyfikacja byłaby konieczna – przy założeniu, że językowa edukacja śląska miałaby zostać wprowadzona do szkół, co przyczyniłoby się do stabilizacji i rewitalizacji etnolektu śląskiego. Przyznanie statusu języka regionalnego w Polsce wiąże się z niewyrażonym wprost wymogiem kodyfikacji, przynajmniej w określonym stopniu lub określonym zakresie (por. na ten temat HENTSCHEL, 2018).

Kolejną sporną kwestią, dotyczącą kodyfikacji śląskiego, jest włączenie do jego skodyfikowanej normy (lub do norm cząstkowych – w przypadku podjęcia decyzji o częściowej kodyfikacji obejmującej wybrane obszary Śląska) bądź wyłączenie z niej wielu niemieckich zapożyczeń. Nawet spora część zwolenników normatywizacji lektu śląskiego jako koniecznego etapu w drodze do przyznania mu statusu języka regionalnego reprezentuje restrykcyjne stanowisko co do uwzględnienia germanizmów w tego typu kodyfikacji. Takie stanowisko jest motywowane również ogólnymi politycznymi argumentami. Zapewne akceptacja leksykalnej „mniej niemieckiej” (mniej obciążonej niemieckością) kodyfikacji – przez całe polskie społeczeństwo i na dodatek w obecnej, już i tak skomplikowanej, sytuacji politycznej w Polsce – mogłaby być (trochę) łatwiejsza. Należy sobie tylko zadać pytanie: Czy mówiący po śląsku sami zaakceptowaliby taką skodyfikowaną normę, pozbawioną części słownictwa, którym na co dzień się posługują? Żeby choć próbować na nie odpowiedzieć, trzeba by znać frekwencję pochodzących z niemieckiego tzw. śląskich ausdruków. W dotychczasowych pracach śląskoznawczych posługiwano się w zasadzie wyłącznie szacunkami i mało naukowymi stwierdzeniami typu: *wyduje się, należy sądzić* itp., które są oparte na obserwacjach najbliższego otoczenia lub na jednostkowych wypowiedziach. Oczywiście, nikt nie neguje dziś wartości opisów tworzonych na podstawie „studiów przypadku”, jednak w omawianej kwestii niezbędne są szeroko zakrojone badania frekwencyjne, statystyczne, ilościowe i tylko one mogą zresztą obniżyć temperaturę emocjonalną dyskusji wokół śląszczyzny, a przede wszystkim wprowadzić do tej dyskusji rzeczowe argumenty. Badanie leksyki to wprawdzie dopiero początek drogi, ale ten pierwszy krok należy jak najszybciej wykonać.

To, czego dziś brakuje, to po pierwsze badania socjolingwistyczne, w których przedstawiano by dane na temat zakresu posługiwania się śląskim w różnych częściach Górnego Śląska przez rdzenną ludność we wszystkich grupach wiekowych (z uwzględnieniem płci, różnych poziomów wykształcenia, grup zawodowych itd.) oraz postaw językowych i życzeń czy też oczekiwań wobec śląskiego lektu i germanizmów w śląskim. Po drugie, brakuje prac empirycznych pozwalających odpowiedzieć na pytanie: W jakim stopniu spora – z historycznego punktu widzenia – liczba germanizmów, jak dotąd kompleksowo nieopisanych, jest jeszcze w ogóle aktywnie używana przez rdzennych Ślązaków? Próba odpowiedzi na oba pytania stanowi kluczowy punkt zainteresowania autorów projektu i przedstawianego wstępnego raportu.

2. Respondenci

2.1. Grupa docelowa

2.1.1. Śląski i polski

Analiza skupia się na użytkownikach śląskiego, którzy w miarę regularnie, tj. dość często, mówią po śląsku. To kryterium wyboru respondentów jest w projekcie decydujące. Pracow-

nicy Instytutu Języka Polskiego, Katedry Międzynarodowych Studiów Polskich oraz Szkoły Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach wybierali ankietowanych zarówno ze swojego najbliższego otoczenia, jak i poprzez nawiązywanie kontaktów z oddziałami Związku Górnośląskiego, Ruchu Autonomii Śląska, parafiami, szkołami, klubami seniorów, domami kultury itp. Wybranych w ten sposób respondentom zadano następnie pytanie dotyczące częstości używania przez nich zarówno śląskiego, jak i ogólnopolskiego. Tabela 1 ilustruje wyniki po przebadaniu prawie 500 respondentów, co stanowi 25% całej zaplanowanej próby badawczej.

Tabela 1⁴

Jak często Pan/Pani mówi po śląsku / po polsku? (I) – odpowiedzi (wartości liczbowe)

Mówię...		...po polsku					Razem
		bardzo często	często	czasami	rzadko	nigdy	
...po śląsku	bardzo często	82	73	32	9	1	197
	często	76	67	7	6	0	156
	czasami	69	20	4	0	0	93
	rzadko	27	4	0	0	0	31
	nigdy	8	0	0	0	0	8
Razem		262	164	43	15	1	485
13 – brak odpowiedzi							

39 respondentów, którzy podali informację, że po śląsku mówią rzadko lub w ogóle nie mówią, zostało wykluczonych z analizy, gdyż (zasadniczo) nie spełniają podstawowego kryterium przynależności do grupy docelowej. Wyłączono z dalszych badań również tych 4 respondentów, którzy zarówno w stosunku do śląskiego, jak i polskiego stwierdzają, że obydwu „kodów” używają tylko czasami (można przypuszczać, iż znaczy to używanie obu lektów naprzemiennie, ale ankiety są anonimowe i nie dało się tej interpretacji zweryfikować), ponieważ ankietowanym postawiono jeszcze jeden wymóg: by jeden z tych dwu kodów (a nie np. niemiecki czy jeszcze inny język) był kodem dominującym. Poza tym 13 respondentów nie podało żadnej informacji na temat częstości użycia śląskiego i polskiego, co również wykluczyło te ankiety z kolejnych etapów projektu. Z podanych powodów, spośród początkowych 498 respondentów, dalszą analizą objęto 442 osoby.

Dla grupy tej częstotliwość używania śląskiego i (ogólnego) polskiego przedstawia się następująco (tab. 2):

Tabela 2

Jak często Pan/Pani mówi po śląsku / po polsku? (II) – odpowiedzi (wartości procentowe)

Mówię...		...po polsku					Razem
		bardzo często	często	czasami	rzadko	nigdy	
...po śląsku	bardzo często	18,6	16,5	7,2	2,0	0,2	44,6
	często	17,2	15,2	1,6	1,4	***	35,3
	czasami	15,6	4,5	***	***	***	20,1
Razem		51,4	36,2	8,8	3,4	0,2	100,0

⁴ Wszystkie tabele, wykresy i schematy zostały opracowane przez autorów artykułu.

2.1.2. Użycie niemieckiego

Dla zbadanej dotąd grupy respondentów język niemiecki odgrywa – w najlepszym wypadku – marginalną rolę: 70% z nich deklaruje, że nigdy go nie używa, a wyraźna większość spośród badanych (ponad 40%) nawet go nie zna (por. tab. 3). Wpływ znajomości języka niemieckiego na wyniki badań może więc zostać pominięty w dalszej analizie w przedstawianym raporcie.

Tabela 3

Jak często Pan/Pani mówi po niemiecku? – odpowiedzi

Częstotliwość użycia	N	%
Bardzo często	1	0,2
Często	7	1,7
Czasami	27	6,4
Rzadko	90	21,4
Nigdy, bo nie chcę lub nie mam okazji	118	28,1
Nigdy, bo nie znam	177	42,1
Razem*	420	100,0

* W tabeli uwzględniono tylko 420 spośród 442 wybranych do badań respondentów, ponieważ 22 nie podało żadnych danych na temat posługiwania się niemieckim lub jego znajomości, co jest informacją znaczącą, wymaga jednak osobnego opracowania.

2.1.3. Tożsamość

Kwestii tożsamości Ślązaków i określenia przez nich samej swojej przynależności do „Ślązaków”, „Polaków” i/lub „Niemców” sporo uwagi poświęciła Jolanta TAMBOR (2008: 15–67). W naszej ankiecie poproszono respondentów o zaznaczenie, w jakim stopniu uważają się za „Ślązaka”, „Polaka” i „Niemca”. Mogli wybrać spośród odpowiedzi: *tak – częściowo – nie*. Oto uzyskane wyniki (tab. 4):

Tabela 4

Uważam się za... – odpowiedzi

	Uważam się za...					
	Ślązaka [N]	Polaka [N]	Niemca [N]	Ślązaka [%]	Polaka [%]	Niemca [%]
Tak	371	343	3	85,5	83,3	0,8
Częściowo	60	60	31	13,8	14,6	8,4
Nie	3	9	333	0,7	2,2	90,7
Razem	434	412	367	100,0	100,0	100,0
Brakujące	8	30	75			
Spośród	442	442	442			

Atrybuty „Ślązak” i „Polak” były wybierane jednakowo często, przez około 85% jako wybór kategoriyczny, a opcję częściowej identyfikacji zarówno śląskiej, jak i polskiej zaznaczyło prawie 15% respondentów. (Na temat częściowego pokrywania się różnych tożsamości więcej w dalszej części opracowania). Niemal odwrotnie proporcjonalnie prezentują się dane dotyczące atrybutu „Niemiec” w określaniu tożsamości. Jednoznaczną odpowiedź „nie” wskazało 90% ankietowanych, i tylko niespełna 10% określiło swą identyfikację

jako „częściowo” niemiecką. Nie sposób nie zauważyć dużych różnic liczbowych wśród brakujących odpowiedzi: spośród 442 respondentów brak tylko 8 zaznaczeń w wypadku atrybutu „Ślązak”, 30 – w wypadku atrybutu „Polak” i 75 – w wypadku atrybutu „Niemiec”. Oczywiście, wykluczona jest tu szczegółowa interpretacja brakujących danych, jednak liczby wyraźnie pokazują, że ankietowani unikali pewnych odpowiedzi: na przykład „nie” w rubryce „Polak” oraz „tak” lub „częściowo” w rubryce „Niemiec”. To nie zmienia wszakże faktu, że śląska i/lub polska tożsamość jednoznacznie dominują i w znacznym stopniu się pokrywają (tab. 5):

Tabela 5

Uważam się za Ślązaka/Polaka – odpowiedzi

Uważam się za...	% (z 407)			N
Polaka	Tak	Częściowo	Nie	
Ślązaka				
Tak	72,0	10,6	2,0	344
Częściowo	10,3	4,2	0,2	60
Nie	0,7	0,0	0,0	3
Razem				407

Wyniki są niepodważalne: ponad 3/4 respondentów w jednakowym stopniu czuje się jednocześnie Ślązakami i Polakami. To, czy wyrażają tę identyfikację za pomocą „tak”, czy „częściowo”, w tabeli ilustrują wartości procentowe zapisane pogrubioną czcionką (różnica owa nie odgrywa żadnej roli). W przypadku 10-procentowych wartości zaznaczonych w tabeli kursywą jedna z tożsamości lekko dominuje nad drugą. Przedstawione wyniki dotyczą 95% spośród 407 respondentów, którzy odpowiedzieli na obydwa pytania, i 90% spośród ogółu ankietowanych, którzy określili swoją tożsamość jako śląską i polską.

2.1.4. Pozostałe składniki socjodemograficznej charakterystyki respondentów

498 dotychczas objętych badaniem respondentów stanowi 1/4 przyjętej w projekcie liczby 2000 mówiących po śląsku (56 ankiet spośród nich zostało – co wyjaśniono – wykluczonych z dalszych etapów projektu). Przyjęty podział badanych wedle różnych kryteriów ma przede wszystkim na celu uwzględnienie w mniej lub bardziej zrównoważony sposób zróżnicowania płci i wieku. Poza tym w pewnym zakresie powinny zostać wzięte pod uwagę różne regiony Śląska. Na potrzeby wstępnego raportu zamierzamy tylko pokrótce przybliżyć grupę wybranych respondentów.

Płeć

Śród uwzględnionych dotąd w analizie 442 ankietowanych 62% stanowią kobiety, a 38% mężczyźni. Obie płcie reprezentowane są w wystarczającym (nawet jeśli nierównym) zakresie.

Wiek

Tabela 6 ilustruje podział na 4 grupy wiekowe, począwszy od 18. roku życia (w wypadku najstarszej grupy wiekowej bez podania górnej granicy wieku):

Tabela 6

Struktura wiekowa respondentów

Urodzeni	<i>N</i>	%	Skumulowane wartości procentowe
1985–2001	134	30,3	30,3
1969–1984	120	27,1	57,5
1953–1968	120	27,1	84,6
Przed 1953	68	15,4	100,0
Razem	442	100,0	

Podział respondentów na grupy wiekowe jest stosunkowo zrównoważony. Z przyczyn naturalnych mniejsza liczebność najstarszej grupy (65 lat i starsi) jest nie do uniknięcia (m.in. sama ankieta leksykalna jest bardzo czasochłonna i często osoby starsze nie chcą podejmować takiego wyzwania). Na potrzeby tej analizy liczba ankietowanych jest wszakże bardziej niż wystarczająca.

Region

Liczebność przyjętych grup w poszczególnych regionach (*N* – zaplanowane) nie jest równomierna. Jej podstawę stanowi liczba mieszkańców i szacunki zespołu z Katowic dotyczące posługiwania się śląskim przez ludność w tych rejonach. Ponieważ brakuje dokładniejszych danych na temat używania śląskiego przez ludność Śląska w konkretnych podregionach (miastach, miasteczkach, wsiach), przedstawić możemy jedynie przybliżone dane szacunkowe (por. tab. 7).

Tabela 7

Liczba respondentów według regionów

Region	<i>N</i> – zaplanowane	% – zaplanowane	<i>N</i> – objęte	% – objęte
Opole	200	10	1	0,2
Rybnik	200	10	57	12,9
Wodzisław–Racibórz	215	10,75	60	13,6
Katowice	520	26	117	26,5
Bytom–Zabrze–Tarnowskie Góry	380	19	97	21,9
Gliwice–Knurów–Pyskowice	225	11,25	56	12,7
Tychy–Mikołów/Orzesze–Łaziska Górne – powiat pszczyński	270	13,5	48	10,9
Razem	ok. 2000	100,0	436	98,6
Brakujące			6	1,4
Ogółem			442	100,0

Wykształcenie i zawód

Ani poziom wykształcenia, ani zawód (por. tab. 8) nie były kryteriami decydującymi o wyborze respondentów. Oba atrybuty mają charakter informacji dodatkowych (choć nie możemy wykluczyć, że okażą się one w rezultacie interesujące i znaczące).

Tabela 8

Wykształcenie respondentów

Typ wykształcenia	N	%	Poziom wykształcenia	N	%
podstawowe	40	9,0	podstawowy – zawodowy	96	21,7
zawodowe	56	12,7			
średnie techniczne	102	23,1	średni	164	37,1
średnie ogólne	62	14,0			
wyższe humanistyczno-społeczne	98	22,2	wyższy	167	37,8
wyższe medyczne, ścisłe, techniczne	69	15,6			
inne	14	3,2			
razem	441	99,8	razem	427	96,6
brakujące	1	0,2	brakujące	15	3,4
ogółem	442	100,0	ogółem	442	100,0

Dane dotyczące typów i poziomów wykształcenia są wystarczające w takim stopniu, aby można było w toku dalszych badań poddać analizie statystycznej zmienną „typ wykształcenia”. Zmienną „poziom wykształcenia” przeanalizowano obecnie w sposób uproszczony, łącząc dwa pierwsze wskazania, a następnie trzecie i czwarte oraz piąte i szóste, co dało trójstopniową skalę (poziom podstawowy – zawodowy, średni oraz wyższy). Hipoteza dotycząca związku między częstotliwością posługiwania się śląskimi germanizmami a wykształceniem mówiącego po śląsku nie jest oczywista. W najlepszym wypadku można przyjąć, że im mówiący ma wyższe wykształcenie, tym większy wpływ na jego życie codzienne mogłaby mieć standardowa polszczyzna, a to pośrednio ograniczałoby używanie przez niego jakichkolwiek silezizmów, zatem także takich o niemieckim pochodzeniu.

Zawody wykonywane przez respondentów, z uwzględnieniem uczniów i studentów, ilustruje tabela 9:

Tabela 9

Zawód (zajęcie) respondentów

Typ zawodu (zajęcia)	N	%
Uczeń (szkoła zawodowa / technikum)	7	1,6
Uczeń (liceum ogólnokształcące)	29	6,6
Student (kierunki humanistyczno-społeczne)	40	9,0
Student (kierunki medyczne, ścisłe, techniczne)	5	1,1
Zawody medyczne	33	7,5
Zawody pedagogiczne	47	10,6
Zawody administracyjno-biurowe	121	27,4
Zawody artystyczne	3	0,7
Zawody związane z pracą fizyczną	75	17,0
Policja/wojsko	3	0,7
Inne	64	14,5
razem	427	96,6
Brakujące	15	3,4
Ogółem	442	100,0

Czy jest jakikolwiek związek między używaniem germanizmów i typem wykonywanego zawodu, trudno na razie rozstrzygnąć. Nasuwa się hipoteza, że wśród wykonawców zawodów fizycznych (rzemieślnicy, technicy itd.) używających lektu śląskiego tendencja do posługiwania się germanizmami może być silniejsza, gdyż nazwy narzędzi mają często niemiecką proveniencję. Można też przypuszczać, iż omawiane nazwy tkwią w ich języku bardziej trwale ze względu na możliwy zakres użycia lektu śląskiego, choć oczywiście ów zakres ma związek także z miejscem pracy, typem kontaktu zawodowego, pochodzeniem pozostałych pracowników itp. Niemniej jednak obu zmiennych (wykształcenia i zawodu) nie można w badaniach pomijać, choć nie należy spodziewać się jednoznacznych wyników co do ścisłej ich relacji z frekwencją badanych leksemów.

2.2. Postawy językowe w stosunku do śląskiego

W jednej ze swoich prac Gerd HENTSCHEL (2018) podkreśla fakt, że w dotychczasowej dyskusji na temat śląskiego nie zwraca się uwagi na postawy i życzenia aktywnych użytkowników tego etnolektu wobec ich własnej „mowy”⁵. Częściowo omówiła te zagadnienia Jolanta TAMBOR (2008), przytaczając wypowiedzi z rozmów i wywiadów. Są to jednak opinie jednostkowe, niepoparte badaniami frekwencyjnymi. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, że odzwierciedlają one stanowiska pewnych grup społecznych, ale tylko ankietowe badania prowadzone na dużej liczbie respondentów (w naszym projekcie: docelowo 2000 osób) z możliwym do opisu podziałem pokoleniowym i regionalnym pozwolą na uznanie ich za reprezentatywne. W przygotowanej na potrzeby projektu ankiecie socjodemograficznej zadano wiele pytań dotyczących obu kwestii. Reakcje ankietowanych na dziewięć szczególnie istotnych pytań zostaną omówione w dalszej części. Odpowiadając na pytania, respondenci musieli, korzystając z czterostopniowej skali, wyrazić swoją aprobatę lub dezaprobatę wobec przedstawionych treści. Niezdecydowanym pozostawiono również możliwość wyboru stosownej opinii.

2.2.1. Śląski w mediach i w życiu publicznym

Zamieszczone wykresy (1–5) ilustrują odpowiedzi ankietowanych na pytanie: Czy obecność śląskiego w życiu publicznym powinna wzrosnąć?

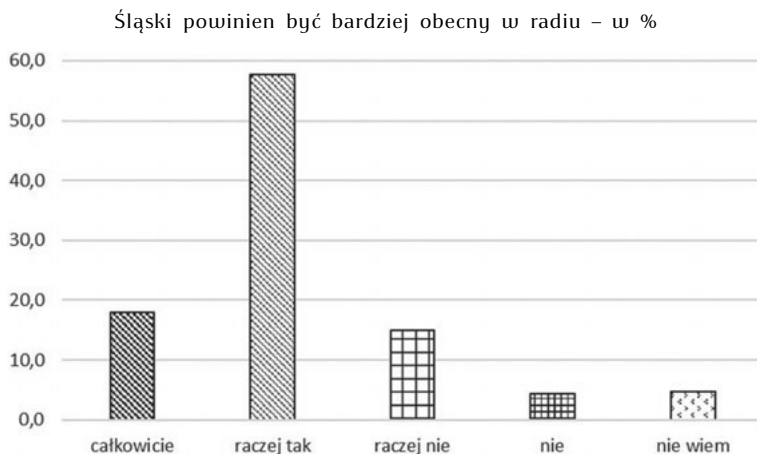
Odpowiedzi respondentów na postawione pytanie, zilustrowane na wykresach, są bardzo podobne. Mówiący po śląsku zdecydowanie opowiadają się za większą obecnością śląskiego lektu w mediach i w szkole, są zwolennikami nauczania śląskiego lektu w szkołach. Odpowiedzi „raczej tak”, które rozumiemy jako ostrożnie wyrażoną aprobatę, są w każdym przypadku prawie dwukrotnie częstsze niż odpowiedzi „całkowicie”, oznaczające zdecydowane poparcie. Warto uwypuklić dwa wnioski z analizy danych. Po pierwsze, najczęstsze życzenie wyrażane przez ankietowanych dotyczy zwiększonej obecności śląskiego w radiu i w wariacie mówionym w życiu publicznym⁶. Najrzadziej wśród ankietowych opinii pojawia się natomiast pragnienie większej obecności śląskiego w prasie, czyli w odmianie pisanej. Wszystkie te pojedyncze zmienne wskazują na istniejące między nimi ważne za-

⁵ Na temat trudnych pytań: Czy śląski jest językiem czy dialektem? – por. HENTSCHEL (2018).

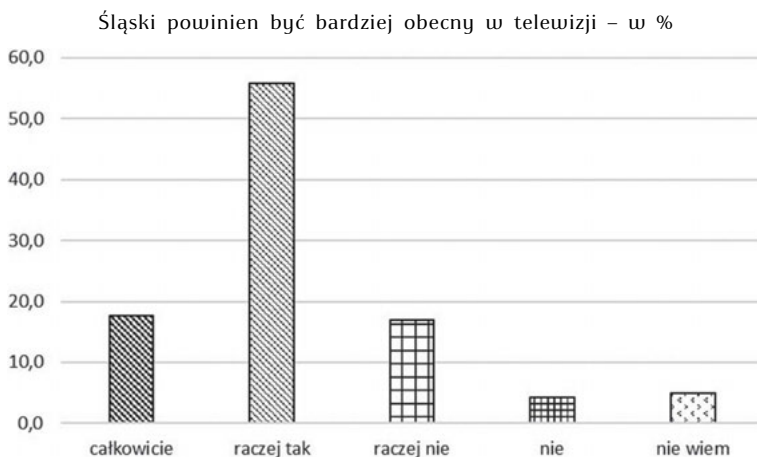
⁶ Chodzi tu o sklepy, restauracje, place publiczne, ulice itd., a nie o urzędy itp.

leżności, które można zgeneralizować jako oczekiwanie wzrostu obecności śląskiego lektu w użyciach nieprywatnych wśród mówiących po śląsku⁷.

Wykres 1

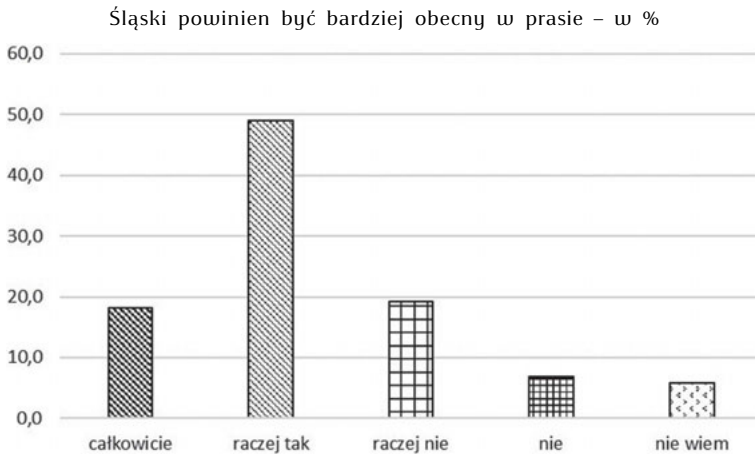


Wykres 2

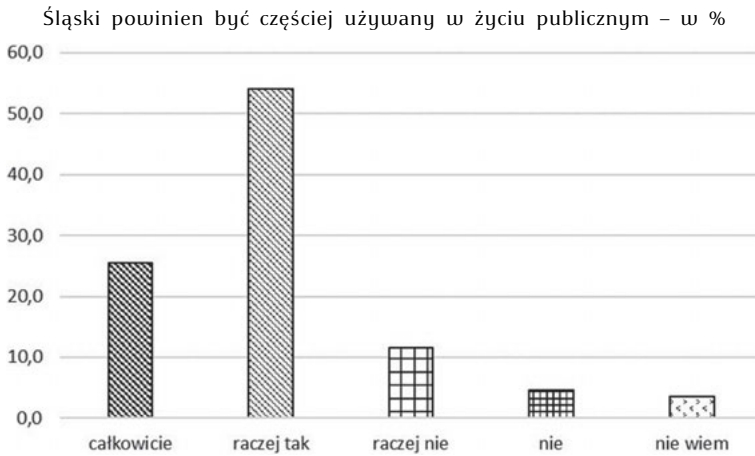


⁷ W analizie czynnikowej dla tego „głównego składnika” ustalono następujące wysokie wartości korelacji: „Śląski powinien być bardziej obecny...”: w radiu – 0,905, w telewizji – 0,905, w prasie – 0,787, w urzędach – 0,660, w życiu publicznym – 0,552. To zagadnienie zostanie wyjaśnione w odrębnym artykule.

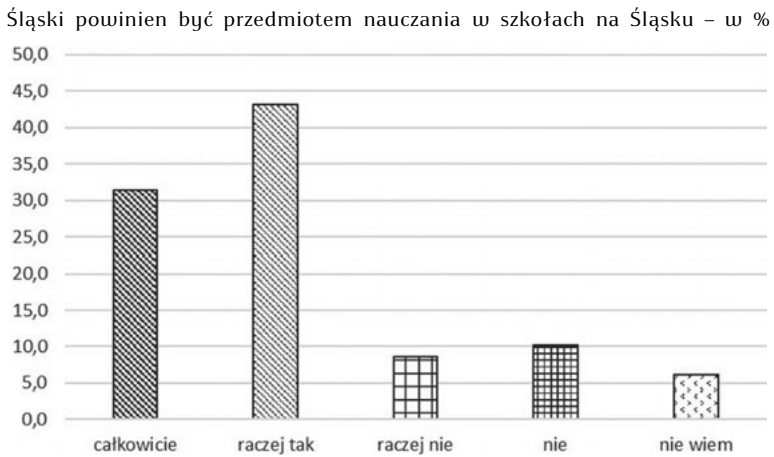
Wykres 3



Wykres 4



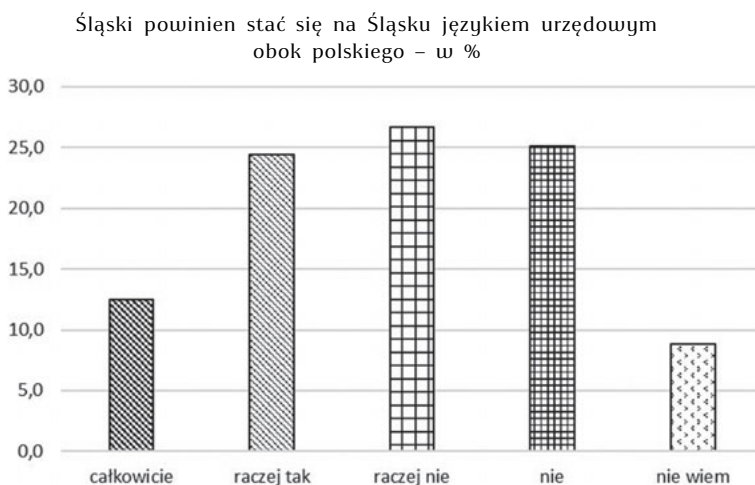
Wykres 5



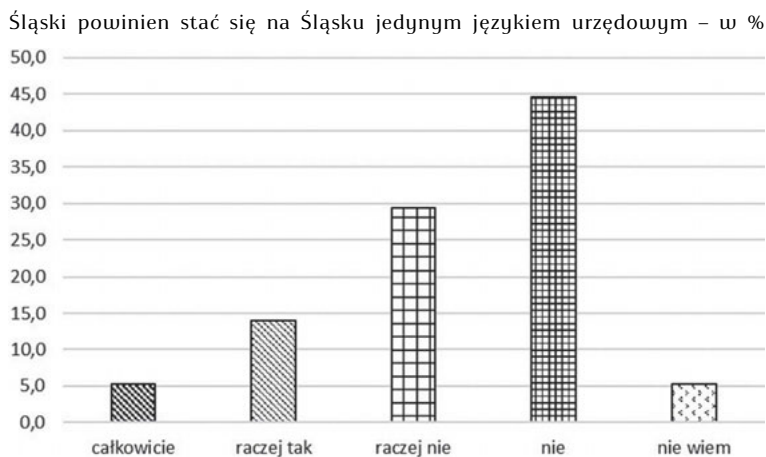
2.2.2. Śląski jako język urzędowy

Zupełnie inaczej kształtują się wyniki podsumowujące odpowiedzi na pytanie: Czy śląski powinien zostać językiem urzędowym? Respondenci mieli do wyboru opcje: śląski jako język urzędowy obok polskiego (wykr. 6) lub śląski jako jedyny język urzędowy (wykr. 7):

Wykres 6



Wykres 7



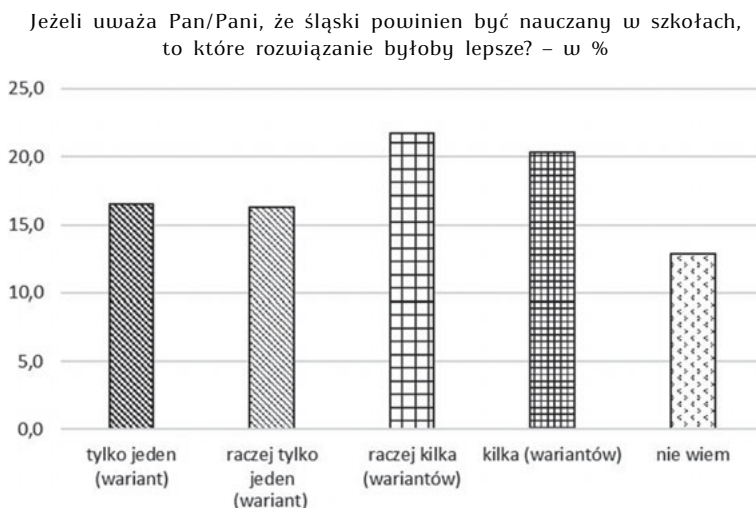
Więcej niż połowa respondentów nie opowiada się nawet za – jakby nie było – ostrożniejszym wariantem (wykr. 6). Zwolennicy śląskiego jako języka urzędowego (jednego z języków urzędowych) stanowią jednak nieco powyżej 40%. Pozostała część biorących udział w badaniu jest niezdecydowana. Respondenci stanowczo odrzucają jednak możliwość uznania śląskiego za jedyny język urzędowy (wykr. 7). Stanowią oni prawie 3/4 ogólnej liczby ankietowanych, z których wyraźna większość (40% z 75%) zde-

cydowanie odrzuca tę opcję. Tylko 5% pytaných kategorycznie opowiada się za uznaniem śląskiego za jedyny język urzędowy, a niespełna 15% wybiera odpowiedź „raczej tak” przy tego typu możliwości.

2.2.3. Pytania dotyczące kodyfikacji

Ważne są w tym kontekście również dwa pytania (por. wykr. 8 i 9) dotyczące ewentualnej przyszłej kodyfikacji śląskiego. O problemach z akceptacją jednej, ogólnej kodyfikacji z wykorzystaniem kontinuum dialektalnego, które samo w sobie wykazuje znaczące różnice, pisał między innymi Roland MARTI (2018) – na przykładzie retoromańskiego w Szwajcarii. To ważny problem w przypadku lektów, których kodyfikacja jest dopiero przygotowywana lub właśnie przeprowadzana, dlatego te zagadnienia należy również uwzględnić w przypadku śląskiego (por. HENTSCHEL, 2018). Zapytano więc w naszej ankiecie respondentów o to, czy gdyby w szkołach uczono śląskiego, to miałyby to być śląski jednolity dla całego Górnego Śląska, czy może jego liczne lokalne warianty:

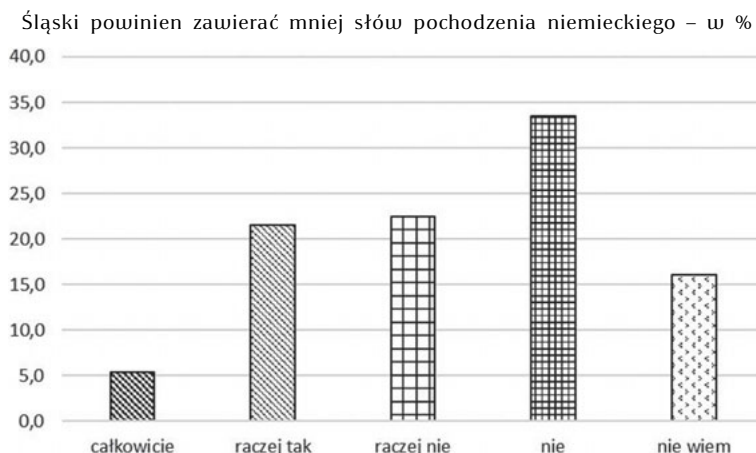
Wykres 8



Zwolennicy jednolitego ogólnosląskiego wariantu stanowią mniejszość (ok. 1/3). Opowiadający się za kilkoma wariantami mają niewielką przewagę (stanowią trochę ponad 40%). W obu wyborach (jedno- i wielowariantowym) liczba zdecydowanych i ostrożnych głosów jest mniej więcej porównywalna.

Większość respondentów odrzuca rezygnację z germanizmów lub ograniczenie ich udziału w przyszłej ewentualnej kodyfikacji leksykalnej – wyraźna większość w sposób zdecydowany. Około 1/3 wyraża ostrożną akceptację redukcji germanizmów, a tylko bardzo nieliczna grupa (5%, czyli 5 osób na 100) chciałaby zdecydowanie ich eliminacji:

Wykres 9



2.2.4. Związki pomiędzy postawami wobec śląskiego i odpowiednimi parametrami socjodemograficznymi

Warto zacząć od stwierdzenia, że brak jest widocznej (godnej wzmianki) zależności pomiędzy wiekiem i wszystkimi rozpatrywanymi postawami wobec śląskiego. Współczynniki korelacji można uznać (jeśli w ogóle są statystycznie istotne) za „bardzo słabe” ($Pearson-r < 0,2$). To samo dotyczy również poziomu wykształcenia. Bardziej istotny statystycznie, chociaż jednak tylko słaby związek ($Pearson-r > 0,2$, ale $< 0,3$) widoczny jest wyłącznie w dwóch wypadkach: (A) Częstsze użycie śląskiego przekłada się (zasadniczo słabo) na wzrost pragnienia jego większej obecności w życiu publicznym. W wypadku wszystkich innych rozpatrywanych tu postaw językowych związek ze wskazanymi zmiennymi socjodemograficznymi zbliża się do zera. (B) Silniejsza tożsamość śląska wiąże się z nieco mocniejszym życzeniem pojawienia się śląskiego jako przedmiotu nauczania w szkołach. Jednak te oczekiwania – zarówno częstszej obecności śląskiego w mediach oraz w życiu publicznym, jak i nadania śląskiemu statusu języka nauczanego w szkole – tak czy owak, niezależnie od omawianego parametru, przeważały liczebnie, co pokazano na wykresach.

3. Germanizmy

Wrócimy do tematu relacji pomiędzy różnymi zmiennymi w dalszych rozważaniach. Obecnie jednak zajmiemy się analizą materiału leksykalnego, rozpoczynając od uwag metodologicznych.

3.1. Metoda – „subiektywna frekwencja” śląskich germanizmów

Pytanie dotyczące aktywnego użycia słów jest pytaniem o ich częstotliwość, względnie frekwencję użycia. Ponieważ aktualnie nie istnieją i w najbliższym czasie nie powstaną żadne wiarygodne korpusy mówionej odmiany śląskiego, wykluczona jest analiza „obiektywnej frekwencji”, której podstawą byłby reprezentatywny zbiór tekstów mówionych i pisanych.

Alternatywne rozwiązanie stanowi więc analiza „subiektywnej frekwencji”⁸, w której respondenci sami oceniają na skali częstotliwość używania przez siebie wybranych słów. Na potrzeby tych studiów nie pytano ankietowanych o to, jak często w ogóle używają śląskich germanizmów, lecz o to, jak często posługują się jakimś określonym śląskim germanizmem w porównaniu z jego polskim odpowiednikiem znaczeniowym (funkcjonalnym) – wyrazem lub (w pojedynczych wypadkach) wielowyzrazowym połączeniem. Chodzi bowiem o to, o ile częściej wybierane są leksemy ze standardowej polszczyzny w stosunku do śląskich germanizmów. Ankietowanym jasno przy tym powiedziano, że chodzi wyłącznie o sytuacje komunikacyjne, w których posługują się śląskim, a nie o sytuacje, w których wybierają polski. Zamieszczamy tu fragment ankiety (por. tab. 10), którą (w obecności ankietującego) musieli wypełnić respondenci. Kolejność elementów w ankiecie ułożono losowo.

Tabela 10

Fragmenty ankiety leksykalnej

śląski	<1>	<2>	<3>	<4>	<5>	<6>	<7>	polski
	głównie	częściej	jednakowo często	rzadziej	rzadko	nigdy, ale znam	nigdy, bo nie znam	
<i>ja</i> (potwierdzenie)								<i>tak</i>
<i>ancug</i>								<i>garnitur</i>
<i>luftować</i>								<i>wietrzyć</i>
<i>tasia, tasza</i>								<i>torba</i>
<i>bigłować</i>								<i>prasować</i>
<i>gruba</i>								<i>kopalnia</i>
<i>bana</i>								<i>tramwaj</i>
<i>bana</i>								<i>kolej</i>
<i>cug</i>								<i>ciąg (w kominie)</i>
<i>cug</i>								<i>pociąg</i>

Cztery przykłady podane w dolnej części tabeli ilustrują podejście badaczy do homonimii i polisemii. Ankietowani zostali poinformowani, że pewne śląskie słowa występują kilkakrotnie: w różnych znaczeniach – i w związku z tym zestawione są z innymi słowami pochodzącymi ze standardowej polszczyzny.

Badania dotyczą języka mówionego będącego w powszechnym użyciu. Ich przedmiotem jest słownictwo codzienne. Przy wyborze jednostek leksykalnych do ankiety sięgnięto po dwa małe amatorskie słowniki: *Słownik śląski* (<http://www.slownikslaski.pl/>) oraz *Słowniczek gwary śląskiej* – dodatek do książki *Ślązoki nie gęsi* Marka Szołtyśka wydanej w Rybniku w roku 2010. Oba tym słowniczkom przyświeca cel przybliżenia niemówiącym

⁸ Temat ten poruszali m.in.: niedawno Tanja ANSTATT (2016), wcześniej Wiktor JASSEM i Danuta GEMBIAK (1980).

po śląsku typowego śląskiego słownictwa (słowniki, oczywiście, nie ograniczają się do germanizmów) i obydwu w dużym stopniu zawierają tę samą leksykę. Słownictwo fachowe (przykładowo z zakresu górnictwa i hutnictwa) – jeśli zakłada się, że nie funkcjonuje w powszechnym użyciu – nie zostało uwzględnione w naszych ankietach.

Spośród germanizmów figurujących w obu eksplorowanych źródłach starano się wybrać jedynie takie, które uznano za „specyficznie śląskie”. Wiele spośród nich bez wątplenia można znaleźć także w innych polskich subwariantach: *fajrant* < *Feierabend*, *mantel* < *Mantel*, *mycka* < *Mütze*, *platfus* < *Plattfuß*, *pućować* < *putzen*, *szychta* < *Schicht* (w pracy zmianowej). Przykłady te są między innymi rozpowszechnione również w dialekcie małopolskim (por. SGM). Takie leksemy nie zostały wyłączone z ankiety. Rodzi się jednak pytanie: Czy fakt obecności pojedynczych germanizmów w innych polskich subwariantach ma wpływ na aktywne użycie (przynajmniej niektórych) germanizmów w lekcie śląskim? Wedle danych demograficznych około 2/3 dzisiejszej ludności Śląska nie wywodzi się z rdzennie śląskich rodzin. Można więc wysnuć hipotezę, że użycie śląskich germanizmów zostaje wzmocnione, gdy ludność napływowa w języku potocznym „przyniosła”⁹ na Śląsk te same jednostki leksykalne. Germanizmy, które są wspólne dla lektu śląskiego i standardowej polszczyzny, z oczywistych względów zostały pominięte w tym projekcie.

W ankiecie uwzględniono 689 germanizmów rozumianych jako jednostki testowe. Wypełnienie obu części ankiety – socjodemograficznej i leksykalnej – trwało łącznie około 2,5 godziny, co świadczy o jej okazałej objętości. Kontrolni poddano niedające się do końca wyeliminować ryzyko pojawienia się u ankietowanych efektu zmęczenia. Aby zbadać efekt kolejności (pozycji prezentowania słów), zbudowano uogólniony model addytywny (por. Wood, 2006) do przetestowania zależności nieliniarnych. W tym celu skorzystano z tzw. *mgcv R Package* (WOOD, 2009). Pozycja słów i standardowe odchylenia pełnią w modelu funkcję „wygładzacza”. Okazało się, że pozycja elementów w ankiecie nie była żadnym wskaźnikiem ocen ($F = 0,854$, $p = 0,472$). Kolejność nie miała więc na nie żadnego wpływu.

3.2. Analiza – zarys

Częstotliwość użycia śląskich germanizmów w porównaniu do ich ekwiwalentów ze standardowej polszczyzny można było zaznaczyć na skali od 1 do 7. Skrajne wartości zostały dla każdego spośród 689 wyrazów wskazane choć jeden raz, tzn. zawsze przynajmniej jeden ankietowany (z reguły oczywiście czyniło to o wiele więcej osób) wybrał odpowiedź 1 lub 7. Tylko trzy leksemy były znane wszystkim ankietowanym, czyli nigdy nie otrzymały wartości 7: *bryle* < *Brille*, *mantel* < *Mantel*, *bajtel* < (najprawdopodobniej z gwarowej postaci niem.) *Beutel* ‘dziecko’ (choć znaczy to i *bojtel* ‘woreczek’). A oto kilka ankietowych przykładów o skrajnych wartościach użycia (tab. 11):

⁹ Obecnie trwa sprawdzanie testowanych jednostek leksykalnych w innych polskich subwariantach.

Tabela 11

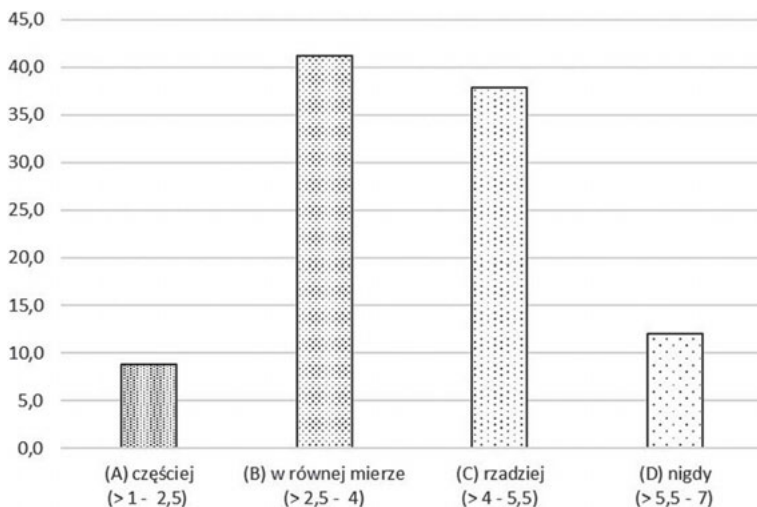
Najwyższa i najniższa subiektywna frekwencja germanizmów

Jednostki wyrazowe (śląskie – polskie)	N – uwzględnionych	N – brakujących	Wartość średnia	Standardowe odchylenie
GERMANIZMY BARDZO CZĘSTO UŻYWANE				
<i>ja – tak</i> (potwierdzenie)	439	3	1,48	0,936
<i>ała! – boli!</i> (okrzyk z bólu)	440	2	1,66	1,264
<i>hasiok – śmietnik</i>	442	0	1,83	1,309
<i>cygarety, cigarety – papierosy</i>	442	0	1,86	1,365
<i>farorz, farorzyczek – proboszcz, ksiądz</i>	442	0	1,93	1,378
<i>marasić – brudzić</i>	437	5	1,94	1,350
<i>maras – błoto, brud</i>	440	2	1,95	1,357
<i>familok – (stara śląska) kamienica</i>	440	2	1,98	1,455
<i>fara – probostwo, plebania</i>	440	2	1,98	1,465
<i>kapuca – kaptur</i>	439	3	2,01	1,480
<i>luftować – wietrzyć</i>	441	1	2,01	1,407
GERMANIZMY PRAWIE NIGDY NIEUŻYWANE				
<i>blindar – ślepa kiszka</i>	436	6	6,22	1,495
<i>umsztajgyn – przesiadka</i>	440	2	6,23	1,476
<i>ańfachowy – zwyczajny, byle jaki, prostacki</i>	439	3	6,25	1,602
<i>szlagbal – piłka do palanta / palant</i>	440	2	6,25	1,585
<i>erplich – spadek, coś po kimś</i>	439	3	6,26	1,480
<i>tintynfas – kałamarz</i>	437	5	6,30	1,438
<i>blizablajfer – piorunochron</i>	440	2	6,31	1,516
<i>bronok – ktoś brązowy, brązowy koń</i>	441	1	6,41	1,366
<i>griner – zielona żaba</i>	441	1	6,51	1,260

Jak się spodziewano, ocena częstości użycia poszczególnych jednostek charakteryzuje się pewnym stopniem wariancji (por. standardowe odchylenia w górnej części tabeli). Wariancja zasadniczo rośnie (widoczna w wartości standardowego odchylenia), im bardziej poszczególne wartości średniego użycia poddanych badaniu jednostek leksykalnych odbiegają od ekstremów 1 i 7, czyli przesuwają się ku środkowi skali ocen¹⁰ – to banalny efekt arytmetyczny. By wstępnie ocenić efekty badania wszystkich 689 jednostek, należy przyrzeć się najczęstszym wartościom „środkowej tendencji”: arytmetycznemu centrum. Na początek wystarczy połączyć poszczególne średnie wartości w 4 grupy (wykr. 10):

¹⁰ Metoda jak wyżej za: Wood (2006): $F = 11,494$, $p < 0,001$.

Średnie wartości użycia poszczególnych germanizmów w 4 grupach (frekwencja użycia germanizmów w porównaniu z polskimi ekwiwalentami)



Prawie co ósma testowana jednostka wedle ankietowanych nie bywa nigdy używana (słupki D). Do takich jednostek należą germanizmy w dolnej części tabeli 11. Tylko niespełna 10% jednostek jest zasadniczo częściej używanych niż ich ekwiwalenty ze standardowej polszczyzny (słupki A). Do nich należą germanizmy w górnej części tabeli 11. Niemal czterokrotnie większa jest liczba śląskich germanizmów z tendencją do rzadszego użycia (słupki C). Najliczniejszą grupę stanowią te germanizmy, które mają podobną częstotliwość użycia do ich ekwiwalentów ze standardowej polszczyzny (słupki B).

Ten wynik potwierdza nasze przypuszczenie, że germanizmy w lekcie śląskim prawie siedemdziesiąt pięć lat po II wojnie światowej wycofują się z użycia, a w dużej mierze już nawet się wycofały¹¹. Jednak stopień wariacji jest nadal wysoki.

3.3. Wymiar wariacji

3.3.1. Wiek

Obserwacja stopniowego zaniku germanizmów w lekcie śląskim prowadzi do kolejnego przypuszczenia, że są one bardziej rozpowszechnione wśród starszych użytkowników śląszczyzny niż wśród młodszych. Dlatego oblicza się ogólny związek między wiekiem (rokiem urodzenia) i indywidualnymi wartościami średnimi dla każdego z respondentów. Wyliczenia

¹¹ Taką tendencję opisywała na podstawie wywiadów TAMBOR (2008), prezentując wypowiedzi respondentów. Opinię o zanikaniu germanizmów autorka formułowała zarówno na podstawie analizy wybranych wypowiedzi pod względem składu leksykalnego, jak i opinii metajęzykowych badanych osób. Należy też dodać, że jeśli w miejsce zanikających germanizmów do śląszczyzny włączane są wyrażenia ze standardowej polszczyzny, to najprawdopodobniej podlegają fonetycznej i morfologicznej adaptacji, co zasługuje na zbadanie.

potwierdzają taki związek – jest on wprawdzie słaby, choć bardzo istotny statystycznie ($Pearson-r = 0,235$, $p = < 0,01$).

Ciekawsze wszak wyniki niż analiza związku pomiędzy wiekiem i subiektywną frekwencją w całym zbiorze jednostek przynosi obliczenie tych związków w sposób zróżnicowany dla poszczególnych jednostek wyrazowych. Na początek należy stwierdzić, że dla 222 jednostek nie istnieje związek nawet o słabej istotności statystycznej między subiektywną frekwencją i wiekiem. Około 450 wartości zaś jest istotnych statystycznie i wskazuje na co najmniej słabe związki ($Pearson-r \geq 0,2$; $p < 0,05$, wartość skorygowana¹²). Użycie germanizmów przez starszych i młodszych mimo wszystko jeszcze silnie się pokrywa, co poświadcza fakt istnienia tylko słabych związków między oboma parametrami. W przypadku pewnych jednostek dolna wartość wskaźnika korelacji jest ujemna, co dowodzi, że określone germanizmy używane bywają częściej przez młodsze osoby¹³. Takie przykłady są jednak nieliczne. Duża liczba jednostek wykazuje wysoką frekwencję u starszych użytkowników śląszczyzny. Dla obu grup germanizmów (częstszych u młodszych / częstszych u starszych) zamieszczamy tylko 5–6 najbardziej oczywistych przykładów (tab. 12).

Tabela 12

Germanizmy preferowane przez starszych i młodszych respondentów

Jednostki wyrazowe (śląskie – polskie)	N – uwzględnionych	N – brakujących	Wartość średnia	Współczynnik $Pearson-r^*$
GERMANIZMY CZĘSTSZE U MŁODSZYCH				
<i>lukać, luknońc – spoglądać, spojrzeć</i>	437	5	3,40	-0,284
<i>szlając sie – włączyć się</i>	440	2	2,57	-0,268
<i>kapnońc sie – zrozumieć, zorientować się</i>	437	5	2,16	-0,267
<i>mus (jak mus to mus) – konieczność</i>	440	2	2,13	-0,225
<i>maras – błoto, brud</i>	440	2	1,95	-0,205
GERMANIZMY CZĘSTSZE U STARSZYCH				
<i>bakpulwer – proszek do pieczenia</i>	441	1	4,70	0,414
<i>cwist – wełna, przędza, włóczka do cerowania</i>	439	3	5,33	0,415
<i>ablyger, ablyjger – sadzonka</i>	440	2	4,99	0,418
<i>cetnor – 50 kg</i>	442	0	4,41	0,420
<i>bratheringi, brateringi – śledzie opiekane</i>	440	2	4,11	0,429
<i>bonkawa – kawa (naturalna)</i>	440	2	4,79	0,431

* Wszystkie $p < 0,001$, nieskorygowane względnie $p < 0,01$ skorygowane wg Holma-Bonferroniego.

¹² W przypadku dużego zbioru zmiennych zaleca się dokonanie korekty wartości istotności statystycznej korelacji wg Pearsona, ponieważ nie jest wykluczone, że z powodu tzw. błędu typu I (α) zbyt wiele współczynników zostaje uznanych za istotne (por. PERES-NETO, 1999). Tzw. efekt korekty Holma-Bonferroniego (HOLM, 1979) polega na tym, że rosną wartości istotności statystycznej, w wyniku czego pewna liczba wartości istotności statystycznej przekracza wartość progową $p = 0,05$, przez co oceniane są one jako istotne. Jeśli w tekście mówi się o skorygowanych wartościach istotności, chodzi o takie właśnie sprawdzenie.

¹³ Do obliczeń wykorzystano rok urodzenia, dla którego – co oczywiste – obowiązuje reguła: im wyższa wartość, tym młodsza osoba.

W grupie germanizmów częściej używanych przez młodszych użytkowników na komentarz zasługują co najmniej dwa leksemy wymienione w tabeli 12: pierwszy – *lukać*, *lukność*, i trzeci – *kapność sie*. Oba bowiem występują w potocznej polszczyźnie młodego pokolenia Polaków, są notowane przez wszystkie ogólnopolskie słowniki potocznej polszczyzny i slangu młodzieżowego. Wzmocnione przez potoczną polszczyznę ogólną jest na pewno także użycie czasownika *szlajać się*, również notowane przez słowniki języka polskiego i opatrzone kwalifikatorem ‘potoczne’. Ale – jak już wspomniano – w ramach projektu należy sprawdzić, w jakim stopniu obecność określonych germanizmów w innych subwariantach polszczyzny wpływa na ich użycie w śląskim etnolekcie. Wszystkie 689 jednostek poddanych analizie jest obecnie porównywanych z hasłami notowanymi w SGP (i w jego kartotece) oraz w słownikach slangu i potocznej polszczyzny. Poza tym z całą pewnością jeszcze kolejne nieliczne jednostki zostaną wyłączone z dalszych badań, gdy podczas trwających już – dla pewnych jednostek – szczegółowych analiz etymologicznych zrodzą się poważne wątpliwości co do ich statusu jako germanizmów. Do takich budzących zastrzeżenia jednostek należy właśnie *lukać*, *lukność*. Ich sprawdzenie w kartotece SGP (za które dziękujemy Bogusławowi Wyderce) wykazało, że w zasadzie na pewno pochodzą one bezpośrednio od angielskiego *look*. Ponieważ wszystkie notowane cytaty są młodsze, praktycznie wykluczone jest ich pochodzenie od niem. *lugen* ‘widzieć, patrzeć’ lub *Luke* ‘okienko’.

3.3.2. Śląskie nasycenie językowe

Jest to złożony atrybut, który został obliczony na podstawie informacji na temat częstości użycia lektów śląskiego i polskiego. Przygotowano ośmiostopniową skalę (tab. 13):

Tabela 13

Obliczenie stopnia śląskiego nasycenia językowego respondentów

Używanie lektu śląskiego	Punkty za częstotliwość używania śląskiego lektu	Używanie języka polskiego	Śląski w porównaniu z polskim	Punkty z porównania	Stopień językowego ześląszczenia
I	II	III	IV	V	VI
bardzo często	3	rzadko (nigdy)	s >>> p	6	9
bardzo często	3	czasami	s >> p	5	8
bardzo często	3	często	s > p	4	7
często	2	rzadko	s >> p	5	7
bardzo często	3	bardzo często	s = p	3	6
często	2	czasami	s > p	4	6
często	2	często	s = p	3	5
często	2	bardzo często	s < p	2	4
czasami	1	często	s < p	2	3
czasami	1	bardzo często	s << p	1	2

Stopień śląskiego nasycenia językowego uwzględnia informacje dotyczące częstotliwości używania lektu śląskiego (I kolumna) i porównanie z częstotliwością używania języka polskiego (IV kolumna). Za oba aspekty przyznawano określoną liczbę punktów (II lub V kolumna), których suma stanowi miarę śląskiego nasycenia językowego. Większą rolę przypisuje się przy tym porównaniu użycia śląskiego i polskiego niż samej częstotliwości używania języka polskiego.

Analiza ujawnia stan rzeczy podobny do zaobserwowanego w przypadku kryterium wieku. Kilkaset testowanych jednostek wskazuje na zależność od stopnia częstości używania śląskiego lektu, czyli stopnia śląskiego nasycenia językowego. Jest ich nawet nieco więcej niż w wypadku kryterium wieku (zależności istotne statystyczne $Pearson-r > 0,2$, $p < 0,05$ wartość skorygowana), co zapewne ma wyraźny związek z sytuacją przełączania kodów i mniej lub bardziej świadomych (częściej nieświadomych) wynikających stąd interferencji, także leksykalnych (zob. np. KUREK, 1987; TAMBOR, 2013), i może mieć wpływ na trwałość germanizmów w idiolektach respondentów. Podobnie jak w przypadku wieku wszystkie zależności są słabe. Jednak wartości zmiennych są nieco niższe w stosunku do odnotowanych w przypadku wieku. Maksymalna wartość wynosi $r = -0,381^{14}$ (w przypadku wieku: 0,431). Nie ma żadnych przeciwnych zależności, co można było zaobserwować w wypadku kategorii wieku (niektóre germanizmy wydają się – jak już wspomniano – bardziej rozpowszechnione wśród młodszych ankietowanych). Nie ma zatem (ze zrozumiałych względów) germanizmów, które byłyby częściej używane przez osoby o niskim poziomie śląskiego nacechowania językowego, czyli u osób, które lektem śląskim posługują się relatywnie rzadziej niż językiem ogólnopolskim. W tym miejscu można zrezygnować z przedstawienia przykładów.

3.3.3. Powiązania kryterium wieku i stopnia śląskiego nasycenia językowego z innymi parametrami

Dla innych parametrów, takich jak stopień identyfikacji etniczno-narodowej (Ślązak lub nie) czy poziom wykształcenia, nie stwierdzono żadnych istotnych statystycznie związków z używaniem germanizmów, które można by zakwalifikować przynajmniej jako słabe. Silna śląska tożsamość nie przekłada się na upodobanie do germanizmów, a niższy poziom wykształcenia również nie idzie w parze z częstszą obecnością germanizmów w języku ankietowanych.

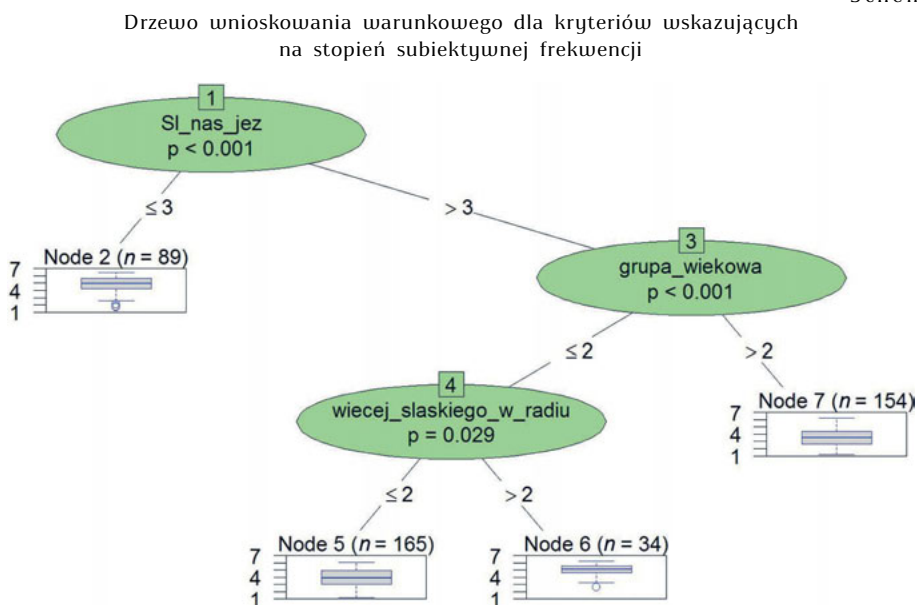
Przedstawione dotąd analizy zależności opierają się na tzw. dwuczynnikowych analizach korelacji. Wadą tej metody jest nieuwzględnianie relacji pomiędzy zmiennymi niezależnymi. Jeśli na przykład stopień śląskiego nasycenia językowego (proporcjonalnie) w sposób istotny statystycznie byłby skorelowany z wiekiem, to niemożliwe byłoby rozstrzygnięcie, jaką rolę odgrywa każda z dwóch zmiennych, czyli która z nich ma decydujący wpływ na zmienną zależną. Dlatego wskazany jest powrót do metody wieloczynnikowej, w której uwzględnia się wszystkie potencjalne relacje między badanymi zmiennymi (również niezależnymi), co pozwala wyliczyć znaczenie zmiennej w „czystej formie”.

¹⁴ Wartość jest ujemna, ponieważ najwyższy stopień śląskiego nasycenia językowego został oznaczony cyfrą 9, a najwyższa wartość subiektywnej frekwencji – cyfrą 1.

Taką metodą jest tzw. *conditional inference tree* (drzewo wnioskowania warunkowego), rodzaj drzewa decyzyjnego (por. np. LEVSHINA, 2015), przy czym ograniczamy się tu do określenia odpowiednich kryteriów, które pokazują istotny statystycznie związek z częstotliwością pojedynczych jednostek, mierzoną za pomocą indywidualnych wartości średnich, charakterystycznych dla poszczególnych respondentów. Drzewa wnioskowania warunkowego szczególnie wtedy są pomocne przy klasyfikacji, gdy mamy do czynienia – tak jak w tym przypadku – z wieloma zmiennymi niezależnymi¹⁵ (por. schemat 1).

Jako zmienne niezależne uwzględniono również wszystkie już wspomniane kryteria socjodemograficzne, takie jak rok urodzenia (dodatkowo grupę wiekową), region, stopień śląskiego nasycenia językowego (poza tym wiele zmiennych wynikających z odpowiedzi na pytania, gdzie, z kim i jak często ankietowany rozmawia po śląsku), poziom i typ wykształcenia oraz omówione postawy językowe w stosunku do lektu śląskiego:

Schemat 1



Przedstawiony schemat należy czytać w następujący sposób: stopień śląskiego nasycenia językowego jest najważniejszą cechą przy prognozowaniu zmiennej zależnej, tzn. częstotliwości użycia germanizmów (poprzez podaną uśrednioną wartość jednostek leksykalnych na osobę). Gałęzie drzewa należy rozumieć jako kombinacje warunków. Wartości podane na konarach drzewa są wartościami progowymi (3 jest więc wartością progową zmiennej „śląskie nasycenie językowe”). Im wyższy predyktor (zmienna) znajduje się w drzewie, tym jest on ważniejszy przy prognozowaniu zmiennej zależnej. Wszystkie zmienne niezależne, które pojawiają się na drzewie, są statystycznie istotnymi predyka-

¹⁵ Analizie regresji wielokrotnej np. nie można poddać tak wielu zmiennych, które brane są pod uwagę w tych studiach, por. LEVSHINA (2015).

torami (próg skorygowany według Bonferroniego). Inne potencjalne zmienne nie wnoszą niczego do klasyfikacji¹⁶.

Jeśli stopień śląskiego nasycenia językowego (w schemacie 1: *Sl_nas_jez*) jest słaby, tzn. równy lub niższy od 3 (zob. poprzedni akapit), mediana dla użycia germanizmów przez 89 respondentów jest zwykle wysoka (ok. 5), co oznacza, że germanizmy są zasadniczo wyraźnie rzadziej używane niż ich ekwiwalenty ze standardowej polszczyzny. Jeśli stopień śląskiego nasycenia językowego jest wyższy niż 3, rolę odgrywa wówczas wiek (grupa wiekowa). W najstarszej grupie (> 2, tzn. urodzonych w 1968 r. lub wcześniej) mediana jest dość niska (poniżej 4), co oznacza, że użycie germanizmów przez starszych ankietowanych (154) jest częstsze. Już dwuczynnikowe analizy korelacji sugerowały znaczenie śląskiego nasycenia językowego i wieku. W przypadku młodszych ankietowanych (urodzonych w 1969 r. lub później) ważną rolę odgrywa jeszcze trzecie kryterium, a mianowicie pragnienie, by lekt śląski był bardziej obecny w radiu. Ponieważ kryterium to w sposób istotny łączy się z ogólnym założeniem, by śląski był mocniej obecny w życiu społecznym, możemy interpretować je w kategorii substytutu ogólnego pragnienia, ogólnej potrzeby. Gdy takie oczekiwanie istnieje (wyrażane w sposób zdecydowany lub umiarkowany przez 165 ankietowanych), mediana jest dość niska i wynosi 4. Jeśli młode osoby nie wyrażają życzenia, by śląski lekt był wyraźniej obecny w życiu publicznym (34 ankietowanych), wartość mediany rośnie do 6, co praktycznie jest równoznaczne z nieużywaniem w ogóle germanizmów przez danego respondenta. Czytelnikowi, który nie zna tej metody analizy, wskazane różnice wartości mogą wydawać się niewielkie. Nie chodzi tu jednak o bezpośrednie porównanie wartości głównej tendencji, lecz o rodzaj weryfikacji istotności tych kryteriów i sprawdzenie, czy osiągają wysokie czy niskie wartości.

Jeśli życzenie, by lekt śląski był bardziej obecny w społeczeństwie, będziemy rozumieć jako przejaw sympatii do śląskiego, to bardziej zrozumiałe statystycznie staje się używanie germanizmów przez młodych respondentów wyrażających takie pragnienie niż przez tych, którzy takiej potrzeby nie widzą. Przekonujący jest również wniosek, że spośród osób o wysokim stopniu językowego nasycenia śląskiego (tych, które w porównaniu z polskim używają śląskiego dość często) germanizmy pojawiają się zwykle częściej u reprezentantów starszych roczników, gdyż osoby te jeszcze sprzed lat znają germanizmy, które w dzisiejszych realiach nie odgrywają już żadnej (lub istotnej) roli. Najważniejszym warunkiem (ponownego) sięgnięcia po germanizmy jest jednak co najmniej równa częstość używania śląskiego i polskiego, czyli wysoki stopień użycia lektu śląskiego przez indywidualnych użytkowników.

4. Podsumowanie i perspektywy

Przedstawione wyniki mają, oczywiście, charakter sondażowy (choć 500 ankiet spośród projektowanych 2000 rezultaty dość dobrze uwiarygodnia). Zbieranie danych na potrzeby

¹⁶ Liczba przypadków n odnosi się do ogólnej liczby przypadków, które sklasyfikowane są zgodnie z algorytmem (regułą) prezentowanym na schemacie. Różne sposoby/warunki prognozują w idealnym przypadku różne zakresy skali zmiennej zależnej, a więc częstości używania germanizmów.

projektu jest już właściwie ukończone, jednak ich analiza zajmie jeszcze sporo czasu. Przede wszystkim w materiale dotąd zanalizowanym poszczególne regiony badanego terenu nie są jeszcze wystarczająco reprezentowane. Dotyczy to także niektórych zawodów. Również inne aspekty odnoszące się do materiału leksykalnego nie mogły jeszcze zostać uwzględnione w przedstawionej analizie. Wymieńmy chociażby tylko dwa spośród nich. Po pierwsze: znaczenie obecności rzekomo „śląskich” germanizmów na sąsiednim obszarze dialektów małopolskiego i wielkopolskiego oraz ich ewentualnego funkcjonowania w polszczyźnie potocznej; po drugie: różnice frekwencji germanizmów w poszczególnych kręgach tematycznych („polach semantycznych”). Jednak duża liczba poddanych analizie ankiet (442, co stanowi ok. 1/4 zamierzonej liczby) pozwala już zaobserwować pewne istotne tendencje. Dotyczą one zarówno postaw, jak i pragnień, oczekiwań aktywnych użytkowników lektu śląskiego, a także kwestii obecności śląskich germanizmów w ich mowie.

W przypadku tych ostatnich nie może być żadnych wątpliwości co do tego, że prawie połowa analizowanych jednostek leksykalnych w porównaniu z ich ekwiwalentami ze standardowej polszczyzny używana jest już wyłącznie rzadko lub nie jest nigdy używana. Nie można jednak nie zauważyć, że liczba germanizmów, które wykazują podobną subiektywną frekwencję jak ich polskie odpowiedniki, osiągając poziom 40%, jest również znacząca, a prawie 10% tych pierwszych jest zdecydowanie częściej używanych niż te drugie. Ostatnia grupa leksemów to centralny zbiór nadal aktywnie używanych w lekcie śląskim germanizmów.

Analiza preferencji użycia polskiego lub śląskiego pokazuje, że Ślązacy są bilingwalni lub „dwukodowi” (posługują się podwójnym kodem) z tendencją do wyboru tradycyjnego podziału dyglosyjnego. Większość życzy sobie wzrostu użycia śląskiego (bez zajmowania radykalnych stanowisk) w mediach, w szkołach i w sferze życia publicznego. Jednak, co trzeba wyraźnie podkreślić, większość (nawet spośród aktywnych użytkowników śląskiego), jeśli nie odrzuca pomysłu nadania śląskiemu statusu języka urzędowego, to jest wobec niego sceptyczna. Śląski jest więc raczej symbolem „małej ojczyzny”, traktowanej jako część większej – Polski. Z taką oceną pozostają w zgodzie zwykle także identyfikacje etniczne ankietowanych. Opinie na temat typu przyszłej kodyfikacji: jednolita czy ograniczona i zróżnicowana subregionalnie – są w zasadzie statystycznie zrównoważone, z lekką przewagą dla uwzględnienia różnic regionalnych. Jednak ewentualne ograniczanie liczby germanizmów w kodyfikacji nie spotkało się z poparciem większości.

Co to oznacza dla przyszłej możliwej kodyfikacji lektu śląskiego? Kompleksowa odpowiedź na to istotne politycznie pytanie nie leży w gestii autorów spoza Polski ani nawet w gestii powołanego międzynarodowego zespołu badawczego, który postanowił zjawisko zbadać, starając się na każdym etapie zachować maksimum naukowego – językoznawczego, w tym także socjolingwistycznego – obiektywizmu. Ale przynajmniej w sprawie germanizmów można wyraźnie stwierdzić, że rezygnacja z najczęściej używanych jednostek tego typu wydaje się – przy oczywistym dążeniu kodyfikatorów do akceptacji kodyfikacji (lub wielu subregionalnych częściowych kodyfikacji) – niewskazana, ponieważ nie jest zgodna z oczekiwaniami większości aktywnych użytkowników śląskiego. Nie należy jednak nadinterpretować tych oczekiwań, ponieważ w domyśle dotyczą one głównie germanizmów wciąż aktywnie używanych. Z pewnością nie ma potrzeby uwzględniania germanizmów

dziś już rzadkich lub w ogóle nieużywanych (nawet jeśli jeszcze częściowo rozumiałych) w zamian za prognozowaną zwiększoną liczebnie akceptacją kodyfikacji.

Słowniki

SGM – WRONICZ J., red., 2016–2017: *Słownik gwar małopolskich*. T. 1–2. Kraków.

SGP – *Słownik gwar polskich PAN*, 1979–2018: T. 1–10. Wrocław–Kraków.

Słowniczek gwary śląskiej. W: SZOŁTYSEK M., 2010: *Ślązoki nie gęsi, czyli Konksi nojfajnijszych ksiąg-żek na świecie przetłumaczone na śląsko godka*. Rybnik.

Słownik śląski [online: <http://www.slovníkślaski.pl/>].

Literatura

ADELUNG J.C., 1809: *Mithridates oder allgemeine Sprachenkunde mit dem Vater Unser als Sprachprobe in beynahe fünfhundert Sprachen und Mundarten...* Teil 2. Berlin.

ANSTAT T., 2016: *Subjektive Frequenz als Forschungsmethode*. „Wiener Slawistischer Almanach” LXXVII, s. 7–35.

CZESAK A., 2015: *Współczesne teksty śląskie na tle procesów językotwórczych i standaryzacyjnych współczesnej Słowiańszczyzny*. Kraków.

GRYBOSIOWA A., 1998: *Wartościowanie gwary śląskiej. Mity i rzeczywistość*. W: WOLIŃSKA O., red.: *Prace językoznawcze*. T. 25: *Studia historycznojęzykowe*. Katowice, s. 40–47.

HENTSCHEL G., 2018: *Śląski: gwara – dialekt – język? Spojrzenie z zewnątrz*. W: TAMBOR J., red.: *Polonistyka na początku XXI wieku. Diagnozy – koncepcje – perspektywy*. T. 4: *Pogranicza, mniejszości, regiony. Etnolingwistyka*. Katowice, s. 41–66.

HOLM S., 1979: *A Simple Sequentially Rejective Multiple Test Procedure*. „Scandinavian Journal of Statistics” VI, nr 2, s. 65–70.

JASSEM W., GEMBIAK D., 1980: *Subiektywne prawdopodobieństwo wyrazów polskich*. Warszawa–Poznań.

KOCYBA P., 2015: *Sprachenkampf, Sprachkontakt und Sprachstatus*. Monachium.

KUREK H., 1987: *Przełączanie kodu językowego, czyli socjolingwistyczne aspekty wzajemnego oddziaływania języka literackiego i dialektów*. „Język Polski” LXVII, z. 1–2, s. 63–69.

LEVSHINA N., 2015: *How to Do Linguistics with R: Data Exploration and Statistical Analysis*. Amsterdam–Filadelfia.

MARTI R., 2018: *Romansz i Schwizertütsch w Szwajcarii*. W: TAMBOR J., red.: *Polonistyka na początku XXI wieku. Diagnozy – koncepcje – perspektywy*. T. 4: *Pogranicza, mniejszości, regiony. Etnolingwistyka*. Katowice, s. 159–174.

OLESCH R., 1978: *Zur schlesischen Sprachlandschaft. Ihr alter slavischer Anteil*. „Zeitschrift für Ostforschung” XXVII, s. 32–43.

PERES-NETO P.R., 1999: *How Many Statistical Tests are Too Many? The Problem of Conducting Multiple Inferences Revisited*. „Marine Ecology Progress Series” nr 176, s. 303–306.

TAMBOR J., 2008: *Mowa Górnoszlązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna*. Katowice.

TAMBOR J., 2009: *Propozycje kodyfikacji ortograficznej śląszczyzny*. „Socjolingwistyka” XXII–XXIII, s. 83–92.

Gerd Hentschel, István Fekete, Jolanta Tambor

TAMBOR J., 2013: *Ile śląskiego jest w śląskim*. W: HENTSCHEL G., red.: *Variation und Stabilität in Kontaktvarietäten. Beobachtungen zu gemischten Formen der Rede in Weißrussland, der Ukraine und Schlesien*. Oldenburg, s. 1–26.

WOOD S., 2006: *Generalized Additive Models: An Introduction with R*. Florida.

WOOD S., 2009: *gamm4: Generalized Additive Mixed Models Using mgcv and lme4*. R Package [online: <http://CRAN.R-project.org/package=gamm4>; data dostępu: 2.08.2018].

Gerd Hentschel, István Fekete, Jolanta Tambor

On the Use of German Loan Words in Silesians' Contemporary Ethnolect
and Their Linguistic Attitudes (a Working Paper from a Research Project)

Summary

The article presents initial findings from a research project that aims to investigate to what extent German loan words are still in use in Silesian today. Over the centuries, Silesian has adopted far more loan words from German than any other dialect on Polish territory. The project focuses on speakers of Silesian and analyses their so-called subjective frequency of usage of specific Silesian Germanisms in comparison with synonymous words in Standard Polish. Nearly 700 word pairs are tested. The estimates of usage frequency are correlated with the respondents' sociodemographic data and their so-called language attitudes towards Silesian and its position in Silesian-Polish society. The question of how Germanisms are treated is a central issue in the current discussion on the codification of Silesian.



Z badań nad językiem piśmiennictwa nowogródzkiego z okresu międzywojennego Elementy północnokresowe w języku Józefa Żmigrodzkiego

Studies on the Language of Nowogródek Literature in the Interwar Period
Elements of Polans's North-Eastern Borderland Dialect
in the Language of Józef Żmigrodzki

Słowa klucze: Józef Żmigrodzki, polszczyzna północnokresowa, piśmiennictwo nowogródzkie, polszczyzna regionalna

Key words: Józef Żmigrodzki, North-Eastern Borderlands Polish, Nowogródek literature, Polish regional dialect

1. Wstęp

Dotychczas powstała bogata literatura językoznawcza o polszczyźnie północnokresowej – zarówno o języku piśmiennictwa XVI–XX wieku, jak i o polskich gwarach kresowych w wieku XX. Opracowania te były poświęcone głównie Wileńszczyźnie, Kowieńszczyźnie oraz Braśławszczyźnie. Znacznie mniej natomiast wiedzieliśmy o polszczyźnie nowogródzkiej. Przedmiotem publikacji na ten temat były głównie elementy kresowe w języku Adama Mickiewicza i filomatów z Nowogródzczyzny, nowogródzkiej zaś mowie potocznej i gwarowej XX wieku poświęcono tylko wzmianki. Lukę tę częściowo zapełniły moje długoletnie badania języka mówionego i języka rękopisów (m.in. listów, zeszytów szkolnych i notatek) powojennych przesiedleńców z Nowogródka i okolicy (LEWASZKIEWICZ, 2017). Informatorami byli głównie członkowie mojej rodziny, krewni oraz powinowaci.

Zamierzam kontynuować badania nad polszczyzną nowogródzką. Chciałbym chociaż pobieżnie zbadać język mówiony i pisany współczesnych Polaków z Nowogródka i okolicy, ale przede wszystkim zajmę się językiem piśmiennictwa nowogródzkiego od końca XIX wieku do II wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem okresu międzywojennego. Będą to więc opracowania języka dawnej inteligencji nowogródzkiej, tj. ludzi wykształconych (przynajmniej absolwentów szkół średnich) związanych z Nowogródkiem lub Nowogródzczyzną, chociaż być może przybyli oni do tego regionu z innej części Kresów północno-wschodnich.

* e-mail: lewtad@amu.edu.pl

Rozpaczynam nowy etap badań od analizy języka książki inżyniera Józefa Żmigrodzkiego *Nowogródek i okolice*, wydanej w Wilnie w 1931 roku¹. Chodzi mi o wydobycie z tego tekstu językowych właściwości regionalnych (północnokresowych i być może specyficznych nowogródzkich²) – fonetycznych, fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych i leksykalnych. Konkretne fakty językowe zaprezentuję na tle ustaleń kilku opracowań monograficznych i leksykograficznych. Odwołam się również do wyników moich badań. Podobnej analizie w najbliższych latach poddam także teksty kilku innych autorów związanych z Nowogródkiem: Edwarda Pawłowskiego³ (*Wspomnienia. Nowogródek*, Lwów 1887; *Z nad Wilii i Niemna w 1900 roku*, Lwów 1901); Władysława Larouya⁴ (*Nad błękitnym Niemnem. Przewodnik po Nowogródzczyźnie Mickiewiczowskiej*, Nowogródek 1934) i Aleksandra Śnieżki (*Dworek Mickiewiczowski w Nowogródku*, Lida 1939). Przedmiotem moich rozważań będą też elementy kresowe w wybranych przedwojennych numerach „Życia Nowogródzkiego” i „Ziemi Lidzkiej”. Wyniki wzmiankowanych badań można wykorzystać w analizie języka Mickiewicza.

O Żmigrodzkim wiadomo tylko, że miał wyższe wykształcenie (był inżynierem) i jako dyrektor w Urzędzie Wojewódzkim w Nowogródku był w tym mieście odpowiedzialny za roboty publiczne (taką informację znajdujemy w „Czasopiśmie Technicznym” z 1929 r.⁵). Nie jest znane miejsce urodzenia Żmigrodzkiego, nic nie wiemy o statusie społecznym rodziny ani o jego wczesnej młodości. Mógł studiować we Lwowie, w Rosji lub w innym kraju. Nie jest pewne, czy pochodził z Nowogródzczyzny, ale cechy językowe wskazują na jego związek z Kresami północno-wschodnimi.

Kresowizm to według SJPdor „forma, wyraz, związek wyrazowy, konstrukcja składniowa czy cecha fonetyczna charakterystyczna dla mowy kresowców”⁶. Jednak sporo cech językowych, uznawanych za kresowe – na przykład rozłożona wymowa nosówek przed spirantami (np. [kens], [vonš]), twarde *n* przed *s*, *š*, *c*, (np. [słonce], [skončyc]), formy czasu przeszłego typu *ja robił*, *ty robił* itd. – występuje także w różnych odmianach polszczyzny na obszarze Polski etnicznej. Jeszcze trudniejsze jest precyzyjne ustalanie kresowizmów w obrębie słownictwa, tj. pojedynczych leksemów oraz połączeń wyrazowych (również idiomów i frazemów). Kresowizmy leksykalne to między innymi archaizmy peryferyjne pochodzenia staropolskiego i średniopolskiego, archaizmy podtrzymywane przez kontakty z językami wschodniosłowiańskimi oraz z litewskim na Kresach północno-wschodnich (z powodu podobieństw strukturalno-językowych), zapożyczenia leksykalne z języków wschodniosłowiańskich oraz z języka litewskiego (ewentualnie też z łotewskiego), różne modyfikacje formalne i znaczeniowe słów, będące rezultatem kontaktów z językami wschodniosłowiańskimi oraz bałtyckimi. Ale kresowizmami mogą też być wyrazy znane

¹ Wydanie III, ss. 118 + 7 stron nieliczbowanych + plan Nowogródka + mapa turystyczna województwa nowogródzkiego.

² Dotąd nie ustalono odrębnych i jednocześnie istotnych cech kresowej polszczyzny nowogródzkiej.

³ Edward Pawłowski był w Nowogródku długoletnim profesorem gimnazjalnym.

⁴ Władysław Larouy pełnił funkcję kustosa Muzeum Adama Mickiewicza w Nowogródku.

⁵ „Czasopismo Techniczne: Organ Ministerstwa Robót Publicznych i Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” XLVII, 1929, s. 91.

⁶ Przed cytowaną definicją znaczeniową w SJPdor określono *kresowizm* jako „formację rażącą”. Od dawna termin ten nie budzi zastrzeżeń.

również w innych regionach Polski etnicznej, których kresowcy używają częściej niż inni Polacy. Takie formy językowe (nie tylko jednostki leksykalne) Kwiryna HANDKE (1986/1987) traktuje jako regionalizmy frekwencyjne. Pod wpływem przywołanej badaczki wprowadziłem termin *kresowizm frekwencyjny*. Dzięki wspomnianemu podejściu metodologicznemu do kresowych faktów językowych można zaliczyć też nietypowe kresowizmy⁷.

Wśród osobliwych czasowników prefiksalnych (3.4.) wymieniłem 23 hasła, do „kresowych” haseł leksykalnych (6.1.) zaliczyłem 63 leksemy. Wyrazy te skonfrontowałem z kilkoma słownikami (SJPDor, Rieg-Mas-Rut, RiegBras) oraz z monografiami zawierającymi słowniki (ZDANIUKIEWICZ, 1972; KURZOWA, 1993; MĘDELSKA, 2004; LEWASZKIEWICZ, 2017). Z informacji podanych w artykułach hasłowych wynika, że większość „osobliwych” wyrazów została uwzględniona w SJPDor; w pozostałych cytowanych źródłach znalazły poświadczenie tylko niektóre z nich⁸. Sądzę, że w obrębie wyrazów udokumentowanych przez SJPDor część powinno się jednak zaliczyć do typowych kresowizmów, a większość do kresowizmów frekwencyjnych. Zamieszczenie w artykule niektórych haseł może budzić zastrzeżenia. Traktuję je jako preferowane przez Żmigrodzkiego (niewątpliwie językowego kresowca) formy idiolektalne. Również mniej osobliwy materiał leksykalny powinien być wykorzystany w porównawczych zestawieniach słownictwa różnych autorów kresowych XIX i XX wieku.

2. Fonetyka

W tekście Żmigrodzkiego północnokresowe odmianki fonetyczne wyrazów to *rznięty* ‘rźnięty’ („Jest to mały jej wizerunek podługowaty, na kamieniu, a jak twierdzą, na jaspisie rźnięty” – s. 100) oraz *najprzód* ‘naprzód, najpierw, z początku’ („On sam wymurował najprzód Jezuitom wspaniałą świątynię [...]” – s. 71).

Wymowa *rznąc* [rżność], *rznięty* [rznienty] zamiast *rznąc* [rżność], *rźnięty* [rżńenty] związana jest z dziejami dawnego *ř* w polszczyźnie Kresów Wschodnich. Zofia KURZOWA (1993) wypowiada się w tej sprawie następująco:

[...] w języku polskim na podłożu ruskim, tj. białoruskim i ukraińskim, *ř* nie miało tendencji do zatraty frykatywności jak w języku ogólnopolskim, lecz rozkładało się na *rż* i *rś*. Z drugiej strony etymologiczna grupa *rż* wykazywała tendencję do identyfikacji z *rz* (*skarzyć*), być może w wyniku hiperpoprawności w stosunku do wymowy *dwoże*.

KURZOWA, 1993: 105

Tego rodzaju wymowa [typu *burża*, *gorzki*, *rznąc* – T.L.] uświadamiana jako niepoprawna, regionalna wywołuje hiperpoprawność polegającą na wprowadzaniu z

⁷ Należy jednak dodać, że wyróżnianie regionalizmów/kresowizmów frekwencyjnych oparte jest najczęściej na ocenach intuicyjnych, co nie zawsze jest przekonujące.

⁸ Jeśli w danym artykule hasłowym nie wymieniam wykorzystanych słowników i monografii, to tym samym informuję, że w tych źródłach nie są udokumentowane interesujące nas wyrazy i znaczenia.

(ortograficznie *rz*) na miejscu ogólnopolskiej grupy *rż*, np. [...] u Karłowicza (*Słownik*): *rznąć* oraz *skarzyć*, *Skarzyński*.

KURZOWA, 1993: 243

Wymowę *rznąć* [ržnońc] obok *rźnąć* [rźnońc] i *źnąć* [żnońc] znam dobrze z języka powojennych przesiedleńców z Nowogródka i okolicy – w tym i z mojego idiolektu. Dysponuję również zapisami z notatek służbowych mojego ojca (*porznąć* – 1 raz) oraz z moich zeszytów szkolnych do VIII i IX klasy (*rznąć* – 1 raz, *oderznołem* – 1 raz) (LEWASZKIEWICZ, 2017: 181).

Postać fonetyczna *najprzód* jest niewątpliwie północnokresowa – może nawet tylko wileńska. Notowana w Rieg-Mas-Rut, ale nie znam tej formy z polszczyzny nowogródzkiej. Pamiętam, że kilka razy użył jej profesor Zygmunt Zagórski (urodzony w Wilnie w 1926 r. i mieszkający w tym mieście do połowy 1944 r.) podczas wykładów w semestrze zimowym roku 1968/1969. Uważałem, podobnie jak inni studenci, ten wariant wymawianiowy wyrazu za rażący. Od lat 70. nigdy nie słyszałem takiej wymowy z ust profesora Zagórskiego.

Forma fonetyczna *szkarpa* ('skarpa'), pojawiająca się w książce Żmigrodzkiego 2 razy (s. 24 i 25), występuje w różnych regionach Polski. Traktuję ją jednak jako kresowizm frekwencyjny nawiązujący do licznych północnokresowych wahań s || ś, np. *szmalec* 'smalec', *szkarpetka* 'skarpetka'.

Cechą wymowy północnokresowej jest również wahanie nagłosowych spółgłosek s || ś. W wykorzystanym tekście oboczność ta jest poświadczona w formach przymiotnika *spieszny* (s. 63) i przysłówka *śpiesznie* (s. 17). Według SJPdor: „śpieszny, *rzadziej* spieszny”, „śpiesznie, *rzadziej* spiesznie”. Na Kresach północno-wschodnich dominowała raczej wymowa z s-.

3. Słowotwórstwo

3.1. Stopniowanie przymiotników i przysłówków

W starszych gramatykach i innych opracowaniach stopniowanie przymiotników i przysłówków rozpatrywano w ramach fleksji. Jednak fleksję cechuje prawie całkowita regularność tworzenia form fleksyjnych, a sporo przymiotników i przysłówków nie stopniuje się; oprócz tego część przymiotników i przysłówków stopniuje się tylko w sposób analityczny (z użyciem wyrazu *bardziej*) oraz niektóre zarówno w sposób sufiksalny, jak i analityczny. Pod względem regularności stopniowanie przymiotników i przysłówków jest podobne do regularności tworzenia form słowotwórczych. Z tego powodu autorzy *Gramatyki współczesnego języka polskiego* (GRZEGORCZYKOWA, LASKOWSKI, WRÓBEL, red., 1984: 437–441) zaliczają stopniowanie do słowotwórstwa. Alicja NAGÓRKO stwierdza: „Biorąc to wszystko pod uwagę, *Gramatyka* akademicka uznaje stopniowanie za kategorię słowotwórczą, a nie fleksyjną” (1998: 148). Wydaje się, że stopniowanie przymiotników i przysłówków reprezentuje raczej pogranicze fleksji i słowotwórstwa.

W historii polszczyzny północnokresowej poświadczono są formy inne niż we współczesnej polszczyźnie, na przykład *kontentnieyszy* 1754, *lekszemi* 1771 (KURZOWA, 1993: 186), oraz „formy analogiczn[e], wyrównan[e] do stopnia równego: *duży* – *duższy* (Ignacy Chodź-

ko III 131), *mały – malejszy, dobry – dobrzejszy*” (KURZOWA, 1993: 273). Jolanta MĘDELSKA (2000; 2001) nie wynotowała osobliwych form stopniowania z polskiej prasy wileńskiej (1945–1979). Na Kresach północno-wschodnich udokumentowane są także analityczne formy stopnia najwyższego, składające się z zaimka *sam/samy* oraz z przymiotnika w stopniu równym (rzadko w wyższym i najwyższym), na przykład *sam nowy* ‘najnowszy’, *sama ładna* ‘najładniejsza’. Powstały one pod wpływem kontaktów z białoruskim i rosyjskim (błrus. *самы* + przymiotnik, ros. *самый* + przymiotnik), jak również z litewskim (lit. *pats* + przymiotnik).

* * *

Żmigrodzki nie posługuje się wymienionymi uprzednio formami stopniowania przymiotników i przysłówków. Za kresowy analityczny stopień najwyższy (właściwie kresowizm frekwencyjny) można uznać formę *najwięcej żyzny* ‘najżyźniejszy’ (1 raz: „Jest to jedna z najwięcej żyznych okolic powiatu [...]” – s. 53). Stopniowanie przymiotników i przysłówków z elementem *więcej* odnotowali w polszczyźnie północnokresowej między innymi Halina KARAŚ (2001: 157) oraz Tadeusz LEWASZKIEWICZ (2017: 290). Wyrazy *więcej, najwięcej* występują w tych konstrukcjach zamiast słów *bardziej, najbardziej*. W NSPP pod hasłem *żyzny* zanotowano dwie formy stopnia wyższego: „*żyźniejszy* a. *bardziej żyzny*”.

Spśród form stopnia najwyższego przymiotników do osobliwych zaliczam przykłady *najpamiętniejszy* (1 raz: „Była to najpamiętniejsza chwila dla Korelicz [...]” – s. 54) i *najkonieczniejszy* (1 raz: „najkonieczniejszy remont” – s. 28).

Formy *pamiętniejszy* i *najpamiętniejszy* mogły w latach 30. XX wieku funkcjonować jako w pełni żywotne. SJPDor rejestruje stopień wyższy *pamiętniejszy*, ale brak go w późniejszych źródłach leksykograficznych (SJPSzym, SWJP, ISJP, NSPP, SO), co świadczy o tym, że stał się archaiczny i właściwie wyszedł z użycia. W słownikach (od SJPDor do ISJP) w pełni akceptowany jest stopień wyższy *konieczniejszy* (i tym samym również najwyższy *najkonieczniejszy*). Jednak autorzy NSPP słusznie uważają formę *bardziej konieczny* za typową, *konieczniejszy* – za rzadką.

Na uwagę zasługuje również stopień wyższy przysłówka *szczególniej* (3 razy, np.: „[...] szczególnie pod rządami Witolda” – s. 10) – przynajmniej od kilkunastu lat forma odczuwana jako osobliwa. Występuje w SJPDor, SJPSzym i SWJP, brak jej w SO; w ISJP kwalifikowana jest jako forma rzadka.

3.2. Sufiks przysłówkowy *-o* zamiast *-e*

Wyjątkowy przykład to *zaledwo* ‘zaledwie’ („[...] dziś zaledwo ślady zamku pozostały” – s. 64); w innych przysłówkach repartycja formantów *-o, -e* jest zgodna ze stanem ogólnopolskim. Na ten temat istnieje dosyć bogata literatura przedmiotu. Kresowe przysłówki na *-o* zamiast ogólnopolskich na *-e* traktowano najczęściej jako wynik oddziaływania języków wschodniosłowiańskich (MĘDELSKA, 2000: 57).

3.3. Wzmocnienie wyrazu przez partykułę *-ż*

W tekstach od XVII wieku (odzwierciedlających dialekt północnokresowy) oraz w żywym języku kulturalnym i gwarowym Polaków z Kresów północno-wschodnich często

stwierdza się obecność partykuł *-si*, *-ść*, *-ści*, *-ż(e)* w funkcji wzmacniania wyrazów. Tego typu fakty językowe KURZOWA (1993: 160–161) zalicza do słowotwórstwa, chociaż ma świadomość, że nie jest to słowotwórstwo typowe.

Spośród wymienionych partykuł tylko *-ż* jest jednokrotnie poświadczona w przewodniku *Nowogródek i okolice*: występuje w formie *temuż* („[...] danej temuż księciu w 1422 roku [...]” – s. 56).

3.4. Osobliwe czasowniki prefiksalne

Piśmiennictwo i żywa mowa z Kresów północno-wschodnich poświadczają wiele czasowników prefiksalnych, którym we współczesnym języku polskim odpowiadały formacje z innymi przedrostkami, na przykład: *podoić* ‘wydoić’, *pogrubić* ‘zgrubić’, *pomyć* ‘umyć’, *postrzyc* ‘ostrzyc’, *uczepić się* ‘przyczepić się’, *urosić* ‘zrosić’, *zdrapać* ‘zadrapać’, *zbrzydnać* ‘obrzydnąć’. KURZOWA (1993: 153–160) wyróżnia w obrębie tego typu czasowników północnokresowych XVI–XIX wieku trzy grupy: 1) wykazujące brak prefiksu (np. *dobyć* ‘wydobyć’, *postrzegać* ‘sposstrzegać’, *potkać* ‘spotkać’); 2) mające inny prefiks niż dziś (np. *dochwalić* ‘uchwalić’, *najrzeć* ‘ujrzeć’, *opić się* ‘upić się’); 3) mające prefiksy naddane (np. *obostrzec* ‘ostrzec’, *przyporęczyć* ‘poręczyć’, *zumrzeć* ‘umrzeć’). Różnice prefiksalne wykazuje również wiele rzeczowników staropolskich i średniopolskich w stosunku do nowopolskich. W związku z tym zagadnieniem warto zacytować Zenona Klemensiewicza:

Znamiennym rysem słowotwórczych struktur czasownikowych jest pewna chwiejność formantu przedrostkowego przy tożsamości funkcji znaczeniowej. Z biegiem czasu, ale dopiero w późniejszej fazie doby nowopolskiej, ustala się zasadniczo jedna struktura dla jednego wariantu znaczeniowego.

KLEMENSIEWICZ, 1999: 307

W XIX i XX wieku stabilizację budowy czasowników prefiksalnych w różnych odmianach polszczyzny północnokresowej ograniczało oddziaływanie strukturalno-semantyczne czasowników języków białoruskiego, rosyjskiego i litewskiego.

Wynotowane z książki Żmigrodzkiego osobliwe czasowniki prefiksalne (23 hasła) to archaizmy, formacje ukształtowane lub podtrzymywane pod wpływem białoruskiego, rosyjskiego i wyjątkowo litewskiego, kresowizmy frekwencyjne, preferowane formy idiolektalne.

Oto materiał⁹ (23):

dopomagać (1) ‘pomagać’: „[...] dopomagali nawet w utrzymywaniu ochrony i przytulku [...]” (s. 17) – pol. *potagać*, błrus. *дапамагаць*; SJPDoR, Rieg-Mas-Rut, RiegBras (*dopomóc*), ZDANIUKIEWICZ, 1972: 140 (*dopomokć*);

dozwolić (1) ‘pozwolić’: „Długie odradzanie się kraju po takich klęskach, dozwoliło się też leniwie odradzać Nieświeżowi [...]” (s. 74) – pol. *pozwałać*, błrus. *дазваляць*; SJPDoR;

naznaczać (1) ‘wyznaczać’: „Sejm r. 1631 naznaczając tu miejsce zjazdów przedsejmowych [...]” (s. 89) – SJPDoR, LEWASZKIEWICZ, 2017: 417 (*naznaczyć* ‘wyznaczyć’);

⁹ Część cytatów poświadczą formy imiesłowów przymiotnikowych, imiesłow przysłówkowy oraz rzeczownik odczasownikowy.

- popudować** (1) ‘zbudować’: „[...] pobudowano kilka pięknych pawilonów [...]” (s. 102) – pol. *zbudować*, białrus. *набудоваць (набудоваць дом)*, ros. *постро́ить*; SJPDor, RiegBras, LEWASZKIEWICZ, 2017: 424;
- poczęć** (2) ‘zacząć’: „[...] bolszewicy w nieładzie poczęli uciekać z miasta [...]” (s. 19) – pol. *zacząć*, białrus. *пачаць*, ros. daw. *ночѣтъ*; SJPDor (*przestarz. dziś książk.*), Rieg-Mas-Rut, RiegBras, LEWASZKIEWICZ, 2017: 424;
- poczynać** (1) ‘zaczynać’: „Potęga Litwy poczyna wzrastać” (s. 10) – pol. *zaczynać*, białrus. *пачынаць*; SJPDor (*przestarz. dziś książk.*);
- pokopać** (1) ‘rozkopać’: „Park wycięty, pokopany rowami strzeleckimi” (s. 83) – SJPDor;
- policzyć** (1) ‘zaliczyć’: „[...] policzył je do dzielnicy danej temuż księciu w 1422 roku [...]” (s. 56) – SJPDor;
- powrócić** (1) ‘przywrócić’: „Spokój powrócony w kraju [...]” (s. 72) – SJPDor;
- pójsć** (1) ‘zajść’: „Jak prędko poszło zniszczenie, świadczą o tem słowa naoczego świadka E. Chłopickiego [...]” (s. 34) – SJPDor;
- przezwac się** (1) ‘nazwać się’: „[...] którzy stąd przezwali się Tuhanowskimi” (s. 94) – SJPDor;
- przyjść** (1) ‘dojść’: „Za niego kościoły w Nieświeżu przysłyły do dawnej świetności” (s. 74) – *przyjść do świetności* zamiast *dojść do świetności* (wzorowane na białrus. *прыі́ці* – por. *прыі́ці да згоды* ‘dojść do zgody’); SJPDor;
- przyprowadzić** (1) ‘doprowadzić’: „Jednakże kłęski, jakie spadły w onej wojnie na to miasto, przyprowadziły je do wielkiej nędzy” (s. 72) – kalka białrus. *прывесці (doprowadzić do porządku – прывесці што ў нападак)*; SJPDor;
- sprawić** (1) ‘wyprawić’: „[...] wspaniały pogrzeb sprawiony macosze” (s. 78) – SJPDor;
- spuścić** (1) ‘opuścić’: „[...] trzyma jedną rękę w dół spuszczoną [...]” (s. 6) – pol. *spuszczać*, białrus. *спускаць, спускаць*; SJPDor;
- wystawić** (2) ‘postawić, zbudować’: „[...] wystawił dom Loterański [...]” (s. 87); „W Zaosiu [...] został wystawiony skromny pomnik w kształcie obeliska” (s. 98) – pol. *wystawić*, białrus. *выставіць, наставіць*; SJPDor;
- zajść** (1) ‘przyjść, dojść, pójsć’: „[...] jeden z podjazdów polskich zaszedł nawet do Skrzydłowa [...]” (s. 19) – SJPDor, Rieg-Mas-Rut, RiegBras (*zajść* 1. ‘pojawić się, przyjść, nadejść, wkroczyć’, 2. ‘powstać’ – białrus. *заі́ці* w obydwu znaczeniach), LEWASZKIEWICZ, 2017: 449;
- założyć** (1) ‘położyć’: „Podczas pobytu P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Nowogródku odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod kopiec” (s. 38) [ale w innym miejscu: „Kamień węgielny pod kopiec i pierwszą grudę ziemi położył Najdostojniejszy Protektor Komitetu Pan Prezydent Stanisław Wojciechowski” (s. 40)] – SJPDor, Rieg-Mas-Rut – kalka lit. *uždėti*;
- zapalić** (2) ‘podpalić’: „[...] zmuszony był zapalić miasto” (s. 74) – SJPDor;
- zapaść się** (1) ‘popaść’: „[...] a kościół powoli zapadł się w ruinę” (s. 34) – SJPDor;
- zażalić** (1) ‘rozzalić’: „Celem sejmu wszakże było uspokojenie szlachty litewskiej, zażalanej na koronę” (s. 11) – SJPDor (*daw.*);
- zjechać** (5) ‘przyjechać, przybyć’: „Władysław Mickiewicz zjechał do Nowogródka 13 maja 1922 [...]” (s. 21); „Miejsce to uświetnionem zostało w r. 1422 w lutym pobycem króla Władysława Jagiełły, który po ślubie swym z Zofią, ks. kijowską w Nowogródku, zjechał tu z nią i z Witoldem, oraz z licznym dworem. Zjechał tu też Antoni Zeno, nuncjusz

Marcina V papieża [...]” (s. 59–60) – SJPDor, RiegBras (h. *zjeździć* ‘pojechać’ – błrus. *з’эздзіць*, ros. *съѣздить*);

zjeżdżać (1) ‘przyjeżdżać, przybywać’: „Po wstąpieniu do uniwersytetu Wileńskiego zjeżdżał tu na wakacje do matki” (s. 37) – SJPDor, zob. hasło *zjechać* (RiegBras).

* * *

Wpływy białoruskie i czasem rosyjskie mogą polegać na narzuceniu białoruskiego/rosyjskiego prefiksu (np. *pobudować* ‘zbudować’ – błrus. *набудаваць* (*набудаваць дом*), ros. *построить*; *почынаць* ‘zaczynać’ – błrus. *пачынаць*) lub na skalkowaniu białoruskiego odpowiednika semantycznego (np. *przyprowadzić* ‘doprowadzić’ – błrus. *прывесці* (*дoprowadзіць do парадку – прывесці умo ў напарадак*)). Pojawienie się w polszczyźnie kresowej nietypowego prefiksu może też mieć miejsce w sytuacji, gdy istnieją identyczne lub podobne znaczeniowo odpowiedniki białoruskie z różnymi prefiksami (np. *wystawić* ‘postawić, zbudować’ – błrus. *выставіць, наставіць*). Gdy chodzi o polski obszar etniczny, nie mogą budzić zastrzeżeń interpretacje, w których nie uwzględniono interferencyjnego oddziaływania języków wschodniosłowiańskich, chociaż w zaborze rosyjskim wpływ rosyjskiego jest możliwy.

4. Fleksja

4.1. Osobliwa forma deklinacyjna

Tylko jednokrotnie udokumentowany jest w książce Żmigrodzkiego osobliwy dopełniacz liczby mnogiej *uczni* ‘uczniów’ („[...] uruchomił szkołę rolniczą męską z kursem rocznym, obliczoną na 40 uczni” – s. 69).

Stanowisko NSPP w sprawie interesującej nas postaci fleksyjnej jest następujące: „D. uczniów, *pot. dopuszczalne uczni*”; podobnie w wydaniu VII *Słownika poprawnej polszczyzny* Stanisława Szobera z 1969 roku (przygotowanego do druku przez komitet redakcyjny): „D. uczniów [rządziej: uczni]”. Sądzę, że dopełniacz *uczni* można uznać za północnokresowy (w tym i nowogródzki) regionalizm frekwencyjny. O jego rozpowszechnieniu w polskiej prasie wileńskiej świadczą wyniki ekscerpcji MEDELSKIEJ (2000: 82; 2001: 155): 87 razy w latach 1945–1959 oraz cztery razy mniej w latach 1960–1979. Badaczka słusznie uważa, że tę formę traktowano jako czysto polską, ponieważ różni się od dopełniaczy wschodniosłowiańskich – błrus. *вучняў*, ros. *учеников*. Pamiętam, że w dzieciństwie i we wczesnej młodości była to w moim idiolekcie wyłączna lub najczęściej stosowana forma fleksyjna. Poświadczenia w tekstach – w zeszytcie mojej matki z 1940 roku: *40 uczni* jednokrotnie, w przedwojennych zeszytach jej brata: *kilku uczni* dwukrotnie, w moim zeszytcie: *uczni* jednokrotnie; w wypowiedzi ustnej naszej krewnej: *uční* jednokrotnie (LEWASZKIEWICZ, 2017: 246–247).

Przywołane uprzednio fakty językowe pozwalają sądzić, że Żmigrodzki traktował formę *uczni* jako bardziej typową i prestiżową niż formę *uczniów*. Na obszarze Polski etnicznej w języku inteligencji okresu międzywojennego najprawdopodobniej dominował dopełniacz *uczniów*.

4.2. Miękki temat przymiotnikowy zamiast twardego

Tylko jednokrotnie udokumentowany jest miękkotematowy przymiotnik *bezleśni* 'bezleśny' („KOŁPIENICA, Wielka i Mała, dwie wsi znaczne w pow. Nowogródzkim nad rzeką tejże nazwy w miejscowości bezleśniej” – s. 58). Żmigrodzki z pewnością zdawał sobie sprawę z tego, że przymiotnik miękkotematowy (*bez*)*leśni* ma charakter regionalny, o czym świadczy obecność poprawnych form w innych miejscach książki (*bezleśnej* – s. 68, *leśna* – s. 66). Skoro jednak postać miękkotematowa wyrazu przedostała się do druku, to mamy prawo przypuszczać, że ta forma i inne przymiotniki miękkotematowe zamiast twar-dotematowych istniały w świadomości językowej autora oraz w mowie nowogródzkiej.

KURZOWA (1993: 182–183, 271) podała przykłady mieszania twardych i miękkich tematów przymiotnikowych z tekstów z okresu od XVII do XIX wieku (np. *cerkiewni* 'cerkiewny', *dawni* 'dawny', *dożywotny* 'dożywotni') oraz z żywej mowy XX wieku. Tego typu formy cytują również KARAS (2001: 157) i MĘDELSKA (2000: 104; 2001: 191). Znam je dobrze z języka mówionego i z tekstów informatorów z mojej bliskiej oraz dalszej rodziny nowogródzkiej, na przykład: *dożywotny* 'dożywotni', *letny* 'letni', *ostatny* 'ostatni', *cielęci* 'cielęcy', *tylni* 'tylny' (LEWASZKIEWICZ, 2017: 282).

5. Składnia

5.1. Postać orzecznika przymiotnikowego/imiesłowego

5.1.1. Orzecznik przymiotnikowy/imiesłowy w narzędniku

W języku ogólnopolskim orzecznik przymiotnikowy ma w zasadzie postać mianownika (np. *jestem zadowolony*) – formy narzędnikowe są uważane za przestarzałe. Orzecznik przymiotnikowy ma wyłącznie formę narzędnika w nielicznych konstrukcjach, na przykład: *Bycie opanowanym to wielka zaleta polityka; Wspaniale być zdrowym* (NSPP 1999: 1715). MĘDELSKA (2000: 133–136; 2001: 253–255) cytuje wiele konstrukcji narzędnikowych z polskiej prasy wileńskiej (1945–1979), na przykład: *Jestem niezależną; Nie byłem już tak religijnym jak dawniej*. Autorka bierze pod uwagę: nawiązanie do form archaicznych, wpływ rosyjskiego i białoruskiego, przejaw „hiperelegancji”. Formy tego typu dosyć często występowały w języku mówionym przesiedleńców z Nowogródka i okolicy, ale tylko jednokrotnie orzecznik przymiotnikowy w narzędniku jest udokumentowany w rękopisie jednej informatorki (LEWASZKIEWICZ, 2017: 359–360). Z pewnością takie konstrukcje są przynajmniej kresowizmami frekwencyjnymi.

Żmigrodzki posługuje się najczęściej mianownikowymi formami orzecznika przymiotnikowego, ale dwukrotnie użył też orzecznika w narzędniku: „Władysław Mickiewicz zjechał do Nowogródka 13 maja 1922 r. i był podejmowanym w »domku Mickiewicza« przez społeczeństwo miejscowe” (s. 21); „Podanie to jest nieuzasadnione, ponieważ znanym jest raport gen.-majora Łanskoja [...]” (s. 52).

5.1.2. Historyczna niezłożona forma imiesłowa biernego w orzeczniku

Chodzi o jednokrotnie poświadczoną konstrukcję *było uchwalono* ‘uchwalone’: „Już w lutym 1921 r. było ostatecznie uchwalono [...]” (s. 21).

MĘDELSKA (2000: 102–103; 2001: 189–190) wyekscerpowwała wiele tego typu przykładów z polskiej prasy wileńskiej (1945–1979), na przykład: *nie sądzono było zakończyć sprawę; jak to podano jest we wzorach; w oryginale powiedziano jest; dookoła było nachlapano dużo wody*. Nie znam takich form z języka przesiedleńców z Nowogródka i okolicy (LEWASZKIEWICZ, 2017). Przywołane konstrukcje istniały w dawnej polszczyźnie, ale już w XVIII wieku były one bardzo rzadkie. W języku północnokresowym utrzymały się pod wpływem białoruskiego i rosyjskiego (MĘDELSKA, 2000: 103).

5.2. Problemy rekcji czasownika

5.2.1. Celownik lp/lm zamiast biernika lp/lm

W interesującym nas tekście udokumentowane są 2 przykłady: *kosztować komuś* zamiast *kosztować kogoś* („[...] zamek [...], który sprawcy swemu ks. Chełchowskiemu kosztował 100 talarów” – s. 27) oraz *(nie) wyrównać dochodowi* zamiast *wyrównać dochód/ nie wyrównać dochodu* („[...] że jeżeli dochód z tych dóbr nie wyrówna dochodowi ze starostw [...]” – s. 64).

Wskazana konstrukcja do XIX wieku rzadko występowała w polszczyźnie. Liczne w XIX wieku przykłady (zwłaszcza po *boleć*, *kosztować* itd.) pochodzą między innymi z tekstów Jana Chodźki (*kosztował mi pogrzeb*), filomatów (*głowy im bolą*), Władysława Syrokomli (*choć mu dusza boli*). W pierwszej połowie XX wieku celownik zamiast biernika był powszechny w dialekcie wileńskim. Genezę tej właściwości językowej wiąże się z interferencyjnym oddziaływaniem białoruskiego, rosyjskiego i litewskiego (KURZOWA, 1993: 301–302). Konstrukcje powyższego typu cytuje MĘDELSKA (2000: 143; 2001: 262–263) – również po czasowniku *kosztować*. Były one powszechne w moim środowisku językowym (LEWASZKIEWICZ, 2017: 362).

5.2.2. Konstrukcja *jest zaludniony* + narzędnik lp/lm zamiast *jest zaludniony* + *przez* + dopełniacz lp/lm

Chodzi tylko o 1 przykład: „[...] miasto zaludnione jest prócz Polaków, Żydami i Tatarami” (s. 64). Takie struktury składniowe w historii języka ogólnopolskiego są poświadczane do XIX wieku. W XIX wieku są dosyć liczne w polszczyźnie północnokresowej; udokumentowano je również na Kresach północno-wschodnich w okresie międzywojennym. Archaizm ten podtrzymywały języki białoruski i rosyjski. Liczne przykłady podała MĘDELSKA (2000: 147–148; 2001: 271–272), na przykład: *rozwiązane wiatrem warkocze; płótno matką mą tkane; ludzie prześladowani nędzą*. Konstrukcji tej nie poświadczają moje badania (LEWASZKIEWICZ, 2017).

6. Słownictwo i połączenia wyrazowe (70)

6.1. Pojedyncze jednostki leksykalne (63)

6.1.1. Rzeczowniki (36)

- bicie** (1) ‘wbijanie’: „[...] przy biciu pali i wytyczaniu drogi pod groblę [...]” (s. 98) – SJPDor: *bić* ‘wbijać’;
- czerezwyczajka** [czerezwyczajka] (1) ‘potoczna nazwa tajnej policji politycznej w ZSRR’: „[...] zorganizowali czerezwyczajkę [...]” (s. 18) – LEWASZKIEWICZ, 2017: 399;
- fabrykacja** (1) ‘produkcja’: „Lubcz dawniej był sławny również z fabrykacji laku” (s. 65) – SJPDor;
- groza** (1) ‘groźba; rygor’: „[...] pod grozą spalenia miasta [...]” (s. 18) – pol. *groźba*, błrus. *назрoза*, ros. *угроза*; SJPDor, Rieg-Mas-Rut;
- grusza** (1) ‘drzewo gruszy/gruszkii’: „[...] pasterze odkryli 1480 r. na gruszy mały obraz Bogarodzicy [...]” (s. 99) – pol. *grusza* ‘drzewo rodzące gruszki’, ‘owoc gruszy’, *gruszka* ‘drzewo rodzące gruszki’, ‘owoc gruszki’, błrus. *груша* ‘drzewo rodzące gruszki i owoc gruszki’; SJPDor, RiegBras, LEWASZKIEWICZ, 2017: 369;
- horodniczy** (1) ‘naczelnik grodu lub zamku’: „z horodniczym” (s. 12) – SJPDor (*daw. reg. wsch.*), KURZOWA, 1993: 362;
- horodyszcze** (1) ‘grodzisko’: „[...] starostwianiańskie horodyszcze [...]” (s. 50) – SJPDor (*daw.*);
- kram(a)** (2) ‘sklep’: „Halle (kramy) zbudowane w 1833 roku w stylu klasycznym” (s. 38) – SJPDor, KURZOWA, 1993: 376 (*krama*), Rieg-Mas-Rut (*krama*), RiegBras (*krama*), LEWASZKIEWICZ, 2017: 409 (*krama*);
- mogiła** (2) ‘grób’: „Baranowicze posiadają mogiłę Nieznanego Żołnierza drugą w Polsce (Warszawa i Baranowicze)” (s. 48) – SJPDor, Rieg-Mas-Rut, RiegBras, LEWASZKIEWICZ, 2017: 415;
- możliwość** (1) ‘możliwość’: „[...] poszukiwania archeologiczne, które dały możliwość ustalenia kształtu murów zamku [...]” (s. 25) – SJPDor, LEWASZKIEWICZ, 2017: 415;
- naczelnictwo** (1) ‘przywództwo, zwierzchnictwo’: „Dawna to była osada pogranicznych Litwie Słowian, żyjących pod naczelnictwem swoich kniaziów [...]” (s. 69) – SJPDor;
- napad** (5) ‘najazd, atak, zbrojne napadnięcie kogo’: „Tatarzy jednak napady swe ponawiali [...]” (s. 7) [ale również na tej samej stronie: „Najazd Tatarów Batego pod wodzą Kojdana w 1241 r.”] – pol. *najazd*, błrus. *напад*, *наезд*, *набег*; SJPDor, LEWASZKIEWICZ, 2017: 417;
- odłam** (1) ‘odłamek’: „[...] bo znajdowano tu kule i odłamy bomb” (s. 50) – SJPDor;
- oswobodzenie** (1) ‘wyzwolenie’: „[...] obchód 100-lecia oswobodzenia od Turków Wiednia [...]” (s. 79) – pol. *wyzwolenie*, błrus. *вызваленне*, ros. *освобождение*; SJPDor;
- ozdoba** (1) ‘ozdobienie, upiększenie’: „[...] a dwie nowe fundacje kościelne [...] przyczyniły się do ozdoby jego” (s. 73) – SJPDor;
- pamiętka** (1) ‘zabytek’: „Przechodząc z kolei do opisanie historii pamiętek dawnej świetnej przeszłości Nowogródka [...]” (s. 24) – pol. *zabytek*, ros. *памятник*; SJPDor: „dawniej także: zabytek, pomnik (w zn. *przen.*)”;
- persjarnia** (1) ‘fabryka pasów perskich’: „[...] Persjarnia, gdzie była fabryka pasów perskich” (s. 77) – SJPDor;

- pomniczek** (1) 'mały pomnik': „Rodzina po śmierci jego postawiła ten pomniczek” (s. 50) – SJPDor;
- pomnik** (1) 'ważne miejsce, pamiątka, zabytek': „[...] musimy się najpierw zatrzymać na najdawniejszym może pomniku historycznym na t. zw. »Górze Mendoga« (s. 24) – pol. *zabytek*, błrus. *помнік*; SJPDor, MĘDELSKA, 2004: 532;
- przechód** (1) 'przemarsz': „[...] często były świadkiem przechodów wojennych” (s. 53) – SJPDor (*przestarz.*);
- przybylec** (1) 'przybysz': „W 1773 r. ogłosił uniwersał, w którym zachęcał do osiedlania się w Nieświeżu i nadał swobody przybyłcom” (s. 73) – SJPDor (*daw.*);
- runięcie** (1) 'zawalenie (się)': „[...] a farę zamknięto, ponieważ grozi runięciem” (s. 28) – SJPDor;
- skarbczyk** (1) 'mały skarbiec': „Obok drugiej kaplicy [...] znajduje się murowany skarbczyk” (s. 26) – SJPDor;
- sklep** (1) 'piwnica': „W sklepach tego kościoła stoją szeregiem trumny Ordynatów Nieświejskich” (s. 78) – SJPDor (*daw.*), ZDANIUKIEWICZ, 1972: 201, KURZOWA, 1993: 429, Rieg-Mas-Rut, RiegBras, LEWASZKIEWICZ, 2017: 436;
- skład** (2) 'magazyn': „[...] składy kupieckie żyta, konopi i t. d.” (s. 84) – SJPDor, MĘDELSKA, 2004: 662;
- skradzenie** (1) 'kradzież': „[...] (rzekomo za skradzenie w nocy konia wojskowego) [...]” (s. 18);
- staja** (1) 'miara odległości (różna w różnych częściach Polski), miara długości gruntu': „O parę staj w stronie południowo-zachodniej [...]” (s. 50) – SJPDor (*daw. dziś gw.*), ZDANIUKIEWICZ, 1972: 204 (*staj* 'miara długości gruntu');
- synowiec** (1) 'bratanek': „właśni synowcy” (s. 8) – SJPDor (*przestarz.*);
- szpalernia** (1) 'fabryka tkanin dekoracyjnych, tj. gobelinów': „Za czasów Radziwiłłów w Koreliczach była fabryka gobelinów, t. zw. »szpalernia«” (s. 55);
- trakt** (3) 'wybrukowana droga, szlak komunikacyjny: „Przy trakcie Korelickim [...]” (s. 24) – SJPDor, LEWASZKIEWICZ, 2017: 442;
- urodzajność** (1) 'żyźność': „KORELICZE – starożytne niewielkie miasteczko i sławne z urodzajności dobra nad rz. Rutą [...]” (s. 53) – SJPDor;
- wygon** (1) 'szeroka droga (którą m.in. goni się bydło na pastwisko); wspólne pastwisko': *wygon* jako nazwa pospolita (s. 109) + *Wygon* jako nazwa własna (s. 109) – SJPDor, ZDANIUKIEWICZ, 1972: 218, LEWASZKIEWICZ, 2017: 447;
- wypad** (2) 'krótkotrwała wycieczka': „wypad do Zaosia (6 km)” (s. 45) – SJPDor;
- wyuczasy** (1) 'uczasy, urlopowy wypoczynek': „[...] i tu przyjeżdżali z Grodna na letnie wyuczasy” (s. 86) – SL (hasło *wyuczasać* 'wypocząć'), SJPDor, MĘDELSKA, 2004: 865, LEWASZKIEWICZ, 2017: 448;
- zwalisko/zwaliska** (1) 'gruzy, rumowisko': „Zwaliska zakonu otoczone są rozległymi błotami” (s. 58) – SJPDor;
- żywiół** (1) 'środowisko społeczne': „Tu się zgromadziły wtedy najszlachetniejsze żywioły województw litewskich, mianowicie: Pocię regimentarz lit., Tyszkiewicz pisarz lit. [...]” (s. 54) – SJPDor.

6.1.2. Przymiotniki¹⁰ (16)

- czworogranny** (1) 'czworograniasty': „Czworogranne czerwone jego mury [...] poważnie się wznoszą [...]” (s. 61) – SJPDor (*daw.*), Rieg-Mas-Rut;
- gramatykalny** (1) 'gramatyczny' (*gramatyka* 'druga klasa w dawnych szkołach'): „[...] a w 1644 r. otwarto szkoły gramatykalne” (s. 35) – SJPDor (*przestarz.*);
- legendowy** (1) 'legendarny': „[...] niektóre festyny stały się legendowemi” (s. 81) – SJPDor;
- mieszkalny** (1) 'nadający się do mieszkania': „[...] dotąd mieszkalny zamek piętrowy [...]” (s. 48–49) – SJPDor;
- obrosły** (1) 'porosły, porośnięty': „Brzegi [...] obrosłe lasami” (s. 84) – pol. *porosły*, *porośnięty*, biał. *нарослы*¹¹;
- ozdobny** (1) 'piękny, strojny': „Niedaleko od Klecka jest wieś, dawniej ozdobnym pałacem, zwana Radziwillimonty [...]” (s. 58) – SJPDor;
- partykularny** (1) 'prowincjonalny': „szkółka partykularna” (s. 33) – SJPDor;
- podarty** (1) 'zniszczony': „W księdze inwentarza kościoła jest wzmianka, że obraz był podarty przez naciskające nań worki [...]” (s. 27) – SJPDor (*daw.*);
- poprawny** (1) 'wzorowy, poprawiony, ulepszony': „On także pierwszy wprowadził w swych dobrach poprawne gospodarstwo” (s. 83) – SJPDor (*przestarz.*);
- porosły** (1) 'porośnięty': „kurhan porosły jałowcem i tarniną” (s. 50);
- przeważny** (1) 'rozstrzygający, decydujący, dominujący': „[...] a szczególnie przeważne zwycięstwo nad Tatarami [...]” (s. 8) – SJPDor (*daw.*), MĘDELSKA, 2004: 576;
- szybowy** (1) 'przymiotnik od *szyba*': „Wyrabia się wszelkiego rodzaju szkło (za wyjątkiem szybowego) [...]” (s. 79) – SJPDor;
- tajemny** (1) 'tajny': „Miał być jeszcze tajemny skarbiec [...]” (s. 76) – SJPDor;
- wymurowany** (1) 'zbudowany': „wymurowany kościół” (s. 90) – SJPDor: *wymurować* (*wychodzące z użycia*);
- zбитy** (1) 'pobity': „[...] Wit wygnany z biskupstwa, zбитy przez pogan umarł w Krakowie” (s. 65).

Tutaj ewentualnie można też wymienić przymiotnik **gruźliczny**, który był już prawdopodobnie używany w znaczeniu rzeczownikowym 'gruźlik' (*gruźliczny człowiek* > *gruźliczny* 'gruźlik'): „Sanatorium dla gruźlicznych i schronisko [...]” (s. 68).

6.1.3. Przysłówki (4)

- jeszcze** (1) 'już': „Nowogródek jeszcze w 1862 r. posiadał gimnazjum polskie z kilkuset uczniami [...]” (s. 33) – SJPDor;
- każdorocznie** (1) 'corocznie': „[...] tu każdorocznie odbywał się popis rycerstwa [...]” (s. 89) – SJPDor (*przestarz.*);
- silnie** (2) 'mocno': „W latach 1920–1930 Lida rozbudowała się bardzo silnie” (s. 61) – SJPDor, LEWASZKIEWICZ, 2017: 436;
- śpiesznie/spiesznie** (1) 'szybko': „Niemcy zaczęli wyprzedawać za bezcen maszyny i rzeczy wojskowe i stopniowo śpiesznie uchodzić” (s. 17) – SJPDor.

¹⁰ Jako przymiotniki traktuję historyczne imiesłowy przymiotnikowe.

¹¹ *Obrosły* jest być może hiperyzmem w stosunku do etymologicznego odpowiednika białoruskiego *нарослы*.

6.1.4. Czasowniki (7)

- pomnażać się** (1) ‘powiększać się’: „Cześć cudownego obrazu coraz się pomnażała [...]” (s. 100) – SJPDor;
- porazić** (1) ‘pokonać, pobić’: „Tatarzy [...] kilkakrotnie porażeni przestali do Nowogródka zapuszczać zagony” (s. 7) – SJPDor (*daw.*);
- przechuczyć** (1) ‘przestać huczeć, przebrzmieć’: „[...] gdy już nad ziemią polską zemsty lwie przechuczały ryki” (s. 40) – nawiązanie do cytatu z *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza: „Kiedys – gdy zemsty lwie przechuczą ryki [...]” (*Epilog*, w. 49); SJPDor (*rzad.*);
- spotykać** (2) ‘witać’: „Zygmunt I bawił w C. kilka tygodni, spotykając wojsko polskie wracające z Moskwy” (s. 48) – RiegBras, KURZOWA, 1993: 471, MĘDELSKA, 2004: 683, LEWASZKIEWICZ, 2017: 438;
- wymurować** (4) ‘wybudować, zbudować (z muru)’: „Tu, jak powiada Starowolski, wymurował ratusz [...]” (s. 67) – SJPDor (*wychodzące z użycia*);
- zabudować się** (1) ‘pobudować się, odbudować się’: „Po uspokojeniu kraju Bazylianie znowu się zabudowali i wznowili nabożeństwa” (s. 100) – SJPDor (*przestarz.*);
- zsypać** (1) ‘wysypać gdzieś’: „Jest to wał w trzech miejscach ułożony z kamieni, które woda podmywając, zsypała do jeziora” (s. 85) – SJPDor.

* * *

Podobnie jak w wypadku osobliwych czasowników prefiksalnych, strukturę formalno-znaczeniową niektórych leksemów, wymienionych w tej części artykułu, można interpretować bez uwzględniania interferencyjnych wpływów białoruskiego i rosyjskiego. Sądzę oprócz tego, że z punktu widzenia polszczyzny lat 30. XX wieku zamieszczony materiał leksykalny wypada uznać w znacznej większości za kresowizmy frekwencyjne oraz kresowizmy o charakterze archaizmów – bardziej typowych dla Kresów północno-wschodnich niż dla etnicznego obszaru polszczyzny.

6.2. Osobliwe zwroty (6)

Oto materiał:

- czynić próby** (1) ‘podejmować próby’: „Czynione są próby eksportu do Australii” (s. 79);
- obrócić na farę** (1) ‘zamienić na farę, przekształcić w farę’: „Po kasacie Jezuitów w r. 1733, kościół ich obrócono na farę” (s. 79);
- położyć koniec** (1) ‘położyć kres’: „Wypadki krajowe roku 1792 położyły koniec temu świetnemu istnieniu Ordynatów Nieświeskich [...]” (s. 78) – pol. *położyć kres (czemu)*, błrus. *пакласці канец (чаму)*, ros. *положить конец (чему)-л.*;
- nabrać ozdoby** (1) ‘stać się pięknym’: „Za niego kościoły w Nieświeżu przysły do dawnej świetności i nowej ozdoby nabrały” (s. 74);
- używać praw miejskich** (1) ‘stosować prawa miejskie’: „Zdaje się, że to miasto nie używało praw miejskich niemieckich” (s. 67);
- zrobić wyprawę** (1) ‘wyruszyć na wyprawę’: „Krzyżacy razem z Witoldem, poróżnionym z Jagiełłą, zrobili wyprawę na Lidę i zapalili podzamcze” (s. 59).

* * *

Na uwagę zasługuje przede wszystkim zwrot *położyć koniec* (zamiast: *kres*), którego Żmigrodzki użył pod wpływem rosyjskiego i białoruskiego.

6.3. Osobliwe wyrażenie (1)

jakiś czas 'przez pewien czas': „W kościele znajdował się jakiś czas cudowny obraz M. B. [...]” (s. 29–30) [w innym miejscu książki: „przez jakiś czas” (s. 55)] – pol. *przez jakiś czas*, błrus. *нейкі/некаторы час* (bez przyimka *пераз*).

7. Podsumowanie i wnioski

W języku przewodnika turystycznego po Nowogródku i okolicy autorstwa Żmigrodzkiego nie występują wprawdzie rażące kresowizmy potoczne/gwarowe, jak na przykład *bratowi* zamiast *bratu*, *jego* zamiast *go*, *mnie* zamiast *mi*, *imi* zamiast *nimi*, *widzę ptaków* zamiast *ptaki*, formy niemęskoosobowe zamiast męskoosobowych itd., ale jednak książka poświadcza użycie wielu regionalizmów północnokresowych – typowych kresowizmów oraz kresowizmów frekwencyjnych. Zdarzają się więc kresowizmy fonetyczne (*rznięty*, *najprzód*, *szkarpa*), osobliwe formy fleksyjne (*uczni*, miękki temat przymiotnikowy zamiast twardego: *bezleśni*), osobliwe formy stopniowania przymiotników i przysłówków (*najpamiętniejszy*, *najkonieczniejszy*, *szczególniej*) oraz osobliwy przysówek *zaledwo* (tj. fakty językowe z pogranicza fleksji i słowotwórstwa), wzmocnienie wyrazu przez partykułę *-ż* (przez niektórych badaczy zaliczane do słowotwórstwa): *temuż*. Typowe słowotwórstwo to 23 osobliwe czasowniki prefiksalne (np. *pobudować* – *zbudować*). Problematyka składniowa obejmuje łącznie 6 struktur językowych: orzecznik przymiotnikowy/imiesłowny w narzędniku zamiast w mianowniku (2), historyczna niezłożona forma imiesłowu biernego w orzeczniku (1), zagadnienia rekcji czasownika (celownik lp/lm zamiast biernika lp/lm – 2, np. *kosztować komuś* zamiast *kosztować kogoś*; konstrukcja *jest zaludniony* + narzędnik lp/lm zamiast *jest zaludniony* + *przez* + dopełniacz lp/lm – 1).

Znacznie bogatszy jest materiał wyrazowy: 63 pojedyncze jednostki leksykalne, 6 osobliwych zwrotów i 1 osobliwe wyrażenie. Typowych kresowizmów jest niewiele, ale występuje sporo kresowizmów frekwencyjnych i archaizmów. Oprócz tego poświadczono są wyrazy przestarzałe z dzisiejszego punktu widzenia, których używano na Nowogródczyźnie.

Tekst książki Żmigrodzkiego świadczy niewątpliwie o północnokresowej proveniencji językowej autora. Przedmiotem badań językoznawczych powinny być również inne międzywojenne druki pochodzące z Kresów północno-wschodnich.

Źródło

ŻMIGRODZKI J.: *Nowogródek i okolice*. Wyd. III. Wilno 1931.

Słowniki

- ISJP – BAŃKO M., red., 2000: *Inny słownik języka polskiego PWN*. T. 1–2. Warszawa.
- SL – LINDE S.B., 1854–1860: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Wyd. II (wyd. fotooffsetowe z 1951 r.). Lwów.
- NSPP – MARKOWSKI A., red., 1999: *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*. Warszawa.
- Rieg-Mas-Rut – RIEGER J., MASOJC I., RUTKOWSKA K., 2006: *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Litwie*. Warszawa.
- RiegBras – RIEGER J., 2014: *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Brastawszczyźnie*. Warszawa.
- SJPDor – DOROSZEWSKI W., red., 1958–1969: *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa.
- SJPSzym – SZYMCZAK M., red., 1978–1981: *Słownik języka polskiego PWN*. T. 1–3. Warszawa.
- SO – KUBIAK-SOKÓŁ A., oprac., 2008: *Słownik ortograficzny PWN z wymową*. Warszawa.
- SWJP – DUNAJ B., red., 2000: *Słownik współczesnego języka polskiego*. T. 1–2. Wyd. II. Warszawa.

Literatura

- GRZEGORCZYKOWA R., LASKOWSKI R., WRÓBEL H., red., 1984: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Warszawa.
- HANDKE K., 1986/1987: *O regionalizmie frekwencyjnym*. „Studia Polonistyczne” XIV–XV, s. 71–76.
- KARAŚ H., red. (autorki: KARAŚ H., RUTKOWSKA K., GEBEN K., UŠINSKIENĖ W.), 2001: *Język polski na Kowieńszczyźnie. Historia. Sytuacja socjolingwistyczna. Cechy językowe. Teksty*. Warszawa–Wilno.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1999: *Historia języka polskiego*. Warszawa.
- KURZOWA Z., 1993: *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.* Warszawa.
- LEWASZKIEWICZ T., 2017: *Język powojennych przesiedleńców z Nowogródka i okolicy*. Poznań.
- MĘDELSKA J., 1999–2004: *Język polski prasy wileńskiej (1945–1979)*. T. 1: *Wileńska prasa i jej twórcy na tle nowej sytuacji polityczno-społecznej* (1999). T. 2: *Lata 1945–1959* (2000). T. 3: *Lata 1960–1979*, cz. 1: *Fonetyka, słowotwórstwo, fleksja, składnia* (2001), cz. 2: *Słownictwo, wyrazy* (2004). Bydgoszcz.
- NAGÓRKO A., 1998: *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*. Warszawa.
- ZDANIUKIEWICZ A.A., 1972: *Gwara Łopatowszczyzny. Fonetyka, fleksja, słownictwo*. Wrocław.

Tadeusz Lewaszkiewicz

Studies on the Language of Nowogródek Literature in the Interwar Period. Elements of Polans's North-Eastern Borderland Dialect in the Language of Józef Żmigrodzki

Summary

The *Nowogródek i okolice* [Nowogródek and environs] tourist guide by Józef Żmigrodzki occasionally reveals some phonetic features typical for North-Eastern Borderlands Polish (*rznięty, najprzód, szkarpa*), peculiar noun inflections (*uczni*, soft instead of hard adjectival stem – *bezleśni*), peculiar adjectival and adverbial gradation forms (*najpamiętniejszy, najkonieczniejszy, szczególniej*), emphasising word using the *-ż* particle (*temuż*). Typical word formation features include the adverbial suffix *-o* instead of *-e* (*zaledwo*) and 23 peculiar prefixed verbs (e.g. *pobudować – zbudować*). Syntak

features present in the work include a total of 6 language structures: adjective/participle predicate in the locative instead of nominative case (2), historic non-compound form of the passive participle in the predicate (1), verbs governing unusual cases (3). Word material is much more abundant, with 63 single lexical units, 6 peculiar phrases and 1 peculiar expression.

The text of Żmigrodzki's book undoubtedly bears witness to the North-Eastern Borderlands heritage of its author. Other interwar writings originating from the North-Eastern Borderlands should be the subject of linguistic studies as well.





Wątki patriotyczne dotyczące wychowania rodzinnego w prasie górnośląskiej przełomu XIX i XX wieku (na przykładzie wybranych czasopism)

Patriotic Threads Concerning Family Upbringing
in the Upper Silesian Press at the Turn of the 19th and 20th
Centuries (on the Example of Selected Journals)

Słowa kluczowe: patriotyzm, dawna prasa górnośląska, wychowanie rodzinne, czasopismo „Katolik”, czasopismo „Rodzina”

Key words: patriotism, former Upper Silesian press, family upbringing, “Katolik” magazine, “Rodzina” magazine

Funkcjonowanie rodziny na przełomie XIX i XX wieku na Górnym Śląsku związane było z tzw. wychowaniem domowym. Odzwierciedlenie tego zagadnienia można zaobserwować na łamach prasy górnośląskiej, szczególnie tej związanej z rodziną. Ważny element procesu socjalizacji stanowiło wychowywanie dzieci w duchu katolickim, co było zgodne z ideą wielu czasopism. Sprawy religijne w dawnej prasie dla rodziców czy dzieci przeplatały się z innymi aspektami wychowawczymi. Istotną wartością propagowaną na łamach czasopism było wychowanie patriotyczne. Patriotyzm, rozumiany jako ‘miłość ojczyzny, własnego narodu połączona z gotowością ofiar dla nich’ (SJPSzym), był ważnym elementem socjalizacji przeniesionej ze sfery szkolnictwa na grunt domowy. Jak stwierdza Ireneusz Karolak: „Obiektem patriotyzmu jest ojczyzna” (KAROLAK, 1993: 161), mająca różny zasięg terytorialny i wymiar ideologiczny (narodowy/lokalny/regionalny) (KAROLAK, 1993: 162–163).

Patriotyzm nie był jedynie stałą cechą społeczeństwa, ale często sposób jego wyrażania odzwierciedlał realia historyczne¹. Ze względu na ich specyfikę w niektórych okresach postawy patriotyczne mogły się nasilać. W ujęciu językowym były one związane przede wszystkim z komponentem słownikowych definicji pojęcia patriotyzmu odnoszącym się do gotowości ponoszenia ofiar dla ojczyzny. Warto najpierw przedstawić krótki rys historyczny dotyczący omawianego w artykule przedziału czasowego, pozwalający zinterpretować wątki patriotyczne w wymiarze globalnym i lokalnym. Analizowane teksty pochodzą z okre-

* e-mail: wioletta.wilczek@us.edu.pl

¹ Według Karolaka „nie jest to pojęcie aksjologicznie jednoznaczne. W całej historii Polski obecna jest dyskusja nad rozumieniem patriotyzmu oraz jego konkretną realizacją w życiu publicznym” (KAROLAK, 1993: 157).

su niewoli narodowej, sprzed odzyskania niepodległości w 1918 roku. Istotnym punktem dziejowym jest czas I wojny światowej (1914–1918). W bardziej regionalnym kontekście historycznym znaczenie ma fakt, że obszar górnośląski należał do państwa pruskiego, co odzwierciedliło się w sposobie dążenia do polskości wśród mieszkańców regionu. Górny Śląsk w wysokim stopniu sprzeciwiał się germanizacji i polityce tzw. kulturkampfu². Jednym ze sposobów protestu Górnoślązaków były liczne organizacje i stowarzyszenia, manifestujące narodowe aspiracje na forum publicznym, niejednokrotnie prześladowane przez władze pruskie (zob. PATER, 1998). Ważny element tej walki stanowiła prasa, a celem, jaki za jej pośrednictwem starano się osiągnąć, było kształtowanie świadomości narodowej obywateli. Badacze zauważają udział czasopiśmiennictwa w tym procesie w omawianym przeze mnie zakresie czasowym:

Mimo że po 1889 roku program czasopism górnośląskich nadal koncentrował się przede wszystkim na sprawach związanych z obroną języka ojczystego, to akcentował coraz wyraźniej aktywne propagowanie i umacnianie polskiej świadomości narodowej, podkreślając polski charakter Górnoślązaków, ich historyczny, kulturalny, szczepowy i językowy związek z resztą narodu polskiego. Nawet na łamach „Katolika” zaczęła pojawiać się po roku 1889 tematyka narodowa, jakkolwiek nadal posługiwano się sankcją religijną dla uświęcenia idei narodowości.

GLENSK, 1999: 24–25

Najbardziej znaną postacią górnośląskiej walki o odrodzenie narodowe był Karol Miarka:

Z chwilą kiedy w 1869 roku zaczął wydawać pismo „Katolik” (od 1870 zyskało rangę tygodnika, Miarka kierował nim do 1881 roku) polskość na Górnym Śląsku otrzymała swój stały periodyk, wokół którego ogniskował się narodowy ruch polski. Specjalną rolę odegrało to pismo w dobie Kulturkampfu, kiedy skupiła się wokół niego cała ludność katolicka na Śląsku (w tym wielu katolików pochodzenia niemieckiego).

TROJNAR, 1992: 31

Założenia ideologiczne czasopism pozostały bez zmian, dlatego też wątek odrodzenia narodowego i propagowanie polskości³ były w analizowanym okresie kontynuowane w prasie regionalnej.

² Jak pisze Eleonora Sapia-Drewniak: „Poczynając od zainicjowanego w 1871 roku przez Bismarcka tzw. kulturkampfu, pozbawiono ludność polskojęzyczną możliwości uczenia się w szkole w swoim języku macierzystym. [...] Kulturkampf godził nie tylko w język polski, ale i w Kościół katolicki będący oparciem dla kultury duchowej społeczności śląskiej. [...] Traktowanie ludności polskojęzycznej jako obywateli gorszej kategorii pogłębiało naturalny w takich wypadkach opór” (SAPIA-DREWNIAK, 2016: 50).

³ Zgodnie z twierdzeniem Karolaka: „Innym składnikiem, wyróżnianym, a niekiedy utożsamianym z ojczyzną, jest państwo. W tym przypadku patriotyzm odnosi się do walki o to państwo, suwerenność (dążenia niepodległościowe i separatystyczne, walka o autonomię), bądź do ochrony tego państwa, jego interesów, racji stanu, rządu, instytucji, ładu społecznego etc.” (KAROLAK, 1993: 165).

Celem mojej analizy jest wyekscerpowanie z wybranych czasopism elementów wychowania w duchu patriotycznym i narodowym⁴, z racji czego artykuł można uznać za poglądowy i sygnalizujący możliwe obszary dalszych badań. Źródło materiałowe stanowi czasopismo „Rodzina” (R)⁵ będące dodatkiem do „Katolika” (K). W związku z funkcjonowaniem „Rodziny” jako integralnej części wskazanego czasopisma traktuję założenia i cele przyświecające twórcom obu tytułów jako tożsame. Dopełnieniem przykładów będą pojedyncze wyimki z artykułów zamieszczanych w „Katoliku”⁶ (ze względu na zróżnicowaną zawartość czasopisma i istnienie tematycznych dodatków treści dotyczące spraw wychowawczych są w nim zmarginalizowane na rzecz spraw politycznych, gospodarczych czy aktualności z regionu, kraju i świata). Materiał analityczny obejmuje wydania gazety z dwudziestu ośmiu lat – od 1890 do 1918 roku⁷. Przedmiotem mojego zainteresowania są przede wszystkim językowe i ideologiczne wykładniki patriotyzmu jako elementu językowego obrazu świata stanowiącego swoistą interpretację rzeczywistości (zob. BARTMIŃSKI, 1999). Istotną kategorią będzie również wartościowanie (por. PUZYŃNINA, 1992) ukazujące pozytywne lub negatywne wartości dotyczące komponentów patriotyzmu.

Charakter omawianej prasy wskazuje na rodziców jako jej założonego odbiorcę, należy jednak podkreślić fakt, że także w przypadku czasopism adresowanych do dzieci (np. „Anioł Stróż”, „Dzwonek”) idea patriotyzmu i poczucia tożsamości narodowej jest obecna. Irena Socha zauważa występujące w prasie przełomu wieków wpajanie dzieciom dążenia do działań na rzecz odrodzenia się Polski:

Czasopisma dla dzieci zaczęły powstawać na Górnym Śląsku w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku, największe nasilenie przypadło jednak na początek wieku XX. Można dostrzec zbieżność z ogólną dynamiką rozwojową prasy śląskiej oraz wpływ ówczesnej sytuacji politycznej, gdy obok partii Centrum pojawiają się nowe siły – narodowa demokracja i socjaldemokracja – formułując nowe programy wychowania narodowego młodego pokolenia.

SOCHA, 1999: 43

Kształtowanie postaw patriotycznych było kwestią ewolucji światopoglądowej, na której zaważyły przede wszystkim wydarzenia historyczne i aktywny sprzeciw wobec procesu germanizacji: „W rozwoju większości śląskich czasopism dla dzieci w języku polskim występuje, między innymi, prawidłowość, którą można by określić formułą »od uniwersalizmu do patriotyzmu«” (SOCHA, 1999: 43). Propagowanie wartości uniwersalnych, istotnych w procesie socjalizacji, zostaje wzbogacone o krzewienie wartości patriotycznych,

⁴ Jak stwierdza Mirosław Wójcik: „Specjalne zasługi ma Karol Miarka w budzeniu świadomości narodowej Polaków w zaborze pruskim, szczególnie ma też udział w tworzeniu narodowo-chrześcijańskiego modelu wychowania w rodzinie” (WÓJCIK, 1991: 64).

⁵ „Rodzina” to kilkunastoniowy dodatek do „Katolika” i innych górnośląskich czasopism, poświęcony „wychowaniu i nauce domowej”.

⁶ Periodyk wydawany w latach 1868–1931.

⁷ Po 1916 roku nastąpiła przerwa w wydawaniu „Rodziny”, więc w tym wypadku zakres analizy jest o dwa lata krótszy.

stanowiących odpowiedź na realne potrzeby społeczne oraz aktualną sytuację narodowo-polityczną.

Metody wychowawcze w rodzinie na łamach pism z kręgu „Katolika” skupione były wokół działań przykładem własnym, perswazji i transponowania kultury chrześcijańsko-narodowej (WÓJCIK, 1994: 304). Wszystkie trzy sposoby edukacji można zaobserwować w analizowanej prasie. Są one odzwierciedlone w artykułach, wierszykach, poradach (także we fragmentach powieści, przedrukach opowiadań, które, z uwagi na swój charakter i odrębność formalną od specyfiki czasopism, nie stanowią przedmiotu mojego oglądu badawczego). Ze względu na germanizację systemu szkolnictwa ośrodkiem krzewienia polskości był dom.

Kształtowanie ducha patriotyzmu odbywało się w procesie wychowawczym na kilku głównych poziomach⁸:

1. szacunek do języka ojczystego,
2. miłość do ojczyzny,
3. kultywowanie tradycji i pamięć o historii,
4. docenianie aktów bohaterstwa i odwagi,
5. poświęcenie i oddanie dla rodzimego kraju,
6. wpajanie systemu wartości moralnych i duchowych (np. rodzina, ojczyzna).

Przytoczony podział będzie stanowić punkt wyjścia prezentacji materiałowej. Wykorzystane przykłady są reprezentatywne dla omawianych elementów, a ich liczba została ograniczona ze względu na wielowątkowość niniejszego artykułu.

1. Szacunek do języka ojczystego

Rozpoczynając od poszanowania języka polskiego, można przedstawić wniosek badawczy dotyczący tego zagadnienia w dawnej prasie górnośląskiej:

Wiele artykułów poświęcono problemowi nauczania, a także uczenia się mowy ojczystej. Zyskiwała ona nie tylko znaczenie kodu językowego. Język polski postrzegano jako zwerbalizowanie myśli i uczuć Polaków, czego nie da się wyrazić w żadnym innym języku, także niemieckim, bo ten nie zapada głęboko w świadomość polską.

WÓJCIK, 1994: 307

Pierwszym wyrazistym wykładnikiem w tym zakresie są podtytuły wskazanych czasopism: *Szanuj mowę ojców! to prawo Boga a człowieka obowiązek.* (K, 1890, nr 63: 1); *Uczcie dzieci czytać po polsku!* (R, 1900, nr 4: 1). Zastosowane czasowniki w formie imperatywnej (*szanuj, uczcie*) pełnią funkcję perswazyjną, nakłaniając czytelników do dbałości o polską mowę. Również na poziomie zawartości czasopism kwestia pielęgnowania języka ojczystego jako sprzeciw wobec germanizacji jest niejednokrotnie podkreślana:

⁸ Wydzielenie poszczególnych kategorii jest autorską koncepcją, podyktowaną obserwacjami analizowanego materiału. Większość zagadnień występuje w kontekście wychowania patriotycznego poza omawianą prasą śląską.

Smutną jest rzeczą, że dzisiejszy system szkolny ojczystego języka nie uwzględnia i trzeba nad tem bardzo ubolewać. Ale ponieważ nie w mocy naszej, system ten zmienić, trzeba o tem pamiętać, aby **dzieci polskich rodziców nie poniosły szkody co do języka ojczystego**. To obowiązek rodziców, ojców, matek, krewnych i opiekunów. [...] **Bo to obowiązek rodziców, aby dbali o pielęgnowanie darów Bożych; do tych darów należy także język ojczysty.** [...] muszą jednym słowem, mówić po polsku, a nie tylko mówić tak sobie, gdzie w kącie, jeno mówić śmiało wszędzie, gdzie można, gdzie okazja jest po temu, bo przez to okazują, że mają miłość do swej ojczystej mowy, a razem też miłość do swojego ludu⁹.

K, 1890, nr 49: 1

Gdy **działwie naszej uniemożliwiono w szkołach nauczenie się czytania i pisania polskiego**, pozostał jej jedyny polski Elementarz. Wskutek nieznamomości czytania i pisania polskiego ucześnieza wiele dzieci polskich na obcą naukę katechizmową ze **szkodą dla ich duszy**.

K, 1910, nr 83: 3

Język ojczysty jawi się jako synonim *daru Bożego*, przedmiotu czci i pielęgnacji, wyzyskującego religijne aspekty dbałości o mowę przodków (*obca nauka katechizmowa* utożsamiana jest ze *szkodą*). Istotna okazuje się także kategoria *obowiązku*, w której rozpatrywana jest konieczność używania języka ojczystego. Należy również podkreślić pojawiającą się świadomość dotyczącą bezskuteczności dążenia do zmian politycznych czy społecznych, sprzeciwiających się procesom germanizacyjnym (*nie w mocy naszej system ten zmienić*; forma bezosobowa czasownika: *uniemożliwiono*).

Z racji adresowania artykułów w wymienionych periodykach do matek czy obojga rodziców, właśnie do nich w formie apelatywnej kierowane są niektóre treści:

Użyjmy darów naszych na podniesienie chwały lubej Polski! **Kiedy jej Niebo odmawia politycznego znaczenia**, przyłóżmy się, aby ta ukochana kraina, doszła do moralnej wysokości! **Przejmijmy się naprzód na wzór innych niewiast, miłością narodowego języka**; sam z siebie piękny, brzmi wdzięczniej w ustach naszych, i mocniej serce dotyka; nie mniej jest miły Niebu w gorących modłach, rozumieją go cienie prababek w krainie błogosławionych. **Porzućmy obcy, a często szkodliwy dla naszej moralności, dla ducha narodowego, dla ojczystej literatury języka.**

R, 1910, nr 4: 4

Na pierwszym miejscu powinniśmy kochać język swój polski. Piękny, i bardzo piękny nasz język. [...] **Szanujmy ten język i my, i nie pozwalajmy dzieciom naszym mówić obcymi językami.** Uważajmy to za zdradę, za zdeptanie honoru ojców naszych, gdy **dzieci pomiatają własnym ojczystym językiem**, i gdy najchętniej szwargocą jakim bądź innym obcym językiem.

R, 1912, nr 18: 2

⁹ Wszystkie cytowane fragmenty z dawnej prasy zostały przytoczone z zachowaniem oryginalnej pisowni. Pogrubienia w cytatach pochodzą od autorki artykułu.

Duchem katolickiego wymiaru czasopism jest korelacja sfery religijnej z niewolą narodową Polski (*Niebo odmawia politycznego znaczenia*). Warto również zwrócić uwagę na my inkluzywne, wyrażone w formach czasownikowych: *przyłóżmy się, przejmijmy się, porzućmy, szanujmy, nie pozwalajmy*. Czasowniki mobilizujące do działania i aktywności zachęcały, wręcz nakłaniały, do walki o język ojczysty, a najsukuteczniejszym jej przejawem była rezygnacja z obcych wpływów językowych. W prasie zwracano także uwagę na negatywne skutki uczenia się i używania języków obcych. Sam taki proces uznawany był za *zdradę* czy *zdeptanie honoru*. Element pejoratywnego wartościowania języków innych niż polski stanowiło określanie posługiwania się nimi czasownikiem *szwargotać*, definiowanym jako ‘mówić w języku, którego ktoś nie zna lub nie lubi, zwłaszcza po niemiecku’ (SJPSzym). W kontekście historycznym dotyczącym germanizacji odnosił się on przede wszystkim do języka niemieckiego. Używanie języka było także (np. na łamach „Katolika”) powiązane z religią:

[...] **póty wiary katolickiej na polskim Górnśląsku, póki lud swój język ojczysty zatrzyma**. To też „Katolik” pomny na te słowa, ostrzegając lud polsko-katolicki przed wstępowaniem do niemieckich „vereinów” broni go równocześnie przed sosalizmem.

K, 1918, nr 148: 3

W dawnej prasie dotyczącej rodziny w znacznym stopniu nakładano odpowiedzialność na rodziców w zakresie nauki języka polskiego, na przykład:

Każdy ojciec i każda matka powinna to **mieć na sumieniu**, że dziecko ostawione bez umiejętności czytania polskiego, pisania, zawsze **będzie sierotką-kaleką niezdatną do podjęcia walki życiowej**. Będzie to istota rzucona na **srogą pastwę poniewierki i germanizacji**.

R, 1913, nr 7: 4

Matki opuszczają się na nauczycieli i księdza, a same **wyrzekają się** szczytnego powołania wychowywania dzieci. Dla tego też **mnożą się u nas zbrodniarze**, bo dzieci nie wychowane religijnie w języku ojczystym, nie wiedzą co złe a co dobre i grzęzną w błocie **niemoralności**.

K, 1918, nr 49: 7

Najlepszym środkiem zaradczym przeciwko tej **nowomodnej truciznie rozsiewanej przez obecny system nauki** – jest książeczka ojca Bogumiła, którą szanownym naszym Czytelnikom jak najgoręcej polecamy, boć przecież ich radością i zaszczytem są grzeczne i dobrze wychowane dzieci.

K, 1890, nr 48: 3

Odwołanie do sumienia i użycie leksemów z rezerwuaru wyrazów nacechowanych (*sierotka, kaleka, poniewierka, srogi, zbrodniarze, niemoralność, trucizna*) ma wzmóc poczucie winy odbiorców i za pomocą wypowiedzi perswazyjnych nakłonić ich do działania. Perswazja jest nieodłącznym elementem między innymi socjalizacji jednostki, dyskursu pedagogicznego, przyswajania kultury własnego narodu (HABRAJSKA, 2005: 109).

2. Miłość do ojczyzny

Wykładnikiem wychowania patriotycznego było zaszczepianie w dzieciach miłości do ojczyzny. Umiłowanie rodzinnego kraju, którego wyznacznikiem staje się na przykład praca, stanowi nieodłączny czynnik rozwoju narodu i budowania jego przyszłości. Istotnym wyróżnikiem jest pojęcie tzw. *patriotyzmu prawdziwego*:

Patriotyzm prawdziwy polega na miłości ojczyzny i **nie ma nic wspólnego z nienawiścią do wroga.**

R, 1918, nr 97: 5

W ten sposób łagodzony jest wydzwitek kategorii „swój-obcy”¹⁰ – obcy potraktowany zostaje w ujęciu ideologicznym jako *inny*, a nie jako *wróg*. Zdaniem Bożeny Witosz: „*Inny* konotuje istnienie różnicy, ale nie niesie ona negatywnych treści związanych z pojęciem obcości: dystansu, zamknięcia, poczucia zagrożenia” (WITOSZ, 2010: 19). Duch patriotyczny wyrażany jest poprzez cechy pozytywne, na przykład szacunek:

Szanujmy siebie, a i nas **uszanuje każdy, choćby i obcy i nasz wróg.**

R, 1912, nr 18: 2

W kontekście miłości do ojczyzny należy wspomnieć jeszcze o powszechnej w analizowanej prasie metaforze *ojczyzna jako rodzina*¹¹. Takie metaforyczne porównanie¹² świadczy o silnych więziach z ziemią ojczystą i unaocznia wysoką rangę ojczyzny w życiu jednostki:

[...] **Ojczyzna jest to rodzina we wielkiej postaci**; jest częścią świata, do której Bóg przywiązał nasze ciało i naszą duszę. **Ojczyźnie winniśmy wszystko, czem jesteśmy.** Jest to sprawa serca i poczciwości. Każdy członek tej wielkiej rodziny tj. ojczyzny, który jej nie przynosi swojej części usług i dobra, uchylbia swym obowiązkom i jest złym członkiem tej rodziny; kimkolwiek on jest, jeżeli nie wzbogaca wszelkich uczciwych potrzeb i usiłowań społeczeństwa, wszelkimi swymi siłami, wszelkimi swymi dobrymi zamiarami, krzywdzi ojczyznę i jest [jej – W.W.] nieuczciwym członkiem [...].

R, 1914, nr 5: 2

W przytoczonym fragmencie oddanie ojczyźnie traktowane jest jako obowiązek. Poczucie patriotyzmu i powinności wobec ojczystego kraju łączy się wielokrotnie z pojęciem *narodowości / poczucia narodowego*:

¹⁰ Tworzenie takiej opozycji jest charakterystyczne dla pojęcia patriotyzmu: „Wydaje się, że charakter zbiorowości ludzi tworzących aktywnie substancję ojczyzny jest jednym z najważniejszych czynników determinujących kształt patriotyzmu. Większa lub mniejsza, zbiorowość taka integruje jednych ludzi i jednocześnie wyklucza pozostałych, różnicując ich według dychotomii *swój-obcy*” (KAROLAK, 1993: 164).

¹¹ Metafora ta funkcjonuje także w odwrotnej konfiguracji: *rodzina jako ojczyzna*.

¹² Inne przykłady i konteksty użycia – zob. WILCZEK, 2018.

[...] czemuż kobieta nie ma zaczerpnąć tej ożywczej wody, czemu nie ma się ogrzać w dobroczynnym świetle słońca oświaty, aby się stała wyższą umysłem, sercem szlachetniejszą, lepszą w postępowaniu, miłszą w obejściu, **ofiarną dla wyższych celów, jakimi są: religia i narodowość!**

R, 1910, nr 22: 4

Oby w narodzie naszym jaknajwięcej było rodzin licznych, przejętych duchem chrześcijańskim i **poczuciem narodowym.**

R, 1904, nr 10: 4

Odczytuj sobie te rady codziennie, a przynajmniej w Niedzielę, w czasie Mszy św.; mogą Ci pomódź do zdobycia za łaską Boską najwyższego rozumu to jest cnoty, a zatem do lepszego **pełnienia obowiązków względem rodziny i Ojczyzny.**

R, 1894, nr 3: 8

Miłość do kraju ojczystego jest skorelowana z traktowaniem go jako najlepszego miejsca do egzystencji człowieka. Przebywanie poza granicami rodzimego kraju generuje uczucie tęsknoty i pustki, a powrót do niego wyzwala emocje związane ze wzruszeniem i wspomnieniami z lat dziecięcych. Pozytywne nastawienie i przywiązanie do ojczyzny wyrażają przykłady:

Płyńcie, słodkie łzy; bo nigdy
Tak nie wita świat,
Jak witają, gdy wracamy
Do **rodzinnych chat.**

R, 1903, nr 12: 1

Ziemia rodzinna! Słowa te obejmują świat cały, budzą w sercach tysiące wspomnień jasnej młodości, raj u dzieciństwa, który zniknął na zawsze. Któżby mógł zapomnieć dom rodzinny, **tę bezpieczną przystań,** z której bez troski spoglądał w życie, zdające się zapowiadać tyle dobrego i pięknego!

R, 1912, nr 22: 3

Kto nie ma **skiby ziemi z pracy lub spuścizny,**
Ten zawsze jest wygnańcem, pasierbem ojczyzny.

R, 1894, nr 7: 8

Po Bogu i rodzicach **niech ten zagon ziemi stanie się dla nich największą świętością,** którejby nie odstąpiły nikomu za żadne skarby świata!

R, 1912, nr 22: 4

Ojczyzna (zmetaforyzowana także jako dom rodzinny) jest w nich przedmiotem pozytywnego wartościowania (*bezpieczna przystań, największa świętość, raj dzieciństwa*).

3. Kultywowanie tradycji i pamięć o historii

Stefania Walasek, badająca edukację patriotyczną w życiu rodzinnym na podstawie wspomnień różnych osób, wskazuje, że „w polskich rodzinach wychowanie patriotyczne

ściśle było związane z poznaniem historii ojczyzny” (WALASEK, 1996: 136). Podobne stanowisko zajmują twórcy omawianej prasy, akcentując niejednokrotnie potrzebę znajomości historii własnego narodu, by lepiej budować jego przyszłość. W prasie unaoczniane są także niewola narodowa oraz trudna sytuacja Polaków zamieszkujących region i ojczyznę:

Żyć nam tak ciężko na własnej ziemi,
Z rozpaczą woła młody i stary,
Nie pomni na to, że Bóg nad niemi,
I nigdy tracić nie trzeba wiary.

Za ojców grzechy i własne winy,
Bolesne wprawdzie znosimy kary,
Lecz Bóg, z którego woli cierpimy,
O nas pamięta. **Nie traćmy wiary!**

R, 1912, nr 23: 3

Chociaż pozbawieni jesteśmy własnego państwa i własnych rządów, i chociaż na różnych ziemiach polskich na każdym niemal kroku życie nasze jest krępowane, to jednak mamy pewne **spuścizny przeszłości, które powinniśmy szanować**, jako nasze narodowe świętości. Te spuścizny [...] stanowią naszą odrębną narodową cechę i stwierdzają, że istniejemy jako Polacy.

R, 1912, nr 18: 2

Brak istnienia własnego państwa i niewolę narodową, przejawiającą się w wielu aktach ubezwłasnowolnienia, Polacy wiązali z ingerencją boską¹³, którą należy znosić z cierpliwością (*Nie traćmy wiary!*). Ówczesna sytuacja była synonimem *kary*, poniesionej za grzechy przodków i własne, wina nie jest zatem po stronie zaborcy i czynników zewnętrznych. Mimo trudnych, niesprzyjających okoliczności społecznych autorzy artykułów w czasopismach nawołują do poszanowania własnej historii i narodowości.

Aktem patriotyzmu są także przejawy podtrzymywania tradycji, na przykład *śpiew ojczysty/narodowy*:

Niemasz nic wspanialszego, piękniejszego i bardziej przemawiającego do duszy, jak śpiew. Zwłaszcza śpiew ojczysty ceni każdy naród, rozwija go, podnosi, uszlachetnia i szczyli się nim przy każdej sposobności. [...] **Bez pieśni nie masz narodu – nie masz przyszłości.** [...] Pieśń polska sławną jest od wieków. [...] **Dlatego Polacy powinni przechowywać ten drogi skarb, pielęgnować i rozwijać.** [...] Toteż krzewmy śpiew nasz narodowy. Nie zapominajmy o ślicznych polskich piosenkach i pieśniach; **uczmy tych śpiewek dziecięcą naszą, niech i nadal przechodzą z ojca na syna** i służą ku rozrywce i przyjemności naszej.

R, 1911, nr 13: 3

¹³ Można to powiązać z religijnym wymiarem czasopisma: „[...] »Katolik« przez wiele lat uświadamiał swoich czytelników powtarzającymi się ciągle w winiecie tytułowej hasłami, iż działanie prasy jest działaniem popieranym przez Boga, Kościół i religię” (RATAJEWSKI, 1999: 54).

Pieśni polskie to pierwsze i najprostsze lekcje miłości ojczyzny, miłości wszytkiego, co swojskie, co nasze.

R, 1912, nr 18: 4

Ten element wychowania wskazuje na wspólnotę i ciągłość tradycji mieszkańców ziem polskich, jest nawet warunkiem koniecznym do istnienia narodu. Kulturowanie pieśni narodowych (*przechowywać skarb, pielęgnować, rozwijać*) wielokrotnie pojawia się w omawianej prasie, można je zatem uznać za istotny czynnik budowania tożsamości narodowej Polaków.

4. Docenianie aktów bohaterstwa i odwagi

Kolejnym elementem socjalizacji patriotycznej jest pozytywna waloryzacja czynów będących przejawami bohaterstwa i odwagi (często traktowanymi jako ofiara i obowiązek), przedmiotem zasług i szacunku:

Zresztą, i duch zgody rodzi często **czyny bohaterstwa**. Kto w drobnych rzeczach umie zgodnie ustąpić, kto potrafi poświęcić dla zgody osobiste swe zadowolenie, ten zazwyczaj staje się nieugiętym bohaterem, gdy sumienie nie pozwala mu odstąpić od obowiązku.

R, 1910, nr 4: 3

Posłuszeństwo głosowi obowiązku, choćby największą okupione ofiarą, jest treścią istnienia, szczytem obywatelskości. I dziś jak dawniej winniśmy pracować, żyć nadzieją i umierać za świętą sprawę.

R, 1913, nr 21: 3

W cztery lata znowu później 1848 roku przychodzi on na Górny Śląsk do Opola, gdzie przez blisko 10 lat pracuje jako radzca szkolny i główny inspektor szkół ludowych, **niezmierne zasługi pokładając około wychowania dziatwy szkolnej w języku ojczystym.**

K, 1917, nr 128: 6

Składnikiem patriotyzmu było także propagowanie przejawów bohaterstwa, czego dowodem może być artykuł *Kilka przykładów dzielności dawnych Polaków* (R, 1895, nr 6: 6) lub fragment:

Z dniem 6-go maja br. upływa z górą lat 40, jak **jeden z najzasłużeńszych wobec ludu polskiego mężów** rozpoczął swój zawód literacki. [...] Józef Chociszewski **zna Śląsk, kocha go i pracuje dla niego**. [...] Józef Chociszewski należy do nauczycieli naszego ludu, on uczył czytać, pisać, kochać Boga, Kościół święty, **ziemię ojczystą i narodowość polską.**

K, 1900, nr 40: 3

W dawnej prasie często występują wyrażenia odnoszące się do omawianego kręgu znaczeniowego, na przykład *bohaterski czyn, piękny wzór, pełen nieustraszonego mężstwa*.

5. Poświęcenie i oddanie dla rodzimego kraju

Istotnym elementem językowego obrazu patriotyzmu było poświęcenie dla ojczyzny. Pole semantyczne tego wyrażenia bezsprzecznie wiąże się z leksemem *ofiara* (*ponieść ofiarę, złożyć w ofierze*). Taka semantyka wyzwała religijne konotacje:

Wszak Polkom miłość kraju jest wrodzona, wszak dla jego obrony, nieraz matka wysyłała syna, żona uzbrajała męża, siostra brata; **żadna ofiara nie była wielką, kiedy szło o sławę rodzinnej ziemi.** [...] O niewiasty polskie! Dajcie ten dowód miłości rodzinnej swej ziemi.

R, 1910, nr 4: 4

Miłość do rodzinnej ziemi zawsze głęboko tkwiła w sercu Polaków, którzy **ostatnią kroplę krwi oddawali w jej obronie.** I dzisiaj w ludzie polskim nie wygasło to szczere przywiązanie do miedzy rodzinnej, której niestety ubywa coraz więcej.

R, 1912, nr 22: 4

Poniesienie ofiary jawi się jako dowód miłości. Oddanie ojczyźnie niejednokrotnie jest skorelowane ze wspomnianą już kategorią *powinności, obowiązku*.

6. Wpajanie systemu wartości moralnych i duchowych

Oznaki patriotyzmu w wychowaniu dzieci objawiały się nie tylko w powinnościach wobec ojczyzny, ale również poprzez wpajanie dzieciom istotnych cech tworzących wachlarz pozytywnych wartości¹⁴, które niejednokrotnie zaznaczały się już we wcześniejszych przykładach. Wśród nich można przede wszystkim wskazać leksemy *praca/pracowitość, ambicja, posłuszeństwo*:

Naród zamiłowany w gorliwej pracy i pilności we wszystkich stanach i zawodach społecznych, ma wielką, niczem nie pokonaną siłę żywotności. **Taki naród potężniejsze w siły materialne (zamożność), moralne (cnoty) i fizyczne (moc osobistą), taki naród nigdy nie ginie.**

R, 1914, nr 5: 3

Zdarza się nawet, że rodzice nierozważnie niszczą w duszy dziecka szlachetne zasady **ambicji**, tłumią w samym początku ów cenny przymiot, wiodący młodzież **do postępu, do ideałów.**

R, 1910, nr 24: 4

Posłuszeństwo rodzicom, zwierzchnikowi, krajowi powinno być kamieniem węgielnym wychowania. Wiek dziecinny zacząć powinien od posłuszeństwa. Dojrzałość nas od niego nie uwalnia, posłuszeństwo krępuje nas aż do końca.

¹⁴ Wpajanie dzieciom systemu wartości i zachowań powiązane było także ze sposobem funkcjonowania rodziców. Wiele artykułów w omawianych periodykach poświęcono „kreowaniu wzorców osobowych matki i ojca” (WÓJCIK, 1994: 305).

[...] Przedewszystkiem **bądźcie przejęci poczuciem obowiązku względem Boga,** potem względem rodziny, współbraci, względem podwładnych i sług, a wreszcie względem (sic!) **ojczyzny, która z swej strony ma względem was zobowiązania.**

R, 1913, nr 21: 3

Właściwy sposób postępowania i zachowań jest niewątpliwie powiązany z oddaniem ojczyźnie i dążeniem do odzyskania własnej narodowości. Rozwój społeczeństwa, określony mianem dążenia *do postępu, do ideałów*, stanowi nieodzowny warunek jego funkcjonowania i przetrwania.

Reasumując, można stwierdzić, że językowe i ideologiczne elementy patriotyzmu w aspekcie wychowania są obecne w dawnej prasie górnośląskiej. Zróżnicowanie czasowe materiału analitycznego przekonuje o trwałych komponentach wątków patriotycznych w dawnej prasie. Należy jednak podkreślić, iż sam leksem *patriotyzm* nie występuje zbyt często, duch patriotyczny skondensowany jest w pojęciach *ojczyzna* i *narodowość*. Socjalizacja dzieci w tym zakresie odbywa się na kilka różnych sposobów. W artykułach adresowanych głównie do rodziców podnoszone są kwestie: dbałości o ojczystą mowę, miłości do ojczyzny, pamięci o historii własnego narodu, doceniania bohaterskich czynów, ponoszenia ofiary dla ojczyzny oraz wpajania systemu wartości. Wskazane zakresy tematyczne tworzące językowy obraz patriotyzmu w wielu przypadkach traktowane są w kategoriach powinności i obowiązku, co w płaszczyźnie językowej wyrażane jest za pomocą zwrotów apelatywnych. Dążenie do odzyskania narodowej wolności i ujawnianie stosunku do ojczyzny, chociaż w ogólnym wymiarze będące sprzeciwem wobec germanizacji, w przeważającym stopniu jest realizowane w kategorii „za”, a nie „przeciw” (w tym wypadku największe znaczenie ma nauka języka polskiego i sprzeciw wobec obcych wpływów). Aprobująca postawa odnosi się do własnej ojczyzny, kultury narodowej, tradycji i innych wartości. Zarysowany w artykule obszar tematyczny przekonuje o wysokiej randze wychowania patriotycznego w edukacji domowej na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku.

Źródła

K – „Katolik. Pismo poświęcone ludowi ku nocio, nauce, z bogaceniu” (1890–1918).

R – „Rodzina. Pismo poświęcone wychowaniu i nauce domowej” (1890–1916¹⁵).

Słowniki

SJPSzym – SZYMCZAK M., red., 1995: *Słownik języka polskiego PWN*. T. 1–3. Warszawa.

Literatura

BARTMIŃSKI J., 1999: *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*. W: BARTMIŃSKI J., red.: *Językowy obraz świata*. Lublin, s. 103–120.

¹⁵ Po 1916 roku nastąpiła przerwa w wydawaniu „Rodziny”.

- GLENSK J., 1999: *Znaczenie prasy polskiej w budzeniu świadomości narodowej na Górnym Śląsku (1869–1914)*. W: GOŁĘBIEWSKA J., KAGANIEC M., red.: *Regionalna prasa polska na Górnym Śląsku w latach 1845–1996. Materiały sesyjne*. Katowice, s. 21–29.
- HABRAJSKA G., 2005: *Nakłanianie, perswazja, manipulacja językowa*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” VII, nr 2, s. 91–126.
- KAROLAK I., 1993: *Patriotyzm*. W: BARTMIŃSKI J., MAZURKIEWICZ-BRZOZOWSKA M., red.: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*. Lublin, s. 157–176.
- PATER M., 1998: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku (1891–1914)*. Wrocław.
- PUZYNINA J., 1992: *Język wartości*. Warszawa.
- RATAJEWSKI J., 1999: *Prasa polska na Śląsku w XIX i na początku XX wieku o sobie*. W: GOŁĘBIEWSKA J., KAGANIEC M., red.: *Regionalna prasa polska na Górnym Śląsku w latach 1845–1996. Materiały sesyjne*. Katowice, s. 52–65.
- SAPIA-DREWNIAK E., 2016: *Działalność oświatowa polskich towarzystw na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX stulecia*. „Studia Paedagogica Ignatiana. Rocznik Wydziału Pedagogicznego Akademii »Ignatianum« w Krakowie” XIX, nr 2, s. 47–63.
- SOCZA I., 1999: *Polskie czasopisma dla dzieci i młodzieży na Śląsku pruskim*. W: GOŁĘBIEWSKA J., KAGANIEC M., red.: *Regionalna prasa polska na Górnym Śląsku w latach 1845–1996. Materiały sesyjne*. Katowice, s. 42–51.
- TROJNAR A., 1992: *Kulturkampf a rozwój polskiej świadomości narodowej na Górnym Śląsku*. W: PAWŁOWICZOWA M., red.: *Książka polska na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Zarys problematyki*. Katowice, s. 24–35.
- WALASEK S., 1996: *Kształtowanie postaw patriotycznych w polskich rodzinach na przełomie XIX i XX wieku. Wstępne wyniki badań*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Pedagogiczne”, z. 28, s. 131–139.
- WILCZEK W., 2018: *Leksyka związana z rodziną w dawnej prasie górnośląskiej*. W: MAĆZYŃSKI M., HORYŃ E., ZMUDA E., red.: *W kręgu dawnej polszczyzny*. T. 6. Kraków, s. 111–124.
- WITOSZ B., 2010: *O dyskursie wykluczenia i dyskursach wykluczonych z perspektywy lingwistycznej*. „Tekst i Dyskurs” – „Text und Diskurs” III, s. 9–25.
- WÓJCİK M., 1991: *Program wychowania rodzinnego Karola Miarki*. W: ŻECHOWSKA B., red.: *W kręgu problematyki i metod polskiej pedagogiki*. Katowice, s. 64–75.
- WÓJCİK M., 1994: *Metody wychowania w polskiej rodzinie górnośląskiej w świetle publikacji prasy regionalnej z lat 1869–1914*. W: JUNDZIŁŁ J., red.: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*. Bydgoszcz, s. 303–310.

Wioletta Wilczek

Patriotic Threads Concerning Family Upbringing in the Upper Silesian Press at the Turn of the 19th and 20th Centuries (on the Example of Selected Journals)

Summary

The article concerns patriotic threads in the Upper Silesian press concerning the upbringing of children at the turn of the 19th and 20th centuries. The subject of the description are the magazines “Rodzina” and “Katolik” from the years 1890–1918. The analysis included the observed elements of upbringing constituting components of patriotism: cultivation of the mother tongue, love for the

Wioletta Wilczek

homeland, memory of history, appreciation of acts of heroism, readiness to sacrifice for the country as well as cultivation of the system of values. The background for the considerations was the historical reality, reflected in the presented content. The basis of the description was the linguistic image of the world and the category of evaluation, which made it possible to indicate the scope of linguistic elements of patriotic upbringing.



Siedemnastowieczna polszczyzna kijowska w panegirykach Stefana Jaworskiego

17th-century Kiyvan Polish in Stefan Jaworski's Panegyrics

Słowa klucze: polszczyzna regionalna, fleksja, fonetyka, historia języka polskiego

Key words: dialects of Polish, inflection, phonetics, history of the Polish language

Aleksander Brückner pisał:

Już w XV wieku zaczynał Rusin zaspokajać głód duchowy u źródeł polskich: nie zważając na różnice wyznaniowe, na dogmaty przeciwne, tłumaczył sobie pisma budujące polskie, a za nimi w końcu i wcale niebudujące, na język własny. Zachowując język i pismo ruskie, pstrzył je przymieszkami polskimi; [...] tekst bywa ruski, bo formy i litery ruskie, ale myśl i wystowienie są polskie; polszczyzna-to pod zewnętrzną, narzuconą szatą ruską, co do ducha, treści, stylu, formy. Niedokształcenie ruskie ustępowało powoli wykształceniu polskiemu, zniemawionej łacinie, wzorom jezuickim.

BRÜCKNER, 1918: 160

Opinia ta jest prawdziwa nie tylko w odniesieniu do XV wieku, gdyż „przymieszki polskie” w tekstach powstających we wschodniej części Rzeczypospolitej Obojga Narodów nie zanikły aż do końca XVII wieku. Nierzadko nawet ich proporcje ulegały odwróceniu, tak że spod pióra Rusinów wychodziły teksty pisane po polsku z „przymieszką ruską” (niekiedy sporadyczną; por. BROGI BERCOFF, 2014: 332).

Jednym z takich pisarzy był Stefan Jaworski¹. Urodził się w 1656 lub w 1658 roku w Jaworowie (dziś, dawniej Jawor), miasteczku nieopodal Lwowa, w prawosławnej, niezbyt zamożnej rodzinie szlacheckiej herbu Sas (polskiej lub ukraińskiej, źródła nie podają jednoznacznej informacji). Jeszcze jako dziecko wraz z rodzicami – według źródeł rosyjskich – schronił się przed prześladowaniem ze strony unitów w Nieżynie (Ukraina północna, obwód czernihowski). Po ukończeniu kolegium kijowsko-mohylańskiego, chcąc kształcić

* e-mail: jolanta.klimek@kul.pl

¹ Biografia na podstawie materiałów ze stron: *Ortho-rus* [online: http://www.ortho-rus.ru/cgi-bin/ps_file.cgi?2_4433], *William Shakespeare* [online: http://william-shakespeare.gq/Stefan_Yavorsky], *Chronos* [online: http://www.hrono.ru/biograf/bio_ya/javorski_s.php].

się dalej, przeszedł na katolicyzm i studiował filozofię oraz teologię w kolegiach jezuickich we Lwowie, w Lublinie, Poznaniu i Wilnie. Wówczas też zaczął pisać wiersze po polsku, łacinie i cerkiewnosłowiańsku – tymi językami, jak podaje Władysław GULEWICZ ([online]), Jaworski władał znakomicie. W 1687 lub 1689 roku Stanisław Symeon (takie imię przyjął po konwersji) wrócił do Kijowa, rekonwertował na prawosławie i za namową Warłama Jasińskiego złożył śluby zakonne i zasilił ławrę peczerską. W 1690 roku został wykładowcą Akademii Kijowsko-Mohylańskiej, rok później jej prefektem, a w 1697 roku igumenem ławry. Cerkiewna kariera Stefana nabrała tempa w styczniu 1700 roku, gdy Piotr I, pod wrażeniem kazania wygłoszonego na pogrzebie wojewody moskiewskiego Szeina, nakazał Adrianowi (patriarsze Moskwy) wyświęcić igumena na biskupa i osadzić na którejś eparchii niedaleko Moskwy. Opór Stefana na nic się nie zdał – w kwietniu został biskupem rizańsko-muromskim i otrzymał godność metropolity. Po śmierci patriarchy Adriana mianowano go *locum tenens* patriarchatu moskiewskiego i – mimo próśb o zwolnienie go z tej funkcji – do końca życia pozostał marionetkowym administratorem, a po powołaniu przez cara Świątobliwego Synodu Rządzącego w 1721 roku – jego przewodniczącym nieuczestniczącym w obradach. Polecenia cara wykonywał nawet z Petersburga, dokąd udał się na rozkaz – *de facto* zesłanie – Piotra I. Zmarł w Moskwie w 1722 roku.

Przedmiotem opracowania jest wyznaczona tytułem analiza historycznej polszczyzny kijowskiej w polsko-łacińskich panegirykach na cześć Warłama Jasińskiego: *Arctos caeli Rossiaci...* (1690) i *Pełnia niężyca w kleynocie świecącego...* (1691) wydanych przez działający od 1633 roku polski drukarni ławry kijowskiej. Moim celem jest nie tylko pełniejsze udokumentowanie stanu języka polskiego w siedemnastowiecznym Kijowie, który w czasie, gdy powstały teksty, pozostawał już pod zwierzchnością moskiewską, lecz także ustalenie cech specyficznych dla tej regionalnej odmiany polszczyzny².

Na polską część poddawanych analizie tekstów źródłowych składają się:

- 1) w *Arctos caeli...* – pięć tekstów wierszowanych (cztery tytułowane: *Arctos herbowych planet, ktora nie tylko rosski horyzont oswieca...*, *Arctos herbowych planet, do ktorey swoy bieg rossyiska konformuiąc nawa...*, *Arctos planet herbowych, na ktorey niebopodobna szkoł kiiowskich sfera...*, *Arctos herbowych planet, ktora lub wszystkich planet mnostwo w zachod godzi...*, i jeden bez tytułu) oraz cztery prozatorskie; w sumie 18 stron druku. Cztery pierwsze wiersze (tytułowane) konsekwentnie pisane są akrostychem – nieparzyste wersy układają się w imię i nazwisko adresata panegiryku: BARLAAM IASINSKI METROPOLITA KIIOWSKI HALICKI. Dopełnieniem ostatniego *Arctos...* jest czterowiersz zawierający podpis autora:

Szczupłe To moiey uprzEymości myto,
Przyiąć cHetnie rAcz cNy metropolito
płoro zAś gorney niesWiadOme dRogi
za Swe defeKta lecl pod tve nogi.

² Na temat dialektalnej przynależności historycznej polszczyzny kijowskiej pisałam we wcześniejszym artykule: KLIMEK, 2010.

2) w *Pełni nięzyca...* – dedykacja dla Warłama Jasińskiego, trzy teksty wierszowane (*Divo Barlaamo Anachoretæ, Divo Barlaamo Martyri* i *Mnemosine...*) i jeden prozatorski, co w sumie daje 33 strony druku. Cechą łączącą partie wierszowane jest rymowanie parzyste lub krzyżowe (tylko w drugiej części *Mnemosine*).

Tak zróżnicowana rodzajowo podstawa źródłowa pozwala nie tylko na wnioskowanie wprost o nienacechowanym stylistycznie systemie językowym poety, ale i o sposobach artystycznego wyzyskania potencjału nieustabilizowanej jeszcze fleksyjnie i wykazującej fonetyczne zróżnicowanie regionalne kijowskiej polszczyzny końca XVII wieku.

Obserwacja wiersza Jaworskiego pod kątem rymów pozwala stwierdzić dużą sprawność poety w tym zakresie, gdyż wyraźnie dominują rymy niegramatyczne. Współbrzmieniem objęte są dwie części mowy, na przykład: *kupcowi : mowi, trzeba : Nieba, Wieszczkowie : powie, oblecze : człowiecze, opoko : głęboko, sieci : wyleci, cudnie : Południe, roży : sroży, płochy : lochy*, lub tożsame części mowy zróżnicowane kategorialnie, między innymi: *włosienica : Krolewica, karze : Luminarze, klarze : Marynarze, chmury : Cynozury, Karetę : Waletę, stopy : Pyropy, wiry : Zefiry, siły : Mohiły, porze : zorze*. Taka praktyka z jednej strony wpływa na artyzm tekstu i potwierdza biegłość poety, z drugiej zaś jest swoistym świadectwem kompetencji językowych autora. Niech to stanowi punkt wyjścia do rozważań o jakości jego polszczyzny i jej powinowactwie z innymi odmianami regionalnymi (zwłaszcza mającymi już bogatą literaturę przedmiotu odmianami południowo- i północnokresową) oraz polszczyzną ogólną XVII wieku.

Operowanie różnymi elementami językowymi sytuującymi się na pograniczu – wciąż *de facto* płynnej w XVII wieku – normy systemu gramatycznego lub wręcz poza nią w przywołanych panegirykach Stefana Jaworskiego zaobserwować można w każdej – nacechowanej i nienacechowanej partii tekstu poetyckiego, jak również w partiach prozatorskich *Pełni nięzyca...*, co nie pozostaje bez znaczenia.

W zakresie ortografii uwagę zwraca oddawanie ubezdźwięczniania spółgłosek (w wygłosie lub przed bezdźwięczną): *bespiecznym, niebezpiecznym, prętko, prętki, roszak, Narcys*, i niemal bezwyjątkowo w prefiksie *roz-*: *roskwitłych, rospłynął, rospłynąć, rosproszonych, roskwilonych*. Nie ma tu znaczenia troska o dokładność rymu – zaburzenia ortografii zdarzają się wręcz częściej w nienacechowanych niż w nacechowanych miejscach wierszy Jaworskiego, w przypadku prefiksu niemożliwe zaś jest, aby w grę wchodziła akomodacja stylistyczna. Fonetyka ta w pełni zbieżna jest z poświadczoną w źródłach pochodzących z różnych regionów Polski (SICIŃSKA, 2013: 178–179).

Podobnie częste zjawisko stanowi mieszanie *u* i *w* w obcej grupie *au, eu*: *Lawrem, klawzurze* (: *naturze*), *aplawzem, aplawz, Mawrytanskich, Kawkaz, Awster, Kawkazowej, restaurwie, klawzury* (: *pazury*), *Jozwego*. Tu również nie ma znaczenia miejsce, w jakim znajduje się wyraz – w rymie czy poza nim. Analogicznych przykładów z Kresów północnych dostarczają badania między innymi Alicji PIHAN-KIJASOWEJ (1999: 172), z Kresów południowych zaś – Katarzyny SICIŃSKIEJ (2013: 175).

Warte odnotowania jest rymowanie przez Jaworskiego samogłosek nosowych i ustnych przy częstym uwzględnieniu w piśmie odnosowienia wygłosowej lub objętej rymem samogłoski: *żyzne : zgnilizne, na sie : pasie, Rolę : kąkole, chwile* (lp) : *mile, ginie : Pustynię, plemie – ziemię, topieli : napieli*. Jak widać, dwójki jest mechanizm powstawania tego typu rymów: albo współbrzmieniem objęte są formy, z których jedna systemowo nie po-

siada nosowości, albo formy, którym normatywnie ta denazalizacja przysługuje, lecz jeden z członów pary jest jej pozbawiony. Spod rygoru rymu dokładnego (w warstwie graficznej) teksty Jaworskiego wyłamują się poprzez częste rymowanie ξ : *en*: *niepoięta* : *Talenta*, *ponętach* : *Talentach*. To w zasadzie jedyne odstępstwa od rymów dokładnych graficznie, jednakże ze względu na fakt, iż notacje z uwzględnieniem odnosowienia wygłosowego ξ spotykam także i w śródwierszu, i w partiach prozatorskich (np. *połkneła*), trudno mówić o świadomym operowaniu przez panegirystę tą prawidłowością fonetyczno-ortograficzną. Bez wątpienia stwierdzić należy, że pod tym względem polszczyzna kijowska końca XVII wieku nie odbiegała od normy ogólnej (por. SMOLIŃSKA, 1983: 24).

Poza miejscami nacechowanymi stylistycznie zaburzenia dotyczą oddawania wtórnej nosowości obu samogłosek, na przykład: *iakięś*, *Twę*, *swę*, *mąm*, *pięnie*, *burzliwęy*, *zmyslnę*. Prócz tego w *Pełni niężyca...* odnajduję wiele notacji z $-ę$ w liczbie mnogiej zaimków rodzajowych i rzeczownych, w liczebnikach i rzeczownikach (poza tym w bierniku rodzaju żeńskiego, gdzie systemowo było jeszcze $-ę$), na przykład: *twę*, *katuszę*, *ręcę*. Pojedyncze podobne przykłady u Jana Władysława Poczobuta i Antoniego Kazimierza Sapiehy odnotowała Barbara SMOLIŃSKA (1983: 25).

W analizowanych tekstach kijowskich zdarzają się również poświadczenia synchronicznej wymowy połączeń samogłoski i spółgłoski nosowej (wtórna nazalizacja antycypacyjna): *męcęskich*, choć obok *męczenik* – konsekwentnie i we wszystkich pozycjach zapisywany bez podwojenia *n*. Podobne zapisy $eN > \xi$ u pisarzy północnokresowych wywołały dyskusję pomiędzy badaczami, którzy skłonni byłiby w hiperpoprawności pisowni widzieć ich uzasadnienie (zob. Kurzowa, Trypućko, Zaleski). Innego zdania jest idąca za Kazimierzem Nitschem Smolińska – i ku tej genezie się przychylam:

[...] wielość przykładów, pojawiająca się w bardzo różnych stylistycznie tekstach u tak licznych autorów pochodzenia kresowego, przy braku jednocześnie takich zapisów w innych regionach Polski, świadczyć może jednak o tym, że nie mamy do czynienia jedynie z kwestią pisowni.

SMOLIŃSKA, 1983: 38

Wśród piszących po polsku pisarzy skupionych wokół kijowskiego kolegium zapisy ξ zamiast *en* nie są wprawdzie częste, ale jednak zauważalne – poza Jaworskim używają ich także Joannicjusz Galatowski (np. *skęczenie*) i Piotr Mohyła³ (*przekłęstwu*).

Często w pracach Jaworskiego występuje także q zamiast ξ , np.: *zasięga*, *Świątęgo*.

Co do nosówki tylnej – w pozycjach niezależnych spotyka się denazalizację q do o : *wcisnoł*, *iakoś* (zamiast *iakós*). Na szczególną uwagę, jak podkreślała Zofia KURZOWA (2006: 99), zasługują formy z odnosowionym q w imiesłowach przysłówkowych uprzednich, nieznanym w polszczyźnie ogólnej. Jaworski, podobnie jak inni polskojęzyczni autorzy kijowscy i pochodzący z Kresów północnych (Atanazy Kalnofojski, Galatowski, Mohyła; zob. KLIMEK, 2011), stosuje zapisy typu: *przyiowskiy*, *wydzwięnowszyy*, *powziowskiy*, *wziowskiy*, *przeniknowszyy*, *wionowszyy*, *wycisnowszyy*, a obok nich: *wybuchnqwszyy*, *zakwitnqwszyy*, co pozostaje bez związku z akomodacją stylistyczną. Identyczne formy notują między innymi

³ Uznaję, że to on jest tłumaczem anonimowo wydanych *Listów Święte^o Oyca Partheniusza* (1643).

SMOLIŃSKA (1983: 40) u Poczobuta i Sapiehy, a także SICIŃSKA (2013: 122) w epistolografii południowokresowej, choć tylko „17 tego typu przykładów u 10 autorów”.

W zakresie grafii (i odzwierciedlającej się poprzez nią fonetyki) uwagę zwracają także dwa typowe dla polszczyzny kijowskiej, a rzadkie już w polszczyźnie ogólnej końca XVII stulecia, zjawiska. Pierwszym jest zaburzenie miękkości spółgłosek (nie tylko *h, r, l*, jak to zwykle bywało) polegające zarówno na naddatku palatalności: *lichim, uciechi, Chitrości, stimuluie, depozitu, dedikować, Panegyryki, Jutrzeńki, pochiby, chiba, experimentē, uchibiwszy, Jaśny, rzeć, wiridarzowi*, jak i na wprowadzeniu wtórnej niepalatalności: *drogy, Olympie, zacmią, zdzbło, niesmiertelności, Panegyry, Panegyryki, Lyry, merziony, Niesmiertelne^o, Pyramidzie, śnieżystym* – niezależnie od pochodzenia (obcego czy słowiańskiego) wyrazu. Odnośne notacje w panegirykach Jaworskiego nie są motywowane stylistycznie, pojawiają się i w prozie, i w poezji – w tej ostatniej zarówno w rymach, jak i poza nimi. Co więcej, nawet motywacja rymowa nie jest uzasadnieniem dla miękkiej spółgłoski, gdyż współbrzmienia są albo gramatyczne, albo zmiękczenie występuje w obu wersach, na przykład: *łochi : lochi*. Identyczne mieszanie *i* oraz *y* niezależnie od typu tekstu zauważyłam także u innych pisarzy publikujących w oficynie ławry: Mohyły, Łazarza Baranowicza i Filipa Orlika (KLIMEK, 2011, 2013), a przykładów z Kresów południowo-wschodnich dostarczają badania KURZOWEJ (2006: 62) i SICIŃSKIEJ (2013: 91).

Drugim z typowych, jak się wydaje, dla polszczyzny XVII-wiecznego Kijowa zjawisk są zaburzenia w oznaczaniu *ł – l*, u Jaworskiego między innymi: *Krołewstwu, wywiklane, uwiklać, Kołunnie, wysławiony*. Iryda GREK-PABISOWA i Irena MARYNIAKOWA (1997: 59) podają, że „należy [ono] do rzadko notowanych zarówno w przeszłości, jak i gwarach współczesnych” polszczyzny północnokresowej i przywołują cztery notacje siedemnastowieczne. Tymczasem sięgnięcie do kolejnych źródeł kijowskich dostarcza kilkakrotnie więcej przykładów, a dalsze już na przełomie stuleci odnotowała w pamiętniku Sapiehy SMOLIŃSKA (1983: 49). Badaczka sformułowała przy tym tezę, do której i ja się przychyliam, że „można z wielką ostrożnością uważać [mieszanie *ł – l – J.K.-G.*] za sprawę wymowy [a nie tylko grafii – J.K.-G.] i traktować jako cechę o charakterze lokalnym, spowodowaną z jednej strony względami hiperpoprawnościowymi [...], z drugiej – wpływami ruskimi” (SMOLIŃSKA, 1983: 49).

Potwierdzeniem kompetencji językowych Jaworskiego w zakresie morfologii jest swoboda, z jaką czerpie z potencjału tkwiącego we fleksji końca XVII stulecia. Znacznie trudniej jednak wskazać cechy, które można by uznać za specyficznie kijowskie. Możliwe jest jedynie stwierdzenie, w jakiej mierze odległość od centrum przekłada się na zachowywanie form recesywnych czy archaicznych.

W największym stopniu poeta wykorzystuje wariantywność końcówek narzędnika liczby mnogiej rzeczowników wszystkich rodzajów, w rymach (choć nie tylko) korzystając ze starszej końcówki *-y(-i)*, np. *manieri : charaktery, tytuły : karbunkuły, żywioły : zioły, rzeczy : mieczy, kolory : flory, pochwały : kanały, nektary : pożary, nauki : sztuki, pęty : Święty, splendor : kędziory, stopy : pyropy, złoty : wroty, ślady : gady, cugi*. Dłuższa o sylabę nowa końcówka *-ami* występuje z rzadka w partiach wierszowanych: *udami, żyłami*, ale regularnie za to w prozatorskich: *Luminarzami, lampami, głosami, promieniami*. Taki rozkład końcówek warunkowany jest jednak typem wypowiedzi, a nie regionalnie, co potwierdzają badania prowadzone przez Smolińską na tekstach pamiętników Sapiehy i Poczobuta, gdzie prym wiedzie – zgodnie z normą potoczną – końcówka *-ami* (SMOLIŃSKA, 1983: 77).

W utworach Jaworskiego wariantywne lub starsze końcówki nader często uzasadnione są poetycko. Dokładność rymu i zgodność sylabiczną wersu poeta osiąga za sprawą:

- 1) starszego celownika liczby pojedynczej -u: *Stworzycielu* (: *wielu*), *Krolewicu* (: *licu*); obok końcówka -owi niezależnie od tekstu: *Kupcowi* (: *mowi*);
- 2) mianownika liczby mnogiej rzeczowników męskożywotnych i nijakich -i(y)/-owie: *Wieszczowie* (: *powie*), *niebiosy* (: *losy*), *Demostheny* (: *Atheny*), *Homery*, *Ulissy*, *Solony* : *Platony*, *Theopompy*;
- 3) dopełniacza liczby pojedynczej miękkotematowych rzeczowników żeńskich: *Pustynie* (: *przyptynie*), (*ptynie* :) *Monarchinie* – ta sama końcówka także w miejscach, gdzie brak uzasadnienia funkcjonalnego, na przykład *gubernie*, *pochodnie*, co pozostaje w zgodzie z twierdzeniem Ireny Bajerowej, że -'e zanika od początku XVIII wieku (BAJEROWA, 1964: 80).

W tekstach Jaworskiego zdarzają się również końcówki starsze, które nie są warunkowane względami stylistycznymi, na przykład dopełniacz liczby pojedynczej *Arabiey*, biernik liczby mnogiej z -ów: *Indianow*, *Luminarzow*, i z -e: *Luminarze*. Znacznie łatwiej odnaleźć końcówki nienormatywne usprawiedliwione dokładnością rymu: *znamie* (D. lp) (: *Barłaaie*), (*chwili* :) *krotofili* (B. lm), (*drugi* :) *strugi* (C. lm), *kamienie* (D. lm) (: *nasienie*), *Luminarze* (B. lm) : *parze*, *Eole* (W. lp) (: *niedole*), *tonie* (D. lp) (: *Jazonie*), a także w śródwierszu, gdy w grę wchodzi motywacja rytmiczna: *w tonią*.

Ciekawie przedstawiają się modyfikacje, jakim ze względów rytmicznych (czasami też rymowych) Jaworski poddaje nazwy własne. W zależności od wymogów rytmu skraca lub (rzadziej) wydłuża temat, nawiązując do postaci łańskich i greckich imion, i tak powstają: mianownik *Macedo*, dopełniacz *Macedona* od *Macedończyk* lub utworzonego wcześniej *Macedo*, *Morfea* od *Morfeusz*, *Phaetonta* od *Phaeton*, *Thezea* : *Promethea* od *Tezeusz* i *Prometeusz*. Tuż obok sytuuje się tworzenie neologizmów, na przykład *Lerny* 'hydry lernejskie' w rymie do *niezmierny*.

W zakresie czasownika możliwości akomodacyjne są znacznie mniejsze niż w wypadku rzeczownika, ale i tu Jaworski wykazuje się znajomością wszystkich mechanizmów i skrzętnie wykorzystuje cały potencjał siedemnastowiecznego czasownika, gdy trzeba, sięgając do zasobów polszczyzny kresowej i form archaicznych. Stosuje ruchome końcówki fleksyjne w czasie przeszłym, przyłączając je najczęściej do niesamodzielnych części mowy: *gotowem*, *jużeś*, *otoś*, a także posługuje się starszą, ograniczoną do Kresów (zob. SMOLIŃSKA, 1983: 97–98), końcówką 1. osoby liczby mnogiej -m: *niewidzim*. Poza tym, chcąc uzyskać rym dokładny, modyfikuje temat fleksyjny czasownika: *zakamiało* (: *miało*), *utkwiata* (: *strzata*), *skamiała* (: *zdumiata*), choć rozszerzenie samogłoski skutkujące zmianą tematu występuje również bez motywacji stylistycznej: *widziemy*, *obaczemy* (u Sapiehy m.in. *czyniemy*, *musiemy*; zob. SMOLIŃSKA, 1983: 21).

Cechą łączącą Jaworskiego z innymi pisarzami kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej jest brak logicznego następstwa czasów w opowiadaniu historycznym. Metropolita chętnie sięga po czas terażniejszy bądź przyszły zamiast przeszłego – zarówno w partiach wierszowanych:

Slepy mu wzrok otworzył duszewny / a Drugi
Wewnętrzne mu zmył lice iak wodnemi strugi.
Z długiej bowiem rozmowy z ułomnemi / snadnie

Myśl Duchowna się jemu do serca zakradnie /
Słyszac od Starcow rzeczy przedtym niewiedziane

Pełnia księżycy...

jak i prozatorskich:

[...] tegoż kamienia Barlaamowe^o świetny promień, y moiey płochości oświeca caliginem, tak iż wszystko Quidquid sum, possum, habeo wszystko to na stałym onego kamienia ugruntowałem fundamencie

Arctos caeli...

W zakresie składni uwagę zwracają także modyfikacje związków składniowych z czasownikiem, skutkujące zgodnością rymowo-rytmiczną. Akomodacja w tym zakresie obejmuje:

- 1) zmianę rekcji czasownika: *przyćmić* + dopełniacz: *Coby przyćmić ci miało pogodnego czoła* (: *zgoła*), *przyćmić Cynozury* (: *chmury*);
- 2) zmianę składni (z kazualnej na przyimkową lub odwrotnie): *podobne Kupcowi* (: *mowi*), *podobny żelazu* (: *Kaukazu*), *na wstecz niewracały*;
- 3) zmianę składni powiązaną ze zmianą przyimka w konstrukcjach przyimkowych (pod wpływem ruskim): *pospieszył w Pyropy*, *wchodził w pawilony* (: *strony*), *w Pustynię był zasłany*, *idzie w świat*, *w dalekiej znachodzi Pustyni*, *uchodzą w horyzont*, *na Pałace chodził*, *wspiera się od min*;
- 4) naruszenie składni przy orzeczeniach zaprzeczonych: *nie strzymawszy tak wielką machinę* (: *minę*), *mało cały Świat nie wparły na minę*.

Warto zwrócić uwagę również na wciąż wariantywną u Jaworskiego postać przedrostka superlatywnego *na-* i *nai-/nay-*: *namniey*, *nayniższym*, *naybogatsze*, *naystarszy*, *naybarziewy*, *naiaśniejszych*. Często spotykany jest też superlatywny przedrostek *prze-*: *Przeoswiecony*, *Prześwietne*, nierzadko wzmacniający znaczenie *naj-/na-*: *Przenaydostoiniesza*, *Przenaswiętsza*, *Przenaswiętszey*. O stopniowaniu przymiotników w analizowanych źródłach warto wspomnieć też w związku z faktem, że Jaworski zmienia konstrukcję stopnia wyższego i jest to postępowanie niemające li tylko motywacji artystycznej. Zamiast typowej dla polszczyzny konstrukcji porównawczej 'stopień wyższy z morfemem *-szy* + funktor *niż*' panegirysta sięga po strukturę 'stopień równy + *nad*': *drogi skarb nad Chryzolity* (: *skryty*), obok: *droższy nad którą*, *droższy skarb nad złote Tagi* (: *wagi*), *stopy co są iaśniejsze [...]* *nad pyropy*, *droższe nad Kolchow Gedeona runo*, *twardsza nad Marpez rękę*.

Zaskakujący jest fakt, iż Jaworski, Rusin z pochodzenia, rzadko wplata do swojej polszczyzny elementy ruskie. Takie cechy odnotować można głównie na poziomie leksyki, na przykład w czasownikach *znachodzi*, *dokupić się*, w przysłówkach *poczwrorno*, *sowito* (: *Metropolitito*), *daremno*, *bujno*. Obok przysłówków na *-o* notuje się także te na *-e*: *głupie*, *mile*, *pięknie*, *pogodnie* (: *pochodnie*), *wybornie*. Uwagę zwracają też przymiotniki i imiesłowy bierne, choć obok form posiadających cechy substratowe można zauważyć formy dowodzące neologicznych⁴ tendencji panegirysty: *fabułęczna*, *łezna*, *wsidlony*, *symphoniaczny*,

⁴ Na potrzeby rymu dokładnego Jaworski tworzy także neologizmy: *fletę* (: *Walecę*), *Luminarze* (: *karze*), *Lerny* (: *niezmierny*). Konfrontacja materiału wyekscerpowanego z tekstów źródłowych ze *Słownikiem języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego pozwala także wydzielić grupę złożeń

stalisty, śnieżysty, zachodowy, widany (: *nieoszacowany*). Co warto podkreślić, nie mają one zasadniczo wpływu na wartość stylistyczną tekstu.

Analiza polszczyzny dwóch polsko-łacińskich panegiryków Stefana Jaworskiego i konfrontacja danych dotyczących miejsc nienacechowanych i nacechowanych pozwalają stwierdzić, iż poeta niemal w pełni wykorzystuje możliwości tkwiące w wariantowości siedemnastowiecznej polszczyzny ogólnej i jej cechach regionalnych (północnokresowych). Jaworski nie waha się sięgać po cechy specyficzne dla polszczyzny kijowskiej: z jednej strony trochę archaicznej wobec normy ogólnej, z drugiej – zbieżnej z sąsiednimi odmianami kresowymi. Nieco zaskakujące może być jedynie sporadyczne sięganie po cechy ruskie i cerkiewne. W kontekście zwyczajów językowych epoki i środowiska, z którego wyrasta Jaworski, uznać to jednak należy za jedną z cech typowych, unifikujących pisarzy kręgu Akademii Mohylańskiej.

Źródła

JAWORSKI S.: *Arctos caeli Rossiaci...* Kijów 1690.

JAWORSKI S.: *Pełnia niężyca w kleynocie świecącego...* Kijów 1691.

Słowniki

SL – LINDE S.B., 1807–1814: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa.

Literatura

BAJEROWA I., 1964: *Kształtowanie się polskiego języka literackiego w XVIII w.* Wrocław.

BROGI BERCOFF G., 2014: *Ruś, Ukraina, Ruthenia, Wielkie Księstwo Litewskie, Rzeczypospolita, Moskwa, Rosja, Europa środkowo-wschodnia: o wielowarstwowości i polifunkcjonalizmie kulturowym*. W: ALBERTI A., GARZANITI M., GARZONIO S., red.: *Contributi italiani al XIII Congresso Internazionale degli Slavisti*. Firenze, s. 325–387.

BRÜCKNER A., 1918: *Wpływy polskie na Litwie i w Słowiańszczyźnie wschodniej*. W: KONECZNY F., red.: *Polska w kulturze powszechnej*. Kraków, s. 153–166.

Chronos [online: http://www.hrono.ru/biograf/bio_ya/jaworski_s.php; data dostępu: 20.09.2018].

neologicznych Jaworskiego, nienotowanych przez leksykografa: *długofortunny, dwoybarczysty, dziękomowna, głosnoryczny, iaśnoświecący, lilioróżana, niebopłatna, niebopodobna, ognistosuty, prawdozrocza, strasznokręta, strzałotne, wdzięcznoróżany, wiatrogonne, wierszopłynny, złotookietna*, lub notowanych w zbliżonej postaci: *każdodzieńnie* (w SL: *każdodzienny*), *ogniorodna* (w SL: *ogniorod, ognioroyny*), *siedmiołębne* (w SL: ***siedmiołębista, **siedmiołębiana, siedmiołębica*), *wierszopismienna* (w SL: *wierszopis, wierszopisca, wierszopiska*), *rymotworska* (w SL: *rymotworczy, rymotworny*). Znaczenie mniejszą grupę stanowią złożenia poświadczane w SL: *gornolotna, iasnoświatny, kwieciorodna, troyżębny, wysokolotne, złotoptynne, złotopromienna*, w tym także opatrzone przez niego kwalifikatorami * 'przestarzałe': **ciemnofałeczna, *swiatłorodny*, lub ** 'poetyckie': ***bystroptynne*.

- GREK-PABISOWA I., MARYNIAKOWA I., 1997: *Język polski na Kresach północno-wschodnich dawniej i dziś*. W: GREK-PABISOWA I., red.: *Historia i współczesność języka polskiego na Kresach wschodnich*. Warszawa, s. 27–109.
- GULEWICZ W. (ГУЛЕВИЧ В.) [online]: *Стефан Яворский – западнорусский камень русского православия* [online: <http://interaffairs.ru/read.php?item=10453>; data dostępu: 20.09.2018].
- KLIMEK J., 2010: *Status polszczyzny kijowskiej w świetle granic i zasięgu polszczyzny kresowej*. W: KUŹMICKI M., OSIEWICZ M., red.: *Żywe problemy historii języka*. Poznań, s. 179–191.
- KLIMEK J., 2011: *Polonika kijowskie – nierozpoznana odmiana polszczyzny XVII stulecia? Rekonesans*. W: DUNAJ B., RAK M., red.: *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy*. Kraków, s. 91–101.
- KLIMEK J., 2013: *Z fonetyki „Listów Święte^o Oyca Partheniusza” (1643)*. „Acta Baltico-Slavica” XXXVII, s. 575–584.
- KURZOWA Z., 2006: *Język polski Wileńszczyzny i Kresów północno-wschodnich XVI–XX w.* Kraków. *Ortho-rus* [http://www.ortho-rus.ru/cgi-bin/ps_file.cgi?2_4433; data dostępu: 30.04.2015].
- ПИАН-КИЈАСОВА А., 1999: *Literacka polszczyzna Kresów północno-wschodnich XVII wieku. Fonetyka*. Poznań.
- SICIŃSKA K., 2013: *Polszczyzna południowokresowa XVII i XVIII wieku (na podstawie epistolografii)*. Łódź.
- SMOLIŃSKA B., 1983: *Polszczyzna północnokresowa z przelomu XVII i XVIII w.* Wrocław.
- William Shakespeare* [http://william-shakespeare.gq/Stefan_Yavorsky; data dostępu: 30.04.2015].

Jolanta Klimek-Grądzka

17th-century Kiyvan Polish in Stefan Jaworski's Panegyrics

Summary

The article discusses a regional variety of Polish spoken in Kiyv preserved in the Polish-Latin panegyrics composed by Stefan Jaworski (1656(8)–1722) to venerate Wałam Jasiński. The analysis aims at drawing a catalogue of phonetic, inflectional, word formation and syntactic idiolectal features of this variety as juxtaposed against the 17th century standard Polish. The analysis reveals the poet's fluency in a language that was foreign (second) to him. This fluency also covers the poet's skill in using varietal forms to achieve artistic aims. The regional forms subject to the study often display closeness to the ones in the Borderland variety of Polish, yet with an idiolectal inflectional features, e.g.: a large number of participles ending in *-owszy* or frequent cases of *l/ł* alternation.





O leksyce i frazeologii *Dyskursu o grzechách szostego przykazánia Bożego...* Adama Gdacjusza

On Lexis and Phraseology
in Adam Gdacjusz' *Dyskurs o grzechách szostego przykazánia Bożego...*

Słowa klucze: leksyka i frazeologia, Adam Gdacjusz, kaznodziejstwo, polszczyzna śląska

Key words: lexis and phraseology, Adam Gdacjusz, preaching, Silesian Polish

Kaznodzieja kluczborski Adam Gdacjusz¹, a właściwie Gdak, był jedną z ciekawszych postaci w historii śląskiej literatury XVII wieku. To, co wyróżniało go spośród innych pastorów i pisarzy, to z pewnością język, za którego pomocą przekazywał swoje poglądy, przemyślenia, rady i uwagi. Język był dla niego narzędziem, jakim posługiwał się znakomicie w komunikacji z parafianami oraz słuchaczami jego kazań i nauk. Kompetencje językowe wypływały z ogromnego czytania, szczególnie w twórczości pisarzy wieku XVI², oraz wykształcenia, które Gdacjusz pobierał w Toruniu. Chociaż nigdy nie ukończył studiów, co stanowiło dla niego temat przykry i drażliwy, uważał siebie za osobę inteligentną, dorównującą wiedzą tym, których stać było na zgłębianie różnorodnych nauk

* e-mail: a.haas@instytutslaski.com

¹ Adam Gdacjusz (Gdacius), którego nazwisko brzmiało pierwotnie Gdak lub Gdaka, urodził się w 1609 lub 1610 roku w Kluczborku, a zmarł 7 kwietnia 1688 roku, także w tym mieście. Wywodził się z kluczborskiego pospólstwa miejskiego. Jego nazwiska nie ma wśród znanych śląskich rodzin pastorskich. Uczył się w gimnazjum toruńskim, by później podjąć pracę jako nauczyciel w szkołach luterańskich. Zanim na dobre osiadł w Kluczborku, przebywał w Spiskim Podgrodziu, w Bardowie, w Elblągu oraz w Wilnie, skąd powrócił w rodzinne strony. 8 września 1642 roku ożenił się w Kluczborku z Marianną Skopówną, córką Tomasza Skopiusza, pastora w Ludwigsdorfie (dziś Nagodowice), a w 1648 roku urodził mu się syn (zob. ZAREMBA, 1969: 10–23; KACZMARZYK, 2003: 49–69).

² Kaznodzieja kluczborski wielokrotnie odwoływał się do twórczości takich pisarzy, jak Jan Kochanowski, Mikołaj Rej czy Marcin Kromer. W jego utworach możemy odnaleźć również bezpośrednio odniesienia do (lub cytaty z) tekstów autorstwa m.in. Jakuba Wujka, Łukasza Górnickiego, Jana Długosza, Marcina Bielskiego, Mikołaja Kochanowskiego (brata Jana Kochanowskiego), a także współczesnych mu twórców, np. Szymona Starowolskiego czy Krzysztofa Opalińskiego. Gdacjusz nawiązywał nadto do pisarzy protestanckich: arian – Szymona Budnego i Grzegorza z Żarnowca, luteranów – Andrzeja Schoenflissiusa i Samuela Dąbrowskiego, oraz kalwina – Krzysztofa Kraińskiego.

na uniwersytetach. Umiłowanie literatury polskiej świadczyło o silnych z nią więziach śląskiego protestanta.

Gdacjusz jako pastor i kaznodzieja był szczerze i mocno zaangażowany w życie duchowe, ale przede wszystkim w życie ziemskie swoich podopiecznych. Wiedział, że słowem może zdziałać wiele, trafiając do jak najszerzego grona odbiorców – zazwyczaj ludzi prostych i niewykształconych. Jego teksty, które – zanim zostały wydrukowane – były wygłaszane z ambony podczas nabożeństw, niosły jasny, prosty przekaz o prawdach teologicznych i sprawach moralnych.

Wyjątkowość tekstów kluczborskiego „fararza” tkwi w niezwykłości doboru słownictwa i frazeologii, nierzadko z warstwy gwarowej – śląskiej³. Jego życie i twórczość przypadają na czasy trudne i zagmatwane, obfitujące w przeciwności natury politycznej. „Politycznie oderwany od Polski, od roku 1526 do korony habsburskiej należący Śląsk znalazł się w XVII wieku w ogniu zmagania i walk religijnych, określanych mianem kontrreformacji” (BOREK, 1962: 5). Możliwość twórczego działania zapewniło Gdacjuszowi zawarcie w 1648 roku pokoju westfalskiego, na którego mocy księstwa legnickie, brzeskie i oleśnickie (oraz miasto Wrocław) miały zagwarantowaną wolność wyznania luteranckiego. Kluczbork – miejsce posługi duszpasterskiej protestanckiego kaznodziei, należał, podobnie jak Byczyna, Wołczyn, Namysłów i Oleśnica, do miejscowości, w których kultura i nauka stały na bardzo wysokim poziomie. Drukarnie w Brzegu, Oleśnicy, Wrocławiu działały prężnie, a szkolnictwo rozwijało się znakomicie, co przekładało się na intelektualny rozwój mieszczaństwa śląskiego⁴.

Twórczość Gdacjusza określana jest mianem literatury kaznodziejsko-moralizatorskiej. Jan Zaremba wyodrębnia w tej materii trzy fazy: I (1674–1680) – w której powstają teksty o tendencji antyszlacheckiej, II (1681–1683) – kiedy to Gdacjusz tworzy pisma o tematyce moralnej, i III (1683–1688) – kiedy skupia się na tekstach o charakterze kościelnym i liturgicznym (ZAREMBA, 1969: 22). Analizowany *Dyskurs o grzechach szóstego przykazania Bożego...* pochodzi z 1682 roku. Ta informacja występuje w tytule, który warto przytoczyć w całości⁵: *Dyskurs O Grzechach Szóstego Przykazania Bożego, jakoż to są: Cudzołóstwo, Wszeteczeństwo, Nieczystość, Nierząd etc., które Pismo zowie Uczynkami ciała (Galat. 5 v. 19). Sprawiony Przez Ks. Jadama Gdacjusza, Pastora Kluczborskiego. W Brzegu, Drukował Jan Krzysztof Jakub, Roku Pańskiego 1682.* Barokowe nadużywanie wielkich liter w tytule jest typowe dla druków z wieku XVII⁶. Wzory drukarskie, także drukarni śląskich, opierały się na druku Biblii Gdańskiej z 1632 roku. Prace Gdacjusza były drukowane w czterech różnych

³ Gdacjusz podkreślał bowiem: „[...] w Śląsku żyjąc, Ślążakom się akkomoduję: i mógłbym być tych i owych słów poniechać, gdybym zwyczaju w mówieniu w Śląsku naszym nie był upatrował” (z przedmowy do *Postylli*, cyt. za: BOREK, 1969: 101).

⁴ Henryk Borek przytacza słowa Józefa Gierowskiego, który postrzega wielu śląskich pastorów jako ówczesną „inteligencję” pełniącą rolę nauczycieli, przyczyniającą się do rozwoju szkolnictwa, nauki i piśmiennictwa (BOREK, 1962: 6).

⁵ Tytuł podaję w transkrypcji dzisiejszej.

⁶ „Dużą literą pisano wszystkie rzeczowniki osobowe, nazwy o zabarwieniu emocjonalnym (Słowo Boże, Sakrament, Kościół itp.) oraz większość przymiotników dzierżawczych i przynależnościowych (w Kościele Ojczystym, w Polskim języku, Słowa Prorockie itp.)” (BOREK, 1969: 91–92).

drukarniach: u Michała Karnąta w Toruniu, u Daniela Vetterusa w Lesznie, u Gotfryda Güncela w Oleśnicy oraz w Brzegu u Jana Krzysztofa Jakuba.

Gdacjusz jest postrzegany i określany jako przedstawiciel siedemnastowiecznej polszczyzny śląskiej i regionalnej, wykorzystujący w swoich tekstach bogatą gamę leksyki i paletę różnobarwnej frazeologii. Umiejętnie wplata w swoje utwory słowa oddające myśli, czasem niewygodne i uwierające odbiorcę, ale zawsze trafiające w sedno, poruszające istotne problemy siedemnastowiecznych mieszkańców Śląska. Leksyka i frazeologia stanowią dla kluczberskiego „fararza” doskonałą broń w walce z niemoralnością, pijaństwem, nieobyczajnością i wszelkimi pokusami, z którymi ludzkość zmagą się od najdawniejszych czasów.

Badania nad twórczością i tekstami Gdacjusza były prowadzone od początku XX wieku. Zainicjował je Aleksander BRÜCKNER (1903: 84–89), a kontynuowali Kazimierz KOLBUSZEWSKI (1921: 230–259), Wincenty OGRODZIŃSKI (1946: 65–67), Stanisław ROSPOND (1948: 101–105) oraz Henryk BOREK (1962: 8), który jest autorem monografii o języku kluczberskiego kaznodziei. Współcześnie Izabela Kaczmarzyk opublikowała kilka prac poświęconych Gdacjuszowi i jego twórczości (m.in. KACZMARZYK, 2003). Brakuje jednak opracowań, w których poddawano by szczegółowej analizie wybrane utwory kluczberskiego „fararza”. Do tej pory badacze skupiali się na całościowym ujęciu jego twórczości, a nie na analizach poszczególnych tekstów. Brak także prac dotyczących leksyki i frazeologii wybranych utworów Gdacjusza, w szczególności popularnych *dyskursów*. Warto zatem luki te uzupełnić.

Co decyduje o wyjątkowości i oryginalności tekstów tego protestanckiego kaznodziei, nazywanego śląskim Rejem? Dlaczego, mimo że nie jest uważany za czołowego reprezentanta polszczyzny literackiej XVII wieku, uchodzi za ważnego przedstawiciela piśmiennictwa regionalnego? W czym przejawia się odmienność jego stylu pisarskiego i co wyróżnia jego osobę na tle epoki? Na te pytania nie ma z pewnością jasnej odpowiedzi, ale analiza wybranego tekstu pozwoli, choć w niewielkim stopniu, przybliżyć twórczość Gdacjusza oraz opisać stosowane przez niego słownictwo i frazeologię.

Analizie językowej i stylistycznej poddano *Dyskurs o grzechách szóstego przykazania Bożego...* napisany przez kluczberskiego „fararza” w 1682 roku, wydany w Brzegu w drukarni Jana Krzysztofa Jakuba⁷. Przebadane zostały leksyka i frazeologia związane z aktem seksualnym, pożądaniem, niemoralnością i grzechami wobec szóstego przykazania Dekalogu, z uwzględnieniem potocznych, a także leksyka związana z tym, co może nakłaniać do cudzołóstwa, jak na przykład wszelkiego rodzaju pokusy (materialne, cielesne), ale i zmysł wzroku, ponieważ za pomocą oczu dostarczane są człowiekowi bodźce wyzwalające między innymi pożądanie. Wybór taki podyktowany był funkcją, jaką pełniły przeanalizowane leksemy, frazeologizmy, potoczmy oraz zbudowane z nich porzekadła i przysłowia w przywołanym *dyskursie*. Z pozoru odległe semantycznie leksemy i frazeologizmy zostały wykorzystane do skonstruowania utworu poświęconego jednej tematyce: grzechowi cudzołóstwa. Gdacjusz za pomocą tak skomponowanego tekstu, używając kon-

⁷ Korzystałam z przedruku tekstu Gdacjusza w transkrypcji, znajdującego się w zbiorze jego utworów opracowanym przez Borka i Zarembę (BOREK, ZAREMBA, oprac., 1969: 365–391), oraz z tekstu oryginalnego, dostępnego w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej [online: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=24921> data dostępu: 12.08.2018]; zob. Źródła.

kretnych leksemów (mimo wrażenia przypadkowości doboru) i połączeń wyrazowych, chce osiągnąć zamierzony cel – w dosadny i wyrazisty, niezwykle obrazowy sposób zwrócić uwagę na problem cudzołóstwa i rozwiąźłości, a co za tym idzie, nakłonić grzeszników do zmiany postępowania.

Borek w swojej pracy o języku Gdacjusza wyróżnia trzy zasadnicze warstwy stylistyczne, które można zauważyć w tekstach kluczborskiego kaznodziei, a mianowicie: archaizmy, bodajże najbardziej charakterystyczne i często stosowane, regionalizmy (dialektyzmy) oraz elementy potocznego, spontanicznego, żywego języka, ale bez określonego podłoża gwarowego (BOREK, 1962: 9). Badacz zaznacza także, że twórczość Gdacjusza:

należy w całości do kręgu literatury kaznodziejskiej i moralizatorskiej, ponieważ to złożo stylistyczne, oparte głównie na tradycji XVI-wiecznej, miało największy wpływ na kształtowanie się języka u „fararza” kluczborskiego i przyjęte z tych tradycji środki tworzą podstawowy „kościelny” stylizacyjny w jego języku.

BOREK, 1962: 119

Bogusław Wyderka pisze zaś, że styl Gdacjusza czerpie z metod kaznodziejstwa średniowiecznego, o czym mogą świadczyć występujące w jego twórczości „fantastyczne egzempla i schematyczne rozumowanie, nawiązujące do metod scholastycznych” (WYDERKA, 1990: 34).

Kluczborski kaznodzieja doskonale znał i rozumiał polityczną, geograficzną, ale przede wszystkim językową peryferyczność Śląska. Izolacja społeczności śląskiej od polszczyzny ogólnej leżała mu na sercu. Jednym ze sposobów krzewienia i rozpowszechniania ogólnego języka polskiego było wspomniane już cytowanie oraz parafrazowanie czołowych polskich pisarzy czasów renesansu i wczesnego baroku. Szczególnie lubował się Gdacjusz w cytowaniu Mikołaja Reja i Jana Kochanowskiego. Jak pisze Borek, kaznodzieja kluczborski wyjątkowo upodobał sobie posługiwanie się wyrazami niecodziennymi, nieoczywistymi, bardzo rzadkimi, które możemy sklasyfikować jako neologizmy⁸. Używał także archaizmów. Właśnie te leksemy, które w XVII wieku uchodziły za archaizmy, „istnieją po dziś dzień jako żywe elementy narzecza śląskiego” (BOREK, 1962: 122), a Gdacjusz, będąc świadomym użytkownikiem gwary śląskiej, nie unikał jej w swoich tekstach, a niekiedy celowo podkreślał – poprzez jej stosowanie – swoją więź z regionem, z którego pochodził i który kochał.

Analizowany *Dyskurs o grzechach szóstego przykazania Bożego...* powstał w końcowej fazie twórczości kaznodziei, bo wydany był sześć lat przed jego śmiercią. Wpisuje się on w cały cykl *kwestyji i dyskursów*, jakie w okresie od 1679 do 1688 roku wyszły spod pióra

⁸ Borek pisał, że Gdacjusz ze szczególnym upodobaniem rozczytywał się w *Kronice* Marcina Kromera, przetłumaczonej przez Marcina Błażowskiego, i to z niej czerpał inspiracje do wplatania w swoje kazania wyrazów powszechnie nieznanych – tym bardziej, że, jak zauważa badacz, *Kronika* była bardzo popularna w XVII wieku, „ale chyba głównie ze względu na język Błażowskiego, bardzo dostojny i oryginalny, naszpikowany niezliczonymi neologizmami tłumacza” (BOREK, ZAREMBA, oprac., 1969: 120).

Gdacjusza⁹. To, jak rozumie on *dyskurs*¹⁰, wyjaśnia w przedmowie do *Dyskursu o dobrych uczynkach...* Píše tam: „Chcąc prowadzić dyskurs [...] niektóre nader potrzebne i poważne kwestyje w nich roztrząsać będziemy” (cyt. za: KACZMARZYK, 2003: 122). W omawianym utworze, podobnie jak i w pozostałych tego typu, można zauważyć pewien określony porządek kompozycyjny. Kaczmarzyk pisze:

Formuły tytułowe są zawsze dwuczłonowe. Pierwszy człon to kwalifikacja gatunkowa, rozpoczynająca się od charakterystycznego wyrażenia „kwestyja o...”, „dyskurs o...”, człon drugi natomiast stanowi rodzaj dookreślenia problemu, pełniąc rolę swoistego podtytułu.

KACZMARZYK, 2003: 123

W przypadku wszystkich *dyskursów* dookreślenie wyrażone jest w formie zdania twierdzącego i stanowi jednocześnie swego rodzaju wyjaśnienie (KACZMARZYK, 2003: 124). Tak też jest w przypadku omawianego tekstu: „[...] jákož to są: cudzołóstwo, wszeteczeństwo, nieczystość, nierząd etc., ktore Pismo zowie uczynkami ciáta (Galat. 5 v. 19)”. Jacek i Stanisław Kolbuszewscy piszą o konstrukcji omawianego dyskursu tak:

[...] wywody o szkodliwości, argumentacja popierana przykładami zmierzającymi do wywołania lęku, dorzucanie przykładów pojętych jako wzory pozytywne, godne naśladowania, cytacje „uczone”, nawoływania do poprawy i znowu przywiedzenie na pamięć czekającej za grzechy kary potępienia wiecznego.

KOLBUSZEWSKY, 1964: 21

Leksyka i frazeologia, która występuje w omawianym *dyskursie*, charakteryzuje się ogromną ekspresywnością, obrazowością i różnorodnością. Gdacjusz, znany z gwałtownego stylu wypowiedzi i dosadności, dobierając słowa, stara się osiągnąć efekt piorunujący,

⁹ Gdacjusz, oprócz omawianego *Dyskursu o grzechách szóstego przykazania...* (1682), opublikował następujące *kwestyje* i *dyskursy*: *O pańskim i szlacheckim albo rycerskim stanie dyskurs...* (1679); *Appendix, tj. przydatek do dyskursu o pańskim i szlacheckim albo rycerskim stanie dyskurs...* (1681); *Dyskurs o pijaństwie...* (1681); *Dyskurs o pijaństwie kontynuacja...* (1682); *Kontynuacja albo kończenie dyskursu o grzechach szóstego przykazania...* (1682); *Kwestyja o zmartwychwstaniu...* (1683); *Kwestyja o poligamijej albo wielożeństwie...* (1683); *Kwestyja o pojedynkach...* (1684); *Kwestyje o pojedynkach... kontynuacja* (1684); *Kwestyja jeśli Maryja Najświętsza może i ma być nazwana Panną?* (1685); *Dyskurs o Pannie Maryjej, krzyżach i krucyfikсах* (1686); *Trojaki o ołtarzach, obrazach i organach dyskurs...* (1688). Pełną bibliografię utworów kluczberskiego pisarza podaje Borek (BOREK, ZAREMBA, oprac., 1969: 111–114).

¹⁰ Starożytny *discursus* charakteryzował się określonym porządkiem retorycznym. Wywód dotyczący obranego problemu czy też zagadnienia rozpoczynał się wprowadzeniem (*exordium*). Po nim następowało zaprezentowanie tego, co będzie omawiane (*propositio*), a następnie ekspozycja tegoż problemu, połączona z przedstawieniem faktów (*narratio*), która poprzedzała zbiór argumentów świadczących o ich prawdziwości (*confirmatio*). Potem miała miejsce polemiczna część dyskursu, konfrontująca prezentowane poglądy z poglądami przeciwnika, co miało doprowadzić do zbitcia jego dowodów (*refutatio*), a w rezultacie zamknąć całość wywodu trafną konkluzją (*peroratio*) (KOLBUSZEWSKY, 1964: 18).

porażający słuchaczy całą siłą przekazu. Taki zamiar wiąże się także z częstymi powtórzeniami, pewnego rodzaju redundancją szczególnie w zakresie egzemplów. Co istotne, Gdajusz najczęściej przywołuje przykłady o wydźwięku negatywnym, pomija zaś pozytywne świadectwa trwania w boskich przykazaniach lub pisze o nich sporadycznie: „wydobywa tylko cienie i błędy, przestępstwa i występki, ale giną w nim z natury rzeczy zjawiska dodatnie. Mówił o nich, wysuwał je jako antytezę tamtych” (KOLBUSZEWSKY, 1964: 22).

Gdajusz w przywołanym *dyskursie* stosuje różnorakie określenia obcowania płciowego, nie tylko kobiety z mężczyzną – porusza także problem homoseksualizmu. Opisom aktu płciowego towarzyszy dobór wielu czasowników, fraz, wyrażen i połączeń wyrazowych, które obrazowo nakreślają omawiany w kazaniu problem. Wszelkie pozamałżeńskie kontakty seksualne, ostro potępiane z kluczborskiej ambony, opisuje Gdajusz za pomocą następujących leksemów i połączeń wyrazowych: *broić*, *sprawę mieć*, *bawić się*, *mieć (łączenie)*, *płodzić (nierząd)*, *poniewolić (do wszetecznego uczynku)*, *uczynić dosyć (żądności)*, *cudzołożyć*, *parać się (nieczystością)*, *podawać (ciało)*, *dziać (nierząd)*, *obcować*, *spać*, *bywać z kimś*, *schadzać się*, *spółkować*. Taka różnorodność leksykalna wprowadza dynamizm w poszczególne partie tekstu oraz zapobiega przewidywalności i monotonii. Aby wiernie oddać funkcję i znaczenie wspomnianych wcześniej czasowników, warto przywołać ich użycie w kontekście: „Ią ją jawnie bronić z namiętnością, które z cesarzem broiła (s. 373)”¹¹; „[...] kiedy to z bestyją albo z bydłem jako z niewiastą albo z mężem sprawę ma [...]” (s. 375); „[...] którzy się nieczystością i nierządem bawili” (s. 377); „W tymże mieście (Koryncie) bawiła się jakaś zawołana wszetecznicza Laïs, która od Demostenesa dziesięć tysięcy dragm (poczwornych groszów) za jedno łącznie żądała” (s. 378); „[...] im wolno było według upodobania nierząd (niecnotę) płodzić [...]” (s. 378); „[...] żona Potyfárová chciała cnotliwego i wstydlivego młodzieńca Józefa do wszetecznego uczynku poniewolić” (s. 378); „Uczynię ja dosyć żądności twojej [...]” (s. 379); „Ergo i mnie wolno cudzołożyć i nierządu patrzeć” (s. 379); „Taki i wy, co się nieczystotą paracie [...]” (s. 379); „[...] ciało swoje na wszeteczność i nieczystość podaje [...]” (s. 380); „[...] się wszeteczność (nierząd, nieczystość) i cudzołóstwo dzieje na ciebie [...]” (s. 380); „[...] z człowiekiem po wszystkim ciebie trądem jadowitym zarażonym obcował [...]” (s. 380); „[...] przez niemąły czas nieczystość z nim płodził [...]” (s. 386); „[...] że się nieczyste miłości uwieść dała [...]” (s. 386); „[...] spał z nią (bywał z nią, albo się gdzie osobno z nią był schadzać miał)” (s. 389); „[...] z nierządnicami spółkujesz i z nimi się włączysz [...]” (s. 382).

Gdajusz w swoim *dyskursie* wylicza także różnorakie przyczyny nierządu, ulegania grzechowi wszeteczności i niemoralnego prowadzenia się. Wiele rzeczy, nie zawsze oczywistych, może przyczynić się do wstąpienia na złą drogę. Kluczborski kaznodzieja przyczynę popełnienia grzechu widzi w takich czynnikach, jak: 1) stroje i ozdoby: „Podnieta do nieczystości jest *Ornatus* albo stroje” (s. 387), 2) piosenki frantowskie: (nierządnice): „*Amatorii cantus*: frantowskie (nierządnice) piosenki i te częstokroć pobudką bywają do nieczystości [...]” (s. 388), 3) niewiasty: „Kiedy kto z białymi głowami rad schadzki miewa i z nimi się kuma, tedy przez to łatwiej nierząd (wszeteczną) miłością przeciwko nim zapalić się może” (s. 388), „[...] bo z szaty pochodzi mol, a z niewiasty wiele złego” (s. 388),

¹¹ Numery stron odwołują się do tekstu Gdajusza przedrukowanego i opracowanego przez BORKA i ZAREMBĘ (1969).

4) rozmowy: „*Colloquia*: rozmowy przywodzą wielu do nierządu. Gdy owo kto rad z białą płcią rozmawia, łatwo przez takie rozmowy serce zranione i do nieczystości zápalone być może” (s. 389), 5) taniec: „[...] ták i lekkomyślny tániec bywa częstokroć przyczyną i powodem do nieczystości i inszych grzechów” (s. 389), czy wreszcie 6) pijaństwo: „*Ebrietas*: opilstwo. I toć człowieká podżęga (poduszczá) do wszeteczeństwa [...]” (s. 390), a nieco dalej: „Dobrzy pijacy są wielcy cudzołożnicy (wszetecznicy)” (s. 390).

U kluczborskiego „fararza” także oczy oraz funkcja, jaką pełnią, zdają się jedną z przyczyn rozwiąźłości i grzechu nieczystości, gdyż dostarczają bodźców wyzwalających w określonych sytuacjach pociąg seksualny, pożądanie czy też pragnienie bliskości cielesnej. Dlatego w omawianym tekście motyw oczu jako narzędzia grzechu występuje często. Kaznodzieja z Kluczborka przestrzega przed niewiastami, które „psu oczy przedawszy [...], nierządu pátrzą” (s. 384), a „i w kościele oczy wszeteczne miewają [...]” (s. 387). Także młodzieńcy i mężczyźni nie pozostają bez winy, dlatego i o nich Gdacjusz pisze: „[...] do kościoła wchodząc oczy w nią wlepił, álbo wytrzeszczywszy oczy, chciwie ná nią patrzył” (s. 387). Przestrzega ich przed kobietami, które celowo ubierają się do kościoła tak, aby „ná piękne (stroje) młodzieńce świdrzącymi oczyma poglądały” (s. 387), a przecież „w kościele ná białe głowy nieczystym nie godzi pátrzyć okiem” (s. 387). Gdacjusz wplata w swój tekst swoiste powiedzenia i mądrości, które niosą z sobą wciąż te same treści. Takie kluczenie wokół tematu, wielokrotne powracanie do sedna problemu ma sprawić, że zapadnie on słuchaczom w pamięć i skutecznie odwiedzie ich od popełniania niemoralnych czynów. Kluczborski „fararz” pisze: „[...] nieczyste oko jest nieczystego serca postem” (s. 387) albo: „[...] nie mówcie, że macie serca czyste, jeśli macie oczy nieczyste” (s. 387).

Jednakże nie zawsze oczy to przyczyna złęgo. Gdacjusz w jednym z fragmentów swojego kazania pisze: „Oczy są w miłości wodzami, álbo, z pátrzenia pochodzi miłość” (s. 386). Warto zwrócić także uwagę na dobór przymiotników oraz czasowników wykorzystywanych przez Gdacjusza do konstrukcji zdań, w których występuje leksem *oko*. Oczy mogą być *nierządne*, *nieczyste*, *wszeteczne* czy *świdrzące*, a można nimi *przedawać*, *rzucać*, *grać*, *poglądać*, *patrzeć*, a także je *wytrzeszczać*, *wlepić*, *miewać*, *wydrapać*, *wyklwać*. Leksem *wyklwać* stanowi formę wyrazu *wykalać*. Właśnie w takiej postaci – *wyklwać* – jest on notowany w dziele Grzegorza Knapiusza pt. *Thesaurus polono-latino-graecus seu promptuarium lingua Latinae et Graecae [...]* (SKnap), wydany w Krakowie w 1621 roku. Jak wiadomo, Gdacjusz znał *Thesaurus* i czytywał go. Leksemowi *wyklwać* poświęcono odrębny artykuł hasłowy w słowniku Knapiusza, w którym podano przykład użycia tegoż wyrazu w języku polskim: „Wyklwał kur kurowi oko” (SKnap). Leksem ten jest notowany także ponad sto lat później, w *Nowym dykcyonarzy, to jest Mowniku polsko-niemiecko-francuskim* Michała Abrahama Trotza (STr), wydany w Lipsku w 1764 roku. Tu autor umieszcza leksem *wyklwać* w obrębie hasła *wykalać*, *wykalam* w podhasle *wykalam*, któremu przypisane jest znaczenie ‘wykluję, wykluć’ i podaje przykład użycia: „Kur kurowi wyklwał (wykluł) oko” (STr). W tekście Gdacjusza występuje on w zdaniu: „Widząc to bocian ná onęgo niewdzięcznego sługę uderzył i wyklwał albo wydrapał mu oczy, áby się krzywdy, która się pánu jego nieprzytomnemu stała, pomścił” (s. 371). Borek w swojej monografii o języku Gdacjusza nie notuje tego leksemu.

Bardzo barwnie prezentują się dosadne frazeologizmy oraz wszelkie potoczny, które dodają ekspresji i autentyczności wypowiedzi kluczborskiego „fararza”, stylizując ją na swo-

isty dialog z potencjalnym odbiorcą, słuchaczem. Gdajusz zdaje się ważyć słowa, dobierając je starannie, zgodnie z wykładnikami stylu kaznodziejskiego, ale kiedy emocje biorą górę, sięga po słownictwo potoczne, czasami grubiańskie, tak różne od przywoływanych biblijnych przypowieści czy licznych cytatów z pism św. Augustyna. Owa dosadność ma wstrząsnąć słuchaczem i czytelnikiem, unaocznic mu popełniany błąd, porazić obrazowością i nawrócić na drogę prowadzącą do zbawienia. Kaznodzieja zwraca się do panien i młodzieńców, mówiąc:

Jeśli tedy ty, młodzianie, w młodzieńskim stanie twoim z nierządnicami społkujesz i z nimi się włączysz jako pies z kością, a ty, panno, jeśli czystości pánieńskiej w całej nie zachowujesz, wianek wprawdzie na łbie nosisz, aleś już dawno na czepek zarobiła i dawno w tobie (w ciele twoim) czystość pánieńska wywietrzała, coż stąd mieć będziesz?

s. 382

Przywołane frazeologizmy *włączyć się jako pies z kością* oraz *nosić na łbie wianek* są osadzone w siedemnastowiecznych realiach śląskich. Nie brak i humoru – mocno podszytego zjadliwą ironią – w dalszej części przywołanej wypowiedzi: „wianek wprawdzie na łbie nosisz, aleś już dawno na czepek zarobiła”.

Gdajusz wykorzystał liczne frazeologizmy zbudowane z użyciem wyrazów potocznych, aby skutecznie dotrzeć do odbiorcy i zwrócić jego uwagę na problem wszeteczeństwa i cudzołóstwa. Warto przywołać niektóre z nich: *stulić gębę* (‘milczeć’): „I tak gębę stuli, mię i cesarzá więcej karác nie będzie” (s. 374); *wlepić w kogoś oczy* (‘patrzeć się na kogoś uporczywie’): „Jeden z nich, widząc jakąś nadobną i rodu zacnego pánnę do kościoła wchodzącą, oczy w nią wlepił, albo wytrzeszczywszy oczy, chciwie na nią pátrzył” (s. 387). Oprócz typowych frazeologizmów notowanych w słownikach szesnasto- i siedemnastowiecznej polszczyzny, a także będących jeszcze dziś w użyciu, stosuje Gdajusz zwroty mniej znane, ale pretendujące do miana stałych połączeń wyrazowych, na przykład *ostydną komus nogi* (‘ktoś umrze’): „Drugi ledwie żonie nogi ostydną i ledwie ciało jej z domu wyniosą, aż ci o inszej myśli” (s. 382)¹²; *kumać się z kimś* (‘zadawać się z kimś, zawrzeć z kimś bliższą znajomość’): „Kiedy kto z białymi głowami rad schadzki miewa i z nimi się kuma, tedy przez to łatwie nierządną (wszeteczną) miłością przeciwko nim zápalić się może” (s. 388); *lizać się z kimś*¹³ (‘przen. całować się z kimś’): „[...] wdowy [...] po śmierci małżonków swoich zálety odpráwują, bántkietują, táńczą, z chłopcy się liżą i są tak płoche, zuchwałé i lekkomyślne, że wnet mężów swych zmarłych zápominają” (s. 382); *mieć kogo w pomietlech* (‘pogardzać kimś, lekceważyć kogoś’): „Nie wiem, ále to wiem, że druga mając mężá swego w pomietlech, bryżuje się kwoli inszym chłopom i gálántom, z którymi więc nierządu po kryjomie pátrzy” (s. 388). Jeszcze *Słownik języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego (SL) notuje to określenie, podając za przykład słowa Fabiana Birkowskiego: „Magistrat każdy u was w po-

¹² Wyraz *ostydnąć* jest do dziś używany w gwarze śląskiej w znaczeniu ‘ostygnąć, oziębnać, wystygnąć’.

¹³ W kartotece *Słownika gwar śląskich* pod redakcją Wyderki występuje czasownik *lizać się* w znaczeniu przenośnym ‘całować się z kimś’. Notowanie pochodzi z miejscowości Złotniki w powiecie opolskim.

mietlech” i Wacława Potockiego: „Z tą pretensją zostaniesz w pomietle”. Warto zwrócić uwagę także na przywołany już wcześniej frazeologizm *przedać psu oczy* (‘pozbyć się wstydu, zachowywać się bezwstydnie’): „psu oczy przedawszy [...], nierządu pátrzą” (s. 384). Notuje go Borek w swojej pracy o języku Gdacjusza, wyjaśniając, że znaczy on ‘stracić wstyd, sumienie’ (BOREK, 1962: 161). Badacz cytuje także przykład z użyciem tegoż zwrotu, zamieszczony w słowniku Lindego: „Psu oczy sprzedał, a czartowi duszę (Jabłonowski)” (BOREK, 1962: 161), zaznaczając, że prawdopodobnie był to wówczas zwrot popularny. Słowniki Trotza i Knapiusza, choć bliższe czasom Gdacjusza, nie zawierają tego frazeologizmu w obrębie artykułu hasłowego *przedawać*. Gdzie indziej kaznodzieja kluczborski używa zwrotu *stulić gębę* (‘zamilknąć, nie odzywać się’): „I tak gębę stuli, mię i cesarza więcej karać nie będzie” (s. 374). Jest to zwrot potoczny, wymowny, powszechnie używany, wzięty z mowy żywej, nacechowany ekspresywnością. Słownik Trotza notuje w obrębie artykułu hasłowego *stulam* powiedzenie: *stulić gębę, oczy*, podając przykład użycia „stul gębę, albo weźmiesz w nią” (STr). Także i Knapiusz przywołuje powiedzenie: *stulam gębę, oczy* (SKnap). Inny przykład wykorzystania przez Gdacjusza frazeologizmu to *stawić coś na szaniec* (‘wystawić na niebezpieczeństwo’): „Zuzánná, oná pobożna i czysta mátroná, woláła zdrowie swe w niebezpieczeństwo podać i ná szaniec stáwić, ániżeliby się bytá miáta cudzołóstwá dopuścić i zmázáć nieczystościá czyste łóże męzá swego” (s. 378–379). Trotz przytacza leksem *szaniec* oraz frazeologizm *na szaniec nieść, wydawać* wraz z przykładem użycia: „nieść na szaniec głowę; sławę, życie” (STr), podobnie jak Linde, który pisze: „Na szaniec stawić, kłaść, nieść, = narażać, wystawiać na niebezpieczny raz, ryzykować” (SL). Borek zauważa, że ów frazeologizm należy do niezbyt popularnych w XVII wieku, a nawet postrzega go jako archaiczny, nawiązujący do tradycji stylu biblijnego lub kaznodziejskiego (BOREK, 1962: 168).

Wyodrębnione i zacytowane przykłady doskonale oddają sugestywność i barwność języka Gdacjusza. Konstrukcje wyrazowe zbudowane z użyciem przywołanych wyrazów Borek nazywa zwrotami metaforycznymi lub metonimicznymi, które charakteryzują się silną obrazowością i dosadnością, a co za tym idzie – dużym nacechowaniem stylistycznym (BOREK, 1962: 168).

W analizowanym *dyskursie* nie brak i przysłów, które Gdacjusz tak chętnie i często stosuje. Odwołując się do tych zaczerpniętych z pism różnorodnych autorów, zazwyczaj podaje je w oryginalnym zapisie i wplata w wywód, który prowadzi. Najczęściej cytuje przysłowia w języku łacińskim¹⁴, czasami niemieckim, zawsze podając ich tłumaczenie lub parafrazując ich treść:

Qui virginem invenire desiderat, ipse ad nuptias virgo sit: intactam quaeris, intactus esto, mówi Augustyn ś.: „Kto czystą pannę náleżć prágnie, niechże sam aż do wesela czystą panną będzie: szukasz niepokalánej (nienáruszonej), bądźże sam niepokalány (nienáruszony)”.

s. 381

¹⁴ Kinga TUTAK (2012: 84) w swoim artykule odwołuje się do słów Stefani Skwarczyńskiej, która tak oto wyjaśnia zasadność przywoływania latynizmów w tekstach polskich: „Użycie latynizmów jest podporządkowane innemu celowi, mianowicie potrzebie wyrażania pojęć określeniami im tylko właściwymi, pragnieniu, by pewnym treściom intencjonalnym służyły im tylko przynależne wyrazy, słowem pragnieniu jednoznaczności i związanej z tym potrzeby ścisłości” (SKWARCZYŃSKA, 1937: 359).

„Fararz” z Kluczborka w omawianym *dyskursie* pisze: „Wstyd (czystość) nie szatą zdobi” (s. 388), przestrzegając tym samym przed zbytnim przywiązywaniem wagi do stroju i przesadnym dbaniem o siebie. Pisze dalej: „A nie dlatego szaty nosimy, abyśmy drugich do siebie wabili, ale sromotę naszą nimi nakrywali: *sunt enim velamenta pudoris, signa reatus*: »szaty są zasłoną wstydu, a znakiem obwinienia«” (s. 388). Przywołane fragmenty to mądrości, którymi dzieli się Gdacjusz ze swoimi odbiorcami. W bezpośredni, niepozostawiający złudzeń sposób wyjaśnia i przestrzega przed grzechem tych, którzy wygląd zewnętrzny postrzegają jako niezwykle ważny element ludzkiej egzystencji.

Analizowany *Dyskurs o grzechach szóstego przykazania Bożego...* realizuje – jak można sądzić – wyznaczniki stylu kaznodziejskiego. Jednak, jak pisze Borek, „niektóre fragmenty jego utworów więcej przypominają realistyczną twórczość mieszczańskiej literatury sowi-zdrzalskiej niż tradycyjny styl kaznodziejski” (BOREK, 1962: 180). Wynikać to może z faktu, że kluczborski „fararz” adresował swoje kazania, a także i teksty, do ludzi prostych, nieprzywykłych do wyszukanych leksemów i wzniosłych treści. Jak się zdaje, doskonale jednak potrafił łączyć te dwie rzeczy. Liczne odwołania do Biblii, pism św. Augustyna oraz czołowych twórców polskiego renesansu i baroku (niekiedy zbyt liczne), gdzie dominuje styl podniosły, a ton wypowiedzi jest patetyczny, współgrają z dosadnym i momentami grubiańskim językiem Gdacjusza. Obok przypowieści i przykładów biblijnych wybrzmiewają w *dyskursie* anegdoty i dykteryjki zaczerpnięte z życia codziennego, znane każdemu, kto owych „niewygodnych dla ucha” opowieści słucha lub je czyta. Gdacjusz nie przedkłada wyznaczników stylu nad efekty, jakie może przynieść mowa żywa, pełna ekspresji i wyrazistości, przepełniona niekiedy pretensjami, groźbami i gromkimi wyrzutami skierowanymi w stronę wiernych. Dlatego tak wiele w jego *dyskursie* frazeologizmów zaczerpniętych wprost z żywej mowy prostych ludzi. Żeby bowiem dotrzeć do ich serc i umysłów, trzeba mówić do nich tym samym językiem, którym się posługują. Poprzez takie zabiegi stylistyczne Gdacjusz nie realizuje w pełni w swoim tekście wyznaczników stylu wysokiego czy kaznodziejskiego, nie oznacza to jednak, że ów tekst nosi cechy stylu potocznego. Jak już zostało wspomniane, wtręty łacińskie i cytaty z Biblii powodują, że zaczyna on przypominać zlepek kilku stylów, co wydaje się niekiedy zbyt przytłaczające dla przeciętnego odbiorcy¹⁵.

W tekstach Gdacjusza dominują wyrazy potoczne, znane i używane przez ówczesnych mieszkańców Kluczborka i okolic oraz samego autora kazań. Wiele z tych leksemów przetrwało w niezmienionej formie do dziś i nadal funkcjonuje, chociażby w gwarze śląskiej, ale, jak pisze Borek: „[...] musimy być ostrożni przy kwalifikowaniu tych form jako gwarowych już w XVII w., aby nie popaść w anachroniczne przenoszenie dzisiejszych kryteriów na interesujący nas wiek XVII [...]” (BOREK, 1969: 102). Można jednak wskazane wyrazy określić mianem potocznych w czasach współczesnych Gdacjuszowi. Oto przykłady: *dawić* (‘dusić, dławić’): „[...] że ci z kościoła mieli być wyrzuceni (wyklęci, wyłączeni), którzy by rzeczy dawione (zające albo ptaki w siidłach albo w sieciach ządawione) i pokarmy ze krwią bydłącą przygotowane [...] jadali” (s. 370); *inedy/inegdy* (‘kiedy indziej, w innym

¹⁵ Borek pisze: „Utworki Gdacjusza są więc w sumie bardzo nierówne: miejscami ciężkie, przeładowane cytatami, »niestrawne«, miejscami natomiast obrazowe, sugestywne, pulsujące życiem. Nie ulega jednak wątpliwości, że »fararz« kluczborski jest wyraźnie zarysowaną indywidualnością, a jego odrębność językowo-stylistyczna narzuca się każdemu, kto bliżej poznał jego twórczość” (BOREK, 1962: 182).

czasie'): „A ten grzech słusznie zá cięższy miány álbo poczytány być ma niż wszeteczeństwo i cudzołóstwo, o czym się inedy nieco więcej powie” (s. 375); „[...] że nieczystość jest grzechem náder wielkim, dla którego Bog, o czym się inegdy nieco szerzej powie, ludzi surowo karze” (s. 379); *po lekku/polekku* ('powoli'): „[...] tedy jednák po lekku (powoli) już od kilkuset lat jeden kościół po drugim tego postanowienia Apostolskiego nie przestrzegał [...]” (s. 370); *kąszczek/kąsek* ('trochę'): „[...] i tego kąská chlebá, który do gęby niesie [...]” (s. 367); *jucha* ('krew'): „[...] (co łácinicy *edulium ex sanguine factum*, my to czarná juchá zowiemy)” (s. 370). Należy zaznaczyć, że wymienione formy to wyrazy staropolskie używane jeszcze w XVI wieku, ale w kolejnym stuleciu postrzegane już jako wychodzące z użycia i archaiczne¹⁶.

Analiza *Dyskursu o grzechách szóstego przykazania Bożego...* pokazała, że z doboru osobliwej leksyki i frazeologii, która czyni wypowiedź Gdacjusza autentyczną i ekspresyjną, wypływa oryginalność jego stylu. Mimo że pełnił funkcję pastora, nie przywiązywał dużej wagi do tego, że czegoś nie wypada mówić lub należałoby to powiedzieć w inny, subtelniejszy sposób. Gromiąc i nawracając wiernych, łączył w swoim wywodzie oraz argumentacji różnorakie sprzeczności, szczególnie na poziomie leksyki. Cechą charakterystyczną analizowanego *dyskursu* jest zestawienie potocznych form wyrazowych i dosadnych frazeologizmów z formami rzadkimi i niekiedy archaicznymi. Mogło to wynikać zarówno z temperamentu kluczborskiego „fararza”, jak i z oryginalnej, przemyślanej koncepcji pisarskiej, indywidualnego stylu oraz świadomości, że jego odbiorcami będą prości czytelnicy śląscy. *Dyskurs o grzechách szóstego przykazania Bożego...* doskonale ukazuje, w jaki sposób Gdacjusz kompiluje i miesza z sobą skrajności (leksykalne i stylistyczne), osiągając dzięki temu zaskakujący i oryginalny wykład.

Źródła

- GDACJUSZ A.: *Dyskurs o grzechách szóstego przykazania Bożego...* [Brzeg 1682]. W: BOREK H., ZAREMBA J., oprac.: *Adam Gdacjusz. Wybór pism*. Warszawa–Wrocław 1969, s. 365–391.
- GDACJUSZ A.: *Dyskurs o grzechách szóstego przykazania Bożego...* [online: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=24921>; data dostępu: 1.08.2018].

Słowniki

- SKnap – KNAPIUSZ G., 1621: *Thesaurus polono-latino-graecus seu promptuarium lingua Latinae et Graece [...]*. Kraków [online: <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=104808>; data dostępu: 13.08.2018].
- SL – LINDE S.B., 1807–1814: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa [online: <http://kpbc.umk.pl/publication/8173>; data dostępu: 20.08.2018].

¹⁶ Borek zwraca uwagę na to, że „Formy te notują z reguły ówczesne słowniki śląskie (Kuschius, Ernesti), natomiast u innych pisarzy XVII-wiecznych nie spotykamy ich prawie wcale, a Thesaurus Knapskiego czy gramatyka Wojny opatrują je swoimi kwalifikatorami jako rzadkie lub nieużywane. Przekształciły się one z wolna z dawnych archaizmów w nowe dialektyzm” (BOREK, 1969: 102).

- STR – TROTZ M.A., 1764: *Nowy dykjonarz, to jest Mownik polsko-niemiecko-francuski [...]*. Lipsk [online: <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication/7823/edition/7138/content>; data dostępu: 13.08.2018].
- WYDERKA B., red., 2000–2017: *Słownik gwar śląskich*. T. 1–16. Opole.

Literatura

- BOREK H., 1962: *Język Adama Gdacjusza. Przyczynek do dziejów polszczyzny śląskiej*. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- BOREK H., 1969: *Uwagi o języku*. W: BOREK H., ZAREMBA J., oprac.: *Adam Gdacjusz. Wybór pism*. Warszawa–Wrocław, s. 87–110.
- BOREK H., ZAREMBA J., oprac., 1969: *Adam Gdacjusz. Wybór pism*. Warszawa–Wrocław.
- BRÜCKNER A., 1903: *Przyczynki do słownictwa polskiego*. Kraków [online: <https://polona.pl/item/przyczynki-do-slownictwa-polskiego,MTEzMTkyNA/2#into:metadata>; data dostępu: 27.09.2018].
- KACZMARZYK I., 2003: *Adam Gdacjusz. Z dziejów karności śląskiej*. Katowice.
- KOLBUSZEWSKI J. i S., 1964: *Adam Gdacjusz i jego warsztat pisarski w świetle kazań i dyskursów*. „Kwartalnik Opolski” X, z. 1, s. 3–29.
- KOLBUSZEWSKI K., 1921: *Postyllografia polska XVI i XVII wieku*. Kraków.
- OGRODZIŃSKI W., 1946: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Katowice–Wrocław.
- ROSPOND S., 1948: *Zabytki języka polskiego na Śląsku*. Wrocław.
- SKWARCZYŃSKA S., 1937: *Estetyka makaronizmu (próba postawienia zagadnienia)*. W: *Z zagadnień poetyk*. Nr 6: *Prace ofiarowane Kazimierzowi Wóycickiemu*. Wilno–Warszawa, s. 337–370.
- TUTAK K., 2012: *O sposobach zapisywania wyrazów zapożyczonych w drukach XVI i XVII wieku – na przykładzie rzeczowników kwestia i dyskurs*. „LingVaria” VII, nr 2 (14), s. 77–87.
- WYDERKA B., 1990: *Cechy składniowo-stylistyczne siedemnastowiecznej prozy publicystycznej. Piśmiennictwo śląskie na tle ogólnopolskim*. Opole.
- ZAREMBA J., 1969: *Życie i dzieło Adama Gdacjusza*. W: BOREK H., ZAREMBA J., oprac.: *Adam Gdacjusz. Wybór pism*. Warszawa–Wrocław, s. 7–86.

Agata Haas

On Lexis and Phraseology in Adam Gdacjusz' *Dyskurs o grzechach szóstego przykazania Bożego...*

Summary

The article analyses the vocabulary and phraseology of *Dyskurs o grzechach szóstego przykazania Bożego...* written by Adam Gdacjusz, the Kluczbork clergyman. The text was published in 1682 in Jan Krzysztof Jakub's printing press in Brzeg. Gdacjusz is qualified as the 17th century representative of the Silesian Polish. In this particular text he writes about the issue of promiscuity, adultery and sinuous conduct.

The lexis and phraseology of the *Dyskurs...* is characterised by explicit expressiveness, vividness and diversity. The author is known for his rapid style of rhetoric and crudeness that he achieves by the careful selection of words, with which he strikes the reader emphasising the brutal power hidden

within them. Such a method requires frequent repetitions, rehashes, and a peculiar kind of redundancy, especially in the case of exempla. The text surprises the reader with the multitude of names associated with human sexual life. Gdajusz enumerates and discusses the reasons for prostitution, yielding to the sin of dissoluteness, and immoral conduct. The colourfulness and vividness of the Kluczbork preacher's text is also influenced by the various idiomatic expressions, sayings, proverbs and numerous colloquialisms taken directly from the language spoken by the Kluczbork dwellers of that time. Lexis built in this way adds authenticity and expression to his deliverance. What is important, some words and idioms still function today. In his sermons, Gdajusz both fulfils the requirements of the preacher's rhetoric and links simplicity with sophistication on the lexical layer. A sublime and elevated style of his utterance interweaves with the sharp, plain, and sometimes even coarse tone of preaching. Therefore, Adam Gdajusz' oeuvre stands out from other Silesian preachers and contributes significantly to the 17th-century Silesian Protestant literature.





O języku *Akt Grodzieńskiego Sądu Ziemskiego*

About the Language of *Acts Grodno Zemstvo Court*

Słowa kluczowe: *Akta Grodzieńskiego Sądu Ziemskiego*, Wileńska Komisja Archeograficzna, polonizmy, białoruskie gwary grodzieńskie

Key words: *Acts of the Grodno Zemstvo Court*, Vilna Archaeographic Commission, borrowings from the Polish language, Belarusian dialects of the Grodno region

1. Wprowadzenie

*Akta Grodzieńskiego Sądu Ziemskiego*¹, będące przedmiotem niniejszego artykułu, ukazały się w 1890 roku jako 17. tom Akt publikowanych przez Wileńską Komisję Archeograficzną w latach 1885–1915². Jej działalność była związana z Wileńskim Archiwum Centralnym powołanym w 1852 roku do gromadzenia dawnych dokumentów. Sprowadzono tam 17 767 ksiąg aktowych z różnych miejscowości następujących guberni: grodzieńskiej, kowieńskiej, mińskiej i wileńskiej (EnS, 1890: 262). Inicjatorem jej powołania był generał-gubernator Włodimir Nazimow. Działalność rozpoczęła się za rządów Michaiła Murawjowa, do współpracy zaproszono inspektora Wileńskiego Okręgu Szkolnego Iwana Kornilowa. Jako wzór posłużyła działająca już wówczas Kijowska Komisja Archeograficzna. Głównym zadaniem Wileńskiej Komisji Archeograficznej było tworzenie podstaw nowej historiografii terenów, które po rozbiorach stały się częścią Imperium Rosyjskiego, otrzymując nazwę Północno-Zachodniego Kraju (Северо-Западный край), zwłaszcza zaś udowodnienie wyłączności żywiołu ruskiego i prawosławia na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego. W tym celu prowadzono kwerendy w archiwach i publikowano dokumenty historyczne pisane w języku ruskim³. Wzmoczona działalność Komisji wiązała się z klęską powstania styczniowego. W pierwszych latach swej działalności Komisja składała się z trzech osób: przewodniczącego i dwóch pracowników naukowych. Pracownicy kancelarii i kopiści byli zatrudniani przy

* e-mail: katarzyna.konczewska@ijp.pan.pl

¹ Grodzieński Sąd Ziemski, powstały za czasów Zygmunta Starego, był jednym z najstarszych sądów ziemskich Wielkiego Księstwa Litewskiego.

² Łącznie drukiem ukazało się 39 tomów Akt Wileńskiej Komisji Archeograficznej.

³ Według ówczesnej terminologii; we współczesnej literaturze przedmiotu jest on nazywany językiem starobiałoruskim lub zachodnioruskim.

realizacji konkretnych zadań. Pierwszym przewodniczącym Komisji był doktor prawa Paweł Kukolnik, który po publikacji 1. tomu Akt odszedł na emeryturę⁴. Asystentami w pierwszych latach byli: Iwan Nikotin, kandydat prawa, Nikita Gorbaczewski, archiwariusz Wileńskiego Archiwum Centralnego, oraz Antoni Pszczołko, duchowny wileńskiej katedry prawosławnej. W 1870 roku w miejsce Iwana Nikotina przyszedł Siemion Szołkowicz, absolwent Uniwersytetu Kijowskiego, a w miejsce Antoniego Pszczołki – Iwan Sprogis, doświadczony archiwista, który w 1879 roku dostał posadę w Wileńskim Archiwum Centralnym⁵. Najpierw staraniem Komisji zostały opublikowane akta sądów grodzkich, ziemskich i podkomorskich Brześcia, Wilna i Grodna, a także akta Trybunału Litewskiego z okresu XVI–XVII wieku. Ponieważ po 1696 roku dokumenty urzędowe były pisane w języku polskim, w publikacjach Komisji po 1869 roku przed każdym dokumentem w języku polskim zamieszczano jego streszczenie rosyjskojęzyczne⁶.

Komisja współpracowała z licznymi instytucjami naukowymi Imperium Rosyjskiego, między innymi z Imperatorskim Towarzystwem Geograficznym, Imperatorskim Towarzystwem Miłośników Nauk Ścisłych i Przyrodniczych, Antropologii i Etnografii, Komisją Archeograficzną w Sankt Petersburgu, Komisją Archeograficzną w Kijowie, Archiwum Imperatorskiego Ministerstwa Sprawiedliwości w Moskwie.

Akta wydawane przez Wileńską Komisję Archeograficzną były rozsyłane do bibliotek na terenie całego Imperium Rosyjskiego, a bezpośrednio nabyć je można było w księgarni Abla Syrkina. Publikacje Komisji były zamawiane także przez inne księgarnie, a w Petersburgu Akta można było nabyć za pośrednictwem Imperatorskiej Akademii Nauk.

2. Przedmiot i stan badań

Przedmiotem niniejszego artykułu są *Akta Grodzieńskiego Sądu Ziemskiego* (dalej: *Akta*) zawarte w 17. tomie Akt Wileńskiej Komisji Archeograficznej wydanych w 1890 roku. Trzy pierwsze księgi Grodzieńskiego Sądu Ziemskiego z lat 1539, 1540 oraz 1541, przechowywane w Wileńskim Archiwum Centralnym pod numerami 6771, 6772 i 6773, zostały opublikowane w całości, natomiast z książ z lat 1555–1565 wyekscerpowano tylko najciekawsze, zdaniem członków Komisji⁷, rozprawy. *Akta* są cennym materiałem nie tylko dlatego, że stanowią unikatowe źródło do badań w zakresie historii Wielkiego Księstwa Litewskiego, panujących w nim stosunków ekonomicznych, stanu sądownictwa lub ówczesnych obyczajów. To także najstarsze dokumenty Wileńskiego Archiwum Centralnego pisane cyrylicą. Na potrzeby publikacji, według deklaracji wydawców, unowocześniono interpunkcję, natomiast zachowano oryginalną pisownię, co daje możliwość wieloaspektowych badań językoznawczych. Należy zwrócić uwagę na to, że *Akta* wydawane przez Wileńską Komisję Archeograficzną

⁴ W kolejnych latach Komisji przewodniczyli: Piotr Bessonow, Jakub Gołowacki, Julian Kraczkowski, Flawian Dobrianski, Dymitr Dowgiałło.

⁵ W różnych okresach członkami Komisji byli także: Wenedykt Płoszczanski, Iwan Glebow, Konstanty Snitko, Arseni Turcewicz, Aleksander Wrucewicz.

⁶ Więcej o działalności Komisji zob. *Not. roczn.*, 1914.

⁷ Do Komisji, składającej się wówczas z pięciu osób, należeli: Julian Kraczkowski, przewodniczący, Iwan Sprogis, Konstantin Snitko, Flawian Dobrianski, Wenedykt Płoszczanski.

wzbudzały zainteresowanie przeważnie historyków. Zarówno w polskiej, jak i w białoruskiej literaturze przedmiotu brakuje opracowań dotyczących języka *Akt grodzieńskich*⁸. Poświęcił mu uwagę tylko Józef Trypućko⁹, wybierając wyrazy będące regionalizmami. Na podstawie tych notatek Zofia Kurzowa dokonała całościowej analizy materiału językowego zawartego w *Aktach Wileńskiej Komisji Archeograficznej* z okresu od XVI do XVIII wieku (KURZOWA, 2006: 76–324), skupiając się przede wszystkim na rozwoju cech fonetycznych i gramatycznych.

Ponieważ tytułowe zagadnienie jest niezwykle szerokie, w niniejszym artykule przedstawię tylko wstępne ustalenia dotyczące strony językowej *Akt* w celu zapowiedzi głębszych badań nad tą problematyką i wskazania ich możliwych kierunków. Szczególną uwagę poświęcę wpływom polszczyzny na słownictwo *Akt* i funkcjonowaniu w nich żywej białoruskiej gwary grodzieńskiej¹⁰.

3. Struktura

Tom 17. *Akt* składa się z kilku części. We *Wstępie* (s. XXIII–LXXIII) zostały zamieszczone podstawowe informacje o publikowanych *Aktach*. Część główna zawiera w całości: pierwszą księgę *Akt Grodzieńskiego Sądu Ziemskiego* z lat 1539–1540 (s. 1–128; łącznie 312 akt), księgę drugą z lat 1540–1541 (s. 129–298; 456 akt) oraz trzecią z lat 1541–1542 (s. 299–396; 205 akt). Z akt lat późniejszych dokonano wypisów i zamieszczono (s. 397–444): z roku 1555 – 6 akt, z roku 1556 – 10 akt, z roku 1557 – 2 akta, z roku 1558 – 2 akta, z roku 1560 – 11 akt, z roku 1561 – 2 akta, z roku 1563 – 3 akta, z roku 1564 – 2 akta i z roku 1565 – 8 akt. Do publikacji dołączono indeksy imion (s. 445–505) i nazw geograficznych (s. 506–513) oraz słowniczek „przedmiotów i niektórych wyrazów przestarzałych” (s. 514–559).

4. Osobliwości językowe

Już w latach 30. XX wieku norweski slawista Christian Stang po dokonaniu szczegółowej analizy języka dokumentów Wielkiego Księstwa Litewskiego stwierdził, że poszczególne jego kancelarie: północne, z okolic Połocka, Witebska i Smoleńska, czy też kancelarie Witolda, Kazimierza Wielkiego, Aleksandra Jagiellończyka, Zygmunta Augusta – posługiwały się własną odmianą języka urzędowego (ŻURAWSKI, 1978). Jednak podstawę wszystkich tych odmian stanowiły żywe gwary białoruskie, których leksyka czy też system gramatyczny były bliskie piśmiennictwa cerkiewnosłowiańskiego. Zwracał na to uwagę jeszcze Jefim

⁸ Podczas gdy język szeroko pojmowanych dokumentów urzędowych Wielkiego Księstwa Litewskiego często był w centrum uwagi badaczy; przede wszystkim należy tu wymienić *Statuty* (LIZISOWA, 1980; 1984; 1999).

⁹ Trypućko rozpiisał pierwsze 9 tomów *Akt Wileńskiej Komisji Archeograficznej*.

¹⁰ Białoruskie gwary grodzieńskie należą do grodzieńsko-baranowickiej grupy gwar języka białoruskiego.

(Eustachy) KARSKI (1921: 9), który znał żywą gwarę białoruską z autopsji, ponieważ urodził się i wychował w miejscowości Łasza¹¹ koło miasteczka Indura, blisko Grodna.

We *Wstępie do Akt* zaakcentowano, że głównym celem ich publikacji jest udowodnienie faktu, iż „Wielkie Księstwo Litewskie nie tylko miało mocne więzi z państwem rosyjskim, lecz także w znacznej części było zasiedlone przez ruski lud, święcie zachowujący swe starodawne ustawodawstwo, tradycje, nazwy ubrań, narzędzi, naczyń, budownictwa itd.”¹² (*Akta*, s. XXIII). Jednak członkowie Komisji, podkreślając, że język przedstawionych dokumentów jest „wyłącznie ruski”, zarazem przyznawali: „[...] chociaż ze znaczną domieszką form polskich” (*Akta*, s. XXIII). Jest to bardzo znacząca uwaga, rzucająca światło na ówczesne stosunki językowe w Wielkim Księstwie Litewskim¹³, a jednocześnie pomocna w zrozumieniu sytuacji socjolingwistycznej na Grodzieńszczyźnie – nie tylko szesnastowiecznej, lecz także współczesnej.

Ścisła Grodzieńszczyzna (czyli teren dawnego powiatu grodzieńskiego istniejącego w latach 1413–1939) była dość specyficznym regionem: tu, na terenie pojańwieskim, stykało się osadnictwo ruskie z mazurskim¹⁴, co miało swe odbicie na wszystkich płaszczyznach, również w warstwie językowej (SNIGIROVA, 2014). Według Jana Feliksa Jakubowskiego, charakteryzującego terytorium powiatu w XVI wieku, ówczesne nazwy geograficzne świadczą o „jednolitym, białoruskim charakterze ludności wiejskiej” (JAKUBOWSKI, 1935: 102). Badacz zaznaczał, że jest na tym obszarze sporo nazw miejscowości mających brzmienie litewskie; zwracał także uwagę na osady drobnej szlachty o nazwiskach rodowych zarówno litewskich, jak i ruskich, w związku z czym określał skład etniczny „główniej, środkowej części powiatu jako mieszany litewsko-białoruski, z przewagą jednak liczebną elementu białoruskiego” (JAKUBOWSKI, 1935: 102–103). Podkreślał również, że już w XVI wieku nastąpiła całkowita asymilacja obu odłamów etnicznych, czyli językiem potocznym stał się język białoruski. Północną, „zapuszczańską” część powiatu (dawniej należąca do powiatu mereckiego; do grodzieńskiego przyłączoną w 1566 roku) zamieszkiwała ludność litewska, a położone nad granicą pruską osady zasiedlone były częściowo ludnością polską, mazurską. Ważna dla prowadzonych tu rozważań jest opinia Jakubowskiego na temat „elementu polskiego”, którego „na terenie powiatu spotykamy niewiele, jakkolwiek wpływ kultury polskiej zaznaczył się już bardzo wyraźnie, [...] język polski był już wówczas językiem potocznym klasy wyższej w powiecie, jak i w całym W. Księstwie Litewskim” (JAKUBOWSKI, 1935: 103). Leszek Bednarczuk w monografii *Językowy obraz Wielkiego Księstwa Litewskiego* przy omówieniu polszczyzny podlasko-grodzieńskiej stosuje w odniesieniu do języka polskiego występującego na Grodzieńszczyźnie określenie „odmiana grodzieńska” (BEDNARCZUK, 2010: 75–79, 84–87), zaznaczając, że zredagowane po polsku teksty pojawiają się na ziemi grodzieńskiej w końcu XVI wieku, a ich liczba w *Aktach Grodzieńskiego Sądu Ziemskiego* wzrasta w wiekach XVII–XVIII.

¹¹ We uści do tej pory znajduje się cerkiew, w której pełnił służbę ojciec Karskiego, a biblioteka naukowa w Grodnie nosi imię Karskiego.

¹² Tłumaczenia z dziewiętnastowiecznego rosyjskojęzycznego oryginału zostały wykonane przez autorkę artykułu.

¹³ Szczegółowo omówione przez Leszka BEDNARCZUKA (2010).

¹⁴ Przebieg procesów osadnictwa na tych terenach szczegółowo opisał Jerzy WIŚNIEWSKI (1964; 1977; 1980).

Prześledzenie funkcjonowania żywej białoruskiej gwary grodzieńskiej i wpływów polszczyzny w *Aktach* przedstawia się zatem jako bardzo interesujący problem badawczy. Ponieważ jest to zagadnienie złożone, w niniejszym artykule przedstawię tylko wstępną próbę analizy (na podstawie subiektywnej ekscerpacji leksemów), by ukazać relację języka *Akt* do języków polskiego i białoruskiego oraz wskazać dalsze możliwe kierunki badań. Płaszczyzną porównawczą w zakresie gwar białoruskich uczynię wyłącznie słowniczek Apanasa Cychuna (SkCych)¹⁵, ponieważ inne słowniki gwarowe Grodzieńszczyzny¹⁶ zawierają leksykę całego obwodu grodzieńskiego, utworzonego dopiero w 1954 roku z różnych subregionów. Jako źródło leksyki historycznej zostały wykorzystane: *Podręczny słownik historyczny leksyki substantywnej* (SHist) pod redakcją Aleksandra Bułyki¹⁷ oraz *Słownik staropolski* (SStp) i *Słownik polszczyzny XVI wieku* (SPXVI)¹⁸. Ze względu na pokrewieństwo języków polskiego i białoruskiego oraz związane z tym podobieństwo strukturalne kwalifikowanie poszczególnych leksemów jako zapożyczeń polskich nie jest sprawą jednoznaczną. Z tego powodu wyekscerpowane wyrazy zostały sprawdzone w *Słowniku etymologicznym języka polskiego* Aleksandra Brücknera (SBr). Słownik ten, mimo pewnych niedostatków, jest jednak, według słów Zenona Klemensiewicza ze wstępu, „najlepszym słownikiem etymologicznym jednego ze słowiańskich języków”, tym bardziej że wiele uwagi poświęcono w nim właśnie archaizmom.

5. Słownictwo¹⁹

Wśród wyekscerpowanych leksemów wytypowałam dwie podstawowe grupy:

- 5.1. Leksemy, które wyraźnie cechuje fonetyka i (albo) struktura polskich etymonów, nieposiadające cech właściwych gwarom białoruskim²⁰:

блєк’итный (s. 442): *убраньє лянское блєкитное*

– SStp: *blękitny*; SPXVI: *blękitny*; SBr: *blękitny* z czesk. *blankyt*, w pol. z *ę* od XVI wieku; błrus.: *блєкитны*;

¹⁵ Słownik ten zawiera miejscową leksykę gwarową wyłącznie z rejonu grodzieńskiego, niepoświadczoną w żadnym innym opracowaniu. W 2014 roku ukazało się jego drugie wydanie. W artykule korzystam z pierwszego akademickiego wydania z 1993 roku (pod redakcją Pawła Sciacko).

¹⁶ Stan badań systemowych regionalnej białoruskiej leksyki Grodzieńszczyzny został omówiony m.in. w pracach: OSTROWSKI, 2013; KONCZEWSKA, 2016.

¹⁷ Słownik ten powstał na podstawie kartoteki *Słownika historycznego języka białoruskiego* i uwzględnia leksykę używaną w okresie od XIV wieku do pocz. XVIII wieku, przede wszystkim w funkcji komunikatywnej.

¹⁸ Jeżeli wyraz został zarejestrowany zarówno w SStp, jak i w SPXVI, wtedy w przypadku SPXVI sygnalizuję wyłącznie sam fakt poświadczenia.

¹⁹ Wyekscerpowane leksemy podaję w oryginalnej pisowni, w porządku alfabetycznym przyjętym dla alfabetu rosyjskiego. Akcent jest zaznaczony przed samogłoską akcentowaną. W nawiasach podaję stronę *Akt*.

²⁰ Przyjmuję założenie Klemensiewicza, że zapożyczenia polskie „zdradzają się polską postacią fonetyczną, brakiem oparcia w rodzimych rodzinach słowotwórczych, charakterem kalek” (KLEMENSIEWICZ, 1965: 159).

- вл'оскій** (s. 407): *сукня влоского сукна бурнатная изъ жеребьями серебряными*
– SStp: *włoski* ‘pochodzący z Włoch’; SPXVI: *włoski*; błrus.: *італьянскі*;
- в'одлугъ** (s. 22, 28, 33, 34, 35, 36, 40, 45, 52, 172): *водлугъ права; водлугъ суда; водлугъ*
сведецтва; водлугъ умовы
– SStp: *według*, z gen. rzeczownika ‘wzór postępowania’; SPXVI: *według*; SBr: *wedle*;
błrus.: *наводле*;
- вонтпливий** (s. 79): *то есть речь не малая а вонтпливая*
– SStp: *wątpliwość* ‘brak pełnej wiary’; SPXVI: *wątpliwy*; SBr: *wątpliwy*; błrus.:
сумніўны;
- ви'акожъ** (s. 18, 43) / **вишел'якожъ** (s. 53, 56, 80) / **вишел'якая** (s. 433): *а виакожъ я, абы*
Петку кривда не была; а вишел'якожъ для яснѣйшого сведецтва; вишел'якая *речь* *ку*
памети людской
– SStp: *wszakoż, wszeliki*; SPXVI: *wszakoż*; SBr: *wszak, wszędy*; błrus.: *усяляк жа,*
усялякая;
- д'исейший** (s. 107, 124, 137, 309, 374): *мяль дисейшого дня ставить свѣтка своего;*
дисейшого дня
– SStp: *dzisiejszy* ‘bieżący dnia lub czasu dotyczący’; SPXVI: *dzisiejszy*; SBr: *dziś*;
błrus.: *сённяшні*;
- д'юдизна** (s. 433): *яко на властной д'юдизне и отчизне своей*
– SStp: *dziedzistwo, dziedziszcze, dziedźnie* ‘mienie dziedziczone’; SPXVI: *dziedzizna*;
błrus.: *бацькаўшчына*; SHist: *дэдизна, дедызна, дедина* ‘дзедзайшчына’;
- жадный** (s. 107, 267, 238 402): *я не естемъ жадный отчичь пана ключниковъ; и жадное*
речи не знашли; не маючи на то жадного запису; жадного есми жита не браль
– SStp: *żadny* ‘ani jeden, ani jakikolwiek’; SPXVI: *żadny*; SBr: *żaden, niżadny*; błrus.:
аніякі;
- загам'овать** (s. 21, 53, 105, 112, 114, 146, 180, 182, 210, 237, 316, 335, 388, 417, 419): *тоть*
брайцарь есми загамоваль
– SStp: *hamować* ‘nie dopuszczać’; SPXVI: *zahamować*; SBr: *zahamować* [hasło *hamo-*
wać]; błrus.: *затрымаць*;
- звит'ежить** (s. 432): *ажебы тые ему помогли звитенжить неприятеля своего*
– SStp: *zwyciężać* ‘pokonywać, odnosić nad kimś zwycięstwo’; SBr: *zwycięzca*; błrus.:
перамагчы;
- звл'ацца/взл'аще** (s. 10, 108, 268, 393, 398, 436): *а звл'ацца, ижь шостый свѣтокъ пана;*
а взл'аще въ тотъ обычай
– SStp: *zwłaszcza, zwłaszcza* ‘szczególnie, przede wszystkim’; SPXVI: *zwłaszcza*; błrus.:
асабліва;
- зост'авиць** (s. 95): *зоставиль ми шубьку китаичаную зеленую, брюшками лисьими*
подбитую
– SStp: *zostawić* ‘pozostawić coś komuś’; SPXVI *zostawić*; SBr: *zostawić*; błrus.: *пакінуць*;
- зуп'олный** (s. 80): *маючи отъ его милости зуполную моць*
– SStp: *zupelny, zupelni* ‘zawierający coś w wielkiej obfитоści’; SPXVI: *zupelny*; SBr:
zupelnie, od XVI wieku; błrus.: *абсалютны, цалкавіты*;
- им'аться** (s. 30): *и за подачки зъ тое части земли ся имали*

- SStp: *imać się, imieć się* ‘posiadać, być właścicielem’; SPXVI: *imać (się)*; SBr: *imać* od *jqć*; błrus.: *мецца*;
- капл’ань** (s. 51, 70, 197, 289): *каплана святого Миколая, каплань Городенский*
- SStp: *kapłan* ‘presbyter chrześcijański’; SPXVI: *kapłan*; SBr: *kapłan* od łac. *capella* przez czeskie *kaplan*; błrus.: *святар, свящэннік*; SHist: *каплань* ‘каталицькі свящэннік’;
- клейн’оты** (s. 409): *забрали клейноты*
- SStp: *klejnot* ‘drogocенności’; SPXVI: *klejnot/klenot*; SBr: ze środkowoniemieckiego przez czeski *klejnot*; błrus.: *каштоўнасці*; SHist: *клейнот* ‘каштоўнасці’;
- крєвный** (s. 402): *тая крєвная моя сама [...] продала*
- SStp: *krewny* ‘pochodzący z tego samego rodu’; SPXVI: *krewny*; SBr: *krewny*; błrus.: *родзіч, кроўны*; SHist: *кровный* ‘сваяк па крыві’;
- малж’енство** (s. 402): *у малжєнство выдаль, у малжєнстве мешкаль*
- SStp: *małżeństwo* ‘związek zawarty między mężczyzną i kobietą zgodnie z prawem’; SPXVI: *małżeństwo*; SBr: *małżeństwo* z czes; błrus.: *шлюб*; SHist: *малжєнство* ‘шлюб’;
- мѣшкать** (s. 16, 42, 68, 90, 92, 100, 107, 127, 140, 149, 163, 203, 204): *у вотца моего мешкала; мѣшкали за отцомь нашим*
- SStp: *mieszkać* ‘przebywać gdzieś stale lub czasowo’; SPXVI: *mieszkać*; SBr: *mieszkać*; błrus.: *жыць*²¹;
- над’овать** (s. 242): *а я въ пашни надзоваль и робиль, якобы холопь*
- SStp: *nędza* ‘brak środków do życia, ubóstwo’; SPXVI: *nędzować*; SBr: *nędzować*; błrus.: *жабраваць*;
- наз’аюбрь** (s. 41, 49, 64, 75, 90, 104, 115, 129): *назаюбрь присягнути готовь былъ*
- SStp: *nazajutra* ‘nazajutrz, następnego dnia’; SPXVI: *nazajutrz*; SBr: *nazajutrz*; błrus.: *наслязаўтра*;
- нешп’орная** (s. 34, 35, 54, 124, 137, 311): *быль пилень до нешпорныхъ годинъ; о нешпорной годинъ*
- SStp: *nieszporna godzina* ‘czas nieszpórów’; SPXVI: *nieszporny*; SBr: *nieszporny* z czes. *neszpor*; błrus.: *вячэрня*; SHist: *нешпорь* ‘вячэрня (у католикаў)’;
- очєв’исте, очєв’сто** (s. 10, 16, 25, 27, 28, 30, 35, 37, 40, 46, 51, 56, 82, 94, 107, 148, 153, 203, 240): *и поручиль очєвисто три долги свои справяти; очєвисте заручиль зарукою; и онь ся къ тому очєвисте призналь; стояли передь нами очєвисте*
- SStp: *oczywiste, oczywisto* ‘osobiscie, we własnej osobie’; SPXVI: *oczywisty*; błrus.: *сам, ва ўласнай асобе*;
- п’євный** (s. 91): *а кгда будеть девка опекуна певного, то есть мужа мети*
- SStp: *pewny* ‘wzbudzający zaufanie’; SPXVI: *pewny*; SBr: *pewny*; błrus.: *пэўны*;
- пл’ахта** (s. 256, 413, 416, 442): *а три плахты, а пять сорочокъ женскихъ; плахта Коленская, въ которой полотна три локти*
- SStp: *plachta* ‘duża chusta płócienna, kawał płótna używany do różnych celów’; SPXVI: *plachta*; SBr: *plachta*; błrus.: *палотнішча*; SHist: *плахта* ‘палотнішча, намітка’;
- посп’ольный** (s. 144, 332): *тая сеножать за Соколдою есть наша зъ нимъ и зъ ыншыми сябрями поспольная*
- SStp: *pospólny* ‘wspólny, wszystkich dotyczący’; SPXVI: *pospólny*; błrus.: *супольны*;

²¹ Zachował się jednak rzeczownik *памяшканне* (mieszkanie).

- пренаг'абые** (s. 116): *пасыноньк мой мѣль отъ кого иногю пренагабанье*
– SStp: *pagabanie* 'prześladowanie, dręczenie'; SPXVI: *pagabanie*; SHist: *пренагабанье* 'турбота, турбаванне';
- пр'осто** (s. 366): *отъ угла кустовья кухарского просто межи земли Михна Тюдевича*
– SStp: *prosto* 'na wprost, pionowo, dokładnie, bez świadków'; SPXVI: *prosto*; bĦrus.: *прама, напраскѣ*;
- р'ачить** (s. 50, 55, 56, 113, 116, 240, 241): *ее милость госпадарыня рачила дати князю; твоя милость рачиль узяти въ опѣку*
– SStp: *raczyć* 'zechcieć coś uczynić, kierując się łaskawością'; SPXVI: *raczyć*; bĦrus.: *мець ласку*;
- р'оля** (s. 157, 293, 359, 363, 372): *ролю готовую взораную житомъ всеяли; зъ ролею тою, которую вжо былъ поораль*
– SStp: *rola* 'ziemia uprawna'; SPXVI: *rola*; SBr: *rola*; bĦrus.: *ралля*; SHist: *роля, ролия* 'ралля, глеба, ворная зямля';
- роск'азать** (s. 16, 18, 33, 56, 57, 65, 123, 143): *ямъ розказаль Миколаю сотнику; мы розказали есмо объма сторонамъ доводъ свой передъ нами поставити*
– SStp: *rozkażać* 'polecić, zarządzić, powtórzyć czyjeś słowa'; SPXVI: *rozkażać*; bĦrus.: *загадаць*;
- р'ыхло** (s. 353): *какъ бы онъ могъ рыхло тыхъ светковъ передо мною поставити?*
– SStp: *rychło* 'w szybkim tempie, w krótkim czasie'; SPXVI: *rychło*; SBr: *rychło*, *zachodniostowiańskie*; bĦrus.: *хутка*;
- тежь** (s. 80): *и видечи тежь тыхъ жидовъ подпалыхъ*
– SStp: *też* 'tak samo'; SPXVI; SBr: *też*; bĦrus.: *таксама*;
- турк'узь** (s. 313): *одинъ съ туркусомъ каменемъ*
– SStp: *turkus* 'kamień szlachetny niebieski lub niebieskozielony'; SPXVI: *turkus*; bĦrus.: *біруза*; SHist: *туркусь (туркось)* 'біруза';
- уф'ала (ухв'ала, вфала)** (s. 170, 177, 187, 189, 232, 243, 272, 302, 330, 346, 349, 355, 362): *ямъ тежь на ухвалу права земьского обачивши; водълугъ уфалы правъ; водлугъ статуту и вфалы земской великого князьства литовского*
– SStp: *ufała* 'postanowienie, orzeczenie'; SPXVI: *uchwała*; SHist: *ухвала (вфала, уфала)* 'пастанова';
- фольг'овать** (s. 107, 303): *а нефолькгуочи никому свѣтчили; абы они жадной стороне не фолькгуочи справедливе до конца намъ тыи грани вказали*
– SStp: *folgować* 'ulegać, ustępować'; SPXVI: *folgować*; SHist: *фольгovanje (фолгованье, фольгование)* 'палягчэнне, паслабленне';
- фольдр'овать** (s. 229, 240): *не будутъ на него передъ нами передъ правомъ отъ тотъ разбой фольдровати; на кого бы они на имя о гвалтъ свой фольдровали?*
– SStp: *fołdrować* 'wystąpić z oskarżeniem'; SPXVI: *fołdrować*; SBr: *fołdrować z niem. fordern*; SHist: *фольдровник* 'абвінаваўца';
- цехов'аний** (s. 180, 181): *если тая бочка цехована была; вжо тая соль цехована*
– SStp: *cecha* 'znak służący jako dowód określonego uprawnienia, przynależności'; SPXVI: *cechowanie*; SBr: *cechować z niem. Zeichen*; bĦrus.: *пазначаны*; SHist: *цехъ* 'пячатка, знак';

ш'аты (s. 16, 337, 409): *а шаты ей жь небожчика брата нашего еще за живота своего даль; шаты, зброї ваенныя*
 – SStp: *szata* 'odzienie, odzież'; SBr: *szata* – „od nas na całą Ruś”; SHist: *шата* 'плащ, вопратка'.

5.2. Leksemy poświadczane w *Aktach* oraz we współczesnych grodzieńskich gwarach białoruskich:

к'ульша (s. 412): *у кульшу правую зь луку прострелено*
 – SBr: *kulsze* 'biodra' od XVIII wieku, z lit. *kulšis*; białoruskie gwary grodzieńskie: *к'ульша* (SkCych): 'бядровая частка нагі': *У нашай Цацэлі вельмі тоўстыя кульшы*; SHist: *кульша* (*кулиша*); błrus. lit.: *сцягно*;

л'еха (s. 13): *маюць давати [...] на лень 4 лехи*
 – SStp: *lecha* 'zagon, grzęda'; SPXVI: *lecha*; SBr; białoruskie gwary grodzieńskie: *л'еха* (SkCych): 'кавалак ворнай зямлі': *Цэлу леху зямлі заханіу*; SHist: *леха*;

л'онскій (s. 288, 402): *жита лонского и сеголетнего*
 – SStp: *łoński* 'zeszłoroczny'; SPXVI: *łoński*; SBr: *łoński*, słowiańskie, nie ma w litewskim; białoruskie gwary grodzieńskie: *л'онскі* (SkCych): *Яны ашчэ лонскі хлеб ядуць, жыто маюць старое*; błrus. lit.: *леташні*;

миа (s. 142, 238, 309): *въ субботу, по миши; на завтрее до мишей*
 – SStp: *msza* 'rodzaj nabożeństwa chrześcijańskiego, *missa Christianorum*'; SPXVI: *msza*; SBr: *msza*, z czeskiego; białoruskie gwary grodzieńskie: *миа* (SkCych): *Миу закупілі ў касцелі на нібошчыку тату*; SHist: *миа*; błrus. lit.: *служба, rzadziej імиа*, w kościele katolickim;

мысл'івец (s. 238): *съ тыми людьми и зь мыслівцомъ тымъ*
 – SPXVI: *mysliwec*; SBr: *myślistwo*, różny nabytek, wspólny z Czechami, wyraz nieznanym innym Słowianom; białoruskie gwary grodzieńskie: *мысл'івец* (SkCych): *Бывае мыслівец праходзіць цэлы дзень і з пустым дахаты ідзе*; SHist: *мысливецъ* (*мисливецъ*); błrus. lit.: *паляўнічы*;

пуж'илно (s. 193, 239, 240): *ямь его пужилномъ вдарилъ; вдарилъ былъ его по голове пужилномъ*
 – białoruskie gwary grodzieńskie: *пуж'альнішча* (SkCych): *Найлепшае пужальнішчо гэта з ялаўцу*; SHist: *пужилно*; błrus. lit.: *пугаўё*;

туб'ылец (s. 342): *жадныхъ светковъ на то не маю, бо есми чужоземець, нетубылецъ*
 – SPXVI: *tubylec*; białoruskie gwary grodzieńskie: *т'убалец* (SkCych): *Ён лічыць себе тубальцам, бо даўно тут жыве*; SHist: *тубылецъ*; błrus. lit.: *мясцовы, тутэйшы*;

фат'ыга (s. 192): *вінен былъ тотъ Добко за фатыкги*
 – SPXVI: *fatyga*; SBr: z włos. *fatica*, łac. *fatigare*; białoruskie gwary grodzieńskie: *фат'ыга* (SkCych): *Як кажучъ, за дзянькуя ніц ні купя, за фат'ыгу трэбо заплаціць, кап крыуды ні было*; SHist: *фатыкга*; błrus. lit.: *клопаты, турботы*.

6. Podsumowanie

Akta Grodzieńskiego Sądu Ziemskiego są niezwykle cennym źródłem dostarczającym materiału do wielokierunkowych badań językoznawczych, w tym dialektologicznych, historycznojęzykowych bądź onomastycznych. Bardzo szeroko są w nich reprezentowane: toponimy²², mikrotoponimy i ojkonimy regionu, hydronimy, antroponimy oraz nazwy zawodów. Na szczególną uwagę zasługują zawarte w *Aktach* heortonimy, między innymi: *Баг'ач/Бог'атое, Вс'у Свит'ыи, Грамн'іцы, День Младенц'овый, Зап'усты, Зв'ястов'анье, К'учки, Три Кр'оли, св. Малгор'ета/Маргор'ета, Наероц'енье св. Павла, Оферов'анье*. Badania nad tą grupą tematyczną wydają się ciekawe nie tylko z punktu widzenia onomastyki, ale także z uwagi na możliwość wyciągnięcia nowych wniosków w zakresie współistnienia na Grodzieńszczyźnie różnych narodowości, kultur i religii. Interesujące byłoby też zestawienie nazwisk odnotowanych w rozprawach sądowych *Akt* z nazwiskami *Списка вооруженным дворянам и татарам Гродненскаго пов'ята явившимся на смотр* z 1765 roku, opublikowanego w 1874 roku w 7. tomie *Akt* wydanych przez Wileńską Komisję Archeograficzną. Pozwoliłoby ono na uzupełnienie historii grodzieńskich rodów szlacheckich i pomogłoby prześledzić ewentualne zmiany w pisowni ich nazwisk rodowych. Na uwagę i dalsze badania zasługuje także fakt poświadczenia leksemów z XVI-wiecznych *Akt* we współczesnych białoruskich gwarach grodzieńskich wobec ich braku w białoruskim języku literackim, co z jednej strony potwierdza tezę o żywych gwarach białoruskich jako podstawie języka urzędowego Wielkiego Księstwa Litewskiego, a z drugiej – wskazuje na archaiczność gwar grodzieńskich (por. KONCZEWSKA, 2018). Pogłębienie zasygnalizowanych w tym artykule badań, których celem jest porównanie języka *Akt* zarówno do języka polskiego, jak i białoruskiego, pozwoli prześledzić stopień wpływu języka polskiego na grodzieńską odmianę starobiałoruskiego języka urzędowego oraz skalę nasilenia tego wpływu w ciągu kilku następnych stuleci. Zwracają uwagę odnotowane w artykule poświadczenia dość aktywnych wpływów polszczyzny już w pierwszych księgach Grodzieńskiego Sądu Ziemskiego, w 1. połowie XVI wieku. Warto zauważyć, że SHist poświadcza część polonizmów jako leksykę starobiałoruską wyłącznie na podstawie *Akt*, co wydaje się wątpliwe, ponieważ postać wyekscerpowanych w niniejszym artykule leksemów wskazuje wyraźną proveniencję polską. Zatem pogłębione, wieloaspektowe studium nad językiem *Akt Grodzieńskiego Sądu Ziemskiego* pozwoli na uzupełnienie pewnej luki w dotychczasowych badaniach językoznawczych – zarówno polskich, jak i białoruskich.

Źródło

Akta – Акты издаваемые Виленскою археографическою комиссією (Akta wydane przez Wileńską Komisję Archeograficzną). T. 17: *Акты Гродненскаго земскаго суда (Akta Grodzieńskiego Sądu Ziemskiego)*. Wilno 1890.

²² W tym proces zmian nazwy miasta Grodno: *Г'ородно – Городень (Гор'оденскій) – Гродна – Гродно*.

Słowniki

- EnS – АНДРЕЕВСКИЙ И.Е., red., 1890: *Энциклопедический словарь*. Т. 2. Sankt Petersburg.
- SBr – BRÜCKNER A., 1957: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa.
- SHist – ВУЧУКА А.М. (БУЛЫКА А.М.), red., 2013: *Падручны гістарычны слоўнік субстантыўнай лексікі*. Т. 1–2. Mińsk.
- SKCyh – СУЧУН А.Р. (ЦЫХУН А.П.), 1993: *Скарбы народнай мовы*. СЦІАСКО Р. (СЦЯЦКО П.), red. Grodno.
- SPXVI – МАҢЕНОВА М.Р. i inni, red., 1966–2018: *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Т. 1–37. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SSp – URBAŃCZYK S., red., 1953–2002: *Słownik staropolski*. Т. 1–11. Wrocław–Warszawa–Kraków.

Literatura

- BEDNARCZUK L., 2010: *Językowy obraz Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Kraków.
- JAKUBOWSKI J., 1935: *Powiat grodzieński w w. XVI (mapa z tekstem)*. W: *Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski*. Z. 3. Kraków, s. 99–114.
- KARSKI E.F. (КАРСКИЙ Е.Ф.), 1921: *Белорусы*. Т. 3: *Очерки словесности белорусского племени*. Piotrogod.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1965: *Historia języka polskiego*. Warszawa.
- KONCZEWSKA K., 2016: *Frazeologizmy i paremie białoruskich gwar grodzieńskich jako źródło rekonstrukcji obrazu świata mieszkańców wielonarodowościowego regionu*. W: RAK M., SIKORA K., red.: *Słowiańska frazeologia gwarowa*. Kraków, s. 109–123.
- KONCZEWSKA K., 2018: *Archaizmy leksykalne współczesnej polszczyzny grodzieńskiej (socjolektu szlacheckiego)*. W: PASTUCH M., SIUCIAK M., red.: *Historia języka w XXI wieku. Stan i perspektywy*. Katowice, s. 355–367.
- KURZOWA Z., 2006: *Język polski Wileńszczyzny i Kresów północno-wschodnich XVI–XX w.* Kraków.
- LIZISOWA M.T., 1980: *Ze studiów nad słownictwem Statutu Wielkiego Księstwa Litewskiego*. „Acta Baltico-Slavica” XIII, s. 37–65.
- LIZISOWA M.T., 1984: *Studia nad słownictwem regionalnym III Statutu Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Kielce.
- LIZISOWA M.T., 1999: *Język Statutów litewskich w aspekcie kulturowym*. „Acta Baltico-Slavica” XXIV, s. 229–238.
- Not.roczn., 1914: *Пятидесятилетие Виленской Комиссии для разбора и издания древних актов: 1864 – 17 IV 1914. Юбилейная записка*. Wilno.
- OSTROWSKI B., 2013: *Białoruskie gwary Grodzieńszczyzny. Wybrane zagadnienia*. Kraków.
- SNIGIROVA N. (СНІГІРОВА Н.), 2014: *Асабліваасці сацыялінгвістычнай сітуацыі ў камунікатыўнай прасторы кантактнай зоны Беларусі і Польшчы (гістарычны аспект)*. „Socjolingwistyka” XXVIII, s. 109–120.
- WIŚNIEWSKI J., 1964: *Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII wieku*. „Acta Baltico-Slavica” I, s. 115–135.
- WIŚNIEWSKI J., 1977: *Osadnictwo wschodniej Białostoczczyzny, geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*. „Acta Baltico-Slavica” XI, s. 7–80.
- WIŚNIEWSKI J., 1980: *Zarys dziejów osadnictwa na Białostoczczyźnie*. W: GLINKA S., OBRĘBSKA-JABŁOŃSKA A., SIATKOWSKI J., red.: *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*. Т. 1. Wrocław, s. 14–27.

Katarzyna Konczewska

ŻURAWSKI A.I. (ЖУРАВСКИЙ А.И.), 1978: *Деловая письменность в системе старобелорусского литературного языка*. W: БЕЛОЗЕРЦЕВ Г.И., ИВАНОВ В.В., ТРУБАЧЕВ О.Н., red.: *Восточнославянское и общее языкознание*. Moskwa, s. 185–191.

Katarzyna Konczewska

About the Language of *Acts Grodno Zemstvo Court*

Summary

This article, for the first time in scientific literature, presents comments about the language of documents of the Grodno Zemstvo Court, the oldest in the territory of the Grand Duchy of Lithuania. These documents were written in the 16th century in Cyrillic and published in XVII vol. of the Act of the Vilna Archaeographic Commission. The article presents promising directions for the study of these documents, and special attention is paid to the impact on their vocabulary of the Polish language and the functioning of the Belarusian dialects of the Grodno region.

Past Participles in Multiword Units in Croatian

Key words: adjectivisation, collocations, Croatian dictionaries, multiword units, past participles

1. Introduction: The Past Participle in a Theoretical and Lexicographic Framework¹

Croatian past participles ending with *-n* (and *-an*, *-en* as allomorphs) and *-t*, and Croatian true (descriptive, possessive, and material²) adjectives have similar features as concerns their syntactic organisation. With the modal verb *biti* (“to be”), they express the passive voice of a predicate: *Cvijet je ubran* – “The flower has been picked” (*ubran* is the past participle form of the verb *ubrati* – “to pick”) / *Cvijet je lijep* – “The flower is beautiful” (*lijep* is the true adjective). Like true adjectives (ZNIKA, 2005), past participles, when used in combination with nouns, can be used attributively and assume the grammatical features of nominal words (SEIFART, 2010) such as gender, number, and case (e.g. in *nadahnut govor* – “inspired speech” – *nadahnut* is the past participle of the verb *nadahnuti* – “to inspire”). Aside from these similarities between past participles and true adjectives, related works (ZNIKA, 2005: 434) point to differences in grammatical meaning, which is based on the ability of the past participles to express the passive voice of the transitive verbs which they belong to paradigmatically, while true adjectives express the static characteristic of a noun. Also, particular explanations (ZNIKA, 2005: 437) point to the existence of two homonymous forms: e.g. the forms *dimljen* (“smoked”), *mljeven* (“minced”), and *tučen* (“beaten”) can be qualified either as the past participle of the verbs *dimiti* (“to smoke”), *mljeti* (“to mince”), and *tući* (“to beat”), respectively, or as true adjectives. The homonymy criterion is useful in the inclusion of adjectives (both past participles and true adjectives) in dictionary entries. I am also aware that this problem would be much clearer if other

* e-mail: gblagus@ihjj.hr

¹ Acknowledgements: The research reported in this paper is supported by the Project MREŽNIK – Hrvatski mrežni rječnik / The Croatian Web Dictionary Project, IP-2016-06-2141 (<http://ihjj.hr/projekt/hrvatski-mreznj-rjecnik-mreznik/70/>), Hrvatska zaklada za znanost / Croatian Science Foundation (<https://epp.hrzz.hr/default.aspx>).

² Material adjectives (e.g. Engl. *wooden*, *glass*, *golden*) describe the materials that a noun consists of.

Slavic languages (other South Slavic languages, Czech, Polish, Russian) were included in the analysis, especially if we consider *-n/-t* participles to be a ubiquitous phenomenon in Slavic languages (SMITH, 1995; MARVIN, 2003; KIBORT, 2012). Such comparative analysis will be the subject of future research.

Traditionally, past participles are listed in Croatian dictionaries most often as a morphological form under an infinitive as a canonical form of verbal entries. They are rarely represented as adjectival entries (e.g. *dimljen* – “smoked,” *usoljen* – “salted, salt-cured”).

According to the aforementioned theoretical and lexicographic assumptions, past participles and true adjectives have many features in common. The accent shall be placed on adjectival features of the past participle; we will, therefore, consider those cases in which the past participles show grammatical and semantic features of true adjectives (case, gender, number, usage and meaning). Also, two other features are important to consider when we observe past participles as true adjectives: (1) past participles denote gradable concepts through comparative and superlative forms, as is noted in Croatian (ZNIKA, 2005: 430–431) and in Polish (KIBORT, 2012: 331); and (2) at the semantic level, past participles lose their features of passive predicative forms that modify the subject as a patient and, instead, behave as descriptive adjectives agreeing with the head nouns (KIBORT, 2012: 331).³ Grammatically, past participles are formed from transitive verbs in Croatian – they are object-oriented forms (ČETNAROWSKA, 2000: 47, according to: NEDJALKOV, JAXONTOV, 1988: 6) which, when used as adjectives in a nominal phrase (NP), determine the object noun (*mljeti meso* – “to mince meat” / *mljeveno meso* – “minced meat”).

Given this theoretical framework, the further discussion will be based on the analysis of past participles in various multiword units (MWUs) in Croatian. The main goal of this research is to show whether the level of lexicalisation, i.e. the adjectivisation of past participles, can be determined by their collocational potential on the basis of their co-occurrence with other words (nouns). This approach is based on the explanation provided in IVIR (1992/1993: 185–186), which separates the prototypical, core meaning of words that changes in collocational relations, leading to the conclusion that the prototypical meaning of some words is only the initial, semantic potential they realise in various specified meanings depending on their collocational relationship with other words.

An overview of the usage of past participles in multiword units (MWUs) shall be shown on the examples taken from the Croatian Collocation Database (CCD).⁴ In short, the CCD is primarily based on the traditional lexicographic and lexicological settings of multiword lexical units (BENSON et al., 1997; MELČUK, 2001 [1998]; SAG et al., 2002; BLAGUS BARTOLEC, 2014).⁵ The data sources for CCD include: Croatian daily, weekly, and monthly newspapers; various online sources; contemporary Croatian lexicographical manuals (dictionaries,

³ E.g. in *meso je mljeveno u mašini* (“meat was minced in machine”) *meat* is a patient of passive predicative form *was minced* while in *minced meat* past participle *minced* has a descriptive adjectival meaning.

⁴ For more on the CCD, see: <http://ihjj.hr/kolokacije/>. All past participles listed in this paper have been included in the CCD.

⁵ The CCD will be a useful source to be included in other more advanced MWU sources (both Croatian and international) for the development of tools for extracting MWUs on the basis of their semantic and lexical features (RAMISCH, 2015).

lexicons, encyclopedias); *Narodne novine* online (the official newspaper of the Republic of Croatia); recent linguistic journals with articles on the topics of word combinations in Croatian; and Croatian web corpus – hrWaC (<http://nlp.ffzg.hr/resources/corpora/hrwac/>).

Generally, the concept behind the CCD is to create a database with the most common Croatian multiword units by defining their semantic types and usage context: idioms (e.g. *ustati na lijevu nogu*, literally “to get up on one’s left leg,” Engl. “to get up on the wrong side of the bed”), multiword terms that are specific to a particular scientific or professional field (e.g. *anodna korozija* – “anode corrosion,” *običajno pravo* – “customary law”), proverbs (e.g. *u laži su kratke noge*, literally “lies have short legs,” Engl. “lies don’t travel far”), collocations (word combinations with more restricted or specific meanings, e.g. *vitke noge* – “slender legs”), free combinations (combinations with freedom of selection and freedom of combination, e.g. *prekrižiti noge* – “to cross (one’s) legs”).

All of the aforementioned types of lexical units as parts of the CCD frequently contain past participles (e.g. *odrezak pečen na žaru*, literally “a steak baked on ember,” Engl. “grilled steak,” *promet je pojačan*, literally “traffic is intensified,” Engl. “traffic is heavy,” *zrak je onečišćen* – “the air is polluted,” *zvijezda je rođena* – “a star is born,” *električno nabijena čestica* – “electrically charged particle,” *stečena prava i dužnosti* – “attained rights and duties”) which are expanded in various styles of Croatian (journalism, administration and legislation, professional and scientific literature, etc.). The CCD contains several columns, the first of which provides the entry that is a component of a particular unit. The entries appear in their canonical form (infinitive for verbs, nominative for nouns, masculine gender for adjectives and pronouns). In the case of past participles that are part of various MWUs (i.e. idioms or multiword terms), it is occasionally impossible to unambiguously determine whether their canonical form is that of a verb or of an adjective. For the needs of this research, 393 past participles ending in *-n* (and *-an*, *-en* as allomorphs) and *-t* were extracted from the CCD. The status of these forms was checked in four modern Croatian dictionaries: *Rječnik hrvatskoga jezika* (Dictionary of the Croatian Language, hereinafter: RHJ), *Školski rječnik hrvatskoga jezika* (Scholastic Croatian Dictionary, hereinafter: ŠKRJ), *Veliki rječnik hrvatskoga standardnog jezika* (Large Dictionary of the Croatian Language, hereinafter: VRH), and *Hrvatski jezični portal* (Croatian Language Portal, hereinafter: HJP). Of the past participles examined, 218 are listed in one or more of the mentioned dictionaries as independent adjectival entries, and can thus be considered true adjectives. The other 175 past participles in existing Croatian dictionaries are not listed as independent adjectival entries, and are rather listed under verbal entries. According to the attestations in the CCD, these past participles also act as true adjectives in various multiword units. Due to the limited length of the article, I have not included all of these forms here, but a large number of examples will be listed in the following sections.

I examine past participles that are not listed as independent entries in any dictionary, but which appear in usage as adjectival collocations in multiword units. On the basis of data from these four dictionaries and a comparison of examples of multiword units from the CCD, final criteria will be suggested by means of which past participles can be determined to be true adjectives, and thus marked as independent dictionary entries. According to these criteria, the past participles are involved in CCD in two ways: (1) as lexicalised adjectival entries (*mljeven* – “minced,” *onečišćen* – “polluted”) if they show true adjectival

features within a multiword unit, or (2) under an infinitive verbal entry if they express the passive predicative form (*srce je slomljeno* – “heart is broken”).

2. The Structure of Multiword Units with Past Participles

According to attestations in the CCD, past participles appear in multiword units of various syntagmatic forms. Depending on the unit in which they appear, some past participles have both verbal and nominal features, and thus they fall under the homonymic model provided by ZNIKA (2005: 437). It is possible to single out five structures. The first one (presented in section 2.1) includes prototypical participle–noun structures in which the past participles show features of true adjectives. In the other four structures (presented in sections 2.2, 2.3, 2.4, and 2.5), the past participles retain verb features expressing the passive voice.

2.1. Past Participle Form + Noun

The *past participle form + noun* structure here is considered the prototypical structure in which the past participle is realised as an attribute agreeing with the head noun in gender, number, and case. According to attestations in the CCD, we can outline the following past participles realised in this type of a multiword structure:

Table 1

Past participles in MWUs in Croatian

No.	Past participles	MWUs with past participles from the CCD
1	<i>blokirani</i>	<i>blokirani računi</i> – “blocked accounts” <i>blokirane prometnice</i> – “blocked highways”
2	<i>doneseni</i>	<i>doneseni zakon</i> – lit. “brought,” Engl. “enacted law” <i>donesena odluka / presuda</i> – lit. “brought,” Engl. “enacted decision / judgment”
3	<i>ispečen</i>	<i>ispečen odrezak</i> – “baked steak” <i>ispečeno meso</i> – “baked meat”
4	<i>isplaćen</i>	<i>isplaćen iznos</i> – “paid amount” <i>isplaćeni troškovi</i> – “paid expenses”
5	<i>istucan</i>	<i>istucan kamen</i> – “crushed stone”
6	<i>izraženi</i>	<i>izražene razlike</i> – “expressed differences”
7	<i>izvedeni</i>	<i>izvedene mjerne jedinice</i> – “derived units of measurement” <i>izvedeni broj</i> – “derived number”
8	<i>mljeveni</i>	<i>mljevena kava</i> – “minced coffee” <i>mljeveni papar</i> – “minced pepper” <i>mljeveno meso</i> – “minced meat”
9	<i>nacrteni</i>	<i>nacrteno obrve</i> – “drawn eyebrows”
10	<i>nagrađeni</i>	<i>nagrađeni umjetnik / glumac⁽³⁾</i> – “awarded artist / actor”
11	<i>natkriven</i>	<i>natkriven plivački bazen / stadion</i> – “covered swimming pool / stadium” <i>natkrivena terasa</i> – “covered terrace” <i>natkriveno stajalište</i> – “covered station”
12	<i>obilježen</i>	<i>obilježen red riječi / pješački prijelaz</i> – “marked word order / crosswalk”

Table 1 continued

13	<i>obnovljen</i>	<i>obnovljena cesta</i> – “renovated road” <i>obnovljena crkva</i> – “renovated church” <i>obnovljena obiteljska kuća</i> – “renovated family house” <i>obnovljena pročelja</i> – “renovated facades”
14	<i>ocijenjen</i>	<i>ocijenjeni pisani radovi</i> – “evaluated written works” <i>ocijenjeni proizvodi</i> – “rated products”
15	<i>očišćen</i>	<i>očišćene ulice</i> – “cleaned streets” <i>očišćen put</i> – “cleaned path”
16	<i>odbijen</i>	<i>odbijen zahtjev</i> – “rejected request” <i>odbijena molba</i> – “rejected application”
17	<i>odigran</i>	<i>odigrana utakmica</i> – “played match” <i>loše odigran servis</i> – “bad played service”
18	<i>odležan</i>	<i>odležano vino</i> – lit. “laid,” Engl. “aged wine”
19	<i>odobren</i>	<i>odobren iznos</i> – “approved amount” <i>odobrena cijena</i> – “approved price”
20	<i>ojačan</i>	<i>ojačan beton</i> – “reinforced concrete” <i>ojačana konstrukcija / plastika</i> – “reinforced construction / plastic”
21	<i>okovan</i>	<i>Okovani Prometej</i> – “Prometheus Bound” <i>okovane noge / ruke</i> – “bound / chained legs / arms”
22	<i>onečišćen</i>	<i>onečišćen potok / zrak</i> – “polluted stream / air”
23	<i>opkoljen</i>	<i>opkoljeno selo</i> – “surrounded village” <i>opkoljena vojska</i> – “surrounded army”
24	<i>otegnut</i>	<i>otegnut način govora / izgovor</i> – “drawled way of speaking / pronunciation”
25	<i>plaćen</i>	<i>plaćeni dopust</i> – “paid holiday” <i>plaćeni računi</i> – “paid invoices”
26	<i>počinjen</i>	<i>počinjeni zločini</i> – “committed crimes” <i>počinjeno kazneno djelo</i> – “committed criminal offense”
27	<i>podmetnut</i>	<i>podmetnut požar / dokaz</i> – “planted fire / evidence” <i>podmetnuta bomba</i> – “planted bomb”
28	<i>podstavljen</i>	<i>podstavljen kaput</i> – “padded coat” <i>podstavljena jakna</i> – “padded jacket” <i>podstavljeno odijelo</i> – “padded suit”
29	<i>pomiješan</i>	<i>pomiješani osjećaji / okusi</i> – “mixed feelings / flavours”
30	<i>prekinut</i>	<i>prekinuta veza</i> – “broken connection” <i>Muzej prekinutih veza^{b)}</i> – “Museum of Broken Relationships” <i>prekinuti luk</i> – “broken arch”
31	<i>preplaćen</i>	<i>preplaćena filmska zvijezda</i> – “overpaid movie star” <i>preplaćen igrač / iznos</i> – “overpaid player / amount”
32	<i>presaden</i>	<i>presadena kosa / koža</i> – “transplanted hair / skin”
33	<i>prijeden</i>	<i>prijedena kilometraža</i> – “passed mileage” <i>prijeden put</i> – “passed path”
34	<i>prikupljen</i>	<i>prikupljen novac</i> – “collected money” <i>prikupljena sredstva</i> – “collected funds”
35	<i>priložen</i>	<i>priložena dokumentacija</i> – “enclosed documentation” <i>priložen dopis</i> – “enclosed letter”
36	<i>ranjen</i>	<i>ranjena duša</i> – “wounded soul” <i>ranjeno srce</i> – “wounded heart” <i>ranjeni civili / vojnici</i> – “wounded civilians / soldiers”
37	<i>sklopljen</i>	<i>sklopljena elektroda</i> – lit. “assembled,” Engl. “combination electrode”

Table 1 continued

38	<i>smanjen</i>	<i>smanjena vidljivost</i> – “reduced visibility” <i>smanjena ubrojjivost</i> – “reduced accountability”
39	<i>snižen</i>	<i>snižene cijene</i> – “reduced prices” <i>sniženi tlak</i> – “reduced pressure” <i>sniženi šećer</i> – “reduced sugar”
40	<i>spušten</i>	<i>spušteni strop / krov</i> – “lowered ceiling / roof” <i>spuštena stopala</i> – “lowered feet”
41	<i>srušen</i>	<i>srušena stabla</i> – “ruined trees” <i>srušene kuće</i> – “ruined houses” <i>srušeni ideali</i> – “ruined ideals”
42	<i>stečen</i>	<i>stečena imovina</i> – “acquired property” <i>stečena prava</i> – “acquired rights” <i>stečeno iskustvo</i> – “acquired experience”
43	<i>ugažen</i>	<i>ugažen snijeg</i> – “trodden snow” <i>ugažena staza</i> – “trodden path”
44	<i>uhićen</i>	<i>uhićeni šverceri / teroristi / prijestupnici</i> – “arrested smugglers / terrorists / offenders”
45	<i>ukraden</i>	<i>ukradena roba</i> – “stolen goods” <i>ukradene umjetnine</i> – “stolen goods”
46	<i>umetnut</i>	<i>umetnuta rečenica</i> – “inserted sentence” <i>umetnut redak</i> – “inserted row”
47	<i>usječen</i>	<i>usječen kanjon</i> – “incised canyon” <i>usječena brazda</i> – “incised furrow”
48	<i>utrošen</i>	<i>utrošena sredstva</i> – “spent funds” <i>utrošen materijal</i> – “spent material”
49	<i>vezen</i>	<i>vezena marama</i> – “embroidered scarf” <i>vezen stolnjak</i> – “embroidered tablecloth”
50	<i>vraćen</i>	<i>vraćen novac</i> – “returned money” <i>vraćena roba</i> – “returned goods” <i>vraćeno povjerenje</i> – “returned confidence”
51	<i>zacrtan</i>	<i>zacrtan cilj / plan</i> – “outlined goal / plan”
52	<i>začuden</i>	<i>Začudeni svatovi</i> ³⁾ – “The Astonished Wedding Guests” <i>začuden pogled</i> – “astonished look”
53	<i>zagarantiran</i>	<i>zagarantiran uspjeh</i> – “guaranteed success” <i>zagarantirano pravo</i> – “guaranteed right”
54	<i>zaglavljen</i>	<i>zaglavljen metak</i> – “stuck bullet” <i>zaglavljena papučica gasa</i> – “stuck accelerator pedal”
55	<i>zagrađen</i>	<i>zagrađen prolaz</i> – “gated passage” <i>zagrađena terasa</i> – “gated terrace”
56	<i>zakazan</i>	<i>zakazan sastanak</i> – “scheduled meeting” <i>zakazana sjednica</i> – “scheduled session”
57	<i>zaključen</i>	<i>zaključen slučaj / ugovor</i> – “concluded case / contract”
58	<i>zakočen</i>	<i>zakočena tipka</i> – “locked button” <i>zakočena leđa</i> – lit. “locked,” Engl. “stiff back”
59	<i>zakopan</i>	<i>zakopan talent</i> – “buried talent” <i>zakopano blago</i> – “buried treasures”
60	<i>zakrčen</i>	<i>zakrčen prilaz</i> – “blocked access” <i>zakrčene prometnice</i> – “blocked roads”
61	<i>zaleđen</i>	<i>zaleđen kolnik</i> – “iced pavement” <i>zaleđen osmijeh</i> – “iced smile” <i>zaleđena rijeka</i> – “iced river”

Table 1 continued

62	<i>zamaskiran</i>	<i>zamaskirani pljačkaši / navijači</i> – “masked robbers / fans”
63	<i>zameten</i>	<i>zametene ceste</i> – “snowed roads” <i>zameteni tragovi</i> – “snowed traces”
64	<i>zamrljan</i>	<i>zamrljan stolnjak</i> – “stained tablecloth” <i>zamrljane ruke</i> – “stained hands”
65	<i>zamrznut</i>	<i>zamrznuta hrana</i> – “frozen food” <i>zamrznut izraz lica / pogled</i> – “frozen face / look”
66	<i>zapaljen</i>	<i>zapaljene baklje</i> – “ignited torches” <i>zapaljene strasti</i> – “ignited passions” <i>zapaljeno sijeno</i> – “ignited hay”
67	<i>zapečaćen</i>	<i>zapečaćen spis</i> – “sealed file” <i>zapečaćena omotnica</i> – “sealed envelope” <i>zapečaćene glasačke kutije</i> – “sealed voting boxes”
68	<i>zapisan</i>	<i>zapisan datum / tekst</i> – “written date / text” <i>zapisana riječ Božja</i> – “written word of God” <i>zapisane pjesme</i> – “written songs”
69	<i>zaplijenjen</i>	<i>zaplijenjena imovina</i> – “seized assets” <i>zaplijenjene cigarete</i> – “seized cigarettes”
70	<i>zapriječen</i>	<i>zapriječen ulaz / kolni prilaz</i> – “blocked entrance / access road”
71	<i>zaraden</i>	<i>zaraden novac</i> – “earned money” <i>zaradena plaća</i> – “earned salary”
72	<i>zaražen</i>	<i>zaražene životinje</i> – “infected animals” <i>zaraženo meso</i> – “infected meat”
73	<i>zaređen</i>	<i>zaređeni svećenici</i> – “ordained priests”
74	<i>zasijan</i>	<i>zasijana površina</i> – “seeded surface” <i>zasijane njive</i> – “seeded fields”
75	<i>zasladen</i>	<i>zasladeno piće</i> – “sweetened drink” <i>zasladeni sok</i> – “sweetened juice”
76	<i>zastupan</i>	<i>zastupana stranka</i> – “represented client” <i>zastupani interesi</i> – “represented interests”
77	<i>zašiljen</i>	<i>zašiljena olovka</i> – “sharpened pencil” <i>zašiljen kolac</i> – “sharpened stake”
78	<i>zatajen</i>	<i>zatajen podatak</i> – “concealed information” <i>zatajene nezakonite radnje</i> – “concealed illegal acts”
79	<i>zatočen</i>	<i>zatočeni civili / novinari</i> – “imprisoned civilians / journalists”
80	<i>zatravljen</i>	<i>zatravljena površina</i> – “grassed surface” <i>zatravljen vinograd</i> – “grassed vineyard”
81	<i>zdrobljen</i>	<i>zdrobljen kamen</i> – “crushed stone” <i>zdrobljena kreda</i> – “crushed chalk”
82	<i>zgažen</i>	<i>zgažen narod</i> – “trampled people” <i>zgaženo cvijeće</i> – “trampled flowers” <i>zgažen snijeg</i> – “trampled snow”
83	<i>zgotovljen</i>	<i>zgotovljen posao / plan</i> – “realised work / plan”
84	<i>zgrožen</i>	<i>zgroženi prolaznici</i> – “horrified passers-by” <i>zgoržena javnost</i> – “horrified public”

^{a)} Punctuation mark / separates the nouns which are matched in gender, number, and case.

^{b)} The name of museum in Zagreb.

^{c)} The novel of Croatian writer Eugen Kumičić.

This research includes 84 past participles. All of them systematically fit into the model described for Slavic languages (SMITH, 1995: 84; CETNAROWSKA, 2000; SAAVEDRA, 2007; KIBORT, 2012); Croatian past participles are mostly related to perfective prefixal verbs⁶ which semantically belong to the class of resultative verbs. Here I agree with the assumption that resultativity is a feature that affects the adjectivisation of passive verb forms, i.e. past participles (NEDJALKOV, JAXONTOV, 1988; BELAJ, 2002; SAAVEDRA, 2007). The resultativity of participles manifests itself in expressing descriptive meanings or states of the nouns with which past participles co-occur in MWUs. As can be seen from the MWUs in Table 1, there are no semantic limitations as to with which types of nouns past participles are collocable. Generally, nouns that refer to a person, thing, place, or abstract quality can be components of participle–noun structures in Croatian MWUs.

2.2. Adverb + Past Participle + Noun in Nominative Case

Multiword structures formed by an adverb, past participle form, and noun can be considered a subgroup of adjective–noun structures, and they are common in MWUs in various fields of use. Syntactically, such multiword units are reduced forms of relative clauses, e.g. *usječen* – “incised” (*perasto usječen list / dlanasto usječen list* > *list koji je usječen perasto / dlanasto* “pinnate / palmate incised leaf > leaf (that is) incised pinnate / palmate”), *čuvan* – “guarded” (*strogo čuvana tajna* – “tightly guarded secret,” *strogo čuvani zatvor* – “strictly guarded prison”), *ocijenjen* – “rated” (*negativno ocijenjeni učenici* – “negatively rated students”), *pretučen* – “beaten” (*teško pretučen mladić* – “a badly beaten young man”), *utrošen* – “spent” (*namjenski utrošen novac* – “purposefully spent money”).

2.3. Noun + Past Participle + Noun in the Instrumental Case / Prepositional Phrase

Multiword structures formed by a noun in the nominative case, a past participle, and a noun in the instrumental case or prepositional phrase also can be considered as MWUs with reduced forms of a relative clauses (KATIČIĆ, 1991: 381), e.g. *odrezak ispečen na žaru* > *odrezak koji je ispečen na žaru* – “a steak (that is) grilled on hot coals”; *brod okovan ledom* > *brod koji je okovan ledom* – “a ship (that is) trapped in ice”; *riblji filet preliiven limunovim sokom* > *riblji filet koji je preliiven limunovim sokom* – “a fish fillet (that is) drizzled with lemon juice”; *grad opkoljen zidinama* > *grad koji je opkoljen zidinama* – “a city (that is) surrounded by walls”; *špageti preliiveni umakom od rajčica* > *špageti koji su preliiveni umakom od rajčica* – “spaghetti (that is) covered with tomato sauce”; *urijednost izražena u postotcima* > *urijednost koja je izražena u postotcima* – “a value (that is) expressed in percent”; *zastave spuštene na pola koplja* > *zastave koje su spuštene na pola koplja* – “flags (that are) lowered to half mast.” In such a structure of multiword units, the past participles express the passive voice, and, though agreeing with the preceding noun, they do not have features of true adjectives.

⁶ Based on the examples from Table 1, these Croatian suffixes are distinguished in the formation of perfective verbs: *is-/iz-*, *na-/nat-*, *o-/ob-/od-/op-*, *po-/pod-/pre-/pri-*, *s-*, *u-*, *z-/za-*.

2.4. Noun in the Instrumental Case + Past Participle + Noun

Multiword structures in which a noun in the instrumental case is followed by a past participle and a noun also have the characteristics of reduced relative clauses. The past participle retains the governing features of the verb it belongs to: *zlatom vezen rubac* > *rubac koji je vezen zlatom* – literally “a kerchief (that is) embroidered in gold,” *čavlima okovan lijes* – literally “a casket sealed with nails,” *snijegom zametene ceste* – literally “roads covered with snow,” *radom postignut uspjeh* – literally “success attained through work.” This structure, considering the word order, is partially variable with the structure described in 2.3.

2.5. Past Participle + Noun in the Instrumental Case / Prepositional Phrase

In multiword units with past participles and a noun in the instrumental case / prepositional phrase, past participles express the passive voice and they do not have the semantic features of true adjective.

This type of multiword structure is common in idiomatic expressions and multiword units typical of journalistic, administrative, and legislative styles. The past participle is a governing component with verb meaning, which defines the form of the noun components in the multiword units: *izražen* – “expressed” (*izraženo je /što/ u brojkama* – “/sth/ is expressed in numbers”), *nagrađen* (*nagrađen je /tko/ pljeskom* – “/sb/ was awarded with applause”), *ojačan* (*ojačan željeznim šipkama* – “strengthened with iron beams,” *ojačan je /tko/ vjerom* – “/sb/ was strengthened by faith”), *rođen* (*rođen je /tko/ pod sretnom zvijezdom* – “/sb/ was born under a lucky star”), *zameten* (*zameten u snijegu* – “covered in snow”), *zapisan* (*biti zapisan crnim / zlatnim slovima u /što/* – “to be written in black / gold letters into /sth/”), *zaražen* (*zaražen je /tko/ mržnjom / glistama / nogometom* – “/sb/ has been infected with hatred / worms / football”), *zaređen* (*zaređen je /tko/ za biskupa / svećenika / đakona* – “/sb/ has been ordained as a bishop / priest / deacon”), *zatočen* (*zatočen je /tko/ protiv svoje volje* – “/sb/ has been imprisoned against his / her will,” *zatočen je /tko/ u vlastitu tijelu* – “/sb/ is imprisoned in their own body”).

3. The Stylistic and Usage Features of Past Participles

Through an analysis of MWUs taken from the CCD in which past participles appear, it is possible to define the stylistic and communicative context in which such units are used. A search in the corpus hrWaC has shown that these multiword units with past participles are common both in different professional fields (scientific, administrative, legislative) and in journalistic usage, e.g. *sklopljena elektroda* (in chemistry, literally “assembled electrode,” Engl. “combination electrode”), *plaćeni dopust* (in administration / legislation, “paid holiday”), *smanjena ubrojjivost* (in law, “impaired mental capacity”), *mljeveno meso* (in butchery and cookery, “minced meat”), *prekinuti luk* (in architecture and construction, “broken arch”), *sniženi šećer* (in chemistry and nutrition, literally “reduced sugar / reducing sugar”), *onečišćen zrak* (in ecology, “polluted air”), *presađena koža* (in medicine / plastic surgery, “transplanted skin”), *teško pretučan mladić / odlikovani sportaši / zgroženi prolaznici*

(in journalism, “a badly beaten young man” / “honoured athletes” / “horrified passers-by / public”).

In administrative, legislative, and journalistic practice, the use of past participles has a stylistic purpose, as it replaces larger sentence structures with more concise statements. Such statements are based on brachylogy as a stylistic process or an elliptical manner of expression (BAGIĆ, 2012) that tends towards truncated predicates that omit copulae (verb *biti* – “to be”), but which retain their past participle form (SILIĆ, PRANJKOVIĆ, 2005: 196). The multiword units explored in sections 2.2 to 2.5 are the result of this manner of expression. In light of this, ZNIKA (2005: 436–437) makes the important conclusion that the presence of past participles in the terminology of various professional fields also contributes to the adjectivisation of past participles and their inclusion into nominal words.

4. Conclusion

By comparing past participles in MWUs from the CCD which co-occur with different nouns and appear as past participles in Croatian dictionaries, and relying on the aforementioned theoretical observations (ČETNAROWSKA, 2000; BELAJ, 2002; ZNIKA, 2005; SAAVEDRA, 2007; SEIFART, 2010; KIBORT, 2012), it is possible to outline four criteria for determining the status of past participles in Croatian dictionaries⁷ both as forms of verbal entries and as lexicalised adjectives. The emphasis is placed on their status as independent lexical (adjectival) units:

- Grammatical features such as gender, number, case, and comparison, apart from the part of the verb paradigm, categorise past participles as words with nominal categories. As nominal words, past participles behave as true adjectives and are collocable with nouns of wide semantic potential (e.g. *zakopano blago* – “buried treasure,” *pomiješani osjećaji* – “mixed feelings,” *smanjena vidljivost* – “reduced visibility”). The collocatability is certainly an important criterion in the process of adjectivisation of past participles.
- Adjectivisation of past participles is one of the most common ways of forming multiword terms in Croatian used in different scientific and professional fields. The high frequency of such terms indicates that adjectivisation is not a sporadic phenomenon, but rather a common way of forming terminological units in Croatian.⁸
- In stylistically marked language use, especially in the journalistic and administrative style, short forms based on nominalisation are typical (BELAJ, 2002; SILIĆ, 2006: 65–66). Verbal constructions convert to nominal ones, which is especially evident in truncating of verbal predicate. Instead, in passive predicative forms (e.g. *zahtjev koji je odbijen* – “request which is rejected,” *dokumentacija koja je priložena* – “documentation which is enclosed”), past participles are collocable with nouns (*odbijen zahtjev* – “rejected request,” *priložena dokumentacija* – “enclosed documentation”). Adjectivisation of past participles motivated

⁷ Here we are focused on Croatian, but these criteria are also valid for other Slavic languages.

⁸ E.g. in hrWaC the frequency of past participle *mljeven* (“minced”) in adjectival use is much more frequent than in verbal (predicative) use: the term *mljeveno meso* (“minced meat”) occurs 1,360 times while the predicative form *je mljeven* (“is minced”) occurs 21 times. (accessed 14th February 2019).

by stylistic needs is by no means a negligible criterion for determining participles as independent lexical units.

- Although I have not relied more on statistical data here, the attestation of past participles in adjectival use in the corpus (see footnote 8) is also an important indicator in determining the degree of adjectivisation of past participles. Good lexicographic practice should not ignore corpus evidence of past participles in multiword units.

I consider these criteria useful also in the selection and inclusion of past participles in Croatian dictionaries as stand-alone adjectives, not only as verbal forms. Modern dictionaries are increasingly published online; as electronic publications, they offer the ability to add new entries when needed, since there is no conceptual limit as compared to printed editions. Publishing on the internet has created the conditions for past participle forms: in accordance with their homonymous nature and depending on their semantic and usage potential, participles can be listed both under verbal entries and as independent adjectival entries.

Corpora, databases, and dictionaries

hrWaC – Croatian web corpus [online: <http://nlp.ffzg.hr/resources/corpora/hrwac/>; accessed: 10.03.2018].

HJP – *Hrvatski jezični portal* [online: <http://hjp.znanje.hr/>; accessed: 22.10.2017].

CCD – Kolokacijska baza hrvatskoga jezika (Croatian Collocation Database) [online: <http://ihjj.hr/kolokacije/>; accessed: 20.03.2018].

RHJ – ŠONJE J., ed., 2000: *Rječnik hrvatskoga jezika*. Zagreb.

ŠKRJ – BIRTIĆ M. et al., 2012: *Školski rječnik hrvatskoga jezika*. Zagreb.

VRH – JOJIĆ Lj., ed., 2015: *Veliki rječnik hrvatskoga standardnog jezika*. Zagreb.

References

BAGIĆ K., 2012: *Rječnik stilskih figura*. Zagreb.

BELAJ B., 2002: *Nominalizacija kao strategija pasivizacije*. "Suвремена linguistika" No. 28/53–54, pp. 11–13.

BENSON M., BENSON E., ILSON R., 1997: *The BBI Dictionary of English Word Combinations*. Amsterdam–Philadelphia.

BLAGUS BARTOLEC G., 2014: *Riječi i njihovi susjedi: Kolokacijske sveze u hrvatskom jeziku*. Zagreb.

CETNAROWSKA B., 2000: *Resultative Adjectives in Polish*. "Acta Linguistica Hungarica" No. 47, pp. 47–79.

IVIR V., 1992/1993: *Kolokacije i leksičko značenje*. "Filologija" No. 20/21, pp. 181–189.

KATIČIĆ R., 1991: *Sintaksa hrvatskoga književnog jezika*. Zagreb.

KIBORT A., 2012: *Participles, Adjectives, and the Role of Argument Structure*. In: BUTT, M., HOLLOWAY KING, T., eds., *Proceedings of the LFG2012 Conference*. Stanford, CA, pp. 323–340.

MARVIN T., 2003: *Past Participles in Reduced Relatives: A Cross-linguistic Perspective*. "Linguistica" No. 43, pp. 141–160 .

MEIČUK I., 2001 [1998]: *Collocations and Lexical Functions*. In: COWIE A.P., ed., *Phraseology: Theory, Analysis and Applications*. Oxford–New York, pp. 23–53.

- NEDJALKOV V.P., JAXONTOV S.J., 1988: *The Typology of Resultative Constructions*. In: NEDJALKOV, V.P., ed., *Typology of Resultative Constructions*. Amsterdam, pp. 3–62.
- RAMISCH C., 2015: *Multiword Expressions Acquisition: A Generic and Open Framework*. Basel.
- SAG I., BALDWIN T., BOND F., COPESTAKE A., FLICKINGER D., 2002: *Multiword Expressions: A Pain in the Neck for NLP*. “Lecture Notes in Computer Science” No. 2276, pp. 1–15.
- SAAVEDRA D., 2007: *Pasivne konstrukcije u hrvatskome i bugarskome jeziku*. “Lahor” No. 4, pp. 217–241.
- SEIFART F., 2010: *Nominal Classification*. “Language and Linguistics Compass” No. 4 (8), pp. 719–736.
- SILIĆ J., 2006: *Funkcionalni stilovi hrvatskoga standardnog jezika*. Zagreb.
- SILIĆ J., PRANJKOVIĆ I., 2005: *Gramatika hrvatskoga jezika za gimnazije i visoka učilišta*. Zagreb.
- SMITH, N.S., 1995: *The Treatment of Participles in Nudožerský’s Grammaticae Bohemicae...*, *Blahoslav’s Grammatika češka and Rosa’s Čechořečnost*. “Sbornik prací filozofické fakulty brněnské univerzity Studia minora facultatis philosophicae universitatis Brunensis” No. A43, pp. 81–91.
- ZNIKA M., 2005: *Status glagolskih pridjeva*. “Rasprave: Časopis Instituta za hrvatski jezik i jezikoslavlje” No. 31, pp. 429–440.

Goranka Blagus Bartolec

Past Participles in Multiword Units in Croatian

Summary

Past participles (ending with *-n* (*-an*, *-en*), and *-t*) and the group of adjectives referred to in Croatian linguistics as true adjectives are similar regarding their syntactic structure. The paper analyses the collocation potential of the past participles based on data from the Croatian Collocation Database (<http://ihjj.hr/kolokacije/english/>) developed at the Institute of Croatian Language and Linguistics. The article describes both the use of the past participles in the multiword units in Croatian and their status in contemporary Croatian dictionaries. What is described are the criteria for distinguishing the past participles as morphological forms of the verb headword from the lexicalised adjectives that should have the status of independent headwords in the dictionary.

ARCHIWALIA

The Social Differentiation of the Polish Language of
the Upper Silesia in the Second Half of the 19th Cen-
tury







The Social Differentiation of the Polish Language of the Upper Silesia in the Second Half of the 19th Century*

Key words: Upper Silesia, Polish language, Silesian dialect

The 19th century was the period of deep transformations in the social structure of the Upper Silesia. The abolition of serfdom and the rapid development of industry triggered a long-lasting process of people's migration, the rise in urban populations, and the establishment of new industrial settlements. A considerably rapid increase in the number of inhabitants was noted in the Bytom district, which until 1873 also included the areas of Mysłowice, Katowice, Zabrze, and Tarnowskie Góry.¹ The average density of population in this area since the beginning until the middle of the 19th century had increased more than three-fold (MICHĄŁEKIEWICZ, ed., 1970: 90), and in years 1850–1890 it multiplied manifold in the most industrialised region. Apart from Bytom, Tarnowskie Góry, and Mysłowice, which were the largest urban population centres in this area, new big industrial settlements developed in the second half of the 19th century. Two of them, namely Katowice and Królewska Huta, were granted the city charter, and in 1890 they had 16,500 and 36,500 inhabitants, respectively. Other industrial communes, like Lipiny, Siemianowice, Zabrze, and Stare Zabrze, had around 10,000 inhabitants each. The population of Gliwice and its adjacent settlements was also increasing rapidly. This resulted in there coming into being – in the area of districts of Bytom, Katowice, Zabrze, Tarnowskie Góry, and Gliwice – of the biggest urban agglomeration in the Upper Silesia, an agglomeration of a specific vocational and social structure. A relatively small number of towns which constituted versatile and developed economic and cultural centres as well as a non-dynamic development of commerce, services, and institutions of culture in the majority of newly-established industrial settlements caused the vocational structure of the population of the Upper Silesian Industrial District to be rather poorly diversified. Along with places with long urban traditions, like Bytom, Gliwice, Mysłowice, and Tarnowskie Góry, it is solely Katowice that had a distinctly diversified social-vocational structure of its population, stemming from the economic multifunctionality of the city. The outskirts of Bytom and Katowice – as well as industrial settlements neighbouring them – were inhabited mainly

* Translation of the article entitled *Zróżnicowanie socjalne polszczyzny górnośląskiej w drugiej połowie XIX wieku*, first published in: „Socjolingwistyka” 1982, IV, pp. 141–152.

¹ In 1873 the Bytom district was divided into four districts: the Bytom district, the Katowice district, the district of Tarnowskie Góry, and the Zabrze district.

by the workers of big industrial plants. In big settlements, industry provided work to three-fourths up to four-fifths of the population (MICHĄŁKIEWICZ, ed., 1976: 33).

Together with industrial development, the character of the Upper Silesian villages was also changing. As early as in the mid-19th century, rural stratification and differentiation were more visible in industrialised areas than in agricultural districts. Towards the end of the 19th century, the inhabitants of Upper Silesian villages were more and more often working outside of agriculture. The countryside was ceasing to represent strictly farming-oriented activities, and was frequently losing its old character (MICHĄŁKIEWICZ, ed., 1976: 197).

Dynamic industrialisation of the Upper Silesia also led to certain changes in the ethnic structure of its inhabitants. Even though those who came to towns and industrial settlements were migrants from Upper Silesian villages (that is, Poles), among industrialists, technical supervision and administration workers, as well as among more affluent merchants and craftsmen prevailed Germans. The number of German people was rising together with the development and modernisation of industrial plants, to which professionals were brought from inland Germany. In towns, the percentage of German-origin citizens was also increasing due to the creation of new state institutions and the forming of city and district authorities. As a result of these changes, towards the end of the 19th century Germans constituted already around one-fifth of the inhabitants of the Upper Silesian Industrial District, with the percentage of Germans being considerably higher in towns and in big industrial settlements than in villages, and they constituted around three-fifths in Katowice and Gliwice; in Bytom and Tarnowskie Góry, the number of Germans was close to 50 per cent of the inhabitants (MICHĄŁKIEWICZ, ed., 1976: 51).

Due to the influx of Germans to towns and because of the Germanisation of education and administration, the German language was gradually becoming more common also among the Polish population of the Upper Silesia. This concerned mainly males, who, while serving in the army or during their contacts with superiors at workplace, had to use German. This situation constituted a certain threat to the Polish language and was even more dangerous due to the fact that the knowledge of the German language in Silesia was the prerequisite of social promotion and of moving to a hierarchically higher class. In all areas there were certain cultural consequences connected with social promotion. One of them was the necessity to acquire a language of a social group to which an individual moved as a consequence of promotion. In Silesia such a group was the German intelligentsia, so its language and culture were to be acquired.

The knowledge of the literary Polish was not a factor conditioning social promotion, so the Silesian intelligentsia of the Polish origin did not sever a connection with the dialect and did not feel it necessary to use the literary Polish while speaking. The language was known, but it was almost exclusively a written language, or – to be exact – a printed language, because in manuscripts not meant for printing forms characteristic of a spoken language were employed, and in Silesia the dialect performed this function.

The general Polish language was employed as a literary tool by publicists, writers, publishers, editors, and by some Catholic priests. It was the language of popular literature, songs, prayer books, sermons, magazines, and course books for learning Polish. Beyond the circle of the so-called creative intelligentsia it was known passively, but it was not

spoken. The Silesian dialect was used in families and among neighbours, whereas German was employed in official contacts.

All this created a specific language situation in the Silesia of the second half of the 19th century based on the opposition *spoken language* versus *the language of Polish printed texts*, which corresponded with the opposition *the Silesian dialect* versus *the literary Polish language*. Social differences played a secondary role, and even though they influenced the degree of saturation of the colloquial language with dialectic variants and German loan-words, this did not lead (in the Upper Silesia in the 19th century) to the emergence of a separate type of language, dubbed by Antoni Furdal as a “‘civilised’ spoken language” (FURDAL, 1973: 15). Very few representatives of the Silesian intelligentsia preserved in their speech most of phonetic dialectal features, but they appeared in their utterances and in texts not meant for print less consistently than in the language of craftsmen and labourers.

At that time in the Upper Silesia there were no significant differences between the speech of town dwellers and of villagers. The phonological and inflectional system of the urban population, particularly of the inhabitants of small towns and industrial settlements, was close to the system of folk dialects. There were clear differences only in vocabulary, ones determined by the stronger impact of German on the inhabitants of towns and settlements rather than on rural populations. In the Upper Silesian Industrial District, the impact of the unified general Polish was weak and one-sided. Due to the lack of Polish schools and a strong group of the Polish intelligentsia, people were becoming familiar with this language solely through printed texts, especially the press and popular publications of the local typographic enterprises.

In that situation, the main opponent of German was the Silesian dialect. This fact strengthened the position of the latter in all social groups and caused the social differentiation of the language of those inhabiting the Upper Silesian Industrial District to be based not so much on a different quality of the language system components, but rather on the higher or lower degree of language variability, something showing in the frequency of dialectal forms and the consistency of their usage. In its purest form, the dialect featured in the countryside. Town dwellers were using the dialect in direct individual and local contacts, whereas in writing they were mixing dialectal forms with those present in general Polish, and the degree to which texts were saturated with dialectal elements was dependent on the writers' education and on the knowledge of the language norms of general Polish. Dialectal forms are thus employed more consistently in craftsmen's notes than in parish records written by priests.

Such conclusions can be drawn while analysing the language of *Powieści ludu polskiego na Śląsku*, written down by Lucjan Malinowski in 1869,² of the guild books from Woźniki,

² L. MALINOWSKI, 1901: *Powieści ludu polskiego na Śląsku*. “MAAE” V. The texts from the following places were taken into account: Dzierżno, Michałkowice, Piekary, Radzionków, and Szobieszowice.

Toszek, and Sośnicowice, embracing the years 1850 to 1900,³ and of the parish archives from Bogucice, Katowice, and Lipiny.⁴

The following dialectal features of the Bytom and Gliwice regions abound in the folk novels from Silesia written down by Malinowski⁵:

- 1) the narrow articulation of the tense vowels *a*, *e*, which continue the old long vowels, and the positional narrowing of vowels *a*, *e* before nasal consonants, e.g. *jo* (Mich: 166), *Jonek* (Mich: 174), *móm* (Radz: 184), *bidny* (Radz: 184), *chlip* (Mich: 166), *kobita* (Piek: 182), *śnig* (Mich: 167), *symrańe* (Mich: 172), *tyń* (Mich: 172), *dumu* (Radz: 189), *kumory* (Szob: 160), *uni* (Mich: 166);
- 2) the pronunciation of *-ę* in the rhyme as *-a*: *ida* (Mich: 171), *ńimoga* (Mich: 174), *znaleza* (Szob: 160), *po ta cąpka* (Mich: 169), *na ta koza* (Radz: 186), *bez ta řečka* (Szob: 162), *na skarga* (Piek: 181), *u sobota* (Mich: 170), *na ścana* (Szob: 163);
- 3) the bi-phonemic realisation of *-q* in the rhyme: *bédóm* (Mich: 167), *dajóm* (Szob: 160), *potańcujóm* (Szob: 160), *ze suchóm laskóm* (Szob: 160), *z ućechóm* (Mich: 173), *ze sobóm* (Mich: 169), *s tobóm* (Mich: 172);
- 4) the disappearance of nasality or the transfer of nasality to the following consonant in verb forms containing *-qł*, *-ęł-*, *-ęł-*, e.g. *uycqnoř* (Dzier: 158) || *uycógnón* (Radz: 186), *użón* (Mich: 167), *staneli* (Mich: 175) || *użeni* (Mich: 168);
- 5) the change: *ił*, *ył* > *óu* || *uř*: *buu* (Mich: 174), *chodźuu* (Mich: 166), *piznúu* (Szob: 162), *rob'óu* (Mich: 166), *postav'uu* (Szob: 163), *znośuu* (Mich: 174);
- 6) the change *eł* > *ou*: *přyšoř* (Szob: 161), *šořech* (Szob: 163), *pošoř* (Dzier: 157), *uřořech* (Szob: 162);
- 7) a frequent occurrence of movable *e* in prepositions *we*, *ze*: *we smutku* (Mich: 167), *we Śląsku* (Mich: 168), *we u'ezy* (Piek: 180), *ze synem* (Mich: 172), *ze zaw'išci* (Mich: 170), *ze żónom* (Mich: 169);
- 8) mazuration⁶: *cego* (Mich: 166), *insych* (Radz: 184), *jesce* (Mich: 167), *jus* (Radz: 186), *pytás* (Mich: 166), *rocek* (Radz: 185), *usystko* (Piek: 182), *zyd* || *żyd* (Dzier: 158);
- 9) the simplification and transformation of consonant clusters: *nimók* (Piek: 183), *podrus* (Szob: 160), *ucik* (Piek: 180), *garřo* (Dzier: 158), *jármak* (Radz: 184), *pirsy* (Mich: 168), *chto* (Mich: 174), *śternaśće* (Mich: 168), *postřodku* (Radz: 185);

³ The guild books of Woźniki are to be found in Biblioteka Śląska [Silesian Library] in Katowice, under the following file reference numbers: 452/II, 453/II, 454/I. A detailed description of the books is provided by M.T. MICHAŁEWSKA, 1966: *Woźnickie księgi cechowe w zbiorach Biblioteki Śląskiej*. "Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej" 11 (4), pp. 219–227. The guild books from Toszek and Sośnicowice are deposited in the Archive in Gliwice. The texts from the second half of the 19th century were used, and they are contained in the following books: G II 13/1, G II 13/2, G II 11/4, G II 11/5, G II 11/6.

⁴ These are predominantly books of banns and of parish notices, kept in the archives of the Parishes of Bogucice and Lipiny, and in the Parish of the Immaculate Conception of the Virgin Mary in Katowice.

⁵ I provide each example with the abbreviation of the place and with the page number in the collection created by Malinowski. The spelling preserves all graphic features of the source.

⁶ Consistent mazuration occurs in texts from Michałkowice, Piekary, and Radzionków. In a story from Dzierżno mazuration occurs inconsistently, and in Szobieszowice it is not present.

- 10) the *-e* ending in the genitive of the singular of soft-thematic feminine nouns ending with *-a*, e.g. *skošule* (Szob: 163), *do pivnice* (Mich: 169), *do skřýně* (Piek: 182), *ze šyje* (Szob: 161), *do žerňe* (Dzier: 158);
- 11) pronominal forms: *jeji* (Mich: 169), *jeich* (Mich: 172);
- 12) past-tense forms with aorist *-ch*, e.g. *alech já nie kuřuř* (Szob: 162), *stařech* (Szob: 161), *ulážech* (Mich: 175), *nie mogliemy* (Piek: 180), *tochmy ře pytali* (Mich: 168), *přyslichmy* (Szob: 162).

As concerns lexical dialectisms, the following are worthy of attention: *hnet* (Polish *wnet* – “soon”; Mich: 166), *kapsa* (*kieszzeń* – “pocket”; Szob: 162), *řmano* (*imię* – “name”; Dzier: 167), *řmeh* (*worek* – “sack”; Piek: 183), *ošydzić* (*oszukać* – “to cheat”; Mich: 174), *piznóř* (*uderzył* – “he hit”; Szob: 162), *pozór* (*uwaga* – “attention”; Mich: 169), *ruby* (*gruby* – “fat”; Szob: 163), *řqđzić* (*mówić* – “to speak”; Radz: 184), *řodlak* (*wieřniak* – “peasant”; Mich: 171), *ućeřnqć* (*wrzucić* – “to throw in”; Mich: 169), *vořaqčka* (*bukiet* – “bouquet”; Szob: 160).

A similar language was used by craftsmen in small Upper Silesian towns. In the preserved guild books from Woźniki, Toszek, and Sořnicowice, one can find almost all dialect features noticed by Malinowski, which are:

- 1) the narrow articulation of the tense vowels *a*, *e*: *dlo* (453/II: 9), *kacmorz* (G II 11/5: 5), *mo* (G II/6: 63), *oddo* (G II 11/5: 26), *teros* (453/II: 14), *prziodyř* (G II 11/5: 3), *szwieckiego* (G II 11/6: 55), *tysz* (453/II: 34);
- 2) the narrowing of *e* before nasal consonants: *dłuzyn* (G II 13/1: 46), *piniqđze* (G II 11/5: 20), *řwobodzynio* (G II 11/5: 46), *tyñ uczyñ* (452/II: 13), *wylezynie* (452/II: 19);
- 3) the pronunciation of *-ę* in the rhyme as *-a*, which is typical of Silesia: *za bawełna* (453/II: 23), *bez ta nauka* (G II 11/5: 3), *robić proba* (G II 11/6: 15), *za řłusba* (453/II: 16);
- 4) the bi-phonemic realisation of *-q* in the rhyme: *z matkom* (G II 11/5: 3), *řwoiom ryñkom* (G II 11/5: 91), *przeđ commissiom* (453/II: 6v), *podpisuiom* (G II 11/5: 19), *zostanom* (G II 11/5: 89);
- 5) the forms: *napoczon* (G II 11/5: 19), *prziion* (452/II: 1v), *wzieno się* (G II 11/4: 41);
- 6) the change of *i(y)* before *ř* into a back-series vowel: *boř* (G II 11/5: 9), *řłacioř* (G II 11/5: 3), *robiř* (G II 11/5: 17), *uczoř* (G II 11/5: 63), *wřtqpyř* (G II 13/1: 50v);
- 7) the occurrence of *i* after *řz*: *ktorzi* (G II 11/5: 17), *przitym* (G II 13/1: 46), *przięty* (G II 13/1: 46), *przinałezy* (452/II: 6), *trzi* (454/I: 29v);
- 8) mazuration⁷: *nasego* (454/I: 44), *naucki* (452/II: 18), *prziřtego* (452/II: 5), *řtycniq* (452/II: 16v), *ucniq* (452/II: 16v);
- 9) the simplification of consonant clusters: *garcarskiey* (454/I: 31), *kaczmorza* (G II 11/5: 27), *modřych* (454/I: 18), *pierszy* (G II 13/2: 24v), *prziniř* (G II 11/5: 25);
- 10) the *-e* ending in noun forms: *od Kommisyje* (453/II: 7), *od konwisyje* (G II 11/6: 57), *zastempce* (G II 11/6: 39);
- 11) the pronominal form *ieich* (G II 11/4: 60);
- 12) the past-tense form with the *-chmy* ending: *cochmy byli* (G II 11/4: 48), *cochmy zrobieli* (G II 11/4: 43).

Some of the dialectal features mentioned above can also be found in parish records written by priests, who were the representatives of the Silesian intelligentsia. In these

⁷ All presented examples come from the books of Woźniki.

manuscripts there are occasional words and inflectional forms with tense *a* or *e* which have a dialectal character to them, e.g.⁸ *godka* (Bog, 1898), *kowol* (Bog, 1858), *piekorz* (Bog, 1862), *dopomogajcie* (Lip, 1900), *wilijo* (Bog, 1881), *mularskigo* (Lip, 1891), *odśpiwa* (Bog, 1878), *sprzyczki* (Bog, 1897), *tysz* (Bog, 1863). The dialectal features which are particularly persistent are the following: the narrowing of *e* before nasal consonants, e.g. *oświadczyńie* (Kat, 1891), *stowarzyszyń* (Lip, 1896), *Szczepanym* (Lip, 1894), *tydzin* (Bog, 1883), *tyn* (Bog, 1878); the occurrence of *i* after *rz*, e.g. *chorzi* (Bog, 1893), *przi* (Kat, 1891), *trzymana* (Bog, 1873); prepositions *we*, *ze* used together with the words starting with a single consonant, e.g. *we familiach* (Lip, 1894), *we waszych piecach* (Lip, 1894), *ze Solca* (Kat, 1883), *ze Sosnowca* (Kat, 1882), *ze zarządu* (Lip, 1896). Sporadically, there appear examples of the dialectal realisation of nasal vowels in the rhyme, e.g. *na Godula* (Lip, 1894), *we środa* (Lip, 1894), *byndom* (Bog, 1888). Influenced by consonants *l*, *ł*, high vowels lower their articulation, hence the forms: *czynieł* (Bog, 1863), *kielka* (Bog, 1885), *rozporządziela* (Bog, 1874), *wychodzielo* (Lip, 1894). As to inflectional dialectisms, in this group of texts there was only one ending attested, namely the *-e* ending in the genitive of the singular of soft-thematic feminine nouns, e.g. *z Leśnice* (Bog, 1874), *z muflarnie* (Lip, 1896), *ze skarbnice* (Lip, 1894). The authors of parish records also make use of lexical dialectisms, e.g. *gbur* (Polish *wieśniak* – “peasant”; Lip, 1883), *grubelak* (*prostak* – “simpleton”; Lip, 1896), *maszyniok* (*maszynista* – “train driver”; Bog, 1892), *młodziak* (*młodzieniec* – “young man”; Lip, 1894), *przyleżytość* (*sposobność* – “ownership, membership”; Bog, 1895), *święcelniki* (*poświęcone potrawy wielkanocne* – “blessed food for Easter”; Lip, 1894), *szydzić* (*oszukiwać* – “to cheat”; Lip, 1896).

A detailed analysis of parish records reveals that these are the texts characterised by a mixed linguistic code, namely the literary and the dialectal. The knowledge of general Polish manifests itself in the inconsistent usage of the dialect forms and the avoidance of the most evident dialectisms. A strong connection with the dialect is revealed in the dialectal features being present in all components of the language system. This leads to considerable variability of texts and to code-mixing. This mixed language code was employed in the case of parish records at the level of local contacts in texts of a restricted range. The choice of the dialectal or general-Polish variants of language elements was determined by such factors as showing consideration for recipients of the texts and the purpose and function of these texts. Banns and parish notices were indeed meant for parishioners speaking the dialect, but they were read out at services, services during which general Polish played the role of the auxiliary language in the Upper Silesia.⁹ By this can be accounted for the tendency, visible in parish records, to use the literary language. The written form of communication was of importance as well. If there were still so many various dialectisms making their way to parish records, it is legitimate to claim that local priests, like other representatives of the Silesian intelligentsia, were employing the dialect on everyday basis in direct contacts with parishioners, a dialect which for most of them was the primary language code.

⁸ Next to the example, I put the abbreviation of a place and the year when the inscription was made, because the parish records have no file reference numbers.

⁹ Cf. “Zwiastun Górnoszlązki.” Vol. 1. Piekary 1868, p. 357.

Apart from the information about the language system of the Silesian intelligentsia in the 19th century, parish archives – and especially books of banns – provide an abundance of valuable material for the research on the influence of the German language on the language of Upper Silesian industrial settlements and on social differentiation of the Upper Silesian dialect. It was mainly vocabulary that underwent the process of differentiation, vocabulary enriched in industrial centres with the names of new professions, technical appliances, social organisations, and state institutions. These were mostly words of German origin which, as a result of phonetic and morphological adaptation, were subject to various transformations. In this way the following names of professions came into being: *blędziorz* (Lip, 1895), *eisenbaniok* (Bog, 1858), *muflorz* (Bog, 1871), *oberhajer* (Bog, 1895), *polir* (Bog, 1883), *puclerz* (Kat, 1886), *wachtorz* (Kat, 1886), *werczan* (Kat, 1899), and the names of industrial plants, institutions, offices, and associations, e.g. *na Zuzannagrubie* (Bog, 1890), *Knapszaft* (Bog, 1896), *Sparkassa* (Bog, 1898), *do Spielschuly* (Bog, 1898), *ze Standesamtu* (Lip, 1895), *ze szlafhauzow* (Lip, 1894), *z walcwerku* (Lip, 1896). At the turn of the 19th century, numerous lexical Germanisms present in the speech of the inhabitants of towns and industrial settlements became a factor revealing a variety in the up-to-that-moment homogenous dialect as well as a factor differentiating the spoken language of the Silesian urban agglomeration from the dialect of the rural population, a dialect with which it still had in common phonological and inflectional features, and the basic vocabulary range.

The type of the colloquial Upper Silesian language described above, which was poorly differentiated in social terms due to the lack of a Polish model group whose spoken language would constitute a model to be followed by socially promoted individuals, is clearly contrasted with the language of Upper Silesian printed texts, published in the second half of the 19th century in Bytom, Mikołów, Gliwice, Piekary, and Królewska Huta. These were predominantly stories, propaganda leaflets, song books, prayer books, calendars, and the magazines meant for the local Silesian population, but written in the general-Polish literary language in the average style which was comprehensible for the uneducated recipient. The contemporaries were already aware of the difference between the folk language and the language of books. This can be demonstrated by the deliberations, published in “Zwiastun Górnoszlązki,” on the topic of what type of language should be taught in Silesian schools, which are worth quoting here:

Lecz którego trzeba uczyć w szkołach naszych języka polskiego: czystego czy gminnego (ludowego)? Niech na to odpowiadają książki szkolne i kościelne pisane przecież w języku czystym, nazwanym ztąd księgowym czyli książkowym [...]. Szlązacy bowiem we wszystkich książkach swoich używają tylko czystego języka polskiego.

(So which type of the Polish language should be taught in our schools: pure or communal (folk)? Let this question be answered by school and church books indeed written in the pure language, for this reason called the language of books [...]. Because Silesians in all their books use only pure Polish.)

Zw: 357

The dialectal phonetic feature that was most difficult to avoid was the narrowing of the vowel *e* before nasal consonants, a feature common in Silesia, attested by several

examples in the excerpted publications¹⁰: *Cichymu* (Kal: 85), *chorymu* (Kal: 101), *Jedynymu* (Śp: 15), *któremu* (Kal: 117), *macierzystemu* (Psz: 180), *naczelnyemu* (Psz: 4), *nowymu* (Psz: 15), *podjechałemu* (Psz: 271), *słabszemu* (Psz: 180), *starymu* (Psz: 174), *sztucznyemu* (Psz: 174), *świętemu* (Zw: 413), *doświadczynia* (Kal: 87), *pszynicy* (Por: 29), *dworym* (Kal: 22), *słowym* (Kal: 87), *tyn* (Hel: 15).

The authors and printers also had some difficulty choosing the correct form of the prepositions *w* | *we*, *z* | *ze*, which is easily understood in the area characterised by the pronunciation *we wodzie, ze sokiem* (cf. KLEMENSIEWICZÓWNA, 1950: 196). Thus, alongside the regional forms *we walce* (Mem: 85), *we wojnie* (Kal: 22), *we Warszawie* (Ks: 18), *we wieczności* (Mem: 13), *we wierze* (Mem: 11), *we więzieniu* (Kal: 79), *we wojsku* (Ks: 17), *ze sercem* (Kal: 72), *ze szafy* (Kal: 102), *ze zasady* (Ks: 25), *ze rządem* (Ks: 7), there appear hypercorrect forms: *w wspólnym* (Hus: 60), *w wszystkich* (Szw: 2), *z smutkiem* (Szw: 97), *z swej* (Szw: 110), *z śpiewem* (Hus: 60), *z współczuciem* (Hus: 8), *z wzgardą* (Kal: 76).

Apart from the aforementioned regionalisms, sporadic examples also reflect the dialectal pronunciation of nasal vowels, as in *pokażom* (Kal: 122), *styniła* (Mem: 18), *zgarnił* (Kal: 103), and simplifications of consonant groups, frequently occurring in spoken language, as in *w kaczmie* (Kal: 68), *poszed* (Kal: 77).

These are solely phonetic dialectisms in the researched works, works which – save the very few exceptions – preserve the sound system of general Polish. From among the dialectal inflectional forms, the only form which was allowed in printed texts was the *-e* ending, as in *z Dziewice* (Śp: 58), *obietnice* (Hel: 5), *do studnie* (Hel: 15), *u szyje* (Hel: 21), which are based on older literary texts.

Lexical regionalisms also appear very rarely in Upper Silesian publications. In the press, they are sometimes put in parentheses, next to general-Polish words, e.g. *przy grochu, bobie (fansolach)* (Por: 12), *w późnej jesieni (na podzim)* (Por: 12), *przy koniczynie (krasikoniu)* (Por: 12), *krachmalu (skróbkku)* (Por: 11), *pali się (gore)* (Por: 10), *paszy (futra)* (Por: 13), *pożary (wygorania)* (Por: 16), *rzepaku (rapsu)* (Por: 12), *serwatki (kapałki)* (Por: 15), *siadłego mleka (kiszki)* (Por: 15). In other publications, one may sporadically encounter such dialectisms as *cygaństwo* (Polish *oszustwo* – “trickery”; Ks: 20), *jeno (tylko* – “only”; Kal: 73), *kurzyć się (dymić się* – “to smoke”; Szw: 67), *miano (nazwisko* – “surname”; Ks: 37), *młoducha (panna młoda* – “bride”; Szw: 20), *niemoc (choroba* – “illness”; Szw: 83), *posiedziciel (właściciel* – “owner”; Gór: 22), *przeinaczyć (przemienić* – “to transform”; Ks: 15), *przykopa (rów* – “ditch”; Ks: 4), *siodłak (wieśniak* – “peasant”; Szw: 78), *smyczyć się (włóczyć się* – “to wander”; Szw: 64), *styknać (starczyć* – “to suffice”; Kal: 95), *trzęchać (potrzęsać* – “to shake”; Hist I: 45). Lexical dialectisms were employed to a larger degree by Piotr Kołodziej, the author of popular folk plays, written in general Polish and containing some dialectal features in dialogues. The protagonists of his works make use of Silesian words and expressions, e.g. *a dyć* (Polish *przecież* – “indeed”; Sąs: 6), *burkot (człowiek mówiący niewyraźnie* – “a person speaking indistinctly”; Ob: 19), *ciarastwo (lichota* – “crap”; Ob: 54), *działanie (robienie masła* – “butter churning”; Ob: 1), *dziołcha (dziewczyzna* – “girl”; Ob: 18), *latosi (tegoroczny* – “of this year”; Sąs: 51), *podsuć (podsypać* – “to strew more”; Sąs: 3), *pozór (uwaga* – “attention”; Sąs: 26), *smykać się (włóczyć się* – “to roam”; Ob: 12), *zberzyk*

¹⁰ Clarification of the title abbreviations is to be found at the end of the article.

(*cebrzyk* – “pail”; Ob: 39); *coby zaś to kosztowało* (Sąs: 22), *do bicia się daje* (Sąs: 15), *Nie damy sobie tego spodobać* (Sąs: 40), *Nie targaj się, jak łopałka za wozem* (Sąs: 21), *bez tydzień* (Ob: 26), *wejcie ludkowie* (Sąs: 36).

Germanisms are also avoided. Apart from the acquired loan words like *fara* (Hist II: 30), *fantować* (Hist II: 88), *frasunek* (Hist II: 11), *sfolgowanie* (Hist II: 80), these are mainly official names or the ones related to industry, e.g. *amtsblatu* (Por: 49), *do aufgebodu landwery* (Por: 16), *na banhofach* (Por: 11), *z cuchthausem* (Kal: 86), *galmanu i blendy* (Gór: 28), *w fryszowniach* (Gór: 22), *giser* (Gór: 21), *gisernie* (Gór: 28), *hajerów* (Gór: 27), *hausdiner od steigermatu* (Sąs: 22), *do kamergeratu* (Sąs: 22), *knapszaft* (Gór: 30), *na pocztamtach* (Zw: 366), *szmelcernia* (Gór: 18), *szmelcowanie* (Gór: 15), *sztajgrowie* (Gór: 26).

Introducing these words into publications programmatically avoiding German loan words testifies to their wide dissemination and to the lack of their Polish equivalents. As to the occurrence of Polish and German names, the Polish words were prioritised, and sometimes they were followed by a parenthesised German equivalent, e.g. *podróż koleją żelazną (na eisenbanie)* (Por: 27), *w Tygodniku Powiatowym (kreisblacie)* (Por: 16), *przy dzierżawach wieczystych (erbpacht)* (Por: 18), *wozy parowe (lokomotywy)* (Por: 11), *para (dampf)* (Zw: 349), *pozór (Schein)* (Zw: 357), *rękojmia (Buirge)* (Zw: 366), *zdrój (Quell)* (Zw: 366).

The deviations from the general Polish norm quoted above occur in Upper Silesian printed texts from the second half of the 19th century as rare exceptions. The writers, editors, and publishers who were active at that time in the Upper Silesia were consciously striving to eliminate dialectisms and Germanisms from the written language. As concerns the phonetic and morphological systems, they achieved this goal to a high degree, whereas in the area of lexis it was difficult to completely give up on widespread words and expressions, and especially German technical and administrative terms which had no Polish equivalents in Silesia. A mostly successful attempt to break free from German influences (lasting for centuries and still current or even growing) points to a considerable engagement of a small group of the Silesian creative intelligentsia in the fight of preserving the Polish language in the Upper Silesia in its pure, uncontaminated form. Care of the Polish language manifested itself both in its painstaking cultivation and the dissemination via cheap and accessible publications, and in appeals directed towards the Silesian population and teachers.

In the first volume of “Zwiastun Górnoszlązki,” *Odezwa do Szanownych Panów Nauczycieli przy górnoszlązkich szkołach* [The Appeal to the Estimable Gentlemen Teachers by Upper Silesian Schools] was published; in this appeal, the teachers were exhorted to perfect their pronunciation by means of reading Polish books and magazines and to teach correct Polish to children. This was motivated as follows:

Radzcy szkolni żądają w szkołach polskich mówienia, czytania i pisania w języku polskim poprawnym, a książki polskie rozporządzeniem Zwierzchności szkolnej w szkołach zaprowadzane, są pisane w języku czystym również i katechizm, historye biblijne i śpiewnik. Aby zrozumieć treść tychże książek, śpiew kościelny i kazanie, powinny się dzieci uczyć języka czystego; powinien więc nauczyciel sam go znać i z dziećmi tylko nim mówić.

(School council members demand that in Polish schools speaking, reading, and writing be in correct Polish, and that Polish books, by virtue of the decree of the school Authorities, be introduced. In the pure language there are also written a catechism, biblical stories, and a song book. In order to understand the content of these books, church singing, and a sermon, children should learn the pure language; thus, the teacher should know this language himself and speak with children using this language only.)

Zw: 350

When the Polish language was removed from schools, an appeal to parents was made:

Uczcie zawczasu dzieci, że są Polakami [...]. Uczcie ich języka polskiego i uczcie ich kochać ten język [...]. Nie pozwólcie w domu używać innego języka! Dajcie jak najprędzej dzieciom w ręce książki i pisma polskie. Uczcie dzieci pieśni polskich kościelnych i świeckich. Bądźcie sami przykładem miłości swego rodu i swego języka.

(Teach your children very early that they are Poles [...]. Teach the Polish language to them and teach them to love this language [...]. Do not allow them to use a different language at home! As soon as possible put Polish books and magazines in the hands of your children. Teach Polish songs to children, both church and secular ones. Yourself set the example of love for your kin and for your language.)

Ks: 33

Thanks to the efforts and work of writers and national activists, and owing to the consistency of the Silesian people, despite the intrusion of German and various methods of Germanisation, what was preserved in the Upper Silesia was not only the local dialect, but also partly at least the passive knowledge of general Polish and the awareness of the bond that ties these two variations of language. Of course, the dialect had a stronger position as the basic means of language communication and as a direct opponent of German, but also as the symbol of nationality and an important component of the Silesian regional attachment. All this can explain high social prestige of the Silesian dialect and an exceptionally strong attachment to dialectal language forms in all social environments. The remnants of this historical conditioning are both considerable saturation of the language of Upper Silesian city dwellers with dialectal elements and, characteristic of Silesia, equality in local contacts, especially of individual dialectal forms with these of general Polish. The consequence of the above is the dialectal phonological and literary dual-system basis, not only of the middle-aged generation of Upper Silesians, but also of the youngest generation (cf. LUBAŚ, 1979: 189–190).

Clarification of abbreviations¹¹

Bog – Bogucice.

Dzier – Dzierżno.

¹¹ The titles of the sources are given in the original spelling.

- Gór – *Historia górnictwa na Górnym Śląsku*. Bytom 1892.
Hel – *Historia o cierplivej Helenie*. Mikołów 1874.
Hist – *Historia Bytomia i Piekar*. Bytom 1891.
Hus – MIARKA K.: *Husyci na Górnym Śląsku*. Mikołów.
Kal – *Kalendarz Maryański*. Vol. 2. Mikołów 1885.
Kat – Katowice.
Ks – *Książeczki dla katolickiego ludu polskiego*. Bytom 1896.
Lip – Lipiny.
Mem – SZAFRANEK J.: *Memento mori*. Bytom 1859.
Mich – Michałkowice.
Ob – KOŁODZIEJ P.: *Obieżysasi*. Bytom 1895.
Piek – Piekary.
Por – “Poradnik dla Ludu Górno-śląskiego.” Vol. 1. Bytom 1851.
Psz – LOMPA J.: *Nowe udoskonalone pszczolnictwo ks. plebana Dzierżona*. Piekary 1852.
Radz – Radzionków.
Sąs – KOŁODZIEJ P.: *Sąsiedzi*. Bytom 1892.
Szob – Szobiszowice.
Szw – MIARKA K.: *Szwedzi w Łędzinach*. Mikołów.
Śp – *Dostateczny śpiewnik kościelny i domowy*. Piekary 1850.
Zw – “Zwiastun Górnoszlązki.” Vol. 1. Piekary 1868.

References

- FURDAL A., 1973: *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*. Wrocław.
KLEMENSIEWICZÓWNA I., 1950: *Czy wolno nam mówić we wodzie ze sokiem?* “Język Polski” 30 (5), pp. 193–203.
LUBAŚ W., 1979: *Wariantywność języków miejskich*. In: *Spółeczne uwarunkowania współczesnej polszczyzny. Szkice socjolingwistyczne*. Kraków, pp. 169–195.
MALINOWSKI L., 1901: *Powieści ludu polskiego na Śląsku*. “MAAE” V.
MICHALEWSKA M.T., 1966: *Woźnickie księgi cechowe w zbiorach Biblioteki Śląskiej*. “Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej” 11 (4), pp. 219–227.
MICHAŁKIEWICZ S., ed., 1970: *Historia Śląska*. Vol. 2. Wrocław.
MICHAŁKIEWICZ S., ed., 1976: *Historia Śląska*. Vol. 3. Wrocław.

Alina Kowalska

The Social Differentiation of the Polish Language of the Upper Silesia
in the Second Half of the 19th Century

Summary

The industrialisation of the Upper Silesia, development of new towns and industrial settlements, and various methods of Germanisation applied to the society caused changes in the ethnic structure of this region and strengthened the position of the German language there. The major opponent to

German was the Silesian dialect used both by town dwellers and countrymen in their families and neighbouring communities, and also by the scarce representatives of the Silesian intelligentsia.

The differences between the village slang and that of the people living in towns were mainly connected with vocabulary which, especially in the industrious centres, was exposed to strong German influence. The common language of the intelligentsia was that of a mixed character; it included many phonetic dialectal characteristics, even though irregularly used ones. The general Polish language was known passively, but not used. It was the language of the prayer books, songs, sermons, calendars, and magazines printed by the local publishing houses. All of these factors created a specific linguistic situation which was based on the following issue: in the Silesia of the second half of the 19th century, the opposition of spoken language *versus* the language of printed texts equalled the opposition of dialect *versus* the literary Polish language.

POLEMIKI

Jak analizować podręczniki do nauki języków obcych? Garść uwag po lekturze książki Karen Risager *Representations of the World in Language Textbooks* (Bristol 2018, 252 s.)

Językoznawstwo korpusowe – próba oceny nowych narzędzi badawczych na podstawie książki *Corpus Linguistic for Grammar. A Guide for Research* Christiana Jonesa i Daniela Wallera (London–New York 2015, 201 s.)

Język – kultura – człowiek. Wokół książki *Lingwistyka kulturowa i międzykulturowa. Antologia* pod redakcją Waldemara Czachura (Warszawa 2017, 338 s.)







Jak analizować podręczniki do nauki języków obcych? Garść uwag po lekturze książki Karen Risager *Representations of the World in Language Textbooks* (Bristol 2018, 252 s.)

How to Analyze Foreign Language Textbooks?
A Handful of Comments after Reading the Book of
Karen Risager *Representations of the World in Language*
Textbooks (Bristol 2018, 252 pp.)

Polskie badania historycznojęzykowe obfitują w publikacje ukazujące mnogość i zróżnicowanie funkcjonalne tekstów, które tworzyli nasi językowi przodkowie. Wielu historyków języka skupia się na dziejach używania polszczyzny, opisując jej formy tekstowe, gatunkowe, dyskursowe oraz aspekt komunikacyjny języka¹. Wśród przyrastających w szybkim tempie analiz tekstowych pozostałości życia społecznego, kulturowego i (rzadziej ostatnio eksplorowanego) artystycznego zaznacza się także grupa publikacji, które w centrum zainteresowania stawiają teksty związane z polonistyczną² i glottodydaktyczną edukacją językową dawnych pokoleń (np. RYPEL, 2012; PRZYKLENK, 2014; 2016; KOTLARSKA, 2017a, b). Najczęściej analizowanym typem tekstów są podręczniki używane w różnych organizacyjnie formach edukacji.

Swoisty „urok” podręczników jako przedmiotu językoznawczego oglądu leży w sposobie ich postrzegania przez użytkowników: zwykle uznaje się je za niezawodne i neutralne źródło obowiązującej wiedzy, o czym decyduje autorytet autorów, cytowanych ekspertów oraz wydawców. Prezentowana w nich wiedza podsuwa sposób pojmowania faktów i zjawisk umożliwiającą odbiorcom uczestnictwo w życiu publicznym. Podręczniki do nauki języków nowożytnych są także świadectwem polsko-obcych kontaktów językowych, które w roz-

* e-mail: i.kotlarska@ifp.uz.zgora.pl

¹ O wybranych problemach podejmowanych przez polskich historyków języka, którzy koncentrują się na sposobie używania polszczyzny, pisał Artur Rejter w artykule *Historyk języka jako tropiciel śladów* (REJTER, 2018). Tekst opatrzony jest obszerną bibliografią opracowań historycznojęzykowych, w których istotną rolę odgrywają spostrzeżenia dotyczące wspólnoty komunikatywnej oraz okoliczności kulturowych, społecznych, historycznych, w jakich posługiwała się ona polszczyzną.

² Rozkwit przeżywają badania dotyczące nauczania języka polskiego jako obcego w aspekcie historycznym. Tematem tym zajmowały się przede wszystkim Anna Dąbrowska oraz Anna Burzyńska-Kamieniecka, które przedmiotem analiz uczyniły dawne podręczniki do nauki języka polskiego adresowane do odbiorców niemieckojęzycznych. Na fali zwiększonego zainteresowania uczeniem (się) polskiego jako obcego więcej pisze się o przygotowaniu i ewaluacji materiałów glottodydaktycznych, sytuacji nauczania języka polskiego w różnych krajach i regionach świata, kwestii polityki językowej w zakresie promocji i nauczania polszczyzny w świecie (na podstawie: MIODUNKA, 2018).

maitych okolicznościach dziejowych skłaniały naszych przodków do uczenia się innych języków, a tym samym do przyswajania wiedzy na temat ich rodzimych użytkowników i krajów ich pochodzenia. To powoduje, że podręczniki (także te funkcjonujące w minionych wiekach) stają się przedmiotem analiz, w których pojęciem przewodnim jest dyskurs edukacyjny³. Kategoria dyskursu pozwala spojrzeć na nie wieloaspektowo: jako na narzędzia przekazywania wiedzy i umiejętności, ale także jako na instrumenty kształtowania wartości, postaw, idei i światopoglądów – teksty uwikłane w społeczno-polityczne i kulturowe konteksty sformalizowanego procesu kształcenia.

Bogactwo historycznego materiału tekstowego obejmującego szeroko pojętą glottodydaktykę zachęca do poszukiwań publikacji, które poddają podręczniki do nauki języków obcych szerokiemu oglądowi uwzględniającemu ideologiczny, kulturowy, instytucjonalny, tożsamościowy kontekst ich powstania i funkcjonowania w urozmaiconych formach edukacji. Mnogość publikacji tego rodzaju przynosi piśmiennictwo anglojęzyczne. Międzynarodowy status angielszczyzny i jej dominująca pozycja języka obowiązkowo nauczanego na różnych poziomach edukacji w większości krajów świata sprawia, że wiele pisze się o materiałach do nauki tego języka. Omawiane są zwykle podręczniki współczesne⁴, co nie musi być przeszkodą dla badaczy zainteresowanych materiałami edukacyjnymi stworzonymi w przeszłości. Za wyjaśnienie niech posłużą słowa Mirosławy Siuciak: „[...] o ile badacz synchronista unika historycznych odniesień czy wręcz ich nie zauważa, o tyle historyk języka, sam zanurzony we współczesności, zazwyczaj od tej właśnie perspektywy zaczyna ogląd materiału historycznego” (SIUCIAK, 2015: 224).

W kontekście wieloaspektowego postrzegania materiałów edukacyjnych interesująca wydaje się praca Karen Risager⁵ *Representations of the World in Language Textbooks*, wydana w roku 2018 nakładem wydawnictwa Multilingual Matters w Bristolu⁶. Autorka deklaruje, że chce przyczynić się do wzbogacenia refleksji dotyczących treści socjokulturowych zamieszczanych w podręcznikach do nauki języków obcych. Język traktuje jako integralną część szerszego kontekstu społeczno-kulturowego, co pozwala doszukiwać się zbieżności z nurtem badań zwanym na gruncie polskim lingwistyką kulturową, a w badaniach anglojęzycznych znanym pod nazwą *intercultural communication*. Risager podkreśla, że dotych-

³ Węższe rozumienie tego pojęcia prezentują prace Teodozji Rittel (por. np. RITTEL, 1998), szersze – Jolanty Nocoń (zob. np. NOCOŃ, 2013). Przegląd sposobów jego rozumienia przedstawia m.in. Marta SZYMAŃSKA (2016: 26–33).

⁴ Znaną pracą dotyczącą nauczania języka angielskiego w przeszłości jest książka Anthony’ego Philipa Reida Howatta *A History of English Language Teaching* (HOWATT, 1984) oraz redagowana przez niego seria *Foundations of Foreign Language Teaching*, w której drukowane są historyczne podręczniki do nauki języka angielskiego istotne z punktu widzenia przemian metodycznych.

⁵ Karen Risager jest duńską badaczką pracującą na Uniwersytecie w Roskilde. Jej zainteresowania koncentrują się na socjolingwistyce i kulturoznawstwie: zajmuje się związkami języka z kulturą, edukacją językową w społecznościach wielojęzycznych, tożsamością kulturową w nauczaniu języków obcych. Interesują ją także różnice w sposobie uczenia języka w systemach edukacji krajowej i międzynarodowej.

⁶ Książka ukazała się jako 34. pozycja w serii wydawniczej *Languages for Intercultural Communication and Education [Języki w Komunikacji Międzykulturowej i Edukacji]*. Wszystkie tłumaczenia z angielskiego – I.K.].

czasowe obserwacje sposobów przedstawiania kultury i rozmaitych elementów życia społecznego w podręcznikach do nauki języków obcych były fragmentaryczne. Publikowano je w rozproszonych opracowaniach, dotyczących zwykle materiałów do nauki jednego języka, dlatego badaczka stawia sobie cel szerszy i przedmiotem opracowania czyni podręczniki do nauki sześciu języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, hiszpańskiego, duńskiego i esperanto⁷, adresowane do nastolatków (13–16 lat) lub dorosłych⁸, używane w kraju zamieszkania autorki (Dania). Języki zhierarchizowano zgodnie z kolejnością rozpoczynania ich nauki w duńskim systemie edukacyjnym: najpierw angielski, potem niemiecki, francuski, hiszpański. Na kolejnej pozycji autorka stawia duński – jego nauczanie jako języka obcego w Danii odbywa się poza regularnym systemem edukacyjnym; na ostatnim miejscu umieszcza esperanto, którego – jako tzw. języka planowego – nie uczy się w szkołach, nie jest on także związany z konkretną narodowością czy państwem. Kluczowym kryterium doboru podręczników była wyrażana przez autorów chęć poruszania tematów związanych z kulturą i społeczeństwem. Popularność materiałów (rozumiana jako częstotliwość używania ich w szkołach) nie była decydująca. Analizom poddano wszystkie komponenty tzw. kursów językowych: podręczniki dla uczniów, materiały dla nauczycieli oraz zasoby cyfrowe przypisane do danej publikacji.

Omawiana książka dzieli się na osiem rozdziałów. Rozdziały 1. i 2. – *Representations of the World* oraz *Culture in Textbook Analyses around the World* – mają charakter teoretyczny: opisują cel i podstawę materiałową analiz, przynoszą także fundamentalne dla części analitycznej ustalenia terminologiczne, z których najistotniejsze wydaje się wyjaśnienie wyrażenia *representations of the world* (*reprezentacje świata*). Rozdziały od 3. do 7. zawierają analizę tematów uznanych przez autorkę za najistotniejsze dla konstruowania wiedzy o świecie odbiorców. Rozdział 8. to podsumowanie i wnioski.

Risager zaznacza, że utożsamia reprezentacje świata z kluczową w edukacji wiedzą o świecie. Pojęcie wiedzy wiąże (za Michélem Foucaultem) z władzą: wiedza jest zawsze zanurzona w dyskursie, prezentowana z punktu widzenia osób z określonym doświadczeniem życiowym. Wpływają na nią: obowiązujący w danym kraju program nauczania, związany z systemem kształcenia, firmy wydawnicze, a nawet emocje (np. w podręcznikach dla nastolatków dominują emocje pozytywne, takie jak ciekawość czy żądza przygód). Tytułowe *reprezentacje* (*representations*) to termin wywodzący się z brytyjskiej szkoły kulturoznawczej, oznaczający konstruowanie i przedstawianie rzeczywistości w taki sposób, aby nadać jej znaczenie. Język jest traktowany jako jeden z systemów reprezentacji (zob. CZACHUR, red., 2017). Dla autorki istotne są te reprezentacje kulturowe, które cechuje pewna materialność; mogą być osadzone na przykład w książkach (także podręcznikach), obrazach czy w dźwiękach.

W rozdziale wprowadzającym mowa jest także o złożoności gatunkowej podręcznika (*complex genre*), wynikającej głównie z różnorodności zamieszczanych tam tekstów oraz z faktu, że są one narzędziem w uwarunkowanym wieloma czynnikami procesie nauczania.

⁷ Autorka zaznacza, że nie uwzględniła języków nieeuropejskich, ponieważ nie zna dostatecznie dobrze języków z innych kontynentów, np. chińskiego czy arabskiego.

⁸ Zdaniem autorki osoby młodsze nie uświadamiają sobie, że wiedza prezentowana w podręcznikach kształtowana jest przez różne punkty widzenia.

Różnorodność elementów składowych podręcznika przekłada się także na mnogość sposobów prezentowania w nim zagadnień kulturowych. Duńska badaczka deklaruje, że analiza podręczników szkolnych zostanie przeprowadzona zgodnie z zasadami krytycznej analizy dyskursu (KAD) w formie zaproponowanej przez Normana Fairclougha (por. np. WARZECHA, 2014). Uściśla, że na poziomie tekstu najbardziej interesuje ją sposób przedstawienia kultury, społeczeństwa oraz świata, a także prezentowany w podręcznikach stosunek do wiedzy. Istotni są dla niej uczestnicy dyskursu: uczniowie, nauczyciele oraz autorzy podręczników, a także wydawcy (firmy wydawnicze). Analiza materiałów edukacyjnych jest, zdaniem autorki, sposobem ich interpretacji (odczytania) pod kątem obecności tematów kluczowych, za które uznaje: kwestie narodowościowe, edukację obywatelską, kwestie kulturowe, studia postkolonialne, ponadnarodowość. Tematy te mają być analizowane w warstwie werbalnej oraz ikonicznej podręczników. Risager uznała, że omówienie podręcznika do nauki języka angielskiego pozwoli zilustrować wszystkie wymienione tematy kluczowe, natomiast podręczniki do nauki pozostałych języków przypisała wybranym przez siebie wątkom: podręcznik do nauki niemieckiego jest analizowany pod kątem narodowościowym, duńskiego – pod kątem edukacji obywatelskiej, francuskiego – kwestii kulturowych, hiszpańskiego – postkolonializmu, esperanto – kwestii ponadnarodowych. Autorka tłumaczy to względami praktycznymi: taki porządek analiz ograniczy objętość publikacji.

Rozdział 2. przynosi przegląd rozwiązań metodologicznych stosowanych do kulturoznawczo sprofilowanych analiz podręczników (za trzy najważniejsze uznaje się analizę tematyczną, analizę interkulturową oraz analizę typu „wiedza–władza” opartą na KAD), przegląd związanych z kulturą treści i obszarów uwzględnianych w nauczaniu języków obcych⁹ oraz przegląd 30 publikacji zawierających analizę kwestii kulturowych w podręcznikach szkolnych do nauki różnych języków obcych w zróżnicowany metodologicznie sposób.

Rozdziały 3–7 zawierają analizy kolejnych kwestii kluczowych. Mają one paralelną strukturę, co czyni tok wyводу klarownym i uporządkowanym. Każdy z nich zaczyna się od wprowadzenia informującego o sposobie rozumienia analizowanego tematu: autorka doprecyzowuje, jakie zagadnienia będą podlegały szczegółowej obserwacji. W rozdziale 3. (*National Studies*) uwaga poświęcona jest tzw. banalnemu nacjonalizmowi, politycznej i etnicznej koncepcji narodu; w rozdziale 4. (*Citizenship Education Studies*) poszukiwana jest odpowiedź na pytanie o to, w jaki sposób twórcy podręczników szkolnych starają się przygotować odbiorców do pełnienia funkcji obywateli; w rozdziale 5. (*Cultural Studies*) istotny jest termin *lingwakultura*, który podkreśla związki między językiem a kulturą („W lingwakulturze *lingua* dotyczy dyskursu, a nie jedynie słów i zdań. Kultura natomiast jest związana ze znaczeniami, które są w niej zawarte, i które wychodzą ponad to, co oferuje słownik i gramatyka” – ŻYDEK-BEDNARCZUK, 2015: 83). W rozdziale 6. będącym studium postkolonialnym istotna jest kwestia dominacji państw kolonizujących nad kolonizowanymi i jej wpływ na kulturę. Rozdział 7. dotyczy kwestii ponadnarodowych, które autorka utożsamia między innymi z mówieniem o organizacjach ponadnarodowych (np. ONZ) oraz o globalizacji. Kolejne podrozdziały rozdziałów od 3. do 7. przynoszą obszerny przegląd

⁹ Życie codzienne (np. żywienie), warunki życiowe, relacje międzyludzkie, wartości, wierzenia, stosunek do mniejszości religijnych i politycznych, język ciała, zasady życia społecznego (np. punktualność), zachowania rytualne (np. religia).

literatury uwzględniającej tematy kluczowe (postkolonializm, narodowość, kwestie obywatelskie itd.). W końcowych częściach tych rozdziałów przeprowadzono analizę treści podręczników (oraz materiałów towarzyszących) na podstawie elementów KAD ze szczególnym uwzględnieniem: pozycjonowania i reprezentowania uczestników dyskursu; obrazu kultury, społeczeństwa i świata w kolejno omawianych podręcznikach; stosunku do nauczania międzykulturowego. Autorka dołącza do analiz treściowych ilustracje stron z podręczników.

Praca kończy się obszernym rozdziałem podsumowującym, który (oprócz zaprezentowania najważniejszych wniosków płynących z analiz tematycznych) zawiera interesujące rozważania na temat kształcenia kompetencji międzykulturowej.

Lektura pracy Karen Risager wiązała się przede wszystkim z chęcią poszerzenia perspektywy oglądu zróżnicowanej grupy tekstów, jakimi są podręczniki do nauki języków obcych. Oczekiwania te zostały spełnione zwłaszcza dzięki bogatym odniesieniom bibliograficznym. Autorka powołuje się zarówno na opracowania starsze, będące źródłem określonych terminów lub sposobów analiz, jak i publikacje najnowsze. Poruszanie się po obszernej literaturze przedmiotu ułatwiają indeksy: rzeczowy i osobowy. Warto też zauważyć, że badaczka wybrała na przedmiot analiz podręczniki do nauki nie tylko języków nowożytnych, ale także języka narodowego nauczanego jako obcy oraz języka sztucznego, co jest rzadko spotykane na gruncie rodzimego piśmiennictwa.

Zastosowany sposób analiz materiału tekstowego nakazuje zachować pewien rodzaj czujności, wynikającej z faktu, że pracę Risager trudno jednoznacznie sklasyfikować: jest to publikacja językoznawcza, ale także dydaktyczna i kulturoznawcza. Najprościej chyba użyć określenia „interdyscyplinarna”, co czyni ją reprezentatywną dla współczesnego piśmiennictwa humanistycznego. Jeśli jednak chciałoby się tę książkę traktować jako źródło inspiracji dla analiz językoznawczych, problemem staje się fakt, że Risager pozostawia mechanizmy językowe na uboczu głównego nurtu swych obserwacji. Obrany sposób analiz przynosi wiele informacji na temat kontekstowych uwarunkowań funkcjonowania podręczników (historii danego kraju, sytuacji demograficznej, polityki edukacyjnej państwa) i są to kwestie opisane wyczerpująco. Autorka nie wskazuje jednak typowych konstrukcji językowych służących transmisji wiedzy, budowaniu stereotypów, wywierania wpływu itp. Jej obserwacje odnoszą się do treści poszczególnych fragmentów podręczników, ale bez ich cytowania (teksty widoczne są tylko na prezentowanych ilustracjach). Brak tekstowych egzemplifikacji sprawia, że stawiane tezy trudno weryfikować.

Z rozważą należy także traktować kluczowy dla prowadzonych obserwacji termin *reprezentacja*. Bez wątpienia uczuła on na występujące w podręcznikach kwestie związane z ideologią i wpływami władzy, wydaje się jednak, że można go z powodzeniem zastąpić utrwalonym i obudowanym obfitą literaturą pojęciem językowego obrazu świata. W rozdziale 1. autorka posługuje się zresztą kilkakrotnie sformułowaniem *image of the world*, pisząc między innymi: „It does matter what image of the world the learning materials present to us as readers and users” [„Istotne jest, jaki obraz świata przedstawiają materiały edukacyjne swoim czytelnikom i użytkownikom”]. Wielość terminów i pojęć przytaczanych przez autorkę sprawia, że trudno czasami dostrzec, które z nich uważa za kluczowe, a które służą jej do zaprezentowania stanu wiedzy dotyczącego określonej kwestii szczegółowej.

Podsumowując, praca Risager może zainteresować językoznawców zajmujących się analizą dyskursu edukacyjnego, dydaktyków, a także socjologów i kulturoznawców. Refleksja nad zaproponowanym przez badaczkę sposobem analiz materiałów do nauki języków obcych może zaowocować namysłem nad rolą, jaką nauczanie języków obcych odgrywa i odgrywało w życiu społecznym. W coraz bardziej zglobalizowanym świecie, w którym posługiwanie się językiem innym niż ojczysty staje się normą, refleksja taka wydaje się ze wszech miar pożądana.

Literatura

- CZACHUR W., red., 2017: *Lingwistyka kulturowa i międzykulturowa. Antologia*. Warszawa.
- HOWATT A.P.R., 1984: *A History of English Language Teaching*. Oksford.
- KOTLARSKA I., 2017a: *Elementy ramy wydawniczej najstarszych polskich podręczników do nauki języka angielskiego jako źródło wiedzy o tekstach*. W: MITRENGA B., red.: *Linguarum Silva*. T. 2: *Problemy języka i tekstu w perspektywie historycznej i współczesnej*. Katowice, s. 53–70.
- KOTLARSKA I., 2017b: *„Moje dziecię w stanie twoim doskonałe języków posiadanie jest nieodbitie potrzebne”: wstęp do charakterystyki gatunkowej dawnych polskich podręczników do nauki języków obcych nowożytnych (aspekt strukturalny)*. W: MARIAK L., RYCHTER J., red.: *Współczesny i dawny obraz dziecka w języku*. Szczecin, s. 85–99.
- MIODUNKA W., 2018: *Miejsce glottodydaktyki w językoznawstwie polonistycznym*. „Język Polski” XCVIII, z. 2, s. 7–20.
- NOCOŃ J., 2013: *Dyskurs edukacyjny i jego społeczny zasięg*. W: NOCOŃ J., TABISZ A., red.: *Język a Edukacja 2: Tekst edukacyjny*. Opole, s. 13–26.
- PRZYKLENK J., 2014: *Więcej niż jeden – to dobrze czy źle? O stosunku Polaków do wielojęzyczności w historii polszczyzny*. W: KUROS-KOWALSKA K., LOEWE I., red.: *Dwujęzyczność, wielojęzyczność i wielokulturowość. Szanse i zagrożenia na drodze do porozumienia*. Gliwice, s. 231–250.
- PRZYKLENK J., 2016: *Kim jest mężczyzna w polskim nauczaniu języka angielskiego jako obcego?* W: MARIAK L., RYCHTER J., red.: *Współczesny i dawny obraz mężczyzny w języku*. Szczecin, s. 187–195.
- REJTER A., 2018: *Historyk języka jako tropiciel śladów*. W: HAWRYSZ M., UŹDZICKA M., red.: *Zielonogórskie Seminarium Językoznawcze 2017: Wokół dziejów używania polszczyzny – wspólnoty, potrzeby, zachowania komunikatywne*. Zielona Góra, s. 299–309.
- RITTEL T., 1998: *Modelowanie dyskursu edukacyjnego. Kompetencja docelowa*. W: MRÓZEK R., red.: *Kultura. Język. Edukacja*. T. 2. Katowice, s. 221–231.
- RYPEL A., 2012: *Ideologiczny wymiar dyskursu edukacyjnego na przykładzie podręczników języka polskiego z lat 1918–2010*. Bydgoszcz.
- SIUCIAK M., 2015: *Znaczenie badań historycznojęzykowych dla interpretacji zjawisk współczesnej polszczyzny*. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” XXII, nr 1, s. 223–234.
- SZYMAŃSKA M., 2016: *Między nauką o języku a rozwijaniem języka. Koncepcje kształcenia językowego na przełomie XX i XXI wieku*. Kraków.
- WARZECHA A., 2014: *Krytyczna analiza dyskursu (KAD) w ujęciu Normana Fairclougha. Zarys problematyki*. „Konteksty Kultury” XI, z. 2, s. 164–189.
- ŻYDEK-BEDNARCUK U., 2015: *Spotkanie kultur. Komunikacja i edukacja międzykulturowa w glottodydaktyce*. Katowice.



Językoznawstwo korpusowe –
próba oceny nowych narzędzi badawczych
na podstawie książki *Corpus Linguistic for Grammar. A Guide for Research* Christiana Jonesa i Daniela Wallera
(London–New York 2015, 201 s.)

Corpus Linguistics – an Attempt to Evaluate New Research
Tools Based on a Book *Corpus Linguistic for Grammar. A Guide for Research* by Christian Jones and
Daniel Waller (London–New York 2015, 201 pp.)

Gromadzenie materiału językowego do badań naukowych kojarzone dotychczas ze żmudnym czytaniem tekstów i tworzeniem fizycznych katalogów powoli odchodzi do przeszłości. Rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych sprawił, że obcowanie z tekstem na przestrzeni ostatnich lat znacznie się zmieniło, a wraz z nim – sposoby badania zdigitalizowanych dokumentów. Dużym ułatwieniem dla badaczy było pojawienie się w ogólnodostępnych bibliotekach cyfrowych¹ dokumentów w formacie DjVu, choć prawdziwym przełomem nazwać można dopiero powstanie repozytoriów z narzędziami do przeszukiwania zgromadzonych danych. Taką nową jakością pracy przyniosły internetowe korpusy językowe, które dostarczają informacji na temat typowych użycí słów i konstrukcji oraz na temat ich znaczenia i funkcji. Jak piszą twórcy Narodowego Korpusu Języka Polskiego – największego lingwistycznie anotowanego korpusu współczesnej polszczyzny: „Bez dostępu do korpusu nie da się dziś prowadzić badań językoznawczych, pisać słowników ani podręczników języków obcych, tworzyć wyszukiwarek uwzględniających polską odmianę, tłumaczy komputerowych ani innych programów zaawansowanej technologii językowej” (NKJP: online).

Widoczny jest wzrost zainteresowania badaniami korpusowymi. Choć publikacji powstających dzięki wykorzystaniu danych korpusowych przybywa, to ciągle brakuje polskich

* e-mail: kinga.wasinska@us.edu.pl

¹ W Polsce pierwszą biblioteką cyfrową była Polska Biblioteka Internetowa. Wstępne założenia projektu tej biblioteki opisano w Programie Powszechnej Informatyzacji Nowoczesna Polska (przyjętym jako program przedwyborczy przez SLD 8 kwietnia 2001 r.), a oficjalnie została ona udostępniona 1 września 2003 r. Przedsięwzięcie to ocenia się jednak jako mało udane ze względu na powolny przyrost zdigitalizowanych zasobów. W październiku 2002 r. uruchomiono Wielkopolską Bibliotekę Cyfrową. Jej dynamiczny rozwój zapoczątkował w Polsce proces tworzenia bibliotek cyfrowych (GŁOWACKA, 2011).

opracowań i podręczników charakteryzujących tę badawczą metodę pracy². Literatura obcojęzyczna wypełnia powstałą lukę z nadstatkiem. Na temat korpusów pisze się w Europie i na świecie dużo, w formie zarówno artykułów, jak i monografii³. Bogato reprezentowana jest literatura korpusowa o nachyleniu glottodydaktycznym. W związku z tym zdecydowałam się przybliżyć książkę *Corpus Linguistic for Grammar. A Guide for Research*, która ukazała się w 2015 roku nakładem wydawnictwa Routledge, wydającego serię *Corpus Linguistics Guides*. W serii tej ukazały się dotychczas między innymi: *Corpus Linguistics and the Analysis for Sociolinguistic Change* (Joan O'SULLIVAN, 2019), *Corpus Linguistics for Online Communication* (Luke COLLINS, 2019), *Corpus Linguistics for Pragmatics* (Christoph RÜHLEMANN, 2018), *Corpus Linguistics for Discourse Analysis* (Michael HANDFORD, 2018), *Corpus Linguistics for ELT* (Ivon TIMMIS, 2015).

Wybór tej właśnie pozycji, kierowanej głównie do nauczycieli języka angielskiego jako obcego, podyktowany był pewną ciekawością poznawczą. Językoznawcy interesujący się historycznym rozwojem języka polskiego – do grona których należą – często podnoszą kwestię posiadania niepełnej kompetencji językowej potrzebnej do badań dawnej polszczyzny. Zwracają też uwagę na nietatwe obcowanie z historycznym materiałem językowym. Zainspirowana tymi trudnościami postanowiłam poznać tematykę badań korpusowych glottodydaktyków, ich metody pracy i problemy, z którymi się mierzą. Zarówno lektorom, jak i historykom języka przyswieca przecież jeden cel: jak najpełniejsze poznanie języka.

Przypomnijmy, że językoznawstwo korpusowe to część językoznawstwa komputerowego, dział na styku informatyki i językoznawstwa. Na początku kojarzone było wyłącznie z gromadzeniem materiałów językowych w formie elektronicznej. Z czasem, gdy możliwe stało się przeszukiwanie zdigitalizowanego tekstu z użyciem wyspecjalizowanych narzędzi, z metody marginalnej przekształciło się w pożądaną i cenioną sposób pracy. W związku z tym, że pierwsze korpusy dotyczyły języka mówionego, najdłuższą historię stosowania metody korpusowej mają badania zorientowane kognitywnie. Obecnie z wielorakich typów korpusów korzystają badacze różnych nurtów dyscyplin humanistyki i nauk społecznych (PRZEPIÓRKOWSKI i in., 2009; PRZEPIÓRKOWSKI i in., red., 2012).

Autorzy książki *Corpus Linguistic for Grammar* – Christian Jones i Daniel Waller – są nauczycielami języka angielskiego dla obcokrajowców z ponad dwudziestoletnim stażem. Jones nauczał angielskiego w Japonii i Tajlandii, z kolei Waller wykładał głównie w Wielkiej Brytanii i Turcji. Z różnych doświadczeń glottodydaktycznych autorów wyrosła potrzeba napisania podręcznika na temat językoznawstwa korpusowego, który – dzięki bogactwu tychże doświadczeń – jest pozycją praktyczną, zawierającą wiele sprawdzonych dydaktycznie ćwiczeń.

Omawiana książka podzielona została na trzy części; na każdą z nich składają się po trzy rozdziały. W części pierwszej (*Defining Grammar and Using Corpora*) zamieszczone zostały definicje i wyjaśnienia terminologiczne. Ustalenia te są dość ważne – zwłaszcza dla nauczycieli uczących języka obcego, choć nie tylko. Uświadamiają, że wyniki badań

² Można wskazać jedynie pojedyncze prace: LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK, red., 2005; PRZEPIÓRKOWSKI i in., red., 2012.

³ Jako przykłady ważniejszych pozycji książkowych można wymienić: SINCLAIR, 1991; BIBER, CONRAD, REPPEN, 2008; LÜDELING, KYTÖ, 2010; McENERY, HARDIE, 2011.

mogą różnić się w zależności od sposobu podejścia do kluczowych zagadnień, między innymi od tego, co rozumiemy pod pojęciem poprawnie (gramatycznie) zbudowanego zdania. Pouczający może być fakt, że skuteczna komunikacja nie wymaga posługiwania się takimi zdaniami. Warto zatem obserwować struktury językowe przynależne do niższego rejestru języka, a także realizacje gramatyczne charakterystyczne dla uzusu językowego.

Część druga książki, zatytułowana *Corpus Linguistics for Grammar: Areas of Investigation*, zawiera wskazania konkretnych wartości, które można wyszukiwać za pomocą narzędzi dostępnych w korpusach językowych. Część tę podzielono na trzy rozdziały zgodnie z trzema zakresami tematycznymi badań korpusowych. Jako pierwszą wartość wyszukiwania wskazano częstotliwość występowania synonimicznych struktur gramatycznych w tekście (*Frequency*). Kolejne dwa rozdziały tej części⁴ zawierają obszernie omówienie sposobów wykorzystywania korpusów do badań nad elementami języka, których znaczenie aktualizuje się w zapisie mowy: czy to przez zastosowanie szablonowych struktur zdaniowych przywoływanych z pamięci zamiast tworzenia każdorazowo nowych zdań, czy poprzez zabarwienie emocjonalne językowo wyrażane szykiem wyrazów w wypowiedzi. Rozdziały te zatytułowano: *Chunks*⁵ and *Colligations* oraz *Semantic Prosody*. Optyka tej części książki wywodzi się z językoznawstwa kognitywnego, którego główna teza głosi, że leksyka powinna być rozpatrywana tylko w kontekście, a prowadzenie badań semantycznych możliwe jest jedynie z uwzględnieniem związków składniowych wyrazów w zdaniu.

Każdy z rozdziałów dwóch pierwszych części książki wypełniają różnego rodzaju ćwiczenia. Niektóre z zadań autorzy wykonują niejako razem z czytelnikiem – instruując go krok po kroku (*Bringing the Analysis Together*). Są też ćwiczenia w formie pytań otwartych do przeprowadzonych analiz lub poleceń uszczegóławiających to, co zostało już przekazane. Za każdym razem, kiedy czytelnik zauważa etykietę *Try It Yourself*, może rozważyć podsunięte przez autorów zagadnienia, po czym sprawdzić swoje pomysły, porównując wyniki własnych badań z dołączonymi na końcu podręcznika sugerowanymi odpowiedziami (*Suggested Answers*). Najbardziej rozbudowane i wielowątkowe polecenia zamieszczono w działach *Further Practice*. Te ćwiczenia wymagają konkretnej pracy na wskazanym korpusie, przeprowadzonej w całości samodzielny sposób, co pozwala odbiorcy najpełniej sprawdzić swoje rozeznanie w metodzie badań korpusowych.

Przykładowo, jedno z ćwiczeń w punkcie *Further Practice* podsumowującym część pierwszą książki opatrzone zostało poleceniem:

Wykonaj podstawowe badanie korpusowe, przeszukując jeden z podanych w książce korpusów o wolnym dostępie w celu zgromadzenia wszystkich kontekstów, w których pojawia się wybrane przez ciebie słowo, fraza lub sentencja. Przyjrzyj się, czego możesz dowiedzieć się na podstawie otrzymanych danych. A następnie

⁴ Są to rozdziały 5. i 6., ponieważ numeracja kolejnych partii w książce jest ciągła i nie uwzględnia podziału na części.

⁵ Z uwagi na brak w polskiej terminologii odpowiednika terminu *chunks* przytaczam definicję autorów przyjętą za WRAY'EM (2005: 9): „A formulaic sequences is a sequence, continuous or discontinuous, of words or other elements, which is, or appears to be, prefabricated: that is, stored and retrieved whole from memory at the time of use, rather than being subject to generation or analysis by the language grammar”.

zastanów się, jakie dodatkowe dane byłyby ci potrzebne, abyś mógł pogłębić swoje analizy⁶ [tłum. K.W.].

s. 59

To polecenie, podobnie jak większość zadań w książce, kierowane jest do osób, które wcześniej nie miały częstego kontaktu z językoznawstwem korpusowym. Autorzy, dostarczając zarówno narzędzi do badań, jak i stosownych przykładów, chcą zmotywować czytelników do przeprowadzenia własnego dochodzenia naukowego, w którym dane pozyskane z korpusu byłyby bazą wyjściową, nie zaś zbiorem kontekstów wystarczającym do budowania na ich podstawie teorii i twierdzeń. Taka forma ćwiczeń pomaga również ocenić, czy umiemy wykorzystać atuty tej metody w interesujących nas zakresach poznawczych.

Oprócz wyszczególnionych działów ćwiczeniowych (w różnych partiach książki) w rozdziałach teoretycznych wprowadzone są *Sample Exercises*, które pozwalają czytelnikowi sprawdzić, czy w pełni zrozumiał on dotychczas wyłożone treści.

Ostatnia część książki, zatytułowana *Applications of Research*, adresowana jest do trzech różnych grup odbiorców. Rozdział otwierający tę część⁷ napisany został głównie z myślą o nauczycielach uczących języka angielskiego jako języka pierwszego. Badacze zachęcają, by świadomie wybierać konteksty do nauki gramatyki, słownictwa i wymowy oraz koncentrować się na żywej, autentycznej mowie, której źródło stanowią właśnie korpusy tekstów. Co cenne, omawiają również ograniczenia użyteczności metody korpusowej w tym zakresie. Kolejny rozdział tej części⁸ (*Wider Applications: Data-driven Journalism and Discourse Analysis*) dotyczy badań dyskursologicznych. Opierając się na fenomenie poczytności publikacji internetowych, autorzy analizują styl dziennikarski. W ich ujęciu wszelkie groźby wtórnego analfabetyzmu i prognozy zaniku książki jako takiej rozwiązał rozwój elektronicznych nośników danych, które uatrakcyjniły kontakt z językiem pisanym. Jak dowodzą badacze, z Internetu jako źródła informacji coraz częściej korzystają dziennikarze i analitycy. Rozdział ten pokazuje więc, w jaki sposób odbywa się ten – w pewien sposób odwrotny – kierunek pozyskiwania wiedzy i jaki wpływ ma to zjawisko na kształt stylu nazywanego dziennikarskim. Ostatni rozdział książki⁹ kończą przykłady ściśle językowych projektów badawczych. Autorzy szerzej opisują temat badań kolokacji i zmian w obrębie łączliwości wyrazów – jeden z głównych atutów korpusowych analiz języka, który może stać się przyczynkiem do wysnucia wniosków na temat natury ewolucji znaczeń wyrazów. Omawiają również prace przeprowadzone z użyciem różnych korpusów języka angielskiego o wolnym dostępie, między innymi BYU-BNC, GloWbe, WebCorpLSE, COCA, COBUILD. Analizowany w książce przykład obserwacji znaczenia wyrazu *bloody* ‘krwawy’ (w zależności od rodzaju/stylu czasopisma, w którym to słowo występuje) bezpośrednio można odnieść do języka polskiego – na przykład w zakresie użycia słów typu *cholernie* (*czuć się cholernie* ‘czuć się kiepsko, marnie’ *vs.* *cholernie zdolny* ‘bardzo zdolny’) czy *strasznie*

⁶ „Do a basic search for a form in any of the corpora listed above. This could be at the word, clause or sentence level. What does the data tell you? What other data might you need obtain to develop the analysis?” (s. 59).

⁷ Według numeracji ciągłej – rozdział 7.

⁸ A zatem rozdział 8. całej książki.

⁹ Czyli rozdział 9. – zgodnie z przyjętą numeracją.

(*strasznie wyglądać* ‘bardzo źle wyglądać; wyglądać przerażająco’ *us. strasznie się podobać* ‘bardzo się podobać’).

Zamieszczone w trzeciej części książki przykłady wykorzystania korpusów w rozwiązywaniu określonych problemów językowych wydają się szczególnie ciekawe z badawczego punktu widzenia i skłaniają do sformułowania kilku refleksji. Pierwsza – ogólna – dotyczy, powiedzielibyśmy, natury korpusów: jakich wartości można w korpusach szukać? Refleksja druga odnosi się do gatunków tekstów, które korpusy gromadzą – czy są to gatunki literackie, czy opierające się na języku potocznym? Czy dostępne nam korpusy są w takim stopniu zrównoważone, by pozyskane z nich dane mogły stanowić reprezentatywną próbę? I w końcu refleksja chyba najważniejsza, bo dotycząca realnych możliwości wykorzystania korpusów językowych: w jaki sposób można przeprowadzić analizę otrzymanych z korpusu danych?

Reasumując, książka *Corpus Linguistic for Grammar*, opatrzona podtytułem *A Guide for Research*, w pełni i należycie spełnia funkcję przewodnika po metodzie badań korpusowych – wraz z ćwiczeniami. Napisana jest łatwym w odbiorze i zrozumiałym językiem. Zamieszczone w niej liczne wykresy, zestawienia, tabele i rysunki zachęcają do korzystania z narzędzi omówionych przez autorów. Zapowiedziany w podtytule i deklarowany przez autorów we wstępie praktyczny wymiar książki w zupełności zaspokaja oczekiwania odbiorcy. Ćwiczeń w *Corpus Linguistic for Grammar* jest bardzo dużo, a liczne odpowiedzi i komentarze do zadań dodatkowo motywują do głębszego rozważenia podejmowanych w poszczególnych rozdziałach kwestii. Dodatkowym atutem omawianej publikacji jest zamieszczony na końcu słowniczek trudnych pojęć (48 haseł), a także bogata literatura przedmiotu podawana po każdym rozdziale.

Lektura książki umożliwi dokładne zapoznanie się z kompetentnie przedstawionymi narzędziami korpusowymi i rozpoczęcie własnych badań z ich pomocą. Zajmując się językiem, warto znać te metody. Wykorzystanie korpusów zrewolucjonizowało bowiem sposoby eksploracji języka i gramatyki, a także dało możliwości poznawania różnych (mówionych lub pisanych) rodzajów i gatunków tekstu (kłótnia, publikacja biznesowa, tekst etyczny). Na podstawie wyników dostarczonych przez korpus możemy stwierdzić, czy istnieje ogólna tendencja do stosowania określonego wzorca – takiego, który stanowił założenie w badaniach, oraz sprawdzić, jak funkcjonuje ten wzorzec w tekstach zawartych w korpusie. Jak przekonują autorzy: korpus dostarcza danych językowych, jednak zawsze rolą badacza jest te dane odpowiednio zinterpretować¹⁰. Uważam, że warto z takich zasobów korzystać.

Literatura

- BIBER D., CONRAD S., REPPEN R., 2008: *Corpus Linguistics: Investigating Language Structure and Use*. Cambridge.
 COLLINS L., 2019: *Corpus Linguistics for Online Communication*. London.

¹⁰ „This simply means that we, as researchers, will always have a role in interpreting the data a corpus can provide” – s. 15.

- GŁOWACKA E., 2011: *Jakość bibliotek cyfrowych – aspekty i kryteria oceny*. „E-mentor” nr 2 (39) [online: <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/39/id/828>; data dostępu: 30.11.2018].
- HANDFORD M., 2018: *Corpus Linguistics for Discourse Analysis*. London.
- LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK B., red., 2005: *Podstawy językoznawstwa korpusowego*. Łódź.
- LÜDELING A., KYTÖ M., 2010: *Corpus Linguistics: An International Handbook*. Berlin.
- MCENERY T., HARDIE A., 2011: *Corpus Linguistics: Method, Theory and Practice*. Cambridge.
- NKJP: *Narodowy Korpus Języka Polskiego* [online: <http://nkjp.pl>; data dostępu: 30.11.2018].
- O’SULLIVAN J., 2019: *Corpus Linguistics and the Analysis for Sociolinguistic Change*. London.
- PRZEPIÓRKOWSKI A., BAŃKO M., GÓRSKI R.L., LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK B., red., 2012: *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa [online: http://www.nkjp.pl/settings/papers/NKJP_książka.pdf; data dostępu: 30.11.2018].
- PRZEPIÓRKOWSKI A., GÓRSKI R.L., LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK B., ŁAZIŃSKI M., 2009: *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXXV, s. 47–56.
- RÜHLEMANN Ch., 2018: *Corpus Linguistics for Pragmatics*. London.
- SINCLAIR J., 1991: *Corpus, Concordance, Collocation*. Oxford.
- TIMMIS I., 2015: *Corpus Linguistics for ELT*. London.
- WRAY A., 2005: *Formulaic Language and the Lexicon*. Cambridge.

Język – kultura – człowiek
Wokół książki *Lingwistyka kulturowa i międzykulturowa*.
Antologia pod redakcją Waldemara Czachura
(Warszawa 2017, 338 s.)

Language – Culture – Man. About the Book
Lingwistyka kulturowa i międzykulturowa. Antologia
edited by Waldemar Czachur (Warszawa 2017, 338 pp.)

Relacje pomiędzy językiem (komunikacją) i kulturą zajmowały badaczy od dawna. W językoznawstwie wyodrębniły się subdyscypliny mające za przedmiot kulturowe uwikłania języka, przyjmując nazwy lingwistyki kulturowej, etnolingwistyki czy językoznawstwa antropologicznego – by wymienić tylko te funkcjonujące na gruncie polskim. W naszym środowisku naukowym zainteresowanie wielowymiarowymi powiązaniem języka i kultury znalazło wyraz w przedsięwzięciach o charakterze instytucjonalnym – czasopismach naukowych: wrocławskim roczniku „Język a Kultura” i lubelskiej „Etnolingwistyce” (również wydawanej raz w roku).

Badacze zainteresowani uwarunkowaniami kulturowymi komunikacji kierują dziś uwagę także na zjawisko międzykulturowości i komunikacji międzykulturowej. Jak pisze Ryszard Kapuściński:

Nasza planeta zawsze była co prawda wielokulturowa, od niepamiętnych czasów ludzie mówili na niej różnymi językami i wierzyli w różnych bogów, ale tak potoczyły się losy świata, że przez ostatnie pięć wieków dominowała nad nami kultura czy cywilizacja europejska [...].

KAPUŚCIŃSKI, 2007: 57¹

Dopiero jednak przemiany polityczne, gospodarcze i ekonomiczne XXI wieku sprawiły, że wielokulturowości doświadczamy niemal codziennie, a inność jest na wyciągnięcie ręki. Spotkanie/zderzenie się odmiennych kulturowo społeczności może być, jak przekonywał Kapuściński, wzbogacające, rodzi jednak również nieporozumienia czy konflikty. Dlatego rozwijające się w dobie globalizacji studia międzykulturowe przynoszą korzyści nie tylko poznawcze, ale i praktyczne.

Tym dwóm zagadnieniom – relacjom języka i kultury oraz międzykulturowości – została poświęcona antologia pod redakcją Waldemara Czachura. Książka gromadzi teksty

* e-mail: b.ciesek@wp.pl

¹ Tekst pierwotnie wygłoszony 30 września 2003 roku w Krakowie jako wykład inauguracyjny rok akademicki w Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera.

zachodnich badaczy, głównie germanistów oraz naukowców związanych z anglojęzycznymi ośrodkami naukowymi, co stanowi niewątpliwą zaletę publikacji: przybliży ona polskim humanistom stanowiska naukowców i ich osiągnięcia na gruncie innych tradycji badawczych. Autorzy pomieszczonego w zbiorze prac omawiają najbardziej doniosłe teoretyczne ujęcia z zakresu lingwistyki kulturowej i międzykulturowej, a także prezentują własne projekty badawcze i wskazują możliwe kierunki rozwoju tych subdyscyplin.

Tom otwiera artykuł redaktora, Waldemara Czachura (*Lingwistyka kulturowa i międzykulturowa. Pytania badawcze, zadania i perspektywy*), stanowiący wprowadzenie do kolejnych ośmiu tekstów poruszających wybrane problemy w obrębie tytułowej tematyki. Autor prezentuje stan badań w dziedzinie lingwistyki kulturowej i międzykulturowej, szczególnie skupiając się na celach poznawczych badaczy. W dalszej kolejności zarysowuje konteksty powstania lingwistyki kulturowej w polskiej i niemieckiej nauce, a obiektem porównania stają się: przedmiot badań, cele i zakres zadań subdyscypliny. Śledząc etapy konstituowania się lingwistyki kulturowej, Czachur rozpoczyna od zwrotu językowego, którego efektem jest zainteresowanie relacją język – kultura, oraz przypomina kolejne zwroty ujmujące relacje pomiędzy językiem a rzeczywistością pozajęzykową oraz najważniejsze opracowania powstałe w tym duchu. Różnice w polskich i niemieckich badaniach, jak pisze autor, nastąpiły w kolejnym etapie rozwoju, kiedy to zainteresowanie zdarzeniowością zjawisk językowych doprowadziło w kręgu polskim do powstania prac teoriektstowych, a także dotyczących kwestii nadawczo-odbiorczych i uwarunkowań zewnętrznych. Lingwiści niemieccy pozostali natomiast pod wpływem szkół strukturalistycznych. Tu aspekty społeczne i kulturowe języka pojawiły się z uwagi na rozwój lingwistyki dyskursu. Dziś, ze względu na uwarunkowania społeczne i gospodarcze, w Niemczech obserwujemy zaawansowane badania nad komunikacją międzykulturową. Kończąc opis ewolucji lingwistyki kulturowej na omówieniu wpływów neohumboltyzmu, amerykańskiego kognitywizmu, rosyjskiej semantyki i semiotyki, badacz dokonuje przeglądu wybranych koncepcji tej subdyscypliny. Ostatnią część swej pracy poświęca wskazaniu zadań lingwistyki międzykulturowej i przedmiotu jej badań oraz opisowi paradygmatu badawczego.

Drugi w antologii tekst, autorstwa Susanne Tienken (*Wzorce językowe a analiza kulturowa. Ujęcie teoretyczne i metodyczne*), dotyczy rozważań nad tym, w jakim stopniu wzorce użyć języka można uznać za kulturowe nadawanie formom sensu, które pozwala usytuować człowieka w świecie i społeczności. Tłem teoretycznym są założenia konstruktywizmu uzupełnione o interakcyjną teorię języka i semiotyczne rozumienie kultury. Posługując się w analizie kulturowej wskazanym w tytule pojęciem znaczących wzorców, autorka nawiązuje do założeń Angeliki Linke na temat teorii komunikacji i traktuje wzorce jako miejsce splotu kultury i języka. Przechodząc do koncepcji metodycznych, wskazuje na cel lingwistyki kulturowej, rozumianej za LINKE (2011: 40) jako „zwrócenie uwagi przez analizę użycia języka na zjawiska i przeobrażenia kulturowe, które nie leżą jak na dłoni” (s. 47). Tienken wymienia i omawia również metody analizy kulturowej umożliwiające przyjęcie tak ważnej perspektywy obserwatora, nie zaś uczestnika: metodę serialności i zasadę kontrastywności, których kolejnym etapem jest interpretacja nazwana przez badaczkę perspektywicznością. W ostatniej części artykułu autorka opisuje powstawanie wzorców na płaszczyźnie morfologicznej, wzorców komunikacyjnych i gatunków mowy, prezentując jednocześnie metody i cele poznawcze lingwistyki kulturowej.

Andreas Musolff w tekście *Analiza scenariuszy metaforycznych w ramach lingwistyki kulturowej* referuje badania nad różnicami znaczeniowymi metafor we wspólnotach odmiennych kulturowo oraz najnowsze ustalenia empiryczne dotyczące recepcji i interpretacji w poznaniu kulturowym. Autor przybliży czytelnikowi między innymi książkę Zoltána Kövecsesa *Metaphor in Culture: Universality and Variation* (KÖVECSES, 2005), najnowsze badania nad metaforyzacją emocji w języku angielskim, rosyjskim i hiszpańskim oparte na korpusach (OGARKOVA, SORIANO, 2014) czy studia diachroniczne (GEERAERTS, GRONDELAERS, 1995). Przytacza także wyniki badań dowodzące, że wyrażenia metaforyczne są różnie rozumiane przez użytkowników drugiego języka – z uwagi na możliwy wpływ kultury języka ojczystego. Takie zmiany w rozumieniu znaczenia mogą prowadzić do niepowodzeń komunikacyjnych, ale i do tworzenia nowych znaczeń. Drugą część artykułu poświęca badacz na zreferowanie wyników pilotażowego sondażu analizującego różnice semantyczne w interpretowaniu metafory NARÓD JAKO CIAŁO wśród respondentów reprezentujących 31 różnych kulturowo i językowo środowisk. Analiza sondaży prowadzi do podania w wątpliwość hipotezy na temat automatycznego rozumienia metafor, będącej podstawą teorii metafory konceptualnej, i wysnucia wniosku o zmienności i uwarunkowaniu kulturowym rozumienia metafor. Autor proponuje również zaadaptowanie koncepcji scenariusza jako podkategorii ram interpretacyjnych do badania języka przenośnego w celu uchwycenia kulturowych aspektów tworzenia recepcji metafor.

W artykule *Kulturowe modele autoprezentacji. Wyobrażenia społeczne a stereotypizacja* Ruth Amossy, po wstępnych uwagach na temat budowania autoprezentacji w kontekście społecznym, pokazuje, jak utrwalone wyobrażenia zbiorowe (stereotypy) kształtują *ethos* indywidualny i dodają mu wagi w skonwencjonalizowanych gatunkach dyskursywnych, w których role są na stałe przypisane (np. w pisemnych reklamacjach czy debatach telewizyjnych). Kolejną grupę analizowanych gatunków stanowią te, w których wymagana jest wyjątkowość, na przykład autobiografie gwiazd hollywoodzkich. Stereotypizacja buduje w nich wrażenie autentyczności osoby, prócz tego włącza ją do jednej z kategorii kreowanych przez przemysł filmowy, do której przynależności się wymaga. Jak przekonuje autorka, stereotypizacja występuje także w tych gatunkach, w których niemożliwe okazuje się nawiązanie do istniejących już wzorców. Przykładem ilustrującym tę sytuację jest przemówienie kandydatki na prezydenta Francji, która implicytnie negocjuje *ethos* – musi wziąć pod uwagę oczekiwania odbiorców, dlatego też aktywizuje męski stereotyp władzy wypełniany przez takie cechy, jak energiczność i zdecydowanie. Model ten kandydatka wzbogaca wizerunkiem matki, dzięki któremu może odróżnić się od swojego konkurenta. Budowanie wizerunku kobiety prezydenta przez odwołanie się do innych stereotypów kompensuje brak modelu. Badaczka opisuje także sytuację mylnego przypisania tożsamości, która występuje, gdy mamy do czynienia z rozbieżnością między założonym stereotypem a jego interpretacją. Niewątpliwie jednak, jak konkluduje Amossy, stereotypizacja etosu służy między innymi zdobywaniu władzy i dominacji.

Drugą część tomu, poświęconą pracom z obszaru lingwistyki międzykulturowej, otwiera Csaba Földes artykułem *Czarna skrzynka „Międzykulturowość”. O niewiadomej wiadomej (nie tylko) dla niemieckiego jako języka obcego / języka drugiego*. Autor dokonuje opatrzonego krytycznym komentarzem przeglądu rozumienia pojęcia kultury oraz przywołuje modele kultury, które funkcjonują w literaturze fachowej. Następnie koncentruje się na

międzykulturowości występującej, jak pisze, w kontekście pojęcia kultury, referując badania zachodnie dotyczące tego zjawiska. Badacz wskazuje przy tym kwestie problematyczne we wstępnych badaniach nad kulturą i międzykulturowością, związane na przykład z brakiem wyraźnej granicy między pojęciami kultury i cywilizacji, z niepełną, nieprecyzyjną bądź błędną interpretacją pojęcia międzykulturowości czy też z jego ideologiczno-politycznym nacechowaniem. Wobec tych niedociągnięć Földes proponuje własną koncepcję, zgodnie z którą postuluje badanie międzykulturowości na poziomie obiektu i na poziomie *meta*-. Co istotne, przyjmuje perspektywę ukierunkowaną na działanie/procesualność. Pozwala ona widzieć międzykulturowość jako proces negocjowania, a więc jako zjawisko dynamiczne, uzależnione od kontekstu. Właśnie w takich tendencjach, akcentujących dynamiczność międzykulturowości, badacz dostrzega największy potencjał, ponieważ odchodzą one od skupiania się na różnicach między produktami kultury, ale interesują się tym, co powstaje w wyniku kontaktowania się kultur. Postuluje także, by badania nad przykładowo wielojęzycznością, konfliktem języków i kultur obejmowały aspekt językoznawczy oraz psycho-, socjo- i pragmatyczny.

Do teoretycznych założeń „czarnej skrzynki” Földesa nawiązują Gerd Antos i Anna Lewandowska w artykule *O metodach lingwistycznego ujęcia międzykulturowości*. Autorzy uzupełniają teorię Földesa o rozwiązania metodyczne, które umożliwiają operacjonalizację „czarnej skrzynki”. Proponują zastosować następujące kroki w procesie analizy języka i komunikacji: po pierwsze, rozpatrując międzykulturowość na płaszczyźnie obiektów, należy zestawić przedmiot badań z odpowiednimi reprezentacjami językowymi z innej kultury, by sprawdzić, czy w ogóle podlegają one porównaniom; po drugie, trzeba sprawdzić, czy zestawione zjawiska charakteryzuje ekwiwalencja; po trzecie, konieczna jest odpowiedź na pytanie, co powinno się brać pod uwagę w rozważaniach nad międzykulturowością na płaszczyźnie *meta*-. Badacze podkreślają także, że porównań międzykulturowych nie należy redukować do analiz o charakterze konfrontatywnym i kontrastywnym, lecz skupić się na oglądzie strukturalnych podobieństw i różnic relewantnych kulturowo opozycji.

Opracowanie Susanne Günthner *Doing Culture – kulturowa samoidentyfikacja i identyfikacja innych w rozmowie* ma charakter analityczny. Badaczka przedstawia przykładowe analizy fragmentów rozmów ilustrujące dokonywanie samoidentyfikacji przez interlokutorów oraz identyfikacji innych. Szczególnie interesuje autorkę sposób, w jaki uczestnicy rozmowy tworzą przynależności i odrębności kulturowe, także w kontaktach z użytkownikami tego samego języka. Günthner również, jak i inni badacze międzykulturowości, zakłada, że komunikacja międzykulturowa to proces dynamiczny, zbliżający bądź oddalający komunikujące się kultury. Z kolei założenie o społecznym konstruowaniu zjawisk pozwala wprowadzić termin *doing culture*. Umożliwia ono przyjrzenie się konstruowaniu przynależności i odrębności kulturowej w codziennej komunikacji. Tak wyznaczone zadanie rodzi potrzebę koncentracji na analizie kontekstu i praktyk dyskursywnych. Analizując na podstawie metod socjolingwistyki interakcyjnej i analizy konwersacyjnej rozmowy osób pochodzenia chińskiego i niemieckiego, pokazuje zjawisko *doing culture* – nadawanie znaczenia odrębności lub przynależności kulturowej. Kończąc swe rozważania, autorka podkreśla, iż w dobie globalizacji konstruowanie zbieżności i odrębności występuje w różnorodnych kontekstach, w związku z tym badania *doing culture* powinny wychodzić poza stałe, tradycyjne schematy międzykulturowe.

Yaron Matras w artykule *Przekraczanie granic: przełęczanie kodów jako zjawisko konwersacyjne* na przykładzie rozmów Romów opisuje różne typy przełęczania kodów (wtrącenia, mieszanie języków w trybie bilingwalnym). Szeroko omawia konteksty funkcjonowania przełęczania kodów, jego komunikacyjne funkcje i uwarunkowania, na przykład przełęczanie kodów jako efekt reakcji na bodźce w obrębie sytuacji. Jest to przełęczanie sytuacyjne i konwersacyjne, które wskazuje na podzielane przez społeczeństwo wartości i zasady, a także na ich akceptację bądź odrzucenie przez rozmówcę. Przełęczanie kodów, jak dowodzi badacz, może pełnić również funkcje dyskursywne, polegające na sygnalizowaniu przejścia między poziomami lub warstwami dyskursu. Dzieje się tak wówczas, gdy przełęczanie kodów jest metaforyczne. Kolejny podrozdział opracowania poświęca autor omówieniu strukturalnych aspektów przełęczania kodów i innych modeli formalnych. Szczegółowemu opisowi zjawiska przełęczania kodów towarzyszą liczne ilustracje materiałowe, a rozważania wspierane są ustaleniami teoretycznymi i objaśnieniem stosowanych metod.

Tom zamyka opracowanie Anny Wierzbickiej zatytułowane *Gdy skrypty kulturowe uchodzą w kolizję: Nieporozumienia komunikacyjne w „wielokulturowej” Australii*. Przedmiotem zainteresowania uczoney są skrypty kulturowe. Zastosowanie tej metodologii, jak pisze autorka, umożliwi identyfikację i objaśnienie różnych norm kulturowych, co ma duże znaczenie w wymiarze praktycznym. Część analityczną poprzedza prezentacja teorii naturalnego metajęzyka semantycznego (NMS) wykorzystywanego w badaniach skryptów kulturowych do opisywania w prosty sposób słów kluczy danej kultury – bez uprzedzeń czy wcześniejszych założeń. Zastosowanie skryptów kulturowych ukazuje autorka, omawiając nieporozumienia występujące w międzykulturowych grupach rodzinnych przedstawionych w powieści Christosa Tsiolkasa *Klaps* (TSIOLKAS, 2012). W pragmatyce międzykulturowej dostrzega badaczka dziedzinę o wartości praktycznej: w dobie globalizmu pozwala na skuteczną, bezkonfliktową komunikację w wielokulturowych środowiskach. W aspekcie teoretycznym natomiast dziedzina ta przyczynia się do obalenia twierdzenia o uniwersalistycznym charakterze zachowań językowych, także grzecznościowych, objaśnia normy i wartości właściwe różnym kulturom, może zatem stanowić podstawę edukacji międzykulturowej.

Zgromadzone w antologii artykuły zawierają bogate zaplecze teoretyczne i metodyczne – objaśniają najważniejsze pojęcia z zakresu lingwistyki kulturowej i międzykulturowej oraz przedstawiają propozycje metod analizy. Zaletą publikacji jest również prezentacja najnowszych ujęć teoretycznych i stanu badań, a niejednokrotnie krytyczne ich omówienia oraz propozycje autorskie wzbogacające dotychczasowe koncepcje o nowe rozwiązania teoretyczno-metodologiczne osadzone w perspektywie komunikacyjno-dyskursywnej. Pomieszczone w książce opracowania mają też wymiar praktyczny czy edukacyjny – dostarczają wiedzy na temat sprawnego komunikowania się i bezkonfliktowego współistnienia w wielokulturowej rzeczywistości, mogą więc stanowić inspiracje dla humanistów zainteresowanych problematyką komunikacji i kultury/międzykulturowości.

Literatura

- GEERAERTS D., GRONDELAERS S., 1995: *Looking Back at Anger: Cultural Traditions and Metaphorical Patterns*. W: TAYLOR J.R., MACLAURY R.E., red.: *Language and the Cognitive Construal of the World*. Berlin, s. 153–179.
- KAPUŚCIŃSKI R., 2007: *Inny w globalnej wiosce*. W: TEGOŻ: *Ten Inny*. Kraków, s. 51–62.
- KÖVECSES Z., 2005: *Metaphor in Culture: Universality and Variation*. Cambridge.
- LINKE A., 2011: *Signifikante Muster: Perspektiven einer kulturalanalytischen Linguistik*. W: WÄGHÄLL NIVRE E., KAUTE B., ANDERSSON B., LANDÉN B., STOEVA-HOLM D., red.: *Begegnungen. Das VIII. Nordisch-Baltische Germanistentreffen in Sigtuna vom 11. bis zum 13. 6. 2009*. Stockholm, s. 23–44.
- OGARKOVA A., SORIANO C., 2014: *Variation within Universals: The 'Metaphorical Profile' Approach to the Study of ANGER Concepts in English, Russian and Spanish*. W: MUSOLFF A., MACARTHUR F., PAGANI G., red.: *Metaphor and Intercultural Communication*. London, s. 93–116.
- TSIOLKAS Ch., 2012: *Klaps*. POLAK J., tłum. Zakrzewo.

VARIA

Humour Processing. The Factors that Play a Role in
Understanding Humour

Dzieje Instytutu Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej







Humour Processing The Factors that Play a Role in Understanding Humour

Key words: humour processing, development of humour

1. The Experience of Humour

Humour is universal and, as a creative aspect of language, it is one of the most important topics in the study of communication. Humour is also a crucial component in many different contexts of everyday life. Among other things, it can be seen as social glue that helps foster relationships (SAMSON, 2013). Pedagogical trends in recent decades have shifted towards the promotion of a more relaxed learning environment, with an emphasis on *making learning fun*. Justifications for the use of humour in education include improving attention control, promoting understanding, managing disruptive behaviour, creating a positive attitude towards the subject matter, and reducing anxiety. We owe “fun loving experiences” to our school-age children who display disorders such as fluency difficulties (AGIUS, 2018).

Humour plays a role in coping with stressful situations in life on a daily basis, particularly when working with individuals with communication problems. Humour allows individuals to distance themselves from stressful situations, and to gain a degree of insight and objectivity (MANNING, 2009). We read: “Humor creates a relaxed atmosphere and encourages communication particularly on sensitive matters” (MCGHEE, GOLDSTEIN, 1977, cited in: MANNING, 2009: 36). Humour can be used to reduce stress and anxiety for children who display communication difficulties, such as those with fluency disorders (AGIUS, 2018). In this case, the stress associated with fluency disorders can increase in severity in certain contexts.

Humour has also been shown to support individuals with illnesses. One of the examples is the case of the patient coping with cancer who discovered that humour and hope were very important elements in her recovery (Dr David MIBASHAN, in his foreword to FENWICK, 2004). Dr William Bucholz, an oncologist, wrote about the element of hope in a cancer patient: “Humor is like the seasoning that makes hope tasty. Humor adds the extra element for the will to live that goes beyond hope and that actually is the thing that turns an experience from tolerable to desirable” (KLEIN, 1998: 14). McGhee viewed humour

* e-mail: sandravevey@lehman.cuny.edu

** e-mail: joseph.g.agius@um.edu.mt

as a form of intellectual play and argued that the level of humour a child is capable of understanding and producing at a given point in development depends primarily on the cognitive level of functioning achieved (RUCH, 2008: 65).

2. Cognitive Skills and Processing Humour

Cognition involves knowledge and intellectual capacity (LEVEY, 2011). These abilities allow children to: adjust to different elements, situations, and events; draw abstractions; and make sense of actions or events that are experienced. Social cognition allows children to determine what information is already known by a listener, what information is needed, and what possible misunderstandings might occur. It is the development of a theory of mind (TOM) that allows children to acquire social cognition and see things from other people's point of view. TOM also underlies the understanding that speakers intend to convey humour. TOM marks the cognitive skills of typically developing children, shown in the ability to take another person's perspective or point of view into consideration (BARON-COHEN, 2000; PAUL, LANDA, SIMMONS, 2014). Understanding humour reflects high-order cognitive processes, essential for understanding the social / emotional content associated with humorous concepts. This skill is based on the ability to understand someone else's mental state or intent (RHODES, BRANDONE, 2014).

Understanding humour also depends on a child's ability to recognise incongruity (an absurd or strange situation or action). Incongruity involves an event or story resulting in an illogical conclusion or action, such as a shoe used as a hat. Understanding the unexpected, incongruous action or event underlies the ability to understand humour (SOUTHAM, 2005). Another example of incongruity can be found in many knock-knock jokes, such as: *Knock-knock. Who's there? Olive. Olive who? Olive you! [I love you!]*. Incongruity is found in the fact that an olive cannot knock on a door. Processing incongruity within humour involves two stages: comprehension (stage 1) and appreciation (stage 2) (VRTICKA, BLACK, REISS, 2013). In the first stage, the listener must be able to detect incongruity. In the second stage, the listener must be able to integrate the new information with a positive emotional response. This process is supported by cognitive, emotional, psychological, and social abilities (MARTIN, 2007), along with the ability to recognise incongruity.

3. The Development of Humour

The development of humour appreciation started to be taken seriously in the 1970s and 1980s (RUCH, 2008). Paul MCGHEE (1979) reviewed the existing theories of humour development and put forward a four-stage model of humour development during childhood. Incongruity occurs when things do not agree with what is expected, given an absurd or unexpected action or comment. In the first stage (Incongruous Actions Towards Objects), children engage in pretend play, and new objects are used to represent other objects (a banana as a telephone). In the second stage (Incongruous Labelling of Objects and Events), language development supports children's humour production and pretend play.

In the third stage (Conceptual Incongruity), conceptual thought development and humour is based on changing the features of objects or events (e.g. putting a sock on one's ear). In the final stage (Humour in Multiple Meanings), there is an understanding that alternative and ambiguous meanings exist for words (e.g. *bear / bare*).

There is a gradual development of understanding and producing humour. The social environment plays a role in the development of humour (HOICKA, 2014). Laughter is one of the first social vocalisations (after crying) produced by human infants (MCGHEE, 1979). Initially, infants respond to adults who make odd noises or faces (MIREAULT, REDDY, 2016); they begin to laugh at about 3 to 4 months of age, which indicates an early response to humorous behaviours or events (REDDY, 2008). Children begin to repeat actions that elicit adults' laughter (REDDY, 2008), such as making funny faces, playing peek-a-boo, and making noises and movements designed to elicit a response (e.g. kicking their legs).

In the first year of life, the response to humour generally involves adults' use of a squeaky voice, tactile stimuli (e.g. bouncing a baby on the adult's knee or lap), and other actions frequently performed by adults to elicit children's laughter (HOICKA, 2014). At about 12 months of age, children enjoy silly actions, such as watching someone misuse an item (e.g. someone putting a bowl on their head to represent a hat). The use of incongruity appears at 18 to 24 months when children use one object to represent another. At about age 2, children invent jokes (HOICKA, AKHTAR, 2011). Examples consist of handing an adult the incorrect object (giving a spoon when asked for a cup) or making up names for things (calling a cup a silly or another name). 3-year-old children are more likely to laugh when mislabelling items in this manner.

Older children enjoy puns and ambiguous meanings (e.g. *She has bear feet versus bare feet*) (MCGHEE, 1980). Puns are the simplest form of humour, based on the use of visual or semantic similarity. Children begin to enjoy riddles at ages 3 to 4 (*What do you call a rabbit who tells jokes? A funny bunny*) (SOUTHAM, 2005). For older children, humour often involves linguistic ambiguity, such as the example of phonological ambiguity that contrasts *sick* and *tick* (*Why did the clock go to the doctor? Because he was tick*). The appreciation of jokes generally emerges at age 2. Understanding and enjoyment of puns, satire, and ambiguous meanings emerge when children develop greater vocabulary skills at a later age (MCGHEE, 1979). Humour also plays a role in children's socialisation, with most research showing a relationship between play and humour (MCGHEE, 2013). Cognitive, language, social, psychological, and emotional skills are the factors that allow children and adults to process humour. The comprehension of abstract language is essential for understanding more complex humour forms.

4. Abstract Language and Humour

Another element in the perception of humour involves the ability to understand abstract language. Abstract language involves reference to concepts rather than to more concrete, physical entities. The understanding of abstract concepts develops when children learn that words can have various meanings, such as *dull*, *sharp*, and *shallow*: *That movie was really dull* (not interesting or engaging), *He looks really sharp* (he looks very stylish), and

I think they have a really shallow understanding of this problem (they do not have a deep understanding of a problem). The knowledge of abstract language meanings allows children to better understand figurative language, which consists of idioms, similes, metaphors, and proverbs. Figurative language also appears in riddles and puns, often found in children's books.

- An idiom is an expression with a meaning that cannot be identified by the words that are used. Idioms may be transparent or opaque. Idiom transparency involves a close relation between the figurative meaning and the literal meaning. For example, the idiom *Don't trust them as they will stab you in the back* is transparent as a stab involves an attack. The idiom *They are barking up the wrong tree* is opaque as the words do not involve a dog barking at an animal in a tree. Instead, the meaning involves someone who has the wrong idea or approach to a solution. Opaque idioms present more difficulty to younger children (NIPPOLD, DUTHIE, 2003) because the words that compose these idioms give no clear cues to meaning. Children are able to understand transparent idioms by around age 10, while opaque idioms are not understood until around age 15.
- Similes make a comparison between two different subjects, such as *He is as stubborn as a mule*. The meaning of this simile involves someone's belief, behaviour, or opinion that is difficult to change, similar to the comparison with mules (an animal difficult to convince to move). Similes require the understanding of concepts, such as the meanings of words and the characteristics of the entities involved in the comparison.
- Metaphors make a comparison between two unrelated entities: *The exam was a breeze* (the exam was easy). Children may understand simple metaphors by age 6 (NIPPOLD, LEONARD, KAIL, 1984), with more abstract forms understood during adolescence.
- Proverbs express truths: *A stitch in time saves nine* (addressing a problem immediately prevents later greater efforts). Proverbs are not understood until a later age, such as adolescence. Proverbs also vary across languages, making it difficult for children from diverse cultures or language backgrounds to understand proverbs in a new language (ROSEBERRY-MCKIBBIN, 2007, 2014).
- A riddle is a type of humour that has the form of a puzzle with a clever answer. Humour in riddles and jokes requires understanding that words may sound the same but are spelled differently and have different meanings (bear / bare) (BERNSTEIN, LEVEY, 2009). The basis for humour in children's riddles is based on the inherent ambiguity in the meaning of a key word (MCGHEE, 2018: 186). Riddles also require an answer, as shown in the following example (NIPPOLD, 2007: 242): *Why can't the bicycle stand up by itself? Because it is two-tired*. Additional examples of riddles follow:
What do you call an alligator in a vest? An investigator.
How many tickles does it take to make an octopus laugh? Ten tickles.
Why are teddy bears never hungry? They are always stuffed.
- A pun is a joke that makes use of the different possible meanings of a word. This type of humour is generally understood by older school-aged children. Examples of puns follow:
A skunk fell in the river and stank to the bottom.
The chicken crossed the playground to get to the other slide.
The best way to stop a charging bull is to take away his credit card.
Fish are smart because they live in schools.

5. The Neurological Foundation of Humour

Neuroscience research has found that humour is engaged by a network of cortical and subcortical structures. For example, the parietal-temporal-occipital areas have been found to be involved in detecting and resolving incongruity (VRTICKA, BLACK, REISS, 2013). Evidence developed by fMRI research suggests that there are neurological bases to humour processing based on a cognitive-affective function (VRTICKA, BLACK, NEELY, SHELLY, REISS, 2013). This function comprises two stages. The first stage is the cognitive humour component that involves detection and resolution of incongruity, with activity associated with the parietal-temporal-occipital areas of the human brain. The second stage is the emotional humour component associated with positive feelings related to mirth / reward. This stage is connected with reward-related activity in the mesocorticolimbic circuits. The neurological basis of processing is necessary to process humour. Within certain disorders, this ability is absent.

6. “Wit or Without” Humour in the Autistic Spectrum Disorder

One group of people that encounters difficulties with humour are those with Autism Spectrum Disorders (ASD). Difficulty in understanding jokes could be mainly due to literal understanding and difficulty with irony and sarcasm, related to the process of resolving incongruities. Early research found that individuals with ASD enjoy the visual type of humour found in slapstick comedy and the less complex language found in simple jokes (RICKS, WING, 1975). According to Mary E. VAN BOURGONDIEN and Gary B. MESIBOV (1987), the jokes told by high-functioning adults with autism, such as jokes based on lexical or phonological incongruities, are on a lower humour stage than the individuals' actual age would imply. Vasudevi REDDY, Emma WILLIAMS, and Amy VAUGHAN (2002) found that children with autism enjoy being tickled and also enjoy slapstick humour. Errin JONES (2009) also found that children with autism produce and appreciate humour to a limited extent, such as simpler examples of humour based on rhyme, slapstick, and funny sounds.

Simon BARON-COHEN (1997) found children with autism to be less able to understand another person's intention to joke. Two studies presented jokes or cartoons with different possible endings. Participants with ASD chose the correct funny ending less often (EMERICH, CREAGHEAD, GREYER, MURRAY, GRASHA, 2003). Moreover, Andrea SAMSON and Michael HEGENLOH (2010) demonstrated that individuals with ASD have a more detail- and reality-oriented processing style. Interestingly, laughs produced by the children with ASD were more liked by others than laughs from the control group children. This result is most probably associated with the nature of ASD laughter to express genuine enjoyment, rather than the laughs expressing social motivations to influence others (HUDENKO, MAGENHEIMER, 2012). A study by Catarina SILVA, David Da FONSECA, FRANCISCO ESTEVES, and Christine DERUELLE (2017) revealed that, at an explicit level, participants with ASD are able to enjoy and understand the humorous stimuli as much as typically developing participants. At an implicit level, however, the results suggest that humour processing may be especially content-dependent for participants with ASD.

A study of high school aged students examined their understanding of jokes, with a comparison between students with ASD and those with typical development (Wu et al., 2014). According to the findings, students with ASD exhibited less comprehension of all types of jokes than the control group. These students were unable to comprehend nonsense and incongruity-resolution jokes, but enjoyed reading nonsense jokes. The students with ASD favoured nonsense jokes that required less logical reasoning and homophones for double-meaning (e.g. *bare / bear*). The inability to process humour is consistent with the inability to perceive the mental states of other people. This affects the ability to process or understand the punch line necessary to get a joke (BARON-COHEN, 1997).

Hans ASPERGER (1944) described humourlessness to be one of the characteristics of individuals with Asperger syndrome (AS) (SAMSON, HUBER, RUCH, 2013), once considered to indicate a high functioning autism spectrum disorder. Using standardised assessments of humour, Andrea C. SAMSON, Oswald HUBER, and Willibald RUCH (2013) revealed that individuals with AS scored significantly lower on trait cheerfulness and higher on trait seriousness, both describing the susceptibility to humour. Furthermore, they scored low on scales related to social communication (affiliative humour, humour entertainment) and portrayed a more socially cold humour style. In addition, individuals with AS scored low on mean-spirited humour, and used less adaptive (self-enhancing) and more maladaptive humour styles (self-defeating humour). They also preferred “incongruity-resolution humor representing a more reality-oriented processing style” (SAMSON, HUBER, RUCH, 2013: 441).

7. Discussion

The development of humour begins when infants interact with those who employ odd noises or make silly faces, whereas toddlers enjoy and recognise incongruity (e.g. a bowl used as a hat). Older children employ humour in interaction with peers to develop and strengthen social relationships. The ability to appreciate humour helps create strong personal relationships. Adults use humour in a similar manner, while also employing humour in uncomfortable situations. Humour has been found to be a factor in supporting recovery for those with illnesses. To appreciate humour, a listener must comprehend, appreciate, and detect incongruity, and then respond positively to the speaker who conveys humour. The ability to appreciate humour requires cognitive, emotional, and psychological abilities, along with an interest in social interaction. However, some individuals lack the ability to appreciate humour, such as those with ASD. In this case, these individuals have difficulty with the more abstract factors associated with humour, along with the inability to perceive others' mental states intended to convey humour.

References

AGIUS J., 2018: *Shifting Perceptions: Using Creativity and Humour in Fluency Intervention*. “Forum Logopedyczne” 26, pp. 49–61.

- BARON-COHEN S., 1997: *Are Children with Autism Superior at Folk Physics?* In: WELLMAN H., INAGAKI K., eds.: *The Emergence of Core Domains of Thought: Children's Reasoning about Physical, Psychological, and Biological Phenomena*. San Francisco, CA, pp. 45–54.
- BARON-COHEN S., 2000: *Theory of Mind and Autism: A Review*. "Mental Retardation and Developmental Disabilities Research" 23, pp. 169–184.
- BERNSTEIN D.K., LEVEY S., 2009: *Language Development: A Review*. In: BERNSTEIN D.K., TIEGERMAN-FARBER E., eds.: *Language and Communication Disorders in Children*. 6th ed. Boston, MA, pp. 28–100.
- EMERICH D.M., CREAGHEAD N.A., GREYER S.M., MURRAY D., GRASHA C., 2003: *The Comprehension of Humorous Materials by Adolescents with High-functioning Autism and Asperger's Syndrome*. "Journal of Autism and Developmental Disorders" 33 (3), pp. 253–257.
- FENWICK C.R., 2004: *Love and Laughter: A Healing Journey*. Foreword by D. MIBASHAN. Muenster, SK.
- HOICKA E., AKHTAR N., 2011: *Preschoolers Joke with Jokers, but Correct Foreigners*. "Developmental Science" 14, pp. 848–858.
- HOICKA E., 2014: *Pragmatic Development of Humor*. In: MATTHEWS D., ed.: *Pragmatic Development in First Language Acquisition*. Amsterdam, pp. 219–238.
- HUDENKO W., MAGENHEIMER M., 2012: *Listeners Prefer the Laughs of Children with Autism to Those of Typically Developing Children*. "Autism" 16 (6), pp. 641–655.
- JONES E., 2009: *Humour and Laughter in Children with Autism Spectrum Disorders*. Dissertation. School of Behavioural and Social Sciences and Humanities, University of Ballarat, Victoria, Australia.
- KLEIN A., 1998: *The Courage to Laugh: Humor, Hope, and Healing in the Face of Death and Dying*. New York.
- LEVEY S., 2011: *Theories and Explanations of Language Development*. In: LEVEY S., POLIRSTOK S., eds.: *Introduction to Language Development: Understanding Language Diversity in the Classroom*. Los Angeles, CA, pp. 17–36.
- MANNING W.H., 2009: *Clinical Decision Making in Fluency Disorders*. 3rd ed. Clifton Park, NY.
- MARTIN R.A., 2007: *The Psychology of Humor: An Integrative Approach*. Burlington, MA.
- MCGHEE P., 1979: *Humor: Its Origin and Development*. San Francisco, CA.
- MCGHEE P., 1980: *Humor: Its Origin and Development*. New York, NY.
- MCGHEE P.E., 2013: *Humor and Children's Development: A Guide to Practical Application*. New York, NY.
- MCGHEE P.E., 2018: *Comments on the Special Issue*. "Humor" 31 (2), pp. 183–212.
- MIREAULT G.C., REDDY V., 2016: *Humor in Infants: Developmental and Psychological Perspectives*. Basel.
- NIPPOLD, M.A., 2007: *Later Language Development: School-age Children, Adolescents, and Young Adults*. Austin, TX.
- NIPPOLD M.A., DUTHIE J.K., 2003: *Mental Imagery and Idiom Comprehension: A Comparison of School-age Children and Adults*. "Journal of Language and Hearing Research" 46 (4), pp. 788–799.
- NIPPOLD M.A., LEONARD L.B., KAIL R., 1984: *Syntactic and Conceptual Factors in Children's Understanding of Metaphors*. "Journal of Speech and Hearing Research" 27, pp. 197–205.
- PAUL R., LANDA R., SIMMONS E., 2014: *Assessing and Treating Communication*. In McPARTLAND J., KLIN A., VOLKMAR F., eds.: *Asperger Syndrome: Assessing and Treating High Functioning Autism Spectrum Disorder*. 2nd ed. New York, NY, pp. 103–142.
- REDDY V., 2008: *How Infants Know Minds*. Cambridge, MA.

- REDDY V., WILLIAMS E., VAUGHAN A., 2002: *Sharing Humour and Laughter in Autism and Down's Syndrome*. "British Journal of Psychology" 93 (2), pp. 219–242.
- RHODES M., BRANDONE A.C., 2014: *Three-year-olds' Theories of Mind in Actions and Words*. "Frontiers in Psychology" [online: <https://static1.squarespace.com/static/56d88d0c0442624b79f94337/t/56e1cb2ba3360c4beb0694e1/1457638188496/>; accessed: 06.01.2019].
- RICKS D.M., WING L., 1975: *Language, Communication, and the Use of Symbols in Normal and Autistic Children*. "Journal of Autism and Childhood Schizophrenia" 5 (3), pp. 191–221.
- ROSEBERRY-McKIBBIN C., 2007: *Language Disorders in Children: A Multicultural and Case Perspective*. Boston, MA.
- ROSEBERRY-McKIBBIN C., 2014: *Multicultural Children with Special Language Needs: Practical Strategies for Assessment and Intervention*. 4th ed. Oceanside, CA.
- RUCH W., 2008: *Psychology of Humor*. In: RASKIN V., ed.: *The Primer of Humor Research*. Berlin–New York, pp. 17–100.
- SAMSON A.C., HUBER O., RUCH W., 2013: *Seven Decades after Hans Asperger's Observations: A Comprehensive Study of Humor in Individuals with Autism Spectrum Disorders*. "Humor" 26 (3), pp. 441–460.
- SAMSON A.C., HEGENLOH M., 2010: *Stimulus Characteristics Affect Humor Processing in Individuals with Asperger Syndrome*. "Journal of Autism and Developmental Disorders" 40 (4), pp. 438–447.
- SAMSON A.C., 2013: *Humor(lessness) Elucidated – Sense of Humor in Individuals with Autism Spectrum Disorders: Review and Introduction*. "Humor: International Journal of Humor Research" 26 (3), pp. 393–409.
- SILVA C., Da FONSECA D., ESTEVES F., DERUELLE C., 2017: *Seeing the Funny Side of Things: Humour Processing in Autism Spectrum Disorders*. "Research in Autism Spectrum Disorders" 43–44, pp. 8–17.
- SOUTHAM M., 2005: *Humor Development: An Important Cognitive and Social Skill in the Growing Child*. "Physical and Developmental Therapy in Pediatrics" 25 (1/2), pp. 105–117.
- VAN BOURGONDIE M.E., MESIBOV G.B., 1987: *Humor in High-functioning Autistic Adults*. "Journal of Autism and Developmental Disorders" 17 (3), pp. 417–424.
- VRTICKA P., BLACK J.M., NEELY M., SHELLY E.W., REISS A.L., 2013: *Humor Processing in Children: Influence of Temperament, Age and IQ*. "Neuropsychologia" 51 (13), pp. 2799–2811.
- VRTICKA P., BLACK J.M., REISS A.L., 2013: *The Neural Basis of Humor Processing*. "Nature Reviews Neuroscience" 14, pp. 860–868.
- WU C., TSENG L., AN C., CHEN H., CHAN Y., SHIH C., ZHUO S., 2014: *Do Individuals with Autism Lack a Sense of Humor? A Study of Humor Comprehension, Appreciation, and Styles among High School Students with Autism*. "Research in Autism Spectrum Disorders" 8 (10), pp. 1386–1393.

Sandra Levey, Joseph Agius

Humour Processing

The Factors that Play a Role in Understanding Humour

Summary

This article addresses the skills involved in processing humour. Both adults and children enjoy puns, jokes, and riddles and employ humour in interaction with friends. Factors that contribute to

understanding humour involve cognition, the ability to identify a speaker's intent to convey humour, and the desire to engage in social interaction. Humour can be found in all countries across the globe, though cultural and linguistic differences may influence what listeners consider humorous. Moreover, some listeners have difficulty processing or understanding humour. The article also outlines studies investigating humour understanding and appreciation in relation to autistic spectrum disorders.







Dzieje Instytutu Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej

The History of the Irena Bajerowa Institute of the Polish Language

Słowa kluczowe: Instytut Języka Polskiego, Uniwersytet Śląski, historia

Key words: Institute of the Polish Language, University of Silesia, history

Niedawno Instytut Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach obchodził jubileusz czterdziestolecia swojego istnienia. Ponieważ w związku z restrukturyzacją Uniwersytetu Śląskiego ta ważna jednostka Wydziału Filologicznego przestaje istnieć, warto przypomnieć jej historię, a przede wszystkim osoby, które ją tworzyły i nadały kształt badawczy katowickiemu językoznawstwu polonistycznemu.

Środowisko to zaczęło się kształtować jeszcze przed powstaniem Uniwersytetu Śląskiego, kiedy w Katowicach działała Wyższa Szkoła Pedagogiczna. To w murach tej uczelni na Wydziale Filologiczno-Historycznym została w roku 1953 powołana Katedra Języka Polskiego, kierowana najpierw przez Janinę Żłabową (1953–1961), a następnie przez Stanisława Jodłowskiego (1961–1965). Od początku Katedra była wspierana – zarówno dydaktycznie, jak i naukowo – przez pracowników przyjeżdżających z Krakowa. Zajęcia na katowickiej polonistyce prowadzili wówczas młodzi doktorzy z Uniwersytetu Jagiellońskiego: Witold Mańczak, Maria Honowska, Irena Bajerowa, Kazimierz Polański oraz – jeszcze jako magister – Walery Pisarek. Z tego grona na stałe ze śląską uczelnią związali się Irena Bajerowa oraz Kazimierz Polański. Kiedy popatrzymy z dzisiejszej perspektywy na dalsze losy wymienionych lingwistów krakowskich, to docenić musimy, jak solidne fundamenty naukowe otrzymała nowo utworzona w Katowicach Katedra Języka Polskiego.

Od początku swojego istnienia Katedra łączyła działalność dydaktyczną z misją naukową wobec środowiska śląskich studentów, dlatego też od razu powołano Koło Naukowe Językoznawców, którym kierował najpierw Witold Mańczak, później Zbigniew Gołąb, a następnie Irena Bajerowa. Swoją obecność w Kole zaznaczył także Walery Pisarek – pierwszy doktorant w katowickiej Katedrze Języka Polskiego; jego rozprawa *Nagłówek wypowiedzi prasowej w oświetleniu lingwistycznym* była też pierwszym doktoratem obronionym w tej Katedrze (w 1966 r.; por. też PISAREK, 1967).

Działalność naukowa pracowników Katedry początkowo koncentrowała się głównie na kwestiach poprawności językowej oraz na problemach języka polskiego na Śląsku, co wynikało z usytuowania tej jednostki w regionie o wyraźnie zaznaczonej specyfice tożsamo-

* e-mail: miroslawa.siuciak@us.edu.pl

ciowej i językowej. Z tego powodu rozpoczęto badania zmierzające do opracowania historii języka polskiego na Górnym Śląsku (nieznanej wówczas, ponieważ wszystkie powstałe po II wojnie światowej historycznojęzykowe prace śląskoznawcze ogniskowały się wokół dziejów Dolnego Śląska). Prekursorką tego nurtu stała się Alina Kowalska, której pierwsze zadanie badawcze – odnalezienie materiałów językowych w licznych archiwach województwa śląskiego – zaowocowało później wieloma publikacjami, ukazującymi się w ciągu jej ponad czterdziestoletniej działalności naukowej. Chciano się też przyjrzeć aktualnej sytuacji językowej na Górnym Śląsku. W tym celu został powołany Zakład Dialektologii Śląskiej, którym od roku 1960 kierował dialektolog z Krakowa – Alfred Zaręba, pełniący jednocześnie funkcję kierownika Pracowni Atlasu Gwar Śląskich Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach. Efektem wieloletniej działalności tego badacza są *Śląskie teksty gwarowe* (ZARĘBA, red., 1961) oraz *Atlas językowy Śląska* (ZARĘBA, 1969–1989).

W styczniu 1965 roku kierownikiem Katedry Języka Polskiego została Irena Bajerowa, która rok wcześniej uzyskała habilitację na podstawie rozprawy *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku* (BAJEROWA, 1964). Ta przełomowa praca na długo zdeterminowała metody analizy i interpretacji procesu historycznojęzykowego, a niezwykła osobowość uczoney wpłynęła na profil naukowy Katedry. Jako jednostka naukowa i dydaktyczna Katedra łączyła jednak dwa nurty myślenia o języku: diachroniczny oraz synchroniczny. Badania nad polszczyzną współczesną skoncentrowane były na opisie systemu słowotwórczego i składniowego. Z inspiracji Kazimierza Polańskiego, pod organizacyjnym kierownictwem Henryka Wróbla zaczęto wówczas zbierać materiały do słownika generatywnego czasowników polskich. Prace trwały kilkanaście lat i zostały zwieńczone wydaniem pięciotomowego *Słownika syntaktyczno-generatywnego czasowników polskich* (POLAŃSKI, red., 1980–1992).

W czerwcu 1968 roku katowicka WSP została przekształcona w Uniwersytet Śląski, co spowodowało wiele istotnych zmian organizacyjnych. Cztery dotychczas działające katedry o profilu polonistycznym, tzn. Katedra Języka Polskiego, Katedra Literatury Polskiej, Katedra Literatury Powszechnej oraz Katedra Metodyki Nauczania Historii Literatury i Języka Polskiego, utworzyły Instytut Filologii Polskiej, w którym Irena Bajerowa pełniła funkcję wicedyrektora, a dyrektorem był historyk literatury staropolskiej Jan Kazimierz Zaremba. W ramach Instytutu Filologii Polskiej działał kierowany przez Bajerową Zakład Języka Polskiego.

Przełomowy dla rozwoju filologii na Uniwersytecie Śląskim okazał się rok 1973, kiedy misję zorganizowania Wydziału Filologicznego w Sosnowcu powierzono Władysławowi Lubasiowi. To w tym czasie obok istniejącej już polonistyki powstało na Uczelni prężnie działające środowisko neofilologów, zasilone młodymi badaczami z różnych polskich uniwersytetów. Wszelchstronnie rozwinął się także kierowany wtedy przez Lubasia Instytut Filologii Polskiej, w którym ukształtowało się 11 zakładów, w tym 3 językoznawcze: Zakład Historii Języka Polskiego (od 1975 r.) kierowany przez Bajerową, Zakład Współczesnego Języka Polskiego (od 1975 r.) kierowany przez Wróbla oraz Zakład Dialektologii (od 1976 r.) kierowany przez Lubasia. Ważną rolę w Instytucie odgrywał także Zakład Metodyki Nauczania Języka Polskiego i Literatury.

Oprócz dotychczasowych badań nad współczesną polszczyzną oraz historią języka wzmocniło się zainteresowanie językiem mieszkańców aglomeracji górnośląskiej. Zainspirowane przez Lubasia prace łączyły tradycyjne terenowe badania dialektologiczne z założe-

niami rodzącej się wówczas socjolingwistyki. Opracowano teorię i metody opisu struktury języka, jakim w życiu codziennym oraz w regionalnych, lokalnych kontaktach posługują się zróżnicowani socjalnie, kulturowo i etnicznie mieszkańcy wielkich aglomeracji przemysłowych. Zbieraniem i opracowywaniem materiału zajmowali się badacze z Pracowni Polszczyzny Mówionej. Efektem tych działań są *Teksty języka mówionego mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia* (LUBAŚ, red., 1978–1980), liczne publikacje teoretyczne i opracowania monograficzne, a nade wszystko powołane w roku 1977 seryjne wydawnictwo ciągłe „Socjolingwistyka”, wydawane początkowo w ramach Prac Naukowych Uniwersytetu Śląskiego, później we współpracy z Instytutem Języka Polskiego PAN w Krakowie, a od roku 1990 (od numeru 9.) jako rocznik PAN (do dnia dzisiejszego).

Inauguracja roku akademickiego 1977/1978 zbiegła się z podziałem Instytutu Filologii Polskiej na dwie jednostki: Instytut Literatury i Kultury Polskiej oraz Instytut Języka Polskiego. Nowy Instytut o wyraźnie zaznaczonym profilu lingwistycznym tworzyły trzy wspomniane już zakłady językoznawcze oraz Zakład Metodyki Nauczania Języka Polskiego i Literatury. Problematyka badawcza Instytutu obejmowała: historię języka polskiego (w tym historię języka polskiego na Górnym Śląsku), generatywny opis czasowników polskich, słowotwórstwo współczesnego języka polskiego, socjolingwistykę, socjologię języka, język literatury pięknej. Badania nad ostatnim z wymienionych zagadnień rozwinęły się pod wpływem zatrudnionego w 1976 roku Aleksandra Wilkonia, który skupił wokół siebie grono studentów i młodych naukowców, zainteresowanych stylistyką lingwistyczną. Rezultaty dociekań w tym zakresie (analizy utworów literackich – współczesnych i dawnych, rozważania na gruncie onomastyki literackiej, rozprawy teoretyczne łączące literaturoznawcze metody opisu z oglądem językoznawczym) były publikowane w ukazującym się cyklicznie pod redakcją Wilkonia „Języku Artystycznym”, wydawanym – pod kierownictwem przedstawicieli kolejnych pokoleń językoznawczych – do dnia dzisiejszego. Nurt badań stylistycznych, ewoluujący później w kierunku lingwistyki tekstu i genologii lingwistycznej, zaowocował wieloma monografiami pracowników Instytutu Języka Polskiego.

W ciągu ponad czterdziestu lat istnienia Instytutu kierowało nim dziesięcioro dyrektorów, reprezentujących różne pokolenia i szkoły badawcze: Władysław Lubaś (1977–1981), Henryk Wróbel (1981–1983), Aleksander Wilkoń (1983–1989), Alina Kowalska (1989–1991), Krystyna Kleszczowa (1991–1993), Olga Wolińska (1993–2002), Małgorzata Kita (2002–2005), Jacek Warchała (2005–2012), Magdalena Pastuch (2012–2016), Mirosława Siuciak (2016–2019).

Rozwój badań językoznawczych oraz pojawienie się nowych metodologii i nurtów w nauce przyczyniły się do powstania zespołów badawczych, które z czasem przekształciły się w nowe zakłady, utworzone obok tych już istniejących, czyli Zakładu Historii Języka Polskiego, kierowanego przez Alinę Kowalską, oraz Zakładu Współczesnego Języka Polskiego, kierowanego przez Ewę Jędrzejko. W 1993 roku z inicjatywy Krystyny Kleszczowej powstał Zakład Leksykologii i Semantyki, a rok później – Zakład Językoznawstwa Pragmatycznego, którego kierownictwo objęła Olga Wolińska. W roku 1995 z Instytutu wyodrębniła się kierowana przez Edwarda Polańskiego Katedra Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej, która stała się odrębną jednostką Wydziału Filologicznego.

W działalności naukowej Instytutu cały czas daje się zauważyć kontynuacja nurtów zapoczątkowanych u zarania jego istnienia (przede wszystkim nurtu badań historycznojęzykowych), jak również tych dziedzin, które go konstituowały w latach 70. i 80., a więc so-

cjolingwistyki oraz szeroko rozumianych badań stylistycznych. W nawiązaniu do tej tradycji w roku 2011 powstał z inicjatywy Jacka Warchali Zakład Socjolingwistyki i Społecznych Praktyk Komunikowania oraz kierowany przez Bożenę Witosz Zakład Lingwistyki Tekstu i Dyskursu, w którym interpretuje się wybrane zjawiska zachodzące w różnych sferach współczesnej komunikacji z perspektywy badań nad dyskursem, genologii lingwistycznej, stylistyki, lingwistyki kulturowej i pragmatycznej.

Tematyka genologiczna jest w Instytucie nieustannie obecna – dotyczy zjawisk nie tylko współczesnej kultury, ale także historii. Nurt genologiczny zakorzenił się bardzo mocno w Zakładzie Historii Języka Polskiego, szczególnie wówczas, gdy kierowała nim Danuta Ostaszewska. Zorganizowano cykl konferencji „Gatunki mowy i ich ewolucja”, które gromadziły wielu badaczy zainteresowanych funkcjonowaniem gatunków z perspektywy współczesnej oraz historycznej. Podjęto próby opisanie rozwoju i przekształceń form gatunkowych w ramach nowo wypracowanej metodologii, czego efektem jest kilka doktoratów oraz publikacji monograficznych. Obecnie problematyka ta ewoluje w kierunku powiązania gatunków z dyskursem oraz opisu zróżnicowania dyskursywnego dawnej przestrzeni komunikacyjnej.

Kilka lat temu oferta naukowa Instytutu została poszerzona o badania z zakresu logopedii. Organizowane są co roku międzynarodowe konferencje, których uczestnicy podejmują problemy z zakresu zaburzeń mowy. Publikowane są także liczne prace z tej dziedziny.

W roku 2014 powstało w Instytucie nowe pismo językoznawcze „Forum Lingwistyczne”, które prezentuje publikacje obejmujące szerokie spektrum mowy, a także przypomina w każdym numerze dorobek wybitnych badaczy pracujących kiedyś lub obecnie w Instytucie. W ciągu kilku lat czasopismo zyskało już znaczną renomę, czego przejawem jest coraz większa liczba nadsyłanych artykułów, także przez autorów zagranicznych.

Wyrazem hołdu dla Ireny Bajerowej – osoby, która miała bodaj największy wpływ na naukowy oraz osobowy rozwój Instytutu i związana z nim była prawie od początku, przez pół wieku przemierzając się między Krakowem a Katowicami – było nadanie Instytutowi Języka Polskiego Jej imienia. Uroczystość ta miała miejsce podczas pierwszego Kongresu Historyków Języka w Katowicach, w kwietniu 2016 roku.

We wrześniu roku 2019 Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej zakończył swoją działalność na skutek reorganizacji Uniwersytetu Śląskiego. Zmiana instytucjonalna nie wpłynęła z pewnością na kształt i jakość podejmowanych badań, ponieważ katowickie środowisko lingwistyczne ma bardzo silne podstawy, ugruntowane przez ponad półwieczną tradycję. W językoznawstwie polonistycznym funkcjonuje nawet pojęcie śląskiej szkoły historycznojęzykowej, jak również stylistycznej i socjolingwistycznej, co świadczy o uznaniu dla kilku pokoleń badaczy, którzy te szkoły tworzyli. Na dorobek tego środowiska oprócz wielkiej liczby artykułów i książek naukowych składa się kilkadziesiąt kluczowych monografii, wyznaczających kierunki w badaniach językoznawczych i cytowanych do dzisiaj w lingwistyce polskiej i światowej. Z perspektywy czasu wydaje się, że największym atutem opisywanego środowiska było zawsze łączenie solidnych podstaw badawczych z tym, co nowe w lingwistyce, a obecność wielu wybitnych indywidualności językoznawczych nadała mu intelektualny rozmach i wszechstronność badawczą.

Literatura

- BAJEROWA I., 1964: *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*. Wrocław.
- LUBAŚ W., red., 1978–1980: *Teksty języka mówionego mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia*. T. 1–2. Katowice.
- PISAREK W., 1967: *Poznać prasę po nagłówkach: nagłówek wypowiedzi prasowej w oświetleniu lingwistycznym*. Kraków.
- POLAŃSKI K., red., 1980–1992: *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich*. T. 1–4. Wrocław. T. 5. Kraków.
- ZARĘBA A., 1969–1989: *Atlas językowy Śląska*. T. 1–7. Warszawa.
- ZARĘBA A., red., 1961: *Śląskie teksty gwarowe*. Kraków.

Mirosława Siuciak

The History of the Irena Bajerowa Institute of the Polish Language

Summary

The text is a brief description of the history of the Irena Bajerowa Institute of the Polish Language that existed between 1977 and 2019. The beginnings of linguistics in Katowice date back to the 1960s and were connected with the research activity of the most prominent representatives of linguistics in Poland (Witold Mańczak, Maria Honowska, Irena Bajerowa, Kazimierz Polański, Walery Pisarek) who had been educated at the Jagiellonian University. The research work of the Department of the Polish Language, which existed back then, concentrated mainly on diachronic issues and the problems of contemporary word formation and syntax.

The foundation of the University of Silesia in 1968 expedited the academic development of the aforementioned linguistic society, which contributed to a philological community of a great potential. In the 70s, the Faculty of Philology was created, whereas the Institute of the Polish Language was established in its structure. This institution gathered many outstanding researchers, often including the precursors of new trends in the Polish academia, such as generative grammar, sociolinguistics, linguistic stylistics. Numerous groundbreaking studies and journals, *Socjolingwistyka* and *Język Artystyczny*, were published there as well.

The activity of the remarkable linguists and their students contributed to the formation of the research approaches well-known in Poland and abroad, including historical linguistics, sociolinguistics, and stylistics. In 2016, the Institute of the Polish Language was given the name of Irena Bajerowa, that is, the researcher who was closely connected with Silesian linguistic community, who inspired this community to think comprehensively about language and linguistics, and who took care of its academic development.



KRONIKA

Sprawozdanie z konferencji naukowej „Autopromocja, autoprezentacja, wizerunek w komunikowaniu masowym. Błąd, kryzys, skandal” (Katowice, 14–15 marca 2018)

Sprawozdanie z konferencji naukowej „Tradycja w języku – język w tradycji” (Katowice, 14 maja 2018)

Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej „Społeczeństwo obywatelskie: edukacja, wartości, style komunikacyjne” (Katowice, 8–9 czerwca 2018)

Ze sławistycznego Belgradu

Sprawozdanie z konferencji naukowej „Zaburzenia płynności mowy – teoria i praktyka. Edycja III” (Katowice, 31 sierpnia – 1 września 2018)

Sprawozdanie z konferencji naukowej z cyklu „Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii” (Katowice, 7 listopada 2018)







Sprawozdanie z konferencji naukowej „Autopromocja, autoprezentacja, wizerunek w komunikowaniu masowym. Błąd, kryzys, skandal” (Katowice, 14–15 marca 2018)

A Report from the Conference “Autopromotion, Autopresentation, Picture in Mass Communication. Error, Crisis, Scandal” (Katowice, 14–15 March 2018)

W dniach 14–15 marca 2018 roku w Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej w Katowicach odbyła się piąta (i zarazem ostatnia) cykliczna konferencja zorganizowana przez Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, poświęcona zagadnieniom związanym z autopromocją, autoprezentacją i wizerunkiem w szeroko pojętej komunikacji masowej. Dotychczasowe spotkania wokół dyskursu autopromocyjnego przyniosły wiele interesujących rozważań i dyskusji, których pokłosiem są trzy publikacje: *Dyskurs autopromocyjny i jego współczesne odstony* (LOEWE, TYC, KALISZ, red., 2015), *Dyskurs autopromocyjny dawniej i dziś* (KALISZ, TYC, red., 2016) oraz *Autopromocja, autoprezentacja, wizerunek w mediach masowych* (KALISZ, TYC, red., 2017). Dzięki interdyscyplinarnemu charakterowi przygotowanych konferencji katowicką uczelnię zaszczyliło swoją obecnością wielu znamienitych uczonych i specjalistów niemal ze wszystkich ośrodków badawczych w Polsce. Tym razem tematyka obrad została poszerzona o trzy niezwykle ekspansywne zjawiska medialne. Mowa o błędzie, kryzysie i skandalu, których obecność rzuca nieco inne światło na kwestię komunikowania masowego, tym samym wytyczając nową ścieżkę promowania wizerunku w mediach.

Zaraz po uroczystym otwarciu konferencji, którego dokonały Magdalena Pastuch, prodekan Wydziału Filologicznego ds. promocji i współpracy z otoczeniem, oraz Ewa Biłtas-Pleszak, wicedyrektor Instytutu Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej ds. dydaktycznych, przystąpiono do pierwszej sesji, której przewodniczyła Iwona Loewe, również z IJP im. Ireny Bajerowej. Pierwszy referat, zatytułowany *O tym, jakim podlecem jest profesor N. Analiza scenariuszy komunikacyjnych w komentarzach internetowych*, wygłosił Michael Fleischer z Uniwersytetu Wrocławskiego. Referent, opierając się na teorii konceptów komunikacyjnych, poddał analizie zbiór komentarzy internetowych, stanowiących w dalszej kolejności modelowy korpus tekstów, które w pełni oddają mechanizm funkcjonowania debaty internetowej. Prelegent dostrzegł, że bez względu na rodzaj poruszanego tematu (skalę kontrowersji, jaką wywołuje) ujawnia się za każdym razem ten sam algorytm, z któ-

* e-mail: aleksandra.kalisz@us.edu.pl

** e-mail: ewelina.tyc@us.edu.pl

rego wyniku, że źródło będące przyczyną debaty zostaje zepchnięte poza centrum, dając tym samym miejsce na realizowanie się wypowiedzi zupełnie oderwanych od zamierzonego tematu. Kolejny referat, zatytułowany „Złotdziejka mężów” – wizerunek Marii Skłodowskiej-Curie w źródłach biograficznych, wygłosiła Maria Krauz z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Referentka omówiła różne strategie wizerunkowe wykorzystywane przez autorów biografii polskiej noblistki. Poczynione obserwacje pozwoliły na uwypuklenie wielowymiarowego obrazu Marii Skłodowskiej-Curie, w którym to czytelnicy dostrzec mogą silną, a zarazem delikatną kobietę w świecie mężczyzn, Polkę i gorącą patriotkę, a także żonę, matkę oraz bohaterkę licznych skandali. Pierwszą część obrad zamknęło wystąpienie Mariusza Wszółka z Uniwersytetu Wrocławskiego, który w referacie zatytułowanym *Publiczność a grupa odniesienia w kontekście komunikacji organizacji* podjął próbę rozwiązania pewnego sporu terminologicznego związanego z odbiorcą komunikacji (organizacji). Prelegent wyróżnił dwa pojęcia, biorąc pod uwagę cel i funkcję komunikacji. Pierwszym z nich jest grupa odniesienia (mająca wymiar socjologiczny), drugim – publiczność (o wymiarze komunikacyjnym). Referent zwrócił też uwagę na konsekwencje stosowania podziału w ramach strategicznego planowania komunikacji (organizacji). Jedną z nich jest niewątpliwie wizerunek danej organizacji.

Drugą część konferencji rozpoczęło wystąpienie Marka Sokołowskiego z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. W referacie *Promocja (po)przez skandal? Studium przypadku miasta Olsztyn* autor referatu porusza kwestię skandalu obyczajowego z udziałem ówczesnego prezydenta miasta. Prelegent podejmuje próbę ustalenia, w jakim stopniu skandal relacjonowany w mediach ogólnopolskich przyczynił się do promocji Olsztyna. Jako druga w tej części spotkania wystąpiła Violetta Jaros z Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, wygłaszając referat *Częstochowa – wizerunek miasta promowany i prezentowany w miesięczniku „Jasne, że Częstochowa”*. Tym razem przedmiotem rozważań stał się sam wizerunek miasta ukazwany na łamach bezpłatnego periodyku. Zebrany materiał referentka uporządkowała według dwóch kryteriów: jednolitego obrazu Częstochowy oraz systemu komunikowania się władz lokalnych z grupami docelowymi. Rozważania wokoło wizerunku miasta podjęła także Olga Łęcka z Uniwersytetu Warszawskiego. W wystąpieniu *Wizerunek miejsc zamieszkania jako stereotyp kreowany przez dzienniki ogólnopolskie na przykładzie dwóch dzielnic Warszawy: Pragi Południe i Pragi Północ* wykazała, że opiniotwórcza prasa w dużej mierze kształtuje obraz przywołanych dzielnic, bazując na utrwalonych przez lata stereotypach. Taka postawa mediów, zdaniem prelegentki, prowadzi do postrzegania obu niezależnych jednostek administracyjnych przez pryzmat jednej – mającej złą sławę: Pragi Północ. Ostatni w tej części obrad był referat *Czy logo miejsca może wywołać skandal? Plagiat, kontrowersje i spory wokół znaku promocyjnego* wygłoszony przez Piotra Dzika z Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Prelegent przedstawił opracowane wraz z Anną Adamus-Matuszyńską z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach badania empiryczne, z których wynika, że skandale medialne powstające wskutek zaprojektowania i wdrożenia w praktykę logo jednostki samorządu terytorialnego są jednostkowe i dotyczą głównie plagiatów, zbyt wysokich kosztów opracowania takich znaków oraz naruszeń prawa dotyczącego zamówień publicznych.

W ostatniej sesji przewidzianej pierwszego dnia konferencji prelegenci ponownie skupili się na wizerunku kształtowanym w przestrzeni publicznej za pomocą rozmaitych mediów.

W wystąpieniu *Wizerunek z konfliktem w tle – studium przypadku skoczek narciarski Jana Ziobry w e-mediach* Wioletta Kochmańska z Uniwersytetu Rzeszowskiego zaprezentowała wielowymiarowy obraz sportowca, jaki wyłania się z lektury stron WWW. Prelegentka wykazała, że początkowo spójny i niekontrowersyjny wizerunek skoczka, dzięki zabiegom (auto)promocyjnym oraz uwikłaniu w sytuację konfliktową, ulega wyraźnemu przeobrażeniu, niekiedy przekraczając normy obyczajowe. Z kolei Krzysztof Kaszewski z Uniwersytetu Warszawskiego przedstawił referat *Skandal po naszym artykule „PO na policji”, czyli informowanie o własnym wpływie na rzeczywistość jako sposób autopromocji nadawcy medialnego*, w którym, opierając się na zebranych materiale, poddał analizie informacje pochodzące od różnych nadawców medialnych (wybranych ogólnopolskich dzienników, stacji radiowych i telewizyjnych). Referent szczegółowo przedstawił mechanizmy działania mediów zmierzające do promowania własnego wizerunku poprzez swój kanał nadawczy.

Na zakończenie obrad organizatorki przewidziały warsztaty, w czasie których zaproszone do współpracy specjalistki – aktorka Teatru Śląskiego Ewa Kutynia oraz ekspertka stylizacji Monika Janik – podzieliły się swoimi umiejętnościami w zakresie świadomego budowania wizerunku. Zwieńczeniem pierwszego dnia konferencji był koncert zespołu Symetrio.

Drugi dzień obrad rozpoczęło wystąpienie Iwony Loewe z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, która w referacie *Igrzyska olimpijskie jako możliwy przedmiot lingwistyki mediów* potraktowała tytułowe igrzyska jako wydarzenie znakowe i dokonała analizy zebranego materiału z perspektywy mediolingwistycznej. Następny referat na temat *Autoprezentacja „à rebours”? Podmiot w zwierciadle wybranych (auto)narracji terapeutycznych* wygłosiła Ewa Ficek, również reprezentująca Uniwersytet Śląski w Katowicach. Prelegentka przedmiotem wystąpienia uczyniła narracje autobiograficzne, czyli historie picia napisane przez alkoholików (tzw. piciorysy), które zbadała, wykorzystując narzędzia tekstologiczne i dyskursologiczne. Zebrany przez referentkę materiał badawczy pozwolił na wyłonienie się obrazu refleksyjnego podmiotu, który koresponduje z prawomocnym współcześnie, a upowszechnianym przez dyskurs poradnikowy/terapeutyczny, modelem podmiotowości. Na zakończenie pierwszej części referat zatytułowany *Wykreowana postać medialna i jej autopromocja a komercjalizacja telewizji* zaprezentowała Julia Piotrowska, doktorantka z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, która zwróciła uwagę na problem realności i kreacji medialnej jurora/prowadzącego w zagranicznych formatach emitowanych w polskiej telewizji.

W drugiej sesji jako pierwsza wystąpiła Bożena Taras z Uniwersytetu Rzeszowskiego z referatem *Wygląd fizyczny jako element kreowania wizerunku*. Prelegentka przedmiotem szczegółowych rozważań uczyniła elementy wyglądu fizycznego oraz rolę społecznego stereotypu atrakcyjności fizycznej jako czynnika wpływającego na pozytywny lub negatywny obraz osoby w dyskursie politycznym. Kolejny referat, zatytułowany *Kryzys jako stan normalny – o normalizacji rzeczy nie do przyjęcia*, wygłosiła Annette Siemes z Uniwersytetu Wrocławskiego. Prelegentka w swoim wystąpieniu omówiła kwestie normalizacji stanów kryzysowych w komunikacji na przykładzie doniesień medialnych dotyczących szczytu klimatycznego COP23, który odbył się w Bonn w 2017 roku. Na koniec drugiej sesji problematykę dotyczącą *Artykułów sponsorowanych w internecie* przedstawiła Katarzyna Wyrwas z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, która obnażyła strategie komunikacyjne nadawców tytułowych tekstów.

Ostatnią sesję tego dnia otworzył Krystian Dudek z Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu, prezentując referat na temat *Zarządzanie wizerunkiem polityków w przestrzeni „social media” na przykładzie województwa śląskiego. Blaski i cienie*. Prelegent przedstawił zanalizowane przez siebie sposoby komunikacji w mediach społecznościowych (głównie na Facebooku) prezydentów, burmistrzów i wójtów województwa śląskiego oraz skomentował wnioski wynikające z przeprowadzonych badań, wskazując zarówno praktyki godne naśladowania, jak i błędy w porozumiewaniu się z wyborcami i dalsze tych błędów konsekwencje. Konferencję zakończyło wystąpienie Adama Warzechy z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach zatytułowane „*Shockvertising*”, *skandalizacja i komunikacja wirusowa w walce dyskursów: Nergal w „The Voice of Poland”*, w którym referent, wykorzystując krytyczną analizę dyskursu, szczegółowo omówił studium przypadku z udziałem Adama „Nergala” Darskiego w telewizyjnym *talent show* „The Voice of Poland”. Dogłębna analiza pozwoliła na zidentyfikowanie wielu oddziałujących na siebie procesów komunikacyjnych niosących z sobą zarówno polityczne, jak i religijne konsekwencje. Po zakończeniu trzeciej sesji ostatniego dnia konferencji organizatorki podziękowały wszystkim prelegentom i gościom za udział w obradach, tym samym zamykając spotkanie.

Dwudniowe wydarzenie przyniosło i prelegentom, i licznie przybyłym słuchaczom wiele tematów do ożywionych rozmów prowadzonych nie tylko podczas obrad, ale również w kuluarach. Konferencja *Autopromocja, autoprezentacja, wizerunek w komunikowaniu masowym. Błąd, kryzys, skandal* była zwieńczeniem cyklu, który został zapoczątkowany w 2014 roku. Rokrocznie odbywające się obrady miały na celu usystematyzowanie wiedzy na temat autopromocji, autoprezentacji i wizerunku jako fenomenów żywo obecnych w wielu obszarach działalności człowieka. Przywołane zagadnienia nie wyczerpują jednak potencjału, jaki niesie wszechobecna komunikacja. Nic zatem dziwnego, że organizatorki zapowiedziały nowy cykl spotkań, którego pierwsza część, zatytułowana *Partnerstwo w komunikacji*, została zaplanowana już w 2019 roku.

Literatura

- KALISZ A., TYC E., red., 2016: *Dyskurs autopromocyjny dawniej i dziś*. T. 2. Katowice.
- KALISZ A., TYC E., red., 2017: *Autopromocja, autoprezentacja, wizerunek w mediach masowych*. T. 3. Katowice.
- LOEWE I., TYC E., KALISZ A., red., 2015: *Dyskurs autopromocyjny i jego współczesne odstony*. T. 1. Katowice.



Sprawozdanie z konferencji naukowej „Tradycja w języku – język w tradycji” (Katowice, 14 maja 2018)

A Report from the Academic Conference
“Tradition in Language – Language in Tradition”
(Katowice, 14 May 2018)

Dnia 14 maja 2018 roku w sali Rady Wydziału Filologicznego odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa „Tradycja w języku – język w tradycji” zorganizowana przez Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Katedrę Międzynarodowych Studiów Polskich tejże Uczelni. Było to czwarte spotkanie z cyklu „Język – historia i współczesność”. W konferencji wzięli udział przedstawiciele ośmiu ośrodków akademickich w Polsce: pracownicy naukowcy i doktoranci Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.

Konferencję otworzyła Magdalena Pastuch, prodiakan Wydziału Filologicznego ds. promocji i współpracy z otoczeniem. Uczestników przywitani Mirosława Siuciak, dyrektor Instytutu Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej, oraz Romuald Cudak, kierownik Katedry Międzynarodowych Studiów Polskich.

Obrazy rozpoczęły się od sesji plenarnej, prowadzonej przez Mirosławę Siuciak z Instytutu Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej. Audytorium wysłuchało w tej części czterech wystąpień. Jako pierwsze zaprezentowały się Beata Duda, Joanna Przyklenk i Katarzyna Sujkowska-Sobisz z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prelegentki, zainteresowane rozwojem lingwistyki cyfrowej, podjęły rozważania nad statusem tej dyscypliny w kontekście tradycji badań językoznawczych. Swoją uwagę poświęciły również problemom definicyjnym lingwistyki – oraz szerzej: humanistyki – cyfrowej. W kolejnym wystąpieniu Izabela Ejsmunt-Wieczorek z Uniwersytetu Łódzkiego omówiła kwestię polisemii w gwarach. Referentka zwróciła uwagę na to, że choć zagadnienie jednostek wieloznacznych było niejednokrotnie rozpatrywane przez badaczy, to problem wyrazów polisemantycznych w gwarach nie został dotychczas zanalizowany w wystarczającym stopniu. Przedstawiła również propozycje rozwiązania trudności metodologicznych w tym zakresie. Przedostatni referat

* e-mail: karolina.lisczyk@wp.pl

** e-mail: marcin.maciolek@wp.pl

w tej części obrad wygłosiły Magdalena Derwojedowa i Monika Kwiecień z Uniwersytetu Warszawskiego. Prelegentki dowodnie wykazały, że wyrazy określane mianem nowych często charakteryzują się długą tradycją językową. Dość powszechnie stosowane kryterium nowości jest bowiem niepewne, a pozornie nowe wyrazy są jedynie powtórnie odkrywane. Sesję plenarną zakończyło wystąpienie Grzegorza Zarzecznego z Uniwersytetu Wrocławskiego. Referent analizował na wybranym przykładzie językowe cechy pism urzędowych. Wskazał również przyczyny, dla których styl urzędowy dokumentów utrudnia, a nawet uniemożliwia właściwe odczytanie treści przez odbiorcę. Obrady plenarne, podobnie jak kolejne części konferencji, zwieńczyła dyskusja i pytania do poszczególnych badaczy.

Pierwszą sekcję, prowadzoną przez Karolinę Lisczyk z Instytutu Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej, otworzyły swoim referatem Renata Bizior i Dorota Suska z Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Prelegentki przedmiotem zainteresowania uczyniły gazetki rękopiśmienne Jędrzeja Kitowicza, omawiając ich status komunikacyjny i genologiczny. Scharakteryzowały także strategie tekstowe służące budowaniu wiarygodności przekazu, odnosząc omawiane zagadnienia do sytuacji komunikacyjno-informacyjnej panującej za czasów Kitowicza. Jako druga wystąpiła Katarzyna Sornat z Uniwersytetu Warszawskiego. Słuchacze mieli okazję poznać wyniki analiz leksykalno-semantycznych, którym poddała 480 trwałych połączeń wyrazowych wyekscerpowanych z wybranych utworów Wacława Potockiego. Na ich podstawie referentka wskazywała cechy obyczajowości sarmackiej, jednocześnie podkreślając żywotność badanych jednostek we współczesnej polszczyźnie. Rozważania historycznojęzykowe podjęła w swoim wystąpieniu również następna prelegentka – Dorota Połowniak-Wawrzonek z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Badaczka zajęła się zagadnieniem wpływu twórczości Aleksandra Fredry na kształt frazeologizmów i przysłów obecnych we współczesnej polszczyźnie. Wskazała liczne warianty stałych połączeń słownych, które w zmodyfikowanej postaci przetrwały w języku do dziś. Ostatni referat w sekcji, wygłoszony przez Rafała Biskupa z Uniwersytetu Wrocławskiego, dotyczył śląskich tłumaczeń dzieł Friedricha Schillera z przełomu XIX i XX wieku. Prelegent nie tylko ukazał specyfikę językową tych przekładów, ale też próbował odpowiedzieć na pytanie: Dlaczego dzieła Schillera były tłumaczone na regiolekt śląski?

W drugiej sekcji, prowadzonej przez Marcina Maciołka z Katedry Międzynarodowych Studiów Polskich UŚ, również wygłoszono cztery referaty. Jako pierwsi zaprezentowali się Magdalena Bator z Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie oraz Radosław Dylewski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W swoim wystąpieniu przedstawili wyniki analizy najnowszych zapożyczeń z języka angielskiego, wyekscerpowanych z internetowych forów dyskusyjnych, zarówno o tematyce ogólnej, jak i sprofilowanych tematycznie (tj. dotyczących np. gier komputerowych, subkultur młodzieżowych czy określonych dyscyplin sportowych). Zgromadzony materiał leksykalny (zebrany korpus obejmował ponad 1000 jednostek) uporządkowali, biorąc pod uwagę przedmiot zapożyczenia oraz stopień asymilacji wyrazów angielskich w polszczyźnie. Dzięki prezentacji słuchacze mogli jednocześnie poznać anglicyzmy, których używają obecnie najmłodsze pokolenia Polaków. Kolejna prelegentka, Anna Stefan z Uniwersytetu Łódzkiego, podzieliła się ze słuchaczami swoimi spostrzeżeniami na temat wybranych tendencji rozwojowych zaznaczających się coraz wyraźniej w morfoskładni języka polskiego i słoweńskiego. Badaczka szczególną uwagę zwróciła na proces wkraczania form dopełniacza rzeczowników nieżywotnych do


biernika w języku polskim (por. *wysłać e-maila* zamiast tradycyjnego *wysłać e-mail*) oraz zjawisko niejako odwrotne w języku słoweńskim, polegające na zastępowaniu dopełniacza biernikiem w zdaniach zaprzeczonych. Następnie referat wygłosiła Katarzyna Wyrwas z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, która omówiła najstarsze słownictwo budowlane w polszczyźnie. Rozwój leksyki sytuującej się we wskazanym obszarze (polu) tematycznym, a wyekscerpowanej głównie ze *Słownika staropolskiego*, przedstawiła referentka na szerokim tle kulturowym. Jako ostatni w tej sekcji wystąpił Kacper Kardas z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wziął on pod językoznawczą lupę kluczowy dla relacjonowanej konferencji leksem TRADYCJA. Prelegent omówił okoliczności pojawienia się wskazanej jednostki w polszczyźnie oraz niezwykle skrupulatnie przedstawił etymologię łacińskiego *traditio*, od którego polski rzeczownik *tradycja* bierze swój początek.


Konferencję zamknęły obrady plenarne, prowadzone przez pomysłodawców i organizatorów konferencji – Karolinę Lisczyk i Marcina Maciołka. Ta część rozpoczęła się od wystąpienia Wojciecha Hofmańskiego z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autor referatu postanowił przyjrzeć się uważniej leksykalno-komunikacyjnym aspektom zjawiska interkomprehensji, rozpatrując je w kontekście słowiańskiej przestrzeni etnokułturowej. Oglądu wskazanego fenomenu badacz dokonał głównie z punktu widzenia glottodydaktyki polonistycznej. Dwa kolejne referaty zostały wygłoszone przez doktorantki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Iuliia Gunko na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych przedstawiła językowy obraz Ukraińców i Polaków oraz jego przeobrażenia w polszczyźnie. Olena Stanishevska natomiast zwróciła uwagę na zjawisko homonimii międzyjęzykowej, omawiając na wybranych przykładach źródła homonimii polsko-ukraińskiej.


Konferencja „Tradycja w języku – język w tradycji” zgromadziła nie tylko badaczy prezentujących różnorodne problemy lingwistyczne skoncentrowane wokół zagadnień sygnalizowanych tematyką spotkania, ale także liczne audytorium zainteresowane podejmowaną problematyką. Podobnie jak w poprzednich trzech edycjach, także i tym razem ożywione dyskusje towarzyszące obradom pozwalają sądzić, że wydarzenie to stanowiło istotne źródło wielu inspiracji badawczych.






Mariola Gawrońska*
Uniwersytet Śląski w Katowicach
 <https://orcid.org/0000-0003-0929-7245>

Jadwiga Maksym-Kaczmarek**
Uniwersytet Śląski w Katowicach
 <https://orcid.org/0000-0001-5565-3613>

Ewelina Niemiec***
Uniwersytet Śląski w Katowicach
 <https://orcid.org/0000-0001-7158-0135>

Magdalena Paprotny-Lech****
Uniwersytet Śląski w Katowicach
 <https://orcid.org/0000-0002-9078-953X>

Forum Lingwistyczne
nr 6, 2019
ISSN 2450-2758 (wersja elektroniczna)



DOI: <http://doi.org/10.31261/FL.2019.06.17>

Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej „Społeczeństwo obywatelskie: edukacja, wartości, style komunikacyjne” (Katowice, 8–9 czerwca 2018)

A Report from the Poland-Wide Academic Conference
“Civil Society: Education, Values, Communication Styles”
(Katowice, 8–9 June 2018)

Ogólnopolska konferencja naukowa „Społeczeństwo obywatelskie: edukacja, wartości, style komunikacyjne” odbyła się w dniach 8–9 czerwca 2018 roku w Katowicach. Organizatorami wydarzenia były Ewa Ficek i Katarzyna Sujkowska-Sobisz z Zakładu Lingwistyki Tekstu i Dyskursu Instytutu Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Magdalena Ochwat i Małgorzata Wójcik-Dudek z Katedry Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej tegoż Uniwersytetu. Wśród współorganizatorów należy wymienić: Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Katowicach, Fundację Wiedzy i Dialogu Społecznego „Agere Aude” oraz Stowarzyszenie Biznes – Nauka – Samorząd „Pro Silesia”. Cel spotkania stanowiło podjęcie wielostronnej dyskusji nad możliwościami i kierunkami rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Konferencja skierowana była do szerokiego grona odbiorców: przedstawicieli środowiska akademickiego, nauczycieli, studentów, pracowników samorządowych i członków organizacji pozarządowych oraz do wszystkich zainteresowanych wymianą doświadczeń związanych z problemem partycypacji obywatelskiej. Niewątpliwym atutem wydarzenia była nie tylko wielość perspektyw myślenia o społeczeństwie obywatelskim, ale również różnorodność form aktywności konferencyjnej: od wykładów eksperckich, przez referaty, panele dyskusyjne czy plakaty, po studenckie prezentacje

* e-mail: mariola.e.gawrońska@gmail.com

** e-mail: jadzia.maksym@gmail.com

*** e-mail: ewelinaniemiec@10g.pl

**** e-mail: mpaprotny@interia.pl

przygotowane przez uczestników projektu realizowanego na Wydziale Filologicznym UŚ pod nazwą „Projekt kariera – rozwój kompetencji studentów kierunku komunikacja promocyjna i kryzysowa” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Konferencję otworzyło wystąpienie Bożeny Witosz (Uniwersytet Śląski w Katowicach). W referacie *O rozproszonych śladach dyskursu obywatelskiego w przestrzeni publicznej współczesnej Polski* prelegentka podjęła próbę zdefiniowania kategorii obywatela, którą tworzą cztery komponenty: aksjologiczny, kognitywny, interakcyjny i czynnościowy. Wskazała również współczesne konteksty działania idei społeczeństwa obywatelskiego oraz ślady modelu obywatelskości w dzisiejszym dyskursie publicznym, ze szczególnym uwzględnieniem polonistycznego dyskursu akademickiego. Autorka referatu zaprezentowała, jak w oficjalnej i potocznej odmianie polszczyzny tworzy się autoportret narodu. Stosunek wrogo nastawionych do siebie obozów władzy uwidacznia się w języku. To z kolei rodzi odmienne spojrzenia na świat, które często uniemożliwiają wzajemne porozumienie, prowadząc do deficytu zaufania społecznego. Na koniec prelegentka podkreśliła, że koncepcja społeczeństwa obywatelskiego nie jest nam dana wraz z demokracją, ale jest naszym stałym zadaniem.

Niezwykłe interesujący wykład zatytułowany *Chybiony kurs – pedagogiczne warunki społeczeństwa obywatelskiego* przedstawił Krzysztof Maliszewski (Uniwersytet Śląski w Katowicach). Referent odwołał się do pojęcia społeczeństwa obywatelskiego rozumianego jako „prywatność ukierunkowana publicznie”. Takie pojmowanie swego udziału we wspólnocie wynika ze świadomości przynależności do danego kręgu kulturowego. Ma ono źródło w „oświeceniu” i kulturze. Aby jednak zaistniało, muszą zostać spełnione dwa warunki: umiejętne korzystanie z kapitału kulturowego oraz obecność sfery publicznej, w której dochodzi do realnego dialogu. Główna myśl wypowiedzi zakładała, że polityka oświatowa oraz system edukacji działają w sposób niewłaściwy – zatem potrzebna jest zmiana myślenia o uczeniu. Maliszewski podkreślił, że urynkowanie szkół oraz uniwersytetów negatywnie wpłynęło na ich działalność, wprowadzając konieczność wzięcia pod uwagę wydajności. To z kolei nie pozwala na postrzeganie szkoły jako instytucji emancypacyjnej. Prelegent zaproponował więc rehabilitację obowiązującej dziś racjonalności, która po „ewolucji” pozwoliłaby na „uczulanie się na uchwyty władzy”. Drugi postulat dotyczył odzyskania szkoły i uniwersytetu jako sfery publicznej, miejsca prawdziwego dialogu. Możliwość zrealizowania tych propozycji jest lekarstwem na cichy kryzys edukacji.

Dalszym punktem programu była dyskusja panelowa prowadzona przez Ewę Ficek i Katarzynę Sujkowską-Sobisz. W panelu zatytułowanym *Jak budować społeczeństwo obywatelskie? Wartości, postawy, możliwości* poruszano problemy uwikłania idei społeczeństwa obywatelskiego w różne dyskursy, między innymi społeczne, polityczne czy edukacyjne. Jako pierwsza zabrała głos Ewa Bobrowska (Uniwersytet Jagielloński), która za Hanną Arendt stwierdziła, że istnieją społeczeństwa bez sfery publicznej. Dyskusantka postawiła tezę, że Polacy są tego rodzaju społeczeństwem. Bobrowska jako jeden z powodów społecznej bierności Polaków podała brak tzw. *imaginarium* społecznego, tj. wyobrażenia sfery publicznej.

Następnie Michał Kubis (Młodzieżowy Sejmik Województwa Śląskiego) podkreślił szczególną rolę społeczeństwa obywatelskiego, jaką odgrywa ono w procesie samoorga-

nizacji społecznej w miejscach, gdzie instytucja państwa nie powinna albo nie może skutecznie działać. Znakomitym przygotowaniem młodych ludzi do udziału we wspólnocie obywatelskiej jest, zdaniem panelisty, praca w samorządzie szkolnym oraz uczestnictwo w debatach oksfordzkich.

Wystąpienie Małgorzaty Ochęduszko-Ludwik (Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego) dotyczyło zagadnień związanych ze sposobami zwiększania aktywności obywatelskiej społeczeństwa. Według panelistki ważną funkcję w tym procesie pełni odpowiednia edukacja dzieci i młodzieży nastawiona na ćwiczenie praktycznego stosowania podstawowych pojęć odnoszących się do społeczeństwa obywatelskiego.

Magdalena Steciąg (Uniwersytet Zielonogórski) w swoim wystąpieniu skupiła się na problemie społeczeństwa obywatelskiego z pozycji mediów. Dyskutantka zauważyła, że w środkach masowego przekazu obecnie odchodzi się od wyobraźni narracyjnej, która pozwalałaby na postawienie się w pozycji Innego. Zmiana ta podyktowana jest ideą symetriizmu, polegającą na próbie zachowania równowagi informacyjnej. Okazuje się więc, że symetryzm to nie tylko wybór retoryczny, ale i etyczny, gdyż rodzi on relatywizm i chaos poznawczy, w wyniku którego trudno odpowiedzieć na pytanie: Kim jestem i dokąd zmierzam?

Jako ostatni w panelu wystąpił Piotr Stoły (Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS), porównując znaczenia pojęć dotyczących społeczeństwa obywatelskiego z tym, jak rozumiane były one w okresie PRL-u, i dowodząc, że niechęć do społecznego zaangażowania jest spadkiem po komunizmie. Panelista zaznaczył także, że inicjatywy społeczne powstają raczej w negatywnym kontekście jako reakcja na opresyjność pewnych decyzji (np. strajki), a nie pozytywnym, mającym cel kreacyjny.

Pierwszy dzień konferencji zakończyły obrady w sekcjach tematycznych: *Praktyczny wymiar kształcenia obywatelskiego w szkole* oraz *Projekty studentów komunikacji promocyjnej i kryzysowej zrealizowane w ramach „Projektu kariery”*. Odbłyły się ponadto warsztaty adresowane do członków Młodzieżowego Sejmiku Województwa Śląskiego oraz Młodzieżowych Rad Miast w województwie śląskim, a także prezentacja posterów przygotowanych nie tylko przez naukowców czy studentów, ale i przez przedstawicieli instytucji samorządowych, jednostek oświatowych oraz organizacji pozarządowych.

Drugi dzień konferencji rozpoczął się wykładami eksperckimi. Jako pierwszy zabrał głos Ryszard Koziołek (Uniwersytet Śląski w Katowicach), który w wystąpieniu zatytułowanym *Humanista sygnalista* przedstawił wizję społeczeństwa z perspektywy literaturoznawcy, profesora, prorektora, a także uczestnika debat nad projektem ustawy 2.0. W takim społeczeństwie humanista przypomina o tym, co najważniejsze, bo przecież „humanistyka uczy nas tego, że nie tylko chcemy przetrwać, lecz chcemy przetrwać pięknie i sensownie”. Humanista powinien zatem przypominać o prawdzie i pięknie. Jest „sygnalista”, tzn. kimś, kto dostrzega nieprawidłowości i mówi o nich otwarcie w sferze publicznej. Humanista jako „sygnalista” może zainterweniować na poziomie strukturalnym, dostrzegając błędne mechanizmy działania, zanim spowodują one szkody. Tym samym jednym z celów kształcenia humanistycznego jest samodzielność krytycznego myślenia, prowadząca często do buntu.

Następnie wystąpiła Ewa Jarosz, której prelekcja, zatytułowana *Aktywne obywatelstwo dzieci – czyli rzecz o sensie i bezsensach urzeczywistniania partycypacji społecznej młodego pokolenia*, dotyczyła ewolucji postaw wobec dziecka w społeczeństwie – od dyskryminacji

najmłodszych do ich uczestniczenia we wspólnocie. Wypowiedź ogniskowała się wokół problemów dyskursu o partycypacji dzieci (funkcjonowanie takich terminów, jak *dialog społeczny, partnerstwo, inkluzja społeczna, empowerment, emancypacja, walka o uznanie, aktywne obywatelstwo i współdziałanie*) oraz kwestii relacji międzypokoleniowych.

W ostatnim wykładzie eksperckim zaprezentowanym w trakcie konferencji, a zatytułowanym *Kto jest twoim bliźnim? Kilka uwag o etyce obywatelskiej*, Krzysztof Wieczorek (Uniwersytet Śląski w Katowicach) przyjrzał się społeczeństwu obywatelskiemu w dwóch ujęciach: historycznym i aksjologicznym. Referent przekonywał, że – obchodząc setną rocznicę odzyskania niepodległości – Polacy jako naród nie odrobili lekcji historii. Świadczyłyby o tym nieuporządkowane relacje z najbliższymi sąsiadami oraz stosunek do mniejszości narodowych. Za taki stan rzeczy w jakimś stopniu odpowiada nie w pełni rozwinięty (po tragicznych doświadczeniach II wojny światowej i problematycznym wyzwoleniu w 1945 r.) etos narodowy. Tym samym tożsamość obywatelska kształtowała się pomiędzy utopią absolutnej niezależności a traumą determinizmu historycznego. Jednakże jako naród – zdaniem mówcy – posiadamy zaplecze aksjologiczne wystarczające do budowania społeczeństwa obywatelskiego. Fundamentem etyki obywatelskiej w kulturze polskiej, jeśli powołać się na etymologię słów *bliźni* i *obywatel*, są dwie biblijne postaci: miłosierny Samarytanin oraz miłujący ojciec. Idea obywatela zawiera w sobie te dwie postawy. Społeczeństwo obywatelskie to zatem społeczeństwo wychodzące naprzeciw człowiekowi, niezależnie od tego, kim ten człowiek jest. Szeroko rozumiane życzliwość i gościnność są natomiast cnotami, które powinny przyświecać każdemu obywatelowi.

Dwudniową konferencję zamknął panel *Filozofia edukacji*, prowadzony przez Ewę Jaskółtą (Uniwersytet Śląski w Katowicach). Jego uczestnikami byli: Anna Janus-Sitarz (Uniwersytet Jagielloński), Maciej Fic (Uniwersytet Śląski w Katowicach) oraz Przemysław Fabjański (dyrektor Akademickiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Chorzowie). Jako pierwsza o zabranie głosu została poproszona Anna Janus-Sitarz, która zwróciła uwagę na to, że istotną rolę w edukacji jest wyobrażenie sobie ucznia jako człowieka i obywatela. Zaprezentowała działania realizowane ze studentami, kształtujące odpowiednie postawy przyszłych nauczycieli, a także wzbudzające odpowiedzialność za uczniów, o których troska jest troską o kształt nadchodzącego świata. Wypowiedź Macieja Fica wpisywała się we wcześniejszą narrację i obejmowała zagadnienia związane z wyzwaniem, jakie współcześnie stają przed edukacją historyczną i obywatelską. Z kolei Przemysław Fabjański omówił działania prospołeczne podejmowane przez uczniów w placówce, którą kieruje, między innymi ideę tzw. wędrującego patriotyzmu, polegającego na spotkaniach z lokalnymi osobistościami oraz ludźmi z innych krajów i kontynentów.

W spotkaniu wzięło udział prawie 250 słuchaczy. Uczestnicy chętnie wchodzili w dialog z prelegentami. Najistotniejszą wartością przedstawianego spotkania pozostaje wieloaspektowość spojrzenia na kwestie wartości czy możliwości partycypacji społecznej. Osoby zainteresowane problematyką poruszaną na konferencji mogą przekonać się o wysokiej jakości merytorycznej i doniosłości edukacyjnej spotkania dzięki multimedialnej publikacji – przygotowanej przez organizatorów konferencji – zbierającej większość wystąpień, a dostępnej na stronie www.spoleczenstwoobywatelskie.edu.pl.



Ze slawistycznego Belgradu

From Slavistic Belgrade

Stolicą światowej slawistyki stał się w ubiegłym roku Belgrad, gdzie w drugiej połowie sierpnia (20–27 sierpnia 2018 r.) odbywał się Międzynarodowy Kongres Sławistów. Uczestnicy, rozlokowani w różnych miejscach gościnnej serbskiej stolicy, dokładnie zapamiętali drogi prowadzące do uniwersytetu przy placu Studenckim (Studentski Trg 3). Cel tego wielkiego przedsięwzięcia naukowego to przede wszystkim wymiana myśli i spotkanie uczonych z całego świata. Referaty zostały wydrukowane wcześniej i są dostępne w kolejnych publikacjach serii *Z Polskich Studiów Slawistycznych* (ZIELIŃSKI, red., 2018; GREŃ, red., 2018). Program obrad miał postać solidnej książeczki, liczącej 196 stron, zaopatrzonej w chronologiczny spis treści i indeks uczestników, co ułatwiało ogólną orientację w przebiegu posiedzeń, chociaż nie mogło gwarantować precyzji w realizacji: zdarzały się przesunięcia spowodowane nieobecnością któregoś z referentów lub innymi przyczynami.

Na uroczyste otwarcie w Sali Bohaterów składały się przemówienia i występy zespołu chóralnego i tanecznego, prezentujące kraj gospodarzy. Pierwsze wykłady profesorów z Serbii, Niemiec i Bułgarii przeniosły słuchaczy w problematykę literacką splecioną z tematyką lingwistyczną i historyczną: serbska literatura ludowa w słowniku Vuka Karadžicia (obchodzono właśnie 200-lecie wydania słownika), myśl przedstawicieli Praskiego Koła Lingwistycznego o języku starosłowiańskim oraz nowoczesne badania cyrylometodejskich pokładów kulturowych w Europie. Popołudniowy wykład Jerzego Bartmińskiego *Język w kontekście kultury* wzbudził duże zainteresowanie. Zakończył się prezentacją napotkanego w Internecie rysunku dziecięcego przedstawiającego parasol (cokolwiek „nieodgadnionego sensu”), pod którym chronią się flagi państw Europy. Symbolika tego wspólnoeuropejskiego obrazu świata była wyrazista, a przy tym – jako ekspresja wartości w odczuciu człowieka u początku jego świadomości aksjologicznej – autentyczna.

Koktajl na dziedzińcu uniwersyteckim, w błogim cieniu drzew, stanowił okazję do pierwszych spotkań i rozmów. Można było zaznajomić się bliżej, zamienić choćby kilka słów, z nieznanymi gośćmi Kongresu, pochodzącymi z nawet tak odległych krajów, jak Japonia. Miłe okazały się spotkania z kolegami z Ojczyzny, których w tłumie uczestników nie było wszak łatwo odnaleźć.

* e-mail: jsobczykowa@wp.pl

Posiedzenia odbywały się w sekcjach, blokach tematycznych i w formie okrągłych stołów¹. W niniejszej relacji skupiam się na problematyce lingwistycznej, której zróżnicowane zagadnienia podzielono według kryteriów i formalnych, i treściowych, w tym także krzyżujących się we współzależnościach.

Wśród 28 sekcji językoznawczych dominowała problematyka współczesna, choć porządek, zgodny z tradycją myślenia o języku, dawał pierwszeństwo historii i diachronii. Wyodrębniono więc język prasłowiański, wpływ starosłowiańskiego i cerkiewnosłowiańskiego na rozwój słowiańskich języków literackich; etymologię, historię języków słowiańskich, kontakty językowe, dialektologię, onomastykę, gramatykę współczesnych języków literackich (także w aspekcie teoretycznym i metodologicznym), językowe interferencje między-słowiańskie i gramatyczną współzależność języków słowiańskich i niesłowiańskich, semantykę i pragmatykę, leksykę i związki leksykalne, leksykologię i leksykografię, frazeologię, lingwistykę tekstu i dyskursu, stylistykę, pragmatykę, interferencję, terminologię i terminografię, językoznawcze studia konfrontatywne, socjolingwistykę, politykę językową, multilingwizm, lingwokulturologię, etnolingwistykę, badania zasobów internetowych języków słowiańskich, lingwistykę komputerową i badania korpusowe, standaryzację i normalizację, a także słowiańskie mikrojęzyki literackie.

Kolejny nurt zagadnień stanowiły badania tekstologiczne literatur słowiańskich. Zasadniczy podział wystąpień był tradycyjny – na językowe i literackie, ale nie spełniał on kryterium rozłączności, ponieważ różnorodność wyspecjalizowanej tematyki i metod, także w obrębie samych zagadnień lingwistycznych (np. tekstologia, piśmiennictwo), nie sprzyjała ostrym rozgraniczeniom. Przykładowo, interesujący mnie referat Kristiny Rutkowskiej z Uniwersytetu Wileńskiego na temat polsko-litewskich siedemnastowiecznych kazań Konstantego Szyrwida (*Języki piśmiennictwa religijnego na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dwujęzyczna postylla Konstantego Szyrwida „Punkty kazań”*) znalazł się w sekcji literaturoznawczej.

W sekcji zatytułowanej *Rozwój piśmiennictwa słowiańskiego; literatury słowiańskie i średniowiecze* Mac Robert z Wielkiej Brytanii uzasadniał reewaluację zabytku tej klasy, co *Psalterz Synajski*, z imponującą precyzją przedstawiając porównawczą krytykę tekstów. Zorica Vitić z Serbii rozpatrywała atoskie modele żywotów Teodozjusza, dochodząc do wniosków udokumentowanych konfrontatywnie fragmentami tekstów paralelnych.

Polskie badania nad językiem pisarzy, a dokładniej – nad idiolektami kreatywnymi – referowała w sekcji stylistycznej Anna Kozłowska (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie), wyznaczając szkieletowo program badawczy polskiej idiolektologii. W tej samej sekcji Iwona Loewe (Uniwersytet Śląski w Katowicach) zastanawiała się nad dylematem: *Styl w mediach czy styl mediów?*

W gronie zainteresowanych onomastyką Maria Trawińska (Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie) w referacie *Cyfrowe repozytorium średniowiecznych ksiąg ziemskich jako nowoczesne narzędzie do badań onomastycznych* pokazała, jak cyfrowe na-

¹ Formy pluralne tego wyrażenia wystąpiły w okołokonferencyjnych tekstach serbskich; w polszczyźnie liczba mnoga byłaby innowacją (być może pojawiła się gdzieś w konferencyjnym języku roboczym). *Wielki słownik języka polskiego PAN* (<https://www.wsjp.pl>) nie podaje przykładów formy liczby mnogiej.

rzędzia badawcze są pomocne w pracy onomasty dysponującego zasobami korpusowymi tekstów staropolskich.

Ciekawy był blok tematyczny poświęcony historycznej pamięci w języku. Usłyszeliśmy tu między innymi wystąpienia dwóch etnolingwistów polskich: Wojciecha Chlebdy (Uniwersytet Opolski), poszukującego odpowiedzi na pytania: *Jak historia odkłada się w pamięci, jak pamięć odkłada się w języku?*, oraz Jerzego Bartmińskiego, który wyróżnił *Tradycję i pamięć językową uśpioną, pielęgnowaną i ożywioną*. Swietłana M. Tołstaja (z Rosji) wydobywała *etymologiczną pamięć słowa*, a Irina A. Sedakowa (również z Rosji) zwróciła uwagę na pamięć tradycji ludowo-kulturowej we współczesnym dyskursie rytualnym.

Inny blok tematyczny poświęcono problematyce duszy w słowiańskim folklorze i frazeologii. Rozpatrywano na przykład frazeologizmy jako reproduktu mitu, wierzeń oraz ludowego systemu wartości (Ewa Masłowska, Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie: *Zaprzedać duszę diabłu*), ale także – koncepty duszy i ducha w kulturze białoruskiej (Ala Kożynawa, Białoruś), w ukraińskiej frazeologii i paremiologii (Marina Walencowa, Rosja), we frazeologii Słowian zachodnich i wschodnich (Natalija B. Korina, Słowacja).

Wśród polskich uczestników Kongresu znaleźli się fundatorzy takich nowych specjalności badawczych, jak kitabistyka (Czesław Łapicz, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu). „Nazwa *kitabistyka* ma związek z najbardziej typowym i charakterystycznym rodzajem piśmiennictwa Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego, czyli z rękopiśmiennymi *kitabami*” (ŁAPICZ, 2017)² i nie jest zupełnie obca dla kogoś, kto zetknął się z któryś spośród języków semickich, na przykład z hebrajskim.

Spotkania odbywały się też w komisjach; w Międzynarodowym Komitecie Sławistów jest ich 39, w tym – Komisja Języka Religijnego. Mimo że nie wyodrębniono takiej sekcji w programie, w wystąpieniach kongresowych można było zauważyć obecność problematyki języka religijnego – poruszanej w różnych aspektach. I tak badaczka niemiecka, Irina Podtergera, analizowała (w sekcji zatytułowanej *Rozwój języków słowiańskich uwarunkowany kontaktami językowymi*) bardzo interesujące teksty polszczyzny kresowej drugiej połowy XVII wieku – o złożonej warstwie trójjęzycznej: polskiej, łaćmińskiej i cerkiewno-słowiańskiej. W tej samej sekcji umieszczono także mój referat *Łacina wobec polszczyzny w historii*, w którym wskazałam między innymi na niedostrzeżoną przez wcześniejszych badaczy funkcję łaciny jako języka formacji duchowej wielu pokoleń Polaków – na przykładzie notatek osobistych św. Jana Pawła II. W sekcji socjolingwistycznej Zbigniew Greń (Uniwersytet Warszawski) omawiał wzajemne relacje stereotypów etnicznych i religijnych. Na katolickim słownictwie religijnym we współczesnym języku białoruskim (w aspekcie leksykograficznym i socjolingwistycznym) skupiła uwagę Ewa Golachowska (Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie). Poruszano też zagadnienie języków liturgicznych prawosławia.

Sekcja gramatyczna była wyraźnie słabiej reprezentowana pod względem ilościowym. Wśród wystąpień poświęconych zagadnieniom gramatycznym znalazł się referat Macieja

² „Arabski termin *kitāb* znaczy ‘księga, pismo, dokument’; pierwotnie, jako słowo ogólnosemickie, *kitab* oznaczał także samą czynność pisania. W konkretnym użyciu Al Kitab jest także jedną z wielu synonimicznych nazw świętej Księgi islamu – Koranu” (ŁAPICZ, 2017: 112).

Grochowskiego (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) *Asymetria semantycznych i gramatycznych ograniczeń stopniowania przymiotników w języku polskim*. Tematykę *Globalizacja w słowotwórstwie słowiańskim* mieścił inny blok, w którym Magdalena Pastuch (Uniwersytet Śląski w Katowicach) analizowała rolę słowotwórstwa w stabilizowaniu się zapożyczeń angielskich w polszczyźnie. Inne zagadnienia gramatyczne, które poruszano, to: predykatywy imienne i modele datywne zdań w językach słowiańskich; bałkańska morfosyntaksa w sytuacjach kontaktu; aktanty klauzalne i związki aktantne – metoda analizy porównawczej w synchronii i diachronii; predykaty modalne w językach słowiańskich: procesy historyczne i współczesne; derywacja semantyczna. Niektóre tematy gramatyczne znalazły się w obrębie bloku dotyczącego dialektologii, na przykład w referacie Anny Cychnerskiej (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) *Zjawiska „sandhi” dźwięcznościowego w dialektach macedońskich*. Referatowi Marka Łazińskiego (Uniwersytet Warszawski) *Searching for Aspect and Animacy in Slavic Corpora: Morphemes and Grammatical Tags* wyznaczono miejsce wśród tekstów dotyczących lingwistyki korpusowej wygłaszanych na posiedzeniu okrągłego stołu.

W obrębie różnicowanej tematyki Kongresu mieściły się też inne zagadnienia: migrujące słowa – germanizmy w językach wschodniosłowiańskich, mające odpowiedniki w języku polskim; kategoria wieloznaczności w teorii i praktyce terminografii słowiańskiej; średnio-wieczne studia słowiańskie w aspekcie najnowszej humanistyki cyfrowej; słowiańskie języki literackie – od teorii do praktyki; formowanie świadomości językowej i postaw wobec języka; onomastyka a kultura współczesna; wzajemna zrozumiałość języków słowiańskich; bibliografia językoznawstwa slawistycznego w przestrzeni cyfrowej. Osobny blok tematyczny prezentował *Wyobrażenia o regionach Europy w historii slawistyki*.

Posiedzenia okrągłych stołów wypełniła lingwistyka korpusowa (ze wspomnianym uprzednio referatem Łazińskiego), lingwokulturolologiczne aspekty badań frazeologii słowiańskiej w świecie współczesnym (z udziałem Chlebdy), a także współczesne tendencje, problemy i perspektywy stylistyki w Internecie. Tu znalazły się wystąpienia Aleksandra Kiklewicza (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie) *Mediakultura i stylistyka fascynacji (na przykładzie bułgarskich, polskich i rosyjskich serwisów informacyjnych w Internecie)* oraz Ewy Malinowskiej (Uniwersytet Opolski) *Styl – dyskurs – komunikacja urzędowa a nowe media*.

Przedmiotem obrad przy okrągłych stołach były też różne inne problemy slawistyki, w tym filologia trudnych relacji, filologiczne badania terenowe wobec slawistyki współczesnej, a także pozycja słowiańskich języków, literatury i kultury na uniwersytetach świata. Przegląd tematów i przebieg dysput pokazał, że przedmiot i termin *filologia*, usuwane z polskich uczelni, w slawistyce ciągle żyją. Specjalnymi tematami okrągłostołowych posiedzeń były: *Serbski słownik Vuka w swoich czasach i dziś (z okazji 200. rocznicy pierwszego wydania)*, *Aleksander Belić w historii slawistyki* oraz *Koniec pierwszej wojny światowej i świat słowiański*.

Obradom kongresowym towarzyszyły pokazy i wystawy publikacji – między innymi w gmachu biblioteki. Koncert chóru pieśni słowiańskiej „Łuczynuszka” odbył się po dość forsownej wycieczce, więc wysłuchali go tylko najwytrwalsi. Dla wszystkich uczestników były szeroko otwarte muzea: narodowe, etnograficzne i Nikołaja Tesli. Dwa pierwsze przy- ciągały uwagę eksponatami pochodzącymi głównie z wnętrza dziewiętnastowiecznych, także

rekonstrukcjami typowych gospodarstw ziemskich i warsztatów rozmaitych rzemiosł. Od pięknych strojów – ludowych i narodowych – z minionych epok trudno było oderwać wzrok. Przede wszystkim jednak pokazywano skarby sztuki średniowiecznej i artefakty początku kultury piśmiennej tego kraju, powstałe i zgromadzone dzięki zasługom świętych Cyryla i Metodego, wcześniejsze niż najdawniejsze polskie zabytki pisane. Co więcej, kopie najstarszych tekstów i informacje o nich zostały wyeksponowane na ścianie głównego holu dworca lotniczego: fragment ceramicznego dzbana z inskrypcją gągolską z IX–X wieku, cyrylski napis temnicki z XI wieku oraz najcenniejszy serbski manuskrypt iluminowany – *Miroslavljevo Jevandjelje* – z roku 1186. To naprawdę znakomita reklama serbskiej (i europejskiej) kultury.

Z pewnością warto było się udać na wycieczki krajoznawcze organizowane przez serbskie biuro podróży Miross. Spacer po Belgradzie z rosyjskojęzyczną przewodniczką pokazał zdumiewającą cechę Serbów – niezatarty kult Josipa Broza-Tity. Podziwiać też można było rozmach prac konserwatorskich podjętych, by przywrócić do stanu świetności słynną cerkiew św. Sawy – z funduszy ofiarowanych na ten cel przez prezydenta Rosji, Władimira Putina. Trasa dłuższej wycieczki prowadziła na tereny ciekawych antycznych wykopalisk archeologicznych zespołu Vimanacium i dwóch twierdz – Smederevo oraz Golubac (*Gołębiec*). W tej ostatniej, Gołębiej Twierdzy, leżącej na południowym brzegu Dunaju, poniósł bohaterską śmierć z rąk tureckich polski rycerz Zawisza Czarny z Garbowa, którego imię zapisało się we wdzięcznej pamięci Serbów jako symbol odwagi i prawości.

Zainteresowany językiem religijnym uczestnik belgradzkiego Kongresu mógł praktykować serbski język religijny w kościele jezuitów przy ul. Macedońskiej, uczestnicząc w obrzędach mszy św., a także w modlitwie różańcowej – ze znamienne brzmącym incipitem *Pozdrowienia anielskiego*: „Zdravo Marijo”. Patronka kościoła nosi tytuł bliski Polakom – *Bogorodica (Beogradska)*.

Trudno zapomnieć miły wieczór spędzony w restauracji na słynnej rozśpiewanej ulicy Skadarskiej Starego Belgradu. Duszę serbską pokazywał historyczny film obyczajowy, który odkryłam, włączając telewizor w moim pokoju – w hotelu pod jakże słowiańską nazwą Prag. Prawdziwe perełki napotkałam w dwujęzycznym albumie *Zagonetna Srbija/ Mysterious Serbia* (ŠORGIĆ, oprac., 2015) przedstawiającym – na tle urokliwych fotografii krajobrazów i ludzi – jeden z gatunków serbskiej literatury ludowej, jakim są zagadki (*zagonetki*). Uważa się, że – obok epickich i lirycznych pieśni i przysłów – właśnie te króciutkie teksty o figuratywno-metaforycznej formie najbardziej ukazują mądrość i ducha narodu serbskiego³.

Niewątpliwie Belgrad mógł się pochlubić osiągnięciami własnego kraju na polu sławistyki, eksponując tożsamość narodową i historię. Stał się też miejscem refleksji nad tym, co wspólne i odrębne w językach i kulturach – odległych nieraz od rodzimych kultur badaczy. Sam Kongres zaś sprzyjał poszukiwaniu wartości humanistycznych i komunikowaniu ich innym. W tej niepozabawionej akcentów podmiotowych relacji starałam się to zauważyć.

³ Teksty mówiące o życiu codziennym zawierają nieraz głęboką myśl etyczną, jak np.: „Ko pjeva, kad drugi ljudi plaču?/„Who sings, when others cry?” (ŠORGIĆ, oprac., 2015: 68).

Literatura

- GREŃ Z., red., 2018: *Językoznawstwo: prace na XVI Międzynarodowy Kongres Słowistów w Belgradzie 2018. (Z Polskich Studiów Słowistycznych, seria 13, t. 2.)*. Poznań.
- ŁAPICZ C., 2017: *Kitabistyka: źródła, metodologia i perspektywy badawcze*. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, vol. 24 (44), nr 2, s. 111–124.
- ŠORGIĆ S., oprac., 2015: *Zagonetna Srbija/Mysterious Serbia*. JOVANOVIĆ B., fot. PETROVIĆ N., tłum. na ang. Belgrad.
- ZIELIŃSKI B., red., 2018: *Literaturoznawstwo, kulturoznawstwo, folklorystyka: prace na XVI Międzynarodowy Kongres Słowistów w Belgradzie 2018. (Z Polskich Studiów Słowistycznych, seria 13, t. 1.)*. Poznań.



Sprawozdanie z konferencji naukowej „Zaburzenia płynności mowy – teoria i praktyka. Edycja III” (Katowice, 31 sierpnia – 1 września 2018)

A Report from the Academic Conference
“Speech Disorders – Theory and Practice. Third Edition”
(Katowice, 31 August – 1 September 2018)

Międzynarodowa Konferencja Logopedyczna „Zaburzenia płynności mowy – teoria i praktyka. Edycja III” odbyła się w dniach 31 sierpnia – 1 września 2018 roku na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jej organizatorzy to: Fundacja Wiedzy i Dialogu Społecznego „Agere Aude”, Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajero-wej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Wydział Teologiczny tegoż Uniwersytetu.

Tematyka konferencji obejmowała zagadnienia niezwykle ważne dla społeczności naukowej, zwłaszcza logopedycznej i językoznawczej, bo dotyczące szeroko pojmowanej komunikacji, zaburzeń płynności mowy, terapii jąkania się, gielkotu, praktyki logopedycznej, nauczycielskiej i rodzicielskiej związanej z jąkaniem się dzieci i młodzieży. Przedmiotem oglądu uczyniono i teorię, i praktykę logopedyczną.

W III już edycji Międzynarodowej Konferencji Logopedycznej wzięli udział specjaliści w dziedzinie logopedii, reprezentujący zarówno krajowe, jak i zagraniczne ośrodki naukowo-badawcze, oraz przedstawiciele środowisk osób zmagających się z zaburzeniami płynności mowy. Prelegentami byli logopedzi, terapeuci, badacze i nauczyciele akademicy z różnych ośrodków w Polsce, a także z Belgii, Holandii, Izraela, Malty, Niemiec, Czech, Włoch, Libanu, USA oraz Wielkiej Brytanii. Podczas obu dni konferencji uczestnicy mieli okazję wysłuchać ośmiu tłumaczonych simultanicznie wykładów mistrzowskich (wygłoszanych w czterech częściach), po których mogli udać się na wybrane obrady panelowe, miniseminaria, warsztaty, sesje posterowe i otwarty panel dyskusyjny. Sesje warsztatowe, prowadzone przez wybitnych specjalistów z Malty oraz Wielkiej Brytanii: Josepha Agiusa i Trudy Stewart, tłumaczono konsekwentnie na język polski.

Konferencję otworzyła Ewa Biłas-Pleszak, która po przywitaniu przybyłych uczestników – słuchaczy, prelegentów oraz zaproszonych gości – zapoznała wszystkich z tematyką III edycji wydarzenia. Następnie głos zabrali: Magdalena Pastuch, prodziekan Wydziału Filologicznego ds. promocji i współpracy z otoczeniem, oraz Marek Wójtowicz, prodziekan Wydziału Teologicznego ds. studentów.

* e-mail: m.grzonka@onet.pl

** e-mail: romaniukkasia25@gmail.com

Pierwszą część konferencji rozpoczął Tomasz Woźniak, przedstawiciel Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, wygłaszając wykład mistrzowski dotyczący stanu badań i praktyki logopedycznej na początku XXI wieku w zakresie zaburzeń płynności mowy. Jako drugi wystąpił Joseph Agius z Uniwersytetu Maltańskiego – jeden z twórców Europejskiej Klinicznej Specjalizacji Zaburzeń Płynności Mowy (ECSF) – odnosząc się do roli, jaką w terapii jąkania się odgrywa humor. Po dyskusji i krótkiej przerwie uczestnicy konferencji mieli okazję wziąć udział w sesjach panelowych, w których skład wchodziły referaty, miniseminaria oraz warsztaty. Podczas tej części spotkania odczyty wygłosili: Aleksandra Jastrzębowska-Jasińska (*„Coaching” kluczem do motywacji w terapii jąkania u osób dorosłych*), Maria Faściszewska (*Test Rozwoju Językowego (TRJ) w diagnostyce logopedycznej dzieci jąkających się w wieku przedszkolnym i wczesnym*), Łukasz Kowalczyk (*Praktyki rodzicielskie (zachowania, postawy, style wychowania i przywiązania) a jąkanie się dzieci. Wstępne wyniki badań*), Magdalena Ławecka i Natalia Moćko (*Wpływ stymulacji słuchowej w kontekście lewouszności na poprawę płynności mowy – studia przypadków*). Sesje panelowe obejmowały także miniseminaria prowadzone w języku polskim – przez Aleksandrę Boroń (*Możliwości i ograniczenia terapii jąkania u dzieci prowadzonej na odległość z wykorzystaniem Internetu*), Krzysztofa Szamburskiego i Agnieszkę Siwińską (*Metoda wystukiwania sylab jako skuteczny sposób upłynniania mówienia w jąkaniu*), oraz w języku angielskim (bez tłumaczenia) – przez Selmę Saad Merouwe (*„Szycie” terapii na miarę potrzeb osoby jąkającej się*) i Francescę Del Gado (*MIDA – Program terapii jąkania: wielowymiarowe, zintegrowane podejście do jąkania przy wykorzystaniu sztuki*). Ostatnim elementem wchodzącym w skład sesji panelowych były tłumaczone konsekwentnie na język polski warsztaty na temat wykorzystania humoru i kreatywności w terapii jąkania się prowadzone przez Josepha Agiusa.

Po krótkiej przerwie obiadowej rozpoczęła się kolejna część konferencji – sesja postelowa. Uczestnicy mieli możliwość porozmawiania z twórcami plakatów naukowych o zagadnieniach związanych z kwestiami logopedycznymi, które dotyczyły między innymi terapii gielkotu (*Terapia jąkania z cechami gielkotu oraz powiązanych zaburzeń u dziecka we wczesnym wieku szkolnym*, autorka: Aleksandra Boroń; *Studium przypadku młodej osoby z gielkotem i jąkaniem*, autorki: Danuta Kusz-Marondel, Katarzyna Ploch), bilingwizmu i/lub trójjęzyczności (*Stosowanie strategii unikania przez bilingwalne dorosłe osoby jąkające się z Libanu*, autorki: Nadia Brejon-Teitler, Tala Haouili, Selma Saad Merouwe; *Podejście Palin PCI w terapii jąkania u dziecka trójjęzycznego – studium przypadku*, autorki: Urszula Modrzyk, Edyta Saran-Pasoń), niepełności mowy u dzieci (*Wczesna interwencja w jąkaniu u dzieci – wyniki międzynarodowego sondażu diagnostycznego*, autorzy: Joseph Agius, Aleksandra Boroń, Katarzyna Węsierska; *Gry i techniki projekcyjne w terapii dzieci z zaburzeniami komunikacji (w tym z jąkaniem)*, autorki: Maria Faściszewska, Jagoda Tuchowska; *Terapia grupowa dla dzieci z jąkaniem i ich rodziców – opis procesu*, autorki: Justyna Solecka-Głodek, Joanna Szymczakowska; *Terapia interakcyjna rodzic-dziecko Palin PCI – studium przypadku*, autorka: Justyna Solecka-Głodek), narzędzi diagnostycznych (*Behaviour Assessment Battery – normalizacja testu do badania dorosłych osób jąkających się*, autorki: Marta Danielowska, Maria Faściszewska, Aleksandra Krawczyk, Jagoda Tuchowska, Martine Vanryckeghem, Katarzyna Węsierska), postaw otoczenia wobec jąkania się oraz ich przemian (*Zmiana postaw względem jąkania wśród polskich nauczycieli i studentów*, autorzy: Irena Polewczyk,

Kenneth O. St. Louis, Katarzyna Węsierska), a także samopoczucia i jakości życia osób jękających się (*Stawać się swoim własnym terapeutą – rola autoterapii w jękaniu*, autorki: Izabela Michta, Barbara Zuber; *Poczucie zdrowienia w diagnozie i terapii osób z zaburzeniami płynności mowy – na przykładzie STORI(J)*, autorka: Katarzyna Urbaniak-Głąb; *Jakość życia dziecka jękającego się – analiza przypadku w kontekście funkcjonowania psychospołecznego*, autorki: Julia Dziukiewicz, Agata Sakwerda).

Następnie uczestnicy mogli wysłuchać dwóch wykładów mistrzowskich. Pierwszy z nich, zatytułowany *Wsparcie osób jękających się w procesie zmiany*, wygłosiła Trudy Stewart. Badaczka przez blisko 40 lat pracowała z jękającymi się dziećmi i dorosłymi w Wielkiej Brytanii, w wykładzie zaś poruszyła kwestie takie, jak terapia jękania się oraz możliwości udzielenia wsparcia osobie nim dotkniętej podczas tego procesu. Ostatnim występującym w tej części konferencji był Mieczysław Chęciek, który zapoznał uczestników z dwoma podejściami w terapii jękających się (młodozieży i dorosłych), kładąc nacisk na wady i zalety płynące z wykorzystania każdej z metod terapii. Podczas dyskusji słuchacze, chcąc jak najwięcej dowiedzieć się od mistrzów, zadawali pytania dotyczące wsparcia i terapii osób jękających się.

Po mistrzowskich wystąpieniach odbyły się trzy sesje panelowe. W ich skład wchodziły cztery miniseminaria (w tym dwa anglojęzyczne), podczas których wystąpili: Jan Dezort (*Ocena i podsumowanie doświadczeń w pracy z Palin Parent Rating Scales w Czechach*), Marlena Puchowska (*Transkrowa afazja motoryczna a niepłynność mówienia*), Aleksandra Krawczyk (*Rozważania etyczne w badaniach i praktyce logopedycznej*) oraz Justyna Solecka-Głodek (*Umiejętności interpersonalne logopedy*).

Niezwykle interesującą częścią konferencji był otwarty panel dyskusyjny zatytułowany *Wehikuł czasu: co chcielibyśmy powiedzieć naszym nauczycielom i logopedom o jękaniu*. Jego uczestnikami byli: Grzegorz Chmielewski, Lucyna Jankowska-Szafarska, Izabela Michta, Katarzyna Ploch oraz Agata Sakwerda, określanymi mianem „podwójnych ekspertów” w tej kwestii, ponieważ każdy z nich jest zarówno osobą jękającą się, jak i zawodowym terapeutą, logopedą czy liderem grup samopomocowych dla osób jękających się. Moderatorką dyskusji była Katarzyna Węsierska. Podczas panelu słuchacze poznali doświadczenie tychże osób w zakresie trudności w szkole, w trakcie terapii, a także w życiu codziennym. Uczestnicy odpowiadali na pytania zadawane przez prowadzącą, a następnie na liczne pytania publiczności. Tym sposobem zgromadzone audytorium mogło dowiedzieć się, co eksperci zrobiliby, mając możliwość cofnięcia się w czasie, z posiadaną obecnie wiedzą. Czy chcieliby, aby terapie, w których uczestniczyli, były prowadzone inaczej, czego byłoby w nich mniej lub więcej, jakie były ich doświadczenia szkolne, zwłaszcza związane z udzielaniem odpowiedzi ustnych czy relacjami w grupie rówieśniczej, co ułatwiałoby lub utrudniało komunikację w tych relacjach. Sporo uwagi poświęcono także kontaktom z nauczycielami: uczestnicy zostali poproszeni o przytoczenie sytuacji, w których zachowania wychowawców okazywały się pomocne, oraz takich, w których – mimo ich dobrych intencji – wywoływały skutek odwrotny od zamierzonego. Najbardziej zaskoczyły odpowiedzi na pytanie zadane przez Tomasza Woźniaka. Przedstawiciel Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej zapytał o to, czy w życiu osoby jękającej się następuje moment, w którym podnosi ona głowę i staje się wojownikiem. Okazało się, że większość z uczestników panelu prawdziwą walkę o siebie podjęła dopiero w dorosłości.

Piątkowe obrady zakończyły się w kuluarach uroczystą kolacją, podczas której miało miejsce wręczenie Nagrody im. ks. Stanisława Wilczewskiego, przyznawanej osobom, instytucjom lub ruchom społecznym służącym idei promowania wiedzy o zaburzeniach płynności mowy, oraz przyznanie grantu im. prof. Gene'a Bruttana, przeznaczonego dla młodych osób działających na rzecz szerzenia wiedzy i wymiany doświadczeń w zakresie zaburzeń płynności mowy oraz dla logopedów zaangażowanych w badania nad tym zagadnieniem. Laureatką wspomnianej nagrody została Aldona Grzybowska, natomiast grant otrzymała Aleksandra Boroń.

Drugi dzień konferencji rozpoczęły kolejne wykłady mistrzowskie. Pierwszy z nich wygłosił Kurt Eggers, przedstawiając wyniki badań nad porównaniem funkcji wykonawczych, na przykład czasu reakcji na różne bodźce u dzieci z zaburzeniami płynności mowy oraz u dzieci bez zaburzeń. Następnie głos zabrał Benny Ravid i – dzięki odwołaniu się do własnych doświadczeń – przybliżył słuchaczom trudności, z którymi musi się mierzyć osoba jękająca się. Barwnie opisał stany emocjonalne, jakie stają się jego udziałem podczas bloków, oraz wpływ niepłynności mowy na samoocenę i ogólne postrzeganie siebie, porównując te problemy do części góry lodowej ukrytej pod powierzchnią wody.

Po mistrzowskich wystąpieniach i dyskusji rozpoczęły się cztery sesje panelowe, podczas których odbyły się cztery miniseminaria prowadzone przez Dorotę Kamińską (*Teoria ograniczeń i jej praktyczne zastosowania w terapii jękania*), Annę Szerszeńską (*Aspekt dwujęzyczności w pracy z jękającym się dzieckiem i jego rodziną*), Łukasza Kowalczyka (*Postawy i emocje wobec jękania. Modyfikacja modelu góry lodowej Sheehana*) oraz Lucynę Jan-kowską-Szafarską (*Wzmacnianie samoakceptacji i poczucia sprawstwa w terapii modyfikacji jękania*). Wygłoszonych zostało również sześć referatów, w tym: Mieczysława Chęćka i Edwina Bażańskiego (*Objawy niepłynności mówienia u osób dorosłych oraz propozycje terapeutyczne z użyciem dominującego podejścia „mówić bardziej płynnie” – studia przypadków*), Roberta Zielonki (*Jękanie – objawy, metody oraz skuteczność terapii*), Marii Mielnik (*Przebieg początkowego etapu rehabilitacji zaburzenia płynności mowy u leworęcznej pacjentki z afazją motoryczną powstałą na skutek lewopółkulowego udaru niedokrwiennego*), Urszuli Antończuk-Grab i Grzegorza Chmielewskiego (*Wsparcie społeczne dla rodzin dzieci z niepłynnością w mówieniu*), Karoliny Jankiewicz i Grzegorza Chmielewskiego (*Wiedza o jękaniu wśród nauczycieli*) oraz Aleksandry Krawczyk (*Wyniki badań nad jękaniem i typowymi zaburzeniami płynności mowy u osób bilingwalnych, posługujących się językiem polskim i angielskim*). Podczas czwartego panelu odbyły się warsztaty Trudy Stewart, dotyczące współpracy ze szkołą i nauczycielami dziecka jękającego się, w czasie których w ramach burzy mózgów opracowywane zostały strategie postępowania logopedy na poszczególnych etapach edukacji. Warsztaty tłumaczono konsekwentnie na język polski. Po zakończeniu sesji panelowych i po przerwie obiadowej uczestnicy po raz drugi mieli okazję przyjrzeć się stworzonym posterom oraz porozmawiać z ich autorami.

Następnie odbyła się ostatnia seria wykładów mistrzowskich. Pierwszy z nich wygłosiła Mannon Spruit, poruszając temat giefkotu – zaburzenia płynności mowy wciąż znacznie słabiej znanego i rozpoznawanego niż jękanie się. Jako ostatnia wystąpiła Katarzyna Węsierska, której wykład mistrzowski dotyczył udzielania wsparcia dorosłym osobom jękającym się i korespondował z plakatami opracowanymi przez międzynarodowy zespół

logopedów, dostępnymi w sześciu językach – polskim, angielskim, czeskim, słowackim, arabskim i francuskim.

Konferencja obejmowała wiele wydarzeń towarzyszących. W ramach kampanii społeczno-edukacyjnej Labirynty Komunikacji zorganizowano między innymi panel dyskusyjny pt. „Dialog bez barier”, podzielony na dwie części: etyczną oraz logopedyczną. Pierwszą z nich moderowała Agnieszka Skrzypczyk, a referaty wygłosili: ks. Antoni Bartoszek (*Komunikacja z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie*, wystąpienie połączone z krótkim koncertem zespołu Ośrodka dla Niepełnosprawnych „Najświętsze Serce Jezusa” w Rudzie Śląskiej), ks. Grzegorz Polok (*Korzenie rodzinne a zdolność do dialogu z samym sobą i drugim człowiekiem*), Ewa Porada (*Komunikacja w rodzinie. Inicjatywy duszpasterstwa rodzin Archidiecezji Katowickiej*), Halina Koselska-Kubiak (*Pozawerbalne doświadczanie, przeżywanie i wyrażanie duchowości*). Po dyskusji i przerwie rozpoczęła się druga – logopedyczna – część spotkania, moderowana przez Iwonę Michalak-Widerę, podczas której wystąpili: Łucja Skrzypiec (*Dziecko bawi się i uczy się mowy*), Justyna Wojciechowska (*Porozumienie – priorytet współczesności*) oraz Benny Ravid (*Co ludzie powinni wiedzieć o osobach jękających się i o jękananiu*).

Ostatnimi z wydarzeń towarzyszących konferencji były warsztaty dla logopedów oraz osób jękających się. Odbywały się one równolegle 2 września 2018 roku. Pierwsze z nich, dotyczące behawioralno-poznawczych strategii interwencji terapeutycznej w jękananiu się, prowadził Kurt Eggers. Ekspert przybliżył uczestnikom metody interwencji w jękananiu się, uwzględniające korelacje pomiędzy czynnikami predysponującymi, wywołującymi i podtrzymującymi zaburzenia płynności mowy, tak by terapia była dostosowana do potrzeb klienta. Drugie z zajęć prowadzili Izabela Michta i Benny Ravid. Warsztaty skierowano do dorosłych osób jękających się, a ich celem było doświadczanie (i obserwacja u siebie) tego zaburzenia z odmiennych perspektyw. Uczestnicy mieli możliwość wzięcia udziału w różnorodnych aktywnościach – od ćwiczeń inspirowanych psychodramą czy *mindfulness* po rozmowy przy okrągłym stole.

Trzecia edycja Międzynarodowej Konferencji Logopedycznej „Zaburzenia płynności mowy – teoria i praktyka” zakończyła się sukcesem. Dowodem tego są nie tylko licznie przybyli goście z Polski i z zagranicy, ale również szerokie grono odbiorców, którzy uczestniczyli w obradach w trakcie dwóch dni konferencji. Duża liczba zainteresowanych potwierdza, że temat zaburzeń płynności mowy, diagnozy, badań oraz terapii jest istotną i wciąż aktualną częścią logopedii.





Sprawozdanie z konferencji naukowej z cyklu „Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii” (Katowice, 7 listopada 2018)

A Report from the Cyclical Academic Conference
“The Richness of Polish Language in the Light of Its History”
(Katowice, 7 November 2018)

Dnia 7 listopada 2018 roku na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach odbyła się ósma konferencja naukowa z cyklu „Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii”. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Referaty dotyczące szeroko pojmowanej historii języka polskiego wygłosili przedstawiciele z czterech polskich ośrodków akademickich: Katowic, Krakowa, Poznania i Warszawy.

Konferencję otworzyła dyrektor Instytutu Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej – Mirosława Siuciak. Spotkanie naukowe zostało podzielone na trzy sekcje. Pierwsza z nich zawierała referaty profesorskie. Była to nowość w porównaniu do wcześniejszych konferencji, ponieważ dotąd brali w nich udział tylko studenci, doktoranci i młodzi doktorzy. Jako pierwszy wystąpił Artur Rejter (Katowice), który poruszył problem wzajemnych relacji między językiem, historią i humanistyką oraz zwrócił uwagę na kwestię zbieżności historii języka i historii językoznawstwa. Następnie przedstawił mowę ludzką jako wielką tajemnicę (której zgłębianie nadal pozostaje niezwykle interesujące), a język – jako najbardziej „ludzki” (obok kultury) atrybut człowieka. W tym świetle humanistyka wydaje się dziedziną niemożliwą do przecenienia. Wystąpienie Aldony Skudrzyk (Katowice) stanowiło propozycję spojrzenia na współczesny stosunek do interpunkcji będący przejawem odchodzenia od piśmiennego stylu poznawczego. Prelegentka sygnalizowała, że odwrócenie kierunku zmian w tekście pisany od intelektualizacji (obecnej w tekstach w XIX wieku) do ponownej emocjonalizacji oraz mówioności, która wiąże się z „tu i teraz” mówienia, doświadczenia i komunikowania, może być sygnałem kulturowej zmiany. Pierwszą sesję zamknął referat Katarzyny Wyrwas (Katowice) na temat jednostek leksykalnych odnoszących się do procesu wznoszenia budowli różnego typu. Prelegentka zaczerpnęła materiał językowy ze *Słownika polszczyzny XVI wieku* i porównała go ze słownictwem pochodzącym ze *Słownika staropolskiego*. Rozważania językowe zostały przedstawione na tle zmian w polskiej i europejskiej kulturze materialnej, technice budowlanej i stosunkach społecznych.

Kolejna sekcja obejmowała cztery referaty. Rozpoczęło ją wystąpienie Doroty Hamerlok (Katowice) dotyczące zmian semantycznych, którym ulegały na przestrzeni wieków

* e-mail: dorota.hamerlok@onet.pl

nazwy osób przejawiających cechy choroby psychicznej. Autorka zwróciła również uwagę na sposoby tworzenia nazw żeńskich osób upośledzonych umysłowo. Referat Wojciecha Stelmacha (Poznań) stanowił analizę szesnastowiecznego apokryfu staropolskiego *Historyja barzo cudna o stworzeniu nieba i ziemi* Krzysztofa Pussmana. Prelegent na podstawie badań komparatystycznych dowodził, że szesnastowieczne dzieło jest przekładem twórczym, a także przedstawił techniki tłumaczenia Krzysztofa Pussmana. Julia Piotrowska (Katowice) kontynuowała rozważania na temat rozwoju semantycznego leksyki polskiej. Referentka przyjrzała się konceptualizacji pojęcia *posiadać* na przestrzeni wieków, a dostrzeżone zmiany w jego użyciu powiązała z rozwojem polszczyzny konsumpcyjnej. Sekcję zamykał referat Dominiki Kosteckiej (Warszawa), w którym przedstawione zostały nazwiska z ksiąg metrykalnych w parafii Berżniki na terenie Sejneńszczyzny (pochodzące z okresu Księstwa Warszawskiego – od 1808 r.). Autorka zaproponowała klasyfikację tych nazwisk według kryterium semantycznego i skupiła się na wpływach wschodniosłowiańskich i bałtyckich.

Ostatnią, popołudniową sekcję, otworzył referat Beaty Kiszki-Pytel (Katowice), który dotyczył nazw własnych w poezji Jana Kasprowicza. Materiał badawczy został zaczerpnięty z cyklu sonetów *Z chałupy* i dwóch ostatnich tomów poety – *Księgi ubogich* i zbioru wierszy *Mój świat*. Autorka skupiła się na relacjach pomiędzy onimami odnoszącymi się do sfery religijnej i sfery handlowej oraz na wpływie tego typu nazw na interpretację tekstów Kasprowicza. Magdalena Błażejewska (Kraków) pokazała, w jaki sposób znajomość języka staro-cerkiewno-słowiańskiego może stać się ułatwieniem dla nauczyciela języka polskiego jako obcego, szczególnie w przypadku nauczania grup użytkowników języków słowiańskich. Za ilustrację stawianych tez posłużyły prelegentce procesy palatalizacji i metatezy. Referat Marii Zając (Katowice) został poświęcony składni dawnych tekstów naukowych z zakresu nauk humanistycznych. Materiał analityczny stanowiły artykuły językoznawcze (dotyczące historii języka) i pedagogiczne (z zakresu historii wychowania) z przełomu XIX i XX wieku. Autorka omówiła różnice i podobieństwa między nimi oraz czynniki, które wpływały na składniowe ukształtowanie danej publikacji. Jako ostatnia głos zabrała Aleksandra Mól (Katowice). Referentka zaproponowała definicję gatunku przysięgi i umiejscowiła go wśród realizacji stylu urzędowego. Wskazała także najbardziej charakterystyczne cechy omawianego gatunku.

Atut konferencji stanowiła różnorodność tematyczna i metodologiczna prezentowanych wystąpień. Owocna dyskusja po każdej sekcji dowodzi, że historia języka polskiego jest zagadnieniem niezmiennie interesującym, także dla młodych badaczy. Spotkanie naukowe umożliwiło postawienie pytań, na które uczestnicy konferencji będą próbowali odpowiedzieć poprzez kontynuację swoich badań. Referaty wygłoszone w trakcie poprzednich spotkań złożyły się na siedem tomów pokonferencyjnych z cyklu *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*, wydanych w Katowicach. Omówione wystąpienia utworzą kolejny, ósmy tom tej serii.

Noty o autorach

Joseph Agius, dr, pracuje na Uniwersytecie Maltańskim; jest też wykładowcą i jednym z twórców Europejskiej Klinicznej Specjalizacji Zaburzeń Płynności Mowy. Zainteresowania badawcze: zaburzenia płynności mowy, badania nad humorem, potencjał twórczy, problematyka publicznych wystąpień. Autor licznych artykułów o tematyce logopedycznej; twórca aplikacji internetowej wykorzystywanej w terapii dzieci jękających się: Fluency SIS – Smart Intervention Strategy.

Goranka Blagus Bartolec, dr, pracuje w Zakładzie Standardowego Języka Chorwackiego w Instytucie Języka Chorwackiego i Językoznawstwa w Zagrzebiu (Chorwacja). Zainteresowania badawcze: leksykografia, leksykologia, jednostki frazeologiczne w języku chorwackim i innych językach, językoznawstwo korpusowe, język a komunikacja publiczna. Jest autorką następujących publikacji z zakresu frazeologii oraz badań korpusowych: *Riječi i njihovih susjedi: Kolokacijske sveze u hrvatskom jeziku* (Zagrzeb 2014); *Synonymy between Theory and Practice: The Corpus-based Approach to Determining Synonymy in Lexicographic Description* (w: *Computational and Corpus-based Phraseology: Recent Advances and Interdisciplinary Approaches*, 2017); *Corpus Analysis of Croatian Constructions with the Verb doći 'to come'* (w: *Multiword Units in Machine Translation and Translation Technology*. Red. R. Mitkov, J. Monti, G. Corpas Pastor, V. Seretan. Amsterdam–Filadelfia 2018); *Ptice u slavenskom svijetu na putu od prototipnoga do figurativnoga značenja* (w: *Słowiańszczyzna z ptasiej perspektywy*. Red. M. Baer. Poznań 2019).

Bernadetta Ciesek-Ślizowska, dr, pracuje w Instytucie Językoznawstwa (dawniej: Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej) Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania badawcze: lingwistyka tekstu, krytyczna analiza dyskursu, społeczne praktyki komunikacyjne, ideologizacja życia społecznego. Autorka monografii *Dyskursy dyskryminacji i tolerancji w przestrzeni publicznej współczesnej Polski (wartości, postawy, strategie)* (Katowice 2018) oraz wielu artykułów z zakresu krytycznej analizy dyskursu, m.in. *Kreacje Obcego w dyskursie współczesnych polskich nacjonalistów* („Tekst i Dyskurs” – „Text und Diskurs” 2018, nr 11), *Konceptualizacje współczesnej polskiej kobiety z perspektywy dyskursu feministycznego* („Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica” 2017, t. 51, z. 1).

István Fekete, dr, pracuje w Instytucie Niderlandystyki Uniwersytetu Carla von Ossietzkiego w Oldenburgu w Niemczech. Zainteresowania badawcze: psycholingwistyka, językoznawstwo ilościowe – metody i statystyka.

Mariola Gawrońska, mgr, pracuje jako polonistka w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Jaworznie. Zainteresowania badawcze: dydaktyka literatury, literatura lagrowa, Porajmos.

Małgorzata Grzonka, mgr, absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Zainteresowania badawcze: kultura języka polskiego, historia języka, poradnictwo językowe. Autorka artykułów historycznojęzykowych, m.in. *Wątpliwości pisowniane Polaków na tle przemian ortograficznych – analiza porad językowych* (w: *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*. T. 7. Red. W. Wilczek. Katowice 2019).

Agata Haas, dr, pracuje w Zakładzie Badań Historycznych, Niemcoznawczych i Bohemistycznych w Instytucie Śląskim. Zainteresowania badawcze: leksykografia, językoznawstwo historyczne, śląskoznawstwo, stylistyka. Autorka haseł w wielotomowym *Słowniku gwar śląskich*, artykułów z zakresu polskojęzycznego protestanckiego piśmiennictwa religijnego i okolicznościowego na Śląsku, m.in. „*Posel krotochwilny Mac Lac...*” jako XVII-wieczna śląska komedia rybaltowska („*Studia Śląskie*” 2017, t. 81), rękopiśmiennej poezji karmelitańskiej, np. *Nazewnictwo drugiej osoby Trójcy Świętej w XVII- i XVIII-wiecznych rękopisach karmelitańskich* („*Studia Slavica*” 2015, t. 18, cz. 2) oraz współautorka i współredaktorka monografii *Colloquium Opole 2017. W 500-lecie reformacji. Dziedzictwo, miejsce i przyszłość chrześcijaństwa* (Opole 2018).

Dorota Hamerlok, mgr, doktorantka w zakresie językoznawstwa na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania badawcze: historia języka, semantyka historyczna, fonologia. Autorka kilku artykułów, m.in. *Etymologia i rozwój semantyczny leksemu ciec* (w: *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*. T. 7. Red. W. Wilczek. Katowice 2019).

Gerd Hentschel, prof. dr hab., pracuje w Instytucie Sławistyki Uniwersytetu Carla von Ossietzkiego w Oldenburgu w Niemczech, członek Kolegium Językoznawczego Niemieckiego Towarzystwa Badawczego (DFG). Zainteresowania badawcze: kontakt językowy, procesy zapożyczania, socjolingwistyka, wariantywność językowa, językoznawstwo ilościowe. Autor wielu prac na temat zapożyczeń niemieckich w języku polskim; współautor słowników: *Wörterbuch der deutschen Lehnwörter in der polnischen Schrift- und Standardsprache. Von den Anfängen bis in die heutige Zeit*. Oldenburg 2010 – online: <http://lwp.ids-mannheim.de/dict/wdlp> (*Słownik niemieckich zapożyczeń w polszczyźnie pisanej i standardowej. Od zarania po współczesność*) oraz *Wörterbuch der deutschen Lehnwörter im Teschener Dialekt des Polnischen*. Oldenburg 2005 – online: <http://lwp.ids-mannheim.de/dict/wdlt> (*Słownik niemieckich zapożyczeń w dialekcie cieszyńskim*). Wielokrotnie publikował na temat regiolektu śląskiego, ostatnio: *Śląski: gwara – dialekt – język? Spojrzenie z zewnątrz* (w: *Polonistyka na początku XXI wieku. Diagnozy, koncepcje, perspektywy*. Red. J. Tambor. T. 4: *Pogranicza, mniejszości, regiony. Etnolingwistyka*. Katowice 2018) oraz *Śląski – ani dialekt, ani język* („*Jahrbuch des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa*” 2018, t. 26).

Aleksandra Kalisz, dr, pracuje w Instytucie Językoznawstwa (dawniej: Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej) Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania badawcze: genologia lingwistyczna, język mediów, retoryka. Opublikowała monografię *Stacje ogólne i tematyczne polskiej telewizji z perspektywy genologii lingwistycznej* (Katowice 2019) oraz wiele artykułów poświęconych gatunkom mowy, m.in.: *Randka – osobliwe zdarzenie komunikacyjne? Nowa jakość „randkowania” w nowych mediach* („*Zeszyty Prasoznawcze*” 2019, t. 62, nr 1).

Jolanta Klimek-Grądzka, dr hab., pracuje w Katedrze Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Zainteresowania badawcze: historia języka, stylistyka historyczna, język religijny, leksykologia historyczna, historyczna polszczyzna kresowa. Autorka m.in. opracowań: *Obraz luteranów w „Rodzaju abo potomstwie [...] piątego ewangelisty i oyca” (1561)* („*Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*” 2018, t. 25(45)); *Patent w dawnej*

Polsce – wokół gatunku (w: *Filologia jako porządkowanie chaosu. Studia nad językiem i tekstem. Ad honorem Professoris Marci Cybulski*. Red. A. Lenartowicz-Zagrodna, E. Woźniak. Łódź 2018); *Sprostowanie niektórych tłumaczeń z tureckiego ws. Nowy przekład dziejopisów tureckich Ignacego Pietraszewskiego – pomiędzy recenzją a translacją*. („Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia Linguistica” 2018, t. 13).

Katarzyna Konczewska, dr, zatrudniona w Pracowni Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN. Zainteresowania badawcze: polskie i białoruskie gwary grodzieńskie; język, tożsamość i kultura Polaków na Grodzieńszczyźnie; szlachta grodzieńska; wielokulturowość pogranicza polsko-białoruskiego. Autorka kilkudziesięciu artykułów, m.in.: *Uwagi o polszczyźnie inskrypcji nagrobnych na Grodzieńszczyźnie* („Acta Baltico-Slavica” 2014, t. 38); *Współczesna sytuacja socjolingwistyczna na Grodzieńszczyźnie* („Socjolingwistyka” 2015, t. 29); *Zróżnicowanie polskich gwar Grodzieńszczyzny. Polszczyzna „szlachty zaindurskiej”* („Język Polski” 2016, t. 96 (3)); *Słownictwo związane z obróbką lnu i tkactwem w gwarach Grodzieńszczyzny na tle słowiańskim* („LingVaria” 2017, 2(24); *Ziemia grodzieńska w korespondencji Zygmunta Glogera* („Studia Białorutenistyczne” 2017, t. 11).

Irmína Kotlarska, dr, pracuje w Zakładzie Historii i Pragmatyki Języka Polskiego w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zainteresowania badawcze: dzieje używania języka, dyskurs edukacyjny, polsko-angielskie kontakty językowe. Autorka monografii *Intencjonalność wypowiedzi w „Dzienniku nauczyciela domowego” (1814–1823) Juliana Antonowicza w świetle analizy pragmatycznej i leksykalnej* (Zielona Góra 2016) oraz artykułów z zakresu dyskursu edukacyjnego, m.in. *Wizualizacja w dawnych polskich materiałach do nauki języka angielskiego – estetyka i funkcjonalność (rekonesans badawczy)* (w: „Zielonogórskie Seminarium Językoznawcze” 2018: *Estetyka językowa w komunikowaniu*. Red. M. Steciąg, M. Kaczor); *Wpływ sytuacji komunikacyjnej na kształt dialogu w „Rozmowach podręcznych dla podróżujących do Londynu Polaków nieumiejących zupełnie języka angielskiego” (1857) Franciszka Kusza* (w: *Wędrowniacy, podróż, migracja w języku i kulturze*. Red. E. Biłas-Pleszak, J. Przyklenk, A. Rejter, K. Sujkowska-Sobisz. Katowice 2018) *Wolapik jako język sukcesu w świetle wybranych polskich podręczników z lat 80. XIX wieku* („Język. Komunikacja. Informacja” 2018, t. 13).

Alina Kowalska (1932–2001), profesor zwyczajny, całe życie zawodowe i działalność naukową związała z Instytutem Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, tworząc podwaliny i pozycję naukową Śląskiego środowiska językoznawczego. Jej zainteresowania naukowe koncentrowały się wokół historii języka polskiego; szczególne zasługi położyła w badaniu przeszłości językowej Górnego Śląska. Autorka monografii: *Język polski w szesnastowiecznych księgach miejskich Tarnowskich Gór* (Wrocław 1970); *Ewolucja analitycznych form czasownikowych z imiesłowem na „-t” w języku polskim* (Katowice 1976); *Dzieje języka polskiego na Górnym Śląsku w okresie habsburskim (1526–1742)* (Wrocław 1986). Przygotowała także edycje górnośląskich archiwaliów miejskich: *Akta miejskie Tarnowskich Gór od końca XVI wieku do roku 1740* (Katowice 1993) oraz *Protokolarz albo „czerwona księga” Mysłowic* (Mysłowice 2002). Wybór jej najważniejszych artykułów wydano w dwóch opracowaniach książkowych: *Z badań nad dziejami języka polskiego na Górnym Śląsku*. Red. J. Kowalski, J. Śliwiok (Katowice 2002) oraz *Z historii polszczyzny ogólnej i regionalnej*. Red. O. Wolińska (Katowice 2002).

Tadeusz Lewaszekiewicz, prof. dr hab., zatrudniony w Pracowni Dialektologicznej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Specjalność naukowa: językoznawstwo słowiańskie – sorabistyka, polonistyka, wybrane zagadnienia ogólnosłowiańskie. Zainteresowania badawcze: historia języka polskiego i języków łużyckich, wybrane zagadnienia z historii języków słowiańskich (szcze-

gólnie zagadnienie roli przekładów Biblii w rozwoju języków słowiańskich), leksykologia polska i łużycka, słowotwórstwo łużyckie, polszczyzna północnokresowa, historia slawistyki językoznawczej i słowianofilstwa. Autor m.in. monografii: *Panslawistyczne osobliwości leksykalne S.B. Lindego i jego projekt stworzenia wspólnego języka słowiańskiego* (Wrocław 1980); *Słowotwórstwo apelatywnych nazw miejsc w języku górnołużyckim* (Wrocław 1988); *Język powojennych przesiedleńców z Nowogródka i okolicy* (Poznań 2017).

Sandra Levey, prof., przewodnicząca Komitetu do spraw Multilingwizmu i Multikulturalizmu przy Międzynarodowym Stowarzyszeniu Logopedii i Foniatrii. Zainteresowania badawcze: badania nad językiem, mową i słuchem (SLHS), zagadnienia bilingwalizmu oraz różnic kulturowych. Współredaktorka tomu *Language Development: Understanding Language Diversity in the Classroom* (2011), w którym znajdują się także rozdziały jej autorstwa; redaktorka i współautorka książki *Introduction to Language Development* (2014, 2019) oraz podręcznika *Introduction to Language Development Workbook* (2014).

Karolina Lisczyk, dr, pracuje w Instytucie Językoznawstwa (dawniej: Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej) Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania badawcze: semantyka, gramatyka, słowotwórstwo, leksykografia. Opublikowała monografię *Fazowość i jej wykładniki w polszczyźnie* (Katowice 2015) oraz wiele artykułów dotyczących semantyki czasowników i słowotwórstwa, m.in. *Wege – samodzielna jednostka, człon złożenia, wyraz motywujący* („Poradnik Językowy” 2019, nr 5); *O czasownikach derywowanych od przymiotnika „kiepski”* (w: *Dialog pokoleń 3*. Red. E. Wierzbicka-Piotrowska. Warszawa 2017); *Między ilością a intensywnością. O trudnościach w klasyfikowaniu czasowników saturatywnych* (w: *Nieokreśloność i granice*. Red. M. Danielewiczowa, K. Doboszyńska-Markiewicz, A. Wójcicka. Warszawa 2017).

Marcin Maciołek, dr, pracuje w Instytucie Językoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania badawcze: gramatyka historyczna, etymologia, fonetyka języka polskiego, glotto-dydaktyka polonistyczna. Autor książek: *Kształtowanie się nazw owadów w języku polskim. Procesy nominacyjne a językowy obraz świata* (Katowice 2013); *Głoski polskie. Przewodnik fonetyczny dla cudzoziemców i nauczycieli uczących języka polskiego jako obcego* (Katowice 2012, 2014, 2018; razem z Jolantą Tambor); *U źródeł słów* (Katowice 2017); *Obrazki do kształtowania percepcji słuchowej oraz wymowy cudzoziemców uczących się języka polskiego* (Katowice 2018). Współredaktor (z Karoliną Lisczyk) tomów zbiorowych: *Ruch w języku – język w ruchu* (Katowice 2012); *Granice w języku – język w granicach* (Katowice 2014); *Spółeczność w języku – język w społecznoścach* (Katowice 2019).

Jadwiga Maksym-Kaczmarek, mgr, doktorantka w zakresie literaturoznawstwa na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania badawcze: dydaktyka, neurodydaktyka, fotografia w literaturze. Autorka publikacji *Dawne portrety fotograficzne kontra selfie? – fotografia jako temat i przedmiot lekcji języka polskiego*. („Z Teorii i Praktyki Dydaktyki Polonistycznej”. T. 27. Katowice 2018).

Ewelina Niemiec, mgr, doktorantka w zakresie literaturoznawstwa na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania badawcze: literatura dla dzieci i młodzieży, dydaktyka.

Magdalena Paprotny-Lech, mgr, doktorantka w zakresie literaturoznawstwa na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Nauczyciel języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 20 w Rudzie Śląskiej. Zainteresowania badawcze: interpretacja, dydaktyka polonistyczna, najnow-

sza poezja polska. Opublikowała artykuły o tematyce literaturoznawczej, m.in.: *Śmierć żuczka in flagranti*. („*Bajka o królowie, której nie było*” Marka Krystiana Emanuela Baczewskiego) (w: „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego”. T. 27. Katowice 2018); *Po cóż patrzeć na ptaki? Ornitofauna „Janka Muzykanta”* (w: *Język – lektura – interpretacja w dydaktyce szkolnej*. Red. E. Jaskółowa, M. Wójcik-Dudek. Katowice 2018).

Katarzyna Romaniuk, lic., absolwentka komunikacji promocyjnej i kryzysowej (specjalności poradnictwo logopedyczne), obecnie studentka filologii polskiej oraz Studiów Podyplomowych Kwalifikacyjnych Logopedii i Medialnej Emisji Głosu na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Zainteresowania naukowe: logopedia, zaburzenia płynności mowy.

Mirosława Siuciak, dr hab. prof. UŚ, pracuje w Instytucie Językoznawstwa (dawniej: Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej) Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania badawcze: historia języka, stylistyka, lingwistyka tekstu i dyskursu, socjolingwistyka, dyskurs publiczny w aspekcie diachronicznym, polszczyzna śląska. Autorka monografii *Język śląskich utworów scenicznych z lat 1864–1922* (Katowice 1998), *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim* (Katowice 2008) oraz współautorka monografii *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia* (Katowice 2002). Autorka licznych artykułów na temat historycznego ujęcia problemu normy językowej, m.in. *Wykorzystanie metod i wyników badań historycznojęzykowych w ustalaniu współczesnej normy językowej* („Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2017, nr 73).

Joanna Sobczykowa, prof. dr hab., wieloletni pracownik Zakładu Leksykologii i Semantyki w Instytucie Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania naukowe: historia języka polskiego, problematyka języka religijnego oraz, ogólnie, język kultury. Artykuły publikuje w lubelskich tomach dotyczących problematyki językowego obrazu świata, w łódzkiej serii poświęconej myśli chrześcijańskiej w kulturze, a także w poznańskiej serii „Język religijny dawniej i dziś”. Jest autorką monografii: *O naukowej polszczyźnie humanistycznej złotego wieku. Wujek – Budny – Murzynowski* (Katowice 2012); *Myśl o języku w komentarzu biblijnym ks. Jakuba Wujka* (Katowice 2001); *Studia z historii skrótów językowych w polszczyźnie ogólnej do roku 1939 (na materiale języka prasy)* (Katowice 1987). Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Zespołu Języka Religijnego przy Komitecie Językoznawstwa PAN oraz członkiem Komisji Języka Religijnego przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów.

Jolanta Tambor, prof. dr hab., pełnomocnik Rektora UŚ ds. studentów zagranicznych, dyrektor Szkoły Języka i Kultury Polskiej, kierownik Podyplomowych Studiów z Wiedzy o Regionie, przewodnicząca Rady Programowej Edukacji Regionalnej, pracuje w Instytucie Językoznawstwa (dawniej: Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej) Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania badawcze: etnolingwistyka, socjolingwistyka, dialektologia, glottodydaktyka polonistyczna, fonetyka i fonologia. Opublikowała monografię *Mowa Górnolślązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna* (Katowice 2006, 2008), a także wiele prac na temat etnolektu śląskiego, m.in.: *Kami-Shironsuku-jin no gengo to esunikku-aidentiti (Język a tożsamość etniczna Górnolślązaków*. „Slavia Occidentalis Iaponica” 2011, vol. 14 [w języku japońskim]), *Ile śląskiego jest w śląskim* (w: *Variation und Stabilität in Kontaktvarietäten. Beobachtungen zu gemischten Formen der Rede in Weißrussland, der Ukraine und Schlesien*. Red. G. Hentschel. Oldenburg 2013); *German Elements in the Silesian Ethnolect* (w: *Slavic and German in Contact: Studies from Areal and Contrastive Linguistics*. Red. E. Kaczmarek, N. Motoki. Sapporo 2014).

Ewelina Tyc, dr, pracuje w Instytucie Językoznawstwa (dawniej: Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej) Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W kręgu jej zainteresowań naukowych znajdują się następujące zagadnienia: język w polityce, płeć w języku, perswazja, autopromocja, autoprezentacja w dyskursie medialnym. Jest współorganizatorką cyklu konferencji poświęconych strategiom inegracyjnym w przestrzeni publicznej. Autorka książki *Kawa czy herbata? Pierwszy telewizyjny program śniadaniowy. Komunikat polimodalny z perspektywy lingwistyki dyskursu* (Katowice 2018). Współredaktorka serii publikacji: *Dyskurs autopromocyjny i jego współczesne odstony* (Katowice 2015), *Dyskurs autopromocyjny dawniej i dziś* (Katowice 2016), *Autopromocja, autoprezentacja wizerunek w mediach masowych* (Katowice 2017), *Autopromocja, autoprezentacja, wizerunek w mediach audiowizualnych* (Katowice 2018).

Kinga Wąsińska, dr, pracuje w Instytucie Językoznawstwa (dawniej: Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej) Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania badawcze: leksyka i semantyka dawnej polszczyzny. Opublikowała monografię *Słownictwo mentalne w historii polszczyzny. Studium słowotwórczo-leksykalne* (Katowice 2015). Jest autorką artykułów naukowych dotyczących zmian znaczeń wyrazów, m.in. *Wizerunek idealnego mężczyzny w świetle leksyki dawnej* (w: *W kręgu dawnej polszczyzny*. Kraków 2017), *Przeobrażenia semantyczne wyrazów polskich związanych ze sferą mentalną* (w: *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*. Katowice 2016).

Wioletta Wilczek, dr, pracuje w Instytucie Językoznawstwa (dawniej: Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej) Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania badawcze: lingwistyka płci, socjolingwistyka, polszczyzna śląska, lingwistyka kulturowa i język Internetu. Autorka monografii: *Polski język motoryzacyjny początku XXI wieku (na materiale portali hobbyistycznych)* (Katowice 2016). Redaktorka publikacji: *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*. T. 7 (Katowice 2019). Współredaktorka publikacji: *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*. T. 6 (Katowice 2016); *Kuchnia w języku i kulturze dawniej i dziś* (Katowice 2018).

Redaktor tekstów w języku polskim

Barbara Konopka

Redaktor tekstów w języku angielskim

Anna Kisiel

Korektor tekstów w języku polskim

Marzena Marczyk

Korektor tekstów w języku angielskim

Alicja Barć

Redaktor techniczny

Małgorzata Pleśniar

Opracowanie graficzne, projekt okładki

AiR Anna Osadnik i Ryszard Stotko

Łamanie

Edward Wilk

Publikacja objęta programem MNiSW „Wsparcie dla czasopism naukowych”

ISSN 2450-2758

(wersja elektroniczna)

Publikacja na licencji Creative Commons

Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach

4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/deed.pl>



Wydawca

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice

www.wydawnictwo.us.edu.pl

e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 13,25. Ark. wyd. 16,5.

Więcej o książce

ISSN 2450-2758

